

ROCZNIK HISTORYCZNY LUBONIA

3 2013



- ✦ NARODOWA ORGANIZACJA BOJOWA
- ✦ POGRZEB KS. S. STREICHA (fotoreportaż 1938 r.)
- ✦ ŻOŁNIERZE WRZEŚNIA 1939 r. (cz. 2)
- ✦ ZMARLI 2013 r.
- ✦ KALENDARIUM



Rocznik Historyczny

Lubonia

Tom 3

2013 rok

Autorzy opracowań:

Elżbieta Brzezińska-Bukowska

Katarzyna Grabowska

Marian Gutowski

Janusz Karwat

Stanisław Malepszak

Mirosław Orłowski

Piotr P. Ruszkowski

Maria Rutowska

Hanna Siatka

Władysław Szczepaniak

Paweł Wolniewicz

Marian Woźniak

Robert Wrzesiński

Rocznik Historyczny

Lubonia

Tom 3 – 2013 r.

Pod readakcją
Piotra Pawła Ruszkowskiego

Luboń 2013

© Wydawca:



Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe
„FORUM LUBOŃSKIE”
im. Augusta hr. Cieszkowskiego
ul. Wschodnia 23a/62
62-030 Luboń
tel./fax 61 810 43 35



Niezależny
Miesięcznik
Mieszkańców

Praca pod redakcją:
Piotra Pawła Ruszkowskiego

Konsultacja wojskowa – Janusz Karwat

Tłumaczenia dokumentów niemieckich – Stanisław Malepszak, Katarzyna Grabowska

Łamanie – markograf.com

Projekt okładki – Piotr P. Ruszkowski

ISBN 978-83-934407-2-6

ISSN 2299-0151

Wydanie I

Druk i oprawa:
Zakład Poligraficzny Moś & Łuczak sp.j.
Poznań, ul. Piwna 1

Zadanie zrealizowano przy pomocy finansowej Miasta Luboń



ISBN 978-83-970537-4-8 [wersja pdf]

Zadanie zrealizowane w 2024 r. przy wsparciu finansowym Powiatu Poznańskiego



OD WYDAWCY

Oddajemy do rąk Państwa trzeci już tom ROCZNIKA HISTORYCZNEGO LUBONIA (RHL). Jest to cykliczne wydawnictwo książkowe na wzór ukazujących się w innych miejscowościach kronik o charakterze historyczno-kulturalnym. Przypomnijmy, *RHL* w założeniach ma być zbiorem prac naukowych, popularnonaukowych, monograficznych, analitycznych, przedruków itp. traktujących o ważnych wydarzeniach, miejscach, ludziach, instytucjach, organizacjach czy rodzinach mających znaczenie w historii naszej lokalnej ziemi – miasta Luboń. W Rocznikach publikujemy prace różnych autorów, co przyczynia się do integracji środowiska osób zaangażowanych w odkrywanie, poznawanie przeszłości i tożsamości Lubonia.

Celem nadrzędnym periodyku, oprócz walorów edukacyjnych, jest pomoc w rozwoju świadomości obywatelskiej, historycznej i kulturowej, utożsamianie mieszkańców Lubonia z miejscem, w którym żyją. Dodatkową powinnością naszego pokolenia jest zapoznanie młodych mieszkańców z historią lokalną, co pomaga w kształtowaniu przyszłych, dojrzałych postaw obywatelskich wynikających z troski i szacunku dla przeszłości.

W trzecim tomie zapoczątkowanej w 2011 roku serii przedstawiamy pięć rozdziałów zawierających materiały o możliwie bogatym, wnikliwym, często odkrywczym charakterze. Ilustrowane wieloma poddanymi specjalnej obróbce zdjęciami, głównie archiwalnymi, które stanowią dodatkowy, także socjologiczny walor publikacji. Podobnie jak poprzednie części w tomie trzecim sporo miejsca poświęciliśmy życiorysom. W ten sposób dodatkowo wypełniamy posłannictwo tworzenia swoistego lokalnego *Słownika biograficznego lubonian*. Poprzednie tomy otrzymały bardzo ciepłe recenzje nie tylko lokalnej społeczności.

Przypomnijmy także, że okładka serii Rocznik Historyczny Lubonia kolorystyką oraz formą użytych elementów (kamieni heraldycznych) nawiązuje do herbu miasta.

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” wraz z redakcją „Wieści Lubońskich” – Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców – prowadzi od lat prace nad wieloma zagadnieniami z przeszłości i bierze na siebie ciężar nie tylko przygotowania edytorskiego ROCZNIKÓW HISTORYCZNYCH LUBONIA. Spośród opracowywanych tematów do trzeciego tomu wybraliśmy następujące rozdziały:

LUBONIANIE W NARODOWEJ ORGANIZACJI BOJOWEJ – Jedenaście osób, jakie udało nam się dotąd rozpoznać, w wieku od 25 do 55 lat, należało podczas okupacji do tajnej organizacji, której celem było m.in. przygotowanie powstania. Przynajmniej czterech z nich stracono. O konspiracyjnej prasie redagowanej i dystrybuowanej przez członków NOB podczas II wojny pisze dr Mirosław Orłowski.

FOTOREPORTAŻ Z POGRZEB KS. STREICHA (1938 r.) – Cykl zdjęć, zebranych z różnych źródeł, z uroczystości pogrzebowych ks. Stanisława Streicha zamordowanego podczas mszy św. dziecięcej 27.02.1938 r. Stworzyliśmy najstarszy, jak dotąd, fotoreportaż z Lubonia.

ŻOŁNIERZE WRZEŚNIA 1939 r. (część 2) – Opatrzony podobnie jak przed rokiem wprowadzeniem prof. Janusza Karwata. Zawiera biogramy 95 lubonian uczestników kampanii wrześniowej 1939 r. Rozdział posiada też ciekawe, dotąd niepublikowane, wspomnienia porucznika z 1939 r. lubonianina Mariana Gutowskiego, dziś 99-letniego kombatanta mieszkającego w Wałbrzychu.

ZMARLI W 2013 r. – Nowy, stały rozdział, w którym ku pamięci pragniemy pozostawić noty biograficzne osób, które właśnie odeszły, a były związane z naszym miastem. Liczymy, że przez lata, dzięki pomocy mieszkańców, powstanie oryginalna „Lubońska Księga Pamięci”.

KALENDARIUM LUBONIA – Zawiera zebrane z różnych źródeł informacje o jubileuszach zdarzeń mających miejsce w latach kończących się na „3”, więc tych, których okrągłe (10.) rocznice przypadły w 2013 r. Na końcu dodatkowo kronika wydarzeń z 2013 r.

Oddając do rąk czytelników kolejną już książkę o lokalnej historii, wierzymy, że jej lektura pomoże w poznaniu naszej ciekawej przeszłości i tym samym przyczyni się do budowania wspólnoty obywatelskiej. Mamy nadzieję, że podobnie jak poprzednie nasze wydawnictwa historyczne, będzie przyczynkiem do dalszych badań, posłuży jako kolejny materiał źródłowy do popularyzowania dziejów tej lubońskiej ziemi.

Bez pomocy finansowej Miasta Luboń (przy niskonakładowych wydawnictwach) zadanie byłoby trudne do zrealizowania.

Dziękujemy też wszystkim, którzy udostępnili nam swoje materiały.

Tych, którzy po lekturze ROCZNIKA HISTORYCZNEGO LUBONIA mogą zawarte w nim informacje uzupełnić lub rozpoznać osoby przedstawiane na zdjęciach, tradycyjnie już prosimy o kontakt z wydawcą – Stowarzyszeniem Kulturalno-Oświatowym „Forum Lubońskie” lub redakcją „Więści Lubońskich” (ul. Wschodnia 23a/62).

Tytuły rozdziałów poprzednich tomów Rocznika Historycznego Lubonia:

Tom 1 RHL – 2011 r.

- Katyńscy z Lubonia
- Hallerczycy z Lubonia
- Konsekrowani z Lubonia
- Wielki Czyn Obywatelski (reprint z 1928 r.)
- Kalendarium xxx1 r.

Tom 2 RHL – 2012 r.

- Żołnierze września 1939 r.
- Karczma żabikowska
- Kalendarium xxx2 r. + kronika 2012 r.

Apelujemy do wszystkich środowisk i osób, które chciałyby dzielić się swoimi opracowaniami lub zbiorami z innymi mieszkańcami naszego miasta oraz przedstawiać wyniki swych działań w kolejnych wydaniach RHL tworzonego dla pożytku publicznego, także dla następnych pokoleń lubonian.

Zarząd Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”:
prof. dr hab. Krzysztof Moliński (prezes),
Paweł Andrzejczak (wiceprezes),
Magdalena Woźniak-Patej (skarbnik),
Hanna Siatka (sekretarz),
Piotr P. Ruszkowski (członek)

SPIS TREŚCI

OD WYDAWCY	5
-------------------------	----------

LUBONIANIE W NARODOWEJ ORGANIZACJI BOJOWEJ	13
---	-----------

1. Wstęp	13	
		<i>Robert Wrzesiński i Piotr P. Ruskowski</i>
2. Pierwsi stawili zbrojny opór.....	16	
		<i>Miroslaw Orłowski</i>
3. Biogramy	23	
Chudziak Ludwik (1899-1942)	23	<i>Robert Wrzesiński</i>
Dwornik Stanisław (1915-?)	27	<i>Maria Rutowska</i>
Kierończyk Stanisław (1903-1941)	27	<i>Marian Woźniak</i>
Krystkowiak Jan („Rys”) (1885-1943)	27	<i>Paweł Wolniewicz, Marian Woźniak</i>
Kusik Józef (1905-1943)	37	<i>Robert Wrzesiński i Piotr P. Ruskowski</i>
Latanowicz Antoni (1896-1942)	42	<i>Robert Wrzesiński i Piotr P. Ruskowski</i>
Olsztyński Maksymilian (1909-?)	46	<i>Maria Rutowska</i>
Pachocki Jan (1906-?)	46	<i>Maria Rutowska</i>
Skibiński Wojciech (1894-1980)	46	<i>Robert Wrzesiński</i>
Tomiak Piotr (1892-1942)	51	<i>Marian Woźniak</i>
Toporski Stefan (1906-1995)	52	<i>Robert Wrzesiński</i>

FOTOREPORTAŻ Z POGRZEBU KS. STREICHA (1938 R.)	57
---	-----------

1. Wstęp	57	
		<i>Piotr P. Ruskowski</i>
2. Tło zamachu	61	
		<i>dr inż. Stanisław Malepszak</i>
3. Artykuły prasowe.....	64	
4. Fotoreportaż	69	

ŻOŁNIERZE WRZEŚNIA 1939 R.	95
--	-----------

1. Wstęp	95	
		<i>Piotr P. Ruskowski</i>
2. Lubonianie w kampanii wrześniowej 1939 r.	96	
		<i>Janusz Karwat</i>

3. Biogramy	105
Adamczak Ludwik (1909-1985).....	105
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Andrzejak Jan (1913-1988).....	105
	<i>Robert Wrzesiński i Piotr P. Ruszkowski</i>
Baranowski Konstanty (1913-1992).....	110
	<i>Katarzyna Grabowska</i>
Barłów Józef (1912-1985).....	111
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Bartkowiak Franciszek (1906-1986)	111
	<i>Katarzyna Grabowska</i>
Bąk Antoni (1909-?)	112
	<i>Katarzyna Grabowska</i>
Bąkowski Józef (1898-1992)	112
	<i>Katarzyna Grabowska</i>
Betkowski Józef (1909-1976)	112
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Bukowski Florian (1914-1989).....	114
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Christopk Franciszek (1911-?)	114
	<i>Katarzyna Grabowska</i>
Cieszyński Franciszek (1915-2003).....	114
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Cieślik Marian (1914-1986).....	115
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Cudera Stefan (1910-1989)	115
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Dobski Roman (1909-1997)	115
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Dobysz Jan (1915-1995)	116
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Doroszewski Wincenty (1897-1981)	117
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Drajerczak Czesław (1915-?)	118
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Dziurla Jan (1911-1992)	119
	<i>Katarzyna Grabowska</i>
Fiebich Ignacy (1910-1988)	119
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Filipiak Kazimierz (1913-?).....	120
	<i>Katarzyna Grabowska</i>
Gajewski Kazimierz (1913-1993).....	120
	<i>Katarzyna Grabowska</i>
Galikowski Alojzy (1913-1977).....	123
	<i>Robert Wrzesiński</i>
Geselle Franciszek (1908-1994)	124
	<i>Robert Wrzesiński</i>

Gierczyk Władysław (1913-1999)	125
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Gierzewski Józef (1915-2000)	126
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Golak Stanisław (1909-?)	127
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Grycza Franciszek (1915-1995)	127
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Gryczka Ignacy (1912-1996)	128
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Grześkowiak Stanisław (1915-1983)	128
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Gucia Ignacy (1910-1987)	129
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Gutowski Marian (1914)	129
<i>Piotr P. Ruszkowski</i>	
Wspomnienia por. Mariana Gutowskiego	141
<i>Marian Gutowski</i>	
Wspomnienia por. Mariana Gutowskiego [Część 2]	153
<i>Marian Gutowski</i>	
Hajdasz Ignacy (1909-1994)	154
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Hernes Kazimierz (1910-1996)	155
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Jankowski Stanisław (1913-1997)	155
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Janowski Marian (1913-1995)	157
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Jasiński Alojzy (1916-1995)	158
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Jerzak Antoni (1913-2002)	159
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Kaczmarek Antoni (1911-1999)	160
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Kociemski Zygmunt (1921-1994)	161
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Konieczny Edmund (1914-1996)	162
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Konieczny Stanisław (1906-1989)	162
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Kostrzewa Kazimierz (1913-1995)	163
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Krzeszkiewicz Józef (1917-2002)	163
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Kulczycki Józef (1914-2004)	165
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Leszyk Franciszek (1910-2002)	166
<i>Robert Wrzesiński</i>	

Lubik Bernard (1910-1987)	168
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Lulka Józef (1907-2000)	168
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Łuczak Jan (1911-1997)	169
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Łuczak Stanisław (1910-1993)	170
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Łyczyński Walenty (1911-1989)	170
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Małecki Antoni (1910-1998)	171
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Marciniak Antoni (1916-1997)	171
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Marcinkowski Leon (1920-1990)	171
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Matalewski Feliks (1909-1992)	172
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Matuszak Henryk (1915-2002)	172
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Mayer Stefan (1916-2000)	173
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Michalak Czesław (1908-1985)	174
<i>Robert Wrzesiński i Piotr P. Ruszkowski</i>	
Michałowicz Ludwik (1913-1999)	181
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Mielcarek Edward (1909-1993)	181
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Moryson Stefan (1909-1991)	182
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Mroczyński Feliks (1915-1995)	182
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Nitecki Walenty (1914-2001)	183
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Ochniak Stanisław (1913-1996)	184
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Paciorkowski Józef (1905-1994)	184
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Pakuła Bolesław (1909-???)	185
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Paluszkiewicz Konrad (1915-1983)	186
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Patulski Szczepan (1910-1999)	186
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Piechowiak Franciszek (1916-1984)	187
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Pietrzyński Antoni (1908-1991)	187
<i>Katarzyna Grabowska</i>	

Przynoga Stanisław (1907-1995).....	188
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Przywecki Jan (1907-2000)	189
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Purol Feliks (1916-1999)	189
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Roszyk Stefan (1900-1979).....	190
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Rozmiarzek Sylwester (1906-1981)	191
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Schmidt Florian (1922-1992)	191
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Skrzypczak Feliks (1912-1999).....	192
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Spychalski Edmund (1919-2002).....	193
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Strączkowski Antoni (1915-1990)	193
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Suchowiak Stefan (1916-1999).....	194
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Szajek Florian (1909-1985)	194
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Szkudlarek Franciszek (1913-2003)	195
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Szymański Julian (1908-1969).....	195
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Szymański Marcin (1914-2003)	195
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Szymański Walenty (1905-1987)	196
<i>Piotr P. Ruszkowski</i>	
Tomaszewski Antoni (1916-1984).....	206
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Tritt Jan (1909-1984)	206
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Waltrowski Franciszek (1914-2000).....	206
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Wiśniewski Leonard (1910-1997)	207
<i>Katarzyna Grabowska</i>	
Wiśniewski Stanisław (1913-1970).....	207
<i>Piotr P. Ruszkowski</i>	
Zgoła Stanisław (1913-1995)	215
<i>Robert Wrzesiński</i>	
Ziesler Ignacy (1902-1964)	216
<i>Elżbieta Brzezińska-Bukowska</i>	
Zwierzchowski Wiktor (1913-1997)	219
<i>Robert Wrzesiński</i>	

ZMARLI W 2013 r.221

Baumann Janina (1925 – 2013).....	222
<i>H.T.S., Hanna Siatka</i>	
Dominikowski Wojciech (1944 – 2013).....	237
<i>Hanna Siatka</i>	
Garstecka Bolesława (1921 – 2013).....	238
<i>Robert Wrzesiński, Hanna Siatka</i>	
Górnaczyk Piotr (1946 – 2013).....	244
<i>Hanna Siatka</i>	
Heimowska Zofia s. Ubalda (1912 – 2013).....	244
<i>Hanna Siatka</i>	
Kowalkiewicz Małgorzata (1960 – 2013).....	245
<i>Hanna Siatka</i>	
Kuryłło Hanna (1920 – 2013).....	246
<i>Hanna Siatka</i>	
Michalczyk Tadeusz (1934 – 2013).....	252
<i>Władysław Szczepaniak</i>	
Niedźwiedź Zygmunt (1947 – 2013).....	253
<i>Hanna Siatka</i>	
Stefanowicz Bożena (1934 – 2013).....	254
<i>Hanna Siatka</i>	

KALENDARIUM LUBONIAZ LAT XXX3255

1. Wstęp	255
2. Kalendarium lubońskie xxx3 r.....	257
3. Kronika 2013.....	278
<i>oprac. Hanna Siatka</i>	

INDEKS NAZWISK.....289

LUBONIANIE W NARODOWEJ ORGANIZACJI BOJOWEJ

Tuż po klęsce kampanii wrześniowej zaczęto tworzyć różne tajne organizacje, wśród nich była Narodowa Organizacja Bojowa (NOB), w której udało nam się do tej pory znaleźć jedenaście osób związanych z Luboniem. Byli to: Ludwik Chudziak, Stanisław Dwornik, Stanisław Kierończyk, Józef Kusik, Antoni Latanowicz, Maksymilian Olsztyński, Jan Pachocki, Wojciech Skibiński, Piotr Tomiak, Stefan Toporski. Z naszym miastem związane są też losy rodziny Jana Krystkowiaka pseudonim „Ryś” – komendanta placówki NOB w Nowym Mieście nad Wartą, sam nie zdążył zamieszkać w budowanym od 1934 r. przy ul. 1 Maja 29 domu w Lasku.

Członkowie Narodowej Organizacji Bojowej związani Luboniem

Lp.	Nazwisko i imię	stopień wojskowy (zawód)	data urodzenia	miejsce urodzenia	data śmierci	rodzaj śmierci	adres
1	Chudziak Ludwik	(robotnik)	21.07.1899	Chomęcice	16.05.1942	stracony ul. Młyńska	ul. 22 Lipca
2	Dwornik Stanisław	(robotnik)	11.03.1915	Pniewy	?	?	Żabikowo
3	Kierończyk Stanisław	(kowal)	12.04.1903	Piekary	15.12.1941	zmarł podczas śledztwa - Wronki	Żabikowo
4	Krystkowiak Jan	(kolejarz)	27.05.1885	Smogarzewo	08.07.1943	zgilotynowany w Dreźnie	ul. 1 Maja
5	Kusik Józef	(stolarz)	10.03.1905	Świerczewo	02.04.1943	zginął w obozie Mauthausen	ul. Sienkiewicza
6	Latanowicz Antoni	chorąży (stolarz)	15.01.1896	Dolsk	16.05.1942	stracony ul. Młyńska	ul. Fabryczna
7	Olsztyński Maksymilian	(rzeźnik)	12.06.1909	Sacharzewo	?	?	Żabikowo
8	Pachocki Jan	(szewc)	26.01.1906	?	?	?	Luboń
9	Skibiński Wojciech	(ślusarz)	19.03.1894	Słupowo	06.08.1980	zmarł	ul. Powstańców Wlkp.
10	Tomiak Piotr	podof rez. (szewc)	19.06.1892	Żabikowo	17.09.1942	stracony ul. Młyńska	Żabikowo
11	Toporski Stefan	(szewc)	30.09.1906	Murczyn	10.05.1995	zmarł	ul. Kościuszki

1. Wstęp

Narodowa Organizacja Bojowa była związana bezpośrednio ze Stronnictwem Narodowym (SN) powstała 16 listopada 1939 r. na zapleczu piwiarni Stefana Białego w Poznaniu (narożnik ul. Młyńskiej i Krętej – obecnie Nowowiejskiego). W zebraniu założycielskim uczestniczyło 20 działaczy, z których tylko część była dawnymi członkami SN. Pośród założycieli organizacji byli m.in.: mgr Antoni Wolniewicz (komendant), dr Stefan Piotrowski, Mściśław Frankowski. Zastępcami komendanta byli:



Poczet sztandarowy (w środku) z charakterystycznym proporcem i znakiem Stronnictwa Narodowego (ramię z mieczem), podczas uroczystości poświęcenia sztandaru KTRP (Katolickiego Stowarzyszenie Robotników Polskich) w Luboniu we wrześniu 1938 r. Przemarsz z sali sokoła w Luboniu (narożnik ul. Tuwima i Hibnera) do kościoła św. Jana Bosko. Ulica Powstańców Wielkopolskich, w tle widać budowę „Luby” (przy dzisiejszej ul. Rivoliego) fabryki budyni

ppor. rez. Stefan Chojnacki, kpt. rez. Antoni Popiela. Przywódcy NOB przed wojną byli członkami struktur Zarządu Okręgu Stronnictwa Narodowego w Poznaniu.

Narodowa Organizacja Bojowa stanowiła Okręg Poznański („Lech”) krajowej struktury Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW). NOB obejmowała tereny Wielkopolski i Łódzkiego. Po tym, jak Kraj Warty został oddzielony granicą od Generalnego Gubernatorstwa, istniały trudności w poruszaniu się. Terror panujący na ziemiach wcielonych kształtował specyfikę konspiracji i wymuszał jej terytorialną samodzielność wobec centrali warszawskiej.

Ustalono podział obszaru działania NOB na 11 rejonów, w których skład wchodziło 3-5 powiatów. Miasto Poznań równorzędne z rejonem dzieliło się na tzw. komendy obwodowe, zwane też dzielnicowymi. Już na początku rozpoczął się w Poznaniu proces wyodrębniania struktur organizacyjnych także w dużych zakładach pracy. Funkcje dowódców w poszczególnych dzielnicach Poznania oraz w wydzielonych komendach NOB i zakładach pełnili: Komenda nr 1 – Śródmieście – Bronisław Szwarc (następnie Marian Szymański, jednocześnie zastępca Komendanta Miasta), Komenda nr 2 – Stare Miasto (Chwaliszewo) – kpt. Antoni Popiela (następnie por. Marian Jachimski); Komenda nr 3 – Wilda – pchor. Tadeusz Chudziński, Komenda nr 4 – Jeżyce – pchor. Brunon Sznajder (następnie Józef Warczak); Komenda nr 5

– Dębiec (wydzielona w połowie 1940 r. z Komendy Górczyn) – kpr. Józef Mrozko-wiak; Komenda nr 6 – Łazarz – Feliks Holasza (następnie Bronisław Szwarc), Komenda nr 7 – Winiary – Józef Remlein; Komenda nr 8 – Górczyn – plut. Nikodem Pałasik (następnie Albin Smolanowicz); Komenda nr 9 – Poznań-Powiat, rozbita na dwa samodzielne obwody: – Poznań-Wschód – pchor. Henryk Petermann i Poznań-Zachód (do której należały m.in. ówczesne wsie: Luboń, Lasek i Żabikowo) – ppor. Mścisław Frankowski.

Szeregowych członków tej tajnej organizacji wtajemniczano w trzy elementy: że ma charakter wojskowo-polityczny, opiera się na idei narodowej oraz wywodzi się z Ruchu Wszechpolskiego i jest dalszym ciągiem walki toczonej przez Obóz Wielkiej Polski i SN. Wstępując do niej, nie trzeba było przed wojną należeć do SN. Celem NOB była wielokierunkowa walka o wyzwolenie kraju, samoobrona społeczeństwa i jego wychowanie w duchu idei narodowej dla odrodzenia „Wielkiej Polski Narodowo-Katolickiej”. Świadczy też o tym m.in. treść przysięgi: *Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedyńemu oraz Tobie, Mario, Królowo Korony Polskiej, stać wiernie na straży idei narodowej, służyć interesom narodu i walczyć z wrogami do ostatecznego zwycięstwa i odbudowy nowej Wielkiej Polski. Przysięgam, nigdy, nigdzie i z nikim nie mówić o sprawach organizacji, której jestem członkiem, nawet z moimi najbliższymi członkami rodziny, nie przystępować do innej organizacji, być zaufanym i wiernym, a na zrządzenie uczynić wszystko dla dobra Polski. Otrzymany rozkaz wykonać, nawet gdyby to miało kosztować moje życie. Tak mi dopomóż, Panie Boże i męko Jego Syna! Amen.*

W NOB obowiązywała zasada, że poszczególny członek organizacji ma obowiązek zwerbowania czterech dalszych. Jednym z organizatorów i komendantem NOB w rejonie Świerczewa, Żabikowa i okolic był powstaniec wielkopolski, mieszkaniec Lasku – Antoni Latanowicz. Tworzono w ten sposób podstawowe komórki organizacyjne – sekcje, które nazywano potocznie poznańskimi piątkami. Jedną z takich sekcji – piątkę poznańską – tworzyli lubonianie – prawdopodobnie: Ludwik Chudziak – powstaniec wlkp. i śląski (dowódca), Stanisław Dwornik (powstaniec wlkp.), Stanisław Kierończyk, Józef Kusik i Stefan Toporski.

Rozbudowa struktur NOB odbywała się metodą kuli śniegu. W ten sposób, zdaniem niektórych ekspertów, zostawały naruszane podstawowe zasady konspiracji, a do NOB wchodzić zaczęli ludzie o różnych orientacjach politycznych, z różnych środowisk (także byli zawodowi żołnierze).

Celem strategicznym NOB było przygotowanie przewrotu (powstania) w momencie załamania się III Rzeszy i ustanowienie w Polsce ustroju narodowo-katolickiego. Niektóre ogniwa NOB wykonywały spontanicznie działania sabotażowe. W końcu 1939 r. rozpoczęto drukować w piwnicy domu przy ul. Dolna Wilda 28 pismo „Polska Narodowa” (350 egzemplarzy, co 10 dni), a od listopada 1940 r. biuletyn „Naród w Walce”. W grudniu 1940 r. gestapo wykryło drukarnię. Wydawanie gazety przeniesiono więc na Junikowo i ul. Garbary 27, następnie do Krzesin, w końcu do leśniczówki Drapałka koło Kórnik.

Po wpadce drukarni na Dolnej Wildzie rozpoczęła się fala aresztowań. W okresie od stycznia do marca 1941 r. zostali pojmani – Antoni Wolniewicz oraz ok. 800 członków organizacji, wśród których znalazła się lubońska „szóstka poznańska”. Dalej gestapo aresztowało kolejnych ok. 400 członków NOB. Okupant zadał

organizacji ogromne straty. Antoniego Wolniewicza wraz z członkami kierownictwa ścięto w Berlinie w marcu 1942 r. Stracono ok. 175 członków NOB. Ludwik Chudziak i Antoni Latanowicz zostali ścięci na ul. Młyńskiej w Poznaniu. 868 zmarło w więzieniach i obozach, wśród nich: Stanisław Kierończyk zginął we Wronkach, Józef Kusik (miejsce nieznanne). Przeżyli wojnę: Stanisław Dwornik, Wojciech Skibiński i Stefan Toporski.

Agentem gestapo okazał się Zenon Ciemniejewski, etatowy pracownik SN, który jako członek NOB przeszedł na stronę wroga i rozpracował szereg ogniw tej organizacji w Poznaniu i województwie (po wykonaniu zadania zastrzelony przez Niemców).

Robert Wrzeński i Piotr P. Ruszkowski

2. Pierwsi stawili zbrojny opór

Słów kilka o narodowcach z Lubonia na przykładzie czasopisma konspiracyjnego „Polska Narodowa”

Jeszcze nie ucichły echa wrześniowej kampanii, jeszcze na dobre okupant nie rozpoczął na szeroką skalę polityki eksterminacji wobec narodu polskiego, a już niepodległościowa idea polskiego patriotyzmu nie kazała na siebie długo czekać. Konspirować zaczęły różne środowiska, ale nie mogło wśród nich zabraknąć przedstawicieli największej, przedwojennej politycznej formacji ruchu narodowego – Stronnictwa Narodowego (w samej Wielkopolsce SN dysponowało ponad 80 tys. członków). Nie mając bezpośredniego kontaktu z centralnymi strukturami partii, które również w tym czasie rozpoczęły akcję konsolidacji, rozproszonych działaniami wojennymi działaczy, 16 listopada 1939 r. na zapleczu piwiarni przy ul. Nowowiejskiego w Poznaniu została powołana do życia Narodowa Organizacja Bojowa (NOB). Sygnatariuszami tej inicjatywy byli przedwojenni, młodzi działacze endeccy z Antonim Wolniewiczem ps. „Mróz”, „Znicz”, „Bałt” na czele.

Te pierwsze próby podziemnej działalności były w swoich początkowych miesiącach dalekie od zachowania zasad i norm bezpieczeństwa (np. na zebraniu inauguracyjnym pojawiło się aż 20 osób!, co groziło możliwą dekonspiracją). Inicjatorzy szli więc trochę na żywioł, rozbudowując w zastraszająco szybkim tempie konspiracyjne komórki. Swoim zasięgiem NOB otaczała nie tylko Poznań i rejon Wielkopolski, ale jej „macki” docierały również na Kujawy, Śląsk, Pomorze oraz na niemieckie tereny zaodrzańskie.



Maszyna do pisania tekstów dla „Polski Narodowej” zarekwirowana przez gestapo – dowód nr 4. Urządzenie firmy ADLER model nr 7, z tabliczką znamionową na klapie: Stanisław Skóra i S-ka/ Poznań Aleje Marcinkowskiego 23 fot. archiwum IPN



Winieta pisma „Polska Narodowa” wydawanego przez Narodową Organizację Bojową (nr 98 z 2 maja 1942 r.) ze zbiorów Mirosława Orłowskiego

Intensywny rozwój organizacji od początku był inwigilowany przez agenta gestapo Zenona Ciemniejewskiego ps. „Aleks”, który pełnił jednocześnie kierowniczą funkcję w Wydziale Propagandy NOB. A właśnie działalność propagandowa była jedną z najbardziej aktywnych form konspiracji. Ciemniejewski żywiołowo rozbudowywał struktury partyjne w terenie, nie dekonspirując ich rzecz jasna zbyt wcześnie, słusznie licząc, że napływ nowych członków zwiększy w przyszłości możliwość wpadki.

Wracając do działalności wydawniczej, jeszcze w listopadzie 1939 r. ukazały się pierwsze numery „Biuletynu Narodowego”, który na początku 1940 r. zmienił tytuł na „Polskę Narodową” (PN). Tytuł ten zapewne za sprawą samego Wolniewicza stał się kontynuacją przedwojennej historii tego pisma i był wydawany do września 1942 r., w dwóch niezależnych od siebie miejscach wydawniczych, w Poznaniu i w leśniczówce Drapałka I.

Pierwszy etap historii „PN” nie trwał długo i zakończył się falą aresztowań w grudniu 1940 r. Do tego momentu pismo ukazywało się w cyklu tygodniowym, choć zdarzały się dłuższe przestoje, związane choćby z problemami technicznymi czy materialnymi (np. brak finansów na zakup papieru). Na uwagę zasługiwała imponująca sieć punktów, w których powielano pismo (na Jeżycach przy ulicy Dąbrowskiego 69 i 115, na Wildzie przy ulicy Dolna Wilda 28 i Dolina 2, na Górczynie przy ulicy Knapowskiego 16, Górki 16 i Rawickiej 16). Nasłuch radiowy na potrzeby redakcji odbywał się za sprawą proboszcza parafii Zmartwychwstania Pańskiego na poznańskiej Wildzie, ks. Bolesława Wośko. „PN” w większości numerów była powielana dwustronicowo, w formacie A4. Przeważającą część objętości stanowiły tak bardzo pożądane w tym czasie komunikaty wojenne, przeplatane w niektórych wydaniach artykułami rocznicowymi („PN”, nr 35 z 29 sierpnia 1940 r.) czy tematyką polityczną („PN”, nr 39 z 25 września 1940 r., nr 44 z 20 listopada 1940 r.). Ze zrozumiałych względów konspiracyjnych publikowane materiały nie były podpisywane, nawet pod pseudonimami (choć zdarzały się wyjątki, np. pod odeszwą pt. *Rodacy*, nr 115 „PN” z 29 sierpnia 1942 r. widnieje podpis „Sęp”). Do czasu pierwszej dekonspiracji organizacji ukazało się 45 numerów „PN” (nr 45 z 30 listopada 1940 r.), w średnim nakładzie około 3 000-3 500



Na zdjęciu Marian Frankowski (kierownik Wydziału Propagandy NOB) podczas sprawdzania świeżo powielonego numeru „Polski Narodowej” fot. archiwum IPN

egzemplarzy, który kolportowano do poszczególnych dzielnic Poznania w ilości zależnej od zapotrzebowania dla danego regionu (np. Poznań – Dębiec 50 sztuk, Poznań – Górczyn 60 sztuk, Poznań – Łazarz 160 sztuk, Poznań – Wilda 325 sztuk, Poznań – Śródmieście 450 sztuk, Poznań – Chwaliszewo 550 sztuk). Oprócz rozpowszechniania pisma na obszarze Poznania grono ścisłych współpracowników NOB dystrybuowało periodyk na obszarze znacznej części Wielkopolski (np. Bolesław Koter

teras ps. „Skarbek” – Ostrów Wlkp., Jerzy Kurpisz ps. „Orlik” – pow. gostyński, rawicki, leszczyński, Józef Przybyła ps. „Kropka” – miasta Szamotuły, Chodzież, Międzychód i Oborniki, Ignacy Leśny – okolice Suchego Lasu i Gołusek, Mściśław Frankowski ps. „Ziemski” – rejon Chludowa, Tarnowa Podgórnego, Skórzewa, Henryk Petermann ps. „Eli” – rejon Poznań-Wschód, obejmujący miejscowości: Kobylnica, Uzarzewo, Zalasewo, Sarbinowo. Z kolei gazetkę do Kalisza dostarczał Władysław Grądzelski, a Śrem obsługiwany był przez m.in. Władysława Szafrąńskiego i Mariana Urbaniaka.

Na teren Lubonia i Żabikowa „PN” była kolportowana przez kilku jego mieszkańców, oczywiście również zaprzysiężonych członków NOB: Stanisława Kierończyka¹, Józefa Kusika², Antoniego Latanowicza³, Wojciecha Skibińskiego⁴.

1 Stanisław Kierończyk (ur. 12.04.1903, zm. 15.12.1941), mieszkaniec Żabikowa, organizator sekcji konspiracyjnej, kolporter „Polski Narodowej”. Aresztowany 20 lutego 1941 r. po pierwszej wyspie drukarni „PN”. Przeszedł ciężkie śledztwo w Domu Żołnierza (siedziba poznańskiego gestapo) i w Forcie VII. Więziony we Wronkach, gdzie zmarł 15 grudnia 1941 r., nie przetrzymawszy śledztwa.

2 Józef Kusik (ur. 10.03.1905, zm. 02.04.1943) mieszkaniec Żabikowa, stolarz. Przedwojenny członek SN, zwerbowany w 1940 r. do NOB przez Antoniego Latanowicza. Kolporter „PN”. Sprawował funkcję dowódcy piątki z zadaniem werbowania do pracy konspiracyjnej mieszkańców Żabikowa. Takim sposobem do organizacji trafił pochodzący z Lubonia szewc Jan Pachocki. Kusik został aresztowany wiosną 1941 r. i osadzony w więzieniach w Szamotułach i Oleśnicy. Zamordowany w obozie koncentracyjnym Mauthausen.

3 Antoni Latanowicz (ur. 15.01.1896, zm. 16.05.1942) członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, uczestnik powstania wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej. Mieszkaniec podpoznańskiego Świerczewa, działał aktywnie na terenie Żabikowa z zamiarem rozbudowania struktur podziemnych NOB. Jako przedwojenny członek SN w czasie okupacji wykazywał się nieprzeciętnym zaangażowaniem w działalność konspiracyjną. Aresztowany w drugiej połowie stycznia 1941 r. został osadzony w Forcie VII. Przeszedł ciężkie śledztwo w Domu Żołnierza. Więziony w Szamotułach. Wyrokiem niemieckiego Wyższego Sądu Krajowego został stracony w więzieniu przy ulicy Młyńskiej.

4 Wojciech Skibiński (ur. 19.03.1894, zm. 06.08.1980) powstaniec wielkopolski i uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, obrońca Lwowa. Mieszkaniec Lubonia. Zwerbowany do pracy konspiracyjnej w szeregach NOB przez



Sztandary Stronnictwa Narodowego fot. archiwum IPN

Na szczególną uwagę zasługiwała działalność Ludwika Chudziaka⁵, żarliwego patrioty, biorącego udział zarówno w Powstaniu Wielkopolskim, Powstaniu Śląskim i wojnie z Rosją bolszewicką w 1920 r. Ten przedwojenny działacz narodowy (członek Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego) w momencie wybuchu wojny znalazł się na liście szczególnie niebezpiecznych wrogów Trzeciej Rzeszy. Zagrożony aresztowaniem nie opuścił jednak miejsca zamieszkania, ale zaangażował się w pracę konspiracyjną, organizując „robotę podziemną” w ramach NOB. Stworzył własną grupę z miejscowych konspiratorów (Toporski, Dwornik, Leśny, Stefański, Skibiński), którzy zostali zaprzysiężeni i podjęli się kolportażu „PN”. Jaką cenę za to zapłacili, niech świadczą krótkie notki biograficzne zamieszczone w tym opracowaniu. Aresztowanie kolporterów „PN” nie zakończyło jednak historii tego pisma.

Mimo aresztowania Wolniewicza i wielu szeregowych członków (do marca 1941 r. zostało zatrzymanych przez gestapo 868 żołnierzy NOB), w styczniu 1941 r. zostały wypuszczone dwa kolejne numery „PN”, jednak o wyraźnie uboższej szacie graficznej. Było to spowodowane częściową dekonspiracją punktów poligraficznych jak i osób dotychczas pracujących przy wydawaniu gazety. Kierownictwo redakcji

Ludwika Chudziaka. Kolportował „PN” i wciągnął do pracy konspiracyjnej kolejnych mieszkańców Żabikowa – Stefana Toporskiego i Maksymiliana Olsztyńskiego. Aresztowany w dniu 27.02.1941 r. w Inowrocławiu został skazany na 8 lat obozu karnego. Wyrok odsiadywał w obozie koncentracyjnym w Mauthausen następnie w Buchenwaldzie, w Ravensbruck. Szczęśliwie przeżył wojnę i wrócił do Lubonia, gdzie podjął pracę w Zakładach Nawozów Fosforowych

5 Ludwik Chudziak (ur. 21.07.1899, zm. 16.05.1942) pracownik fabryki HCP w Poznaniu. W konspiracji od stycznia 1940 r. Aresztowany w pierwszych miesiącach 1941 r. Osadzony w Forcie VII oraz w więzieniu w Szamotułach. Skazany na karę śmierci i zamordowany razem z A. Latanowiczem w więzieniu przy ulicy Młyńskiej.

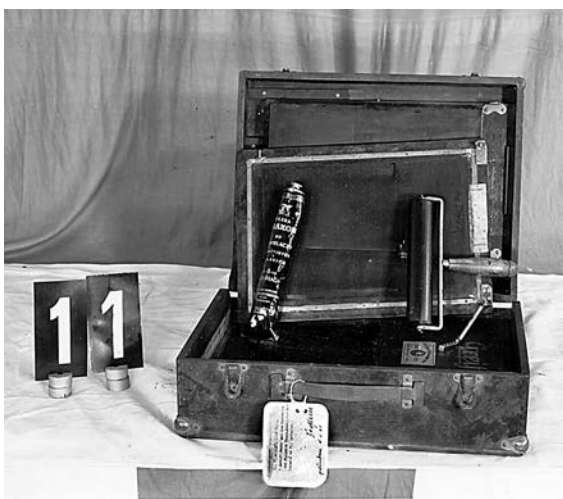
przejął Albin Smolanowicz ps. „Mewa” i przy pomocy Franciszka Firlika ps. „Orliński”, zdołali przeciągnąć akcję wydawniczą do połowy marca 1941 r., kiedy to nastąpiła kolejna fala aresztowań, która pociągnęła za sobą sparaliżowanie pracy konspiracyjnej NOB na terenie Żabikowa, Lubonia i Lasku.

Mimo ponoszonych strat i coraz większych problemów technicznych, powielanie „PN” w Poznaniu było kontynuowane. W maju 1941 r. podjęto kolejną, i jak się później okazało ostatnią, próbę wznowienia wydawania pisma. Powielarnia mieściła się w podpoznańskim Junikowie przy ulicy Żmigrodzkiej 20,

w mieszkaniu Władysława Wrzesińskiego. Redaktorem został mianowany student prawa, Edmund Wasikowski ps. „Bobo”, a nasłuch radiowy na potrzeby redakcji był prowadzony w mieszkaniu Ignacego Bajerleina przy ulicy Kosynierskiej 12. Pisemko ukazywało się średnio dwa razy w tygodniu (we wtorek i sobotę), w nakładzie stu kilkudziesięciu egzemplarzy. Jednak na przełomie lipca i sierpnia 1941 r. „PN” wydawana już była co tydzień, aby na początku listopada, na fali kolejnych aresztowań zakończyć swoją działalność.

Historia czasopisma „PN” nie zakończyła się wraz z dekonspiracją poznańskiej NOB. Narodowcy, mimo poniesionych strat, kontynuowali wydawanie podziemnej prasy. Jedną z takich akcji było podjęcie powielania „PN” w leśniczówce Drapałka I, niedaleko Kórnik, w sytuacji czasowej dezorganizacji akcji wydawniczej w Poznaniu. Pierwszą taką próbą było wypuszczenie kilku numerów pisma w okresie od końca marca do początków maja 1941 r. (egzemplarze te były sygnowane na winiecie literą „B”) przez członka NOB Józefa Szczepaniaka ps. „Wilk”, „Sęp”. W tym krótkim czasie pisemko starało się zachować pierwotny charakter wydawnictwa, zarówno w postaci winiety jak i układu tematycznego (artykuł przewodni oraz komunikaty wojenne). Jednak dopiero zlikwidowanie przez gestapo ostatniej powielarni „PN” w podpoznańskim Junikowie postawiło przed konspiratorami z leśniczówki kolejne wyzwania.

Ponowne wznowienie powielania „Polski Narodowej” w leśniczówce miało miejsce w styczniu 1942 r. W tym czasie konspiratorzy z Drapałka I wprawieni już byli w wydawanie innego wydawnictwa podziemnego, pod tytułem „Bóg i Ojczyzna”. Było więc rzeczą naturalną, że zespół redakcyjny „PN” składał się z osób doświadczonych w pracy konspiracyjnej. Oprócz wspomnianego już wcześniej Józefa Szczepaniaka w redakcji pisma pracowali: Władysław Małecki ps. „Żbik”, „Szarak”, Władysław Krajewski ps. „Pająk”, Sabina Malińska ps. „Saba”, Józef Świgoń ps. „Lis”, „Świerk” i jego żona Czesława ps. „Tola”. Właśnie w mieszkaniu Świgińców, w sytuacji



Powielacz, na którym odbijano „Polskę Narodową” zarekwirowany przez gestapo – dowód nr 11. Do ręczki drewnianej walizki przyczepiona kartka ze słabo czytelnym opisem i data 18.03.41 fot. archiwum IPN

P O L A C Y I

Okupanci hitlerowscy rozplakatowali zarządzenie, zakazujące Polakom w Poznaniu od dnia 2 grudnia 1940r. jeździć tramwajami, w godzinach pomiędzy 7,15 a 8,15 rano. Ponadto w pierwszych wagonach tramwajowych na niektórych liniach (3, 6, 9, 11) umieszczono plakaty z napisami "Nur für Deutsche". Jak słychać, podobnych zarządzeń ma ukazać się więcej.

Zarządzenie powyższe wymierzone jest w tysiące polskich robotników i pracowników, którzy w godzinach rannych zmuszeni są udawać się do odległych warsztatów pracy, aby tam, zaprzęgnięci do niemieckiego kieratu, wbrew własnej woli, za psie pieniądze obrabiać Niemcom pańszczyznę i w ten sposób pomagać im w prowadzeniu dalszej wojny.

W tych to Polaków godzi przede wszystkim hitlerowski zakaz, chociaż nie tak dawno jeszcze wspinałomyślnie zapewniał im p. Greiser opiekę i korzystne warunki pracy.

Zrodziła ten zakaz ponad wszelką wątpliwość ślepa nienawiść do Polaków. Ta sama nienawiść, która morduje naszych Synów, Ojców i Braci, ta nienawiść, która rabuje nasze mienie, która pod osłoną nocy porwya nas z naszych gniazd rodzinnych i wywozi na wschód.

Wobec tych wielkich zbrodni krwawych oprawców hitlerowskich jesteśmy chwilowo bezradni. Na ostatni jednak „wyczyn”, w poczuciu narodowej solidarności z pracującą warstwą Polaków możemy i musimy zareagować.

Nie jeździć tramwajami!

Ani grosza nie wydawać na tramwaj!

Oto odpowiedź, jaką damy Niemcom na ich zarządzenie. Za nasze pieniądze nie pozwolimy się poniewierać. W postanowieniu będziemy solidarni i jednolici. Wygoda i korzyść jednostek rusi się podporządkować celom wyższym. Wspólny obowiązuje nas teraz:

W POZNANIU ŻADEN POLAK NIE JEŹDZI TRAMWAJEM!

Ulotka – przykład akcji propagandowej polskiego podziemia z grudnia 1940 r. – wydania „Polski Narodowej” Oto jej pełna treść: POLACY! Okupanci hitlerowscy rozplakatowali zarządzenie, zakazujące Polakom w Poznaniu od dnia 2 grudnia 1940 r. jeździć tramwajami, w godzinach pomiędzy 7.15 a 8.15 rano. Ponadto w pierwszych wagonach tramwajowych na niektórych liniach (3, 6, 9, 11) umieszczono plakaty z napisami „Nur für Deutsche”. Jak słychać, podobnych zarządzeń ma ukazać się więcej. Zarządzenie powyższe wymierzone jest w tysiące polskich robotników i pracowników, którzy w godzinach rannych zmuszeni są udawać się do odległych warsztatów pracy, aby tam, zaprzęgnięci do niemieckiego kieratu, wbrew własnej woli, za psie pieniądze obrabiać Niemcom pańszczyznę i w ten sposób pomagać im w prowadzeniu dalszej wojny. W tych to Polaków godzi przede wszystkim hitlerowski zakaz, chociaż nie tak dawno jeszcze wspinałomyślnie zapewniał im p. Greiser opiekę i korzystne warunki pracy. Zrodziła ten zakaz ponad wszelką wątpliwość ślepa nienawiść do Polaków. Ta sama nienawiść, która morduje naszych Synów, Ojców i Braci, ta nienawiść, która rabuje nasze mienie, która pod osłoną nocy porwya nas z naszych gniazd rodzinnych i wywozi na wschód. Wobec tych wielkich zbrodni krwawych oprawców hitlerowskich jesteśmy chwilowo bezradni. Na ostatni jednak „wyczyn”, w poczuciu narodowej solidarności z pracującą warstwą Polaków możemy i musimy zareagować. Nie jeździć tramwajami! Ani grosza nie wydawać na tramwaj! Oto odpowiedź, jaką damy Niemcom na ich zarządzenie. Za nasze pieniądze nie pozwolimy się poniewierać. W postanowieniu będziemy solidarni i jednolici. Wygoda i korzyść jednostek musi się podporządkować celom wyższym. Wspólny obowiązuje nas teraz: W POZNANIU ŻADEN POLAK NIE JEŹDZI TRAMWAJEM! maszynopis w zbiorach Mirosława Orłowskiego

niesprzyjających warunków atmosferycznych, powielano „PN”. W innych przypadkach, mając na uwadze zachowanie maksymalnych środków bezpieczeństwa, czasopismo było powielane w okolicznych lasach otaczających leśniczówkę. Nakład tygodnika oscylował w granicach 200 egzemplarzy i był kolportowany w najbliższej okolicy przez członków NOB, m.in.: Edwarda Klemensa, Jana Krystkowiaka ps. „Rys”

(rodzina mieszka w Luboniu), Bolesława Drożaka ps. „Żubr”⁶, Bohdana Weychana ps. Wydra”. Układ tematyczny pisma był wierną kopią jego wcześniejszych wydań. Dominowały w nim serwisy wojenne, pozyskiwane z nasłuchu radiowego Londynu i Tuluzy. W niektórych numerach redakcja zamieszczała materiały okolicznościowe (np. z okazji 3. rocznicy śmierci Dmowskiego, nr 83 z 17 stycznia 1942 r.; święta Polskiej Marynarki Wojennej, nr 87 z 14 lutego 1942 r.; Konstytucji 3 Maja, nr 98 z 2 maja 1942 r.; zwycięstwa pod Grunwaldem, nr 109 z 18 lipca 1942 r. czy wybuchu II wojny światowej, nr 115 z 29 sierpnia 1942 r. lub artykuły o tematyce niepodległościowej, np. „PN”, nr 84 z 24 stycznia 1942 r.). Charakterystyczną cechą większości ukazujących się numerów były patriotyczne sentencje, prezentowane na pierwszej stronie, pod winietą pisma, przypominające i zachęcające Polaków do czynnego oporu wobec okupanta i zachowania godności oraz lojalności względem swoich rodaków. Ostatni zachowany numer ukazał się 12 września 1942 r. W połowie września nastąpiła fala zatrzymań wśród członków NOB, skutkiem czego była dekonspiracja powielarni w leśniczówce Drapałka I i aresztowanie składu redakcyjnego „PN”. Ogółem zatrzymano 58 osób z Kórniku, Środy Wlkp. i okolic. W większości przypadków po przejściu ciężkiego śledztwa w poznańskiej siedzibie gestapo (Dom Żołnierza) i pobycie w obozie przejściowym na terenie Fortu VII, skazani otrzymywali wyroki śmierci. Tak było m.in. w przypadku W. Małeckiego, S. Malińskiej, J. Szczepaniaka, W. Krajewskiego, J. Krystkowiaka, którzy zostali zgilotynowani w więzieniu w Dreźnie, w lipcu 1943 r.

Wielkopolscy narodowcy⁷ byli jednymi z pierwszych, którzy podjęli czynną walkę z niemieckim okupantem i zapłacili za nią wysoką cenę. W latach 1939-1942 zostało aresztowanych ponad 1 000 członków NOB, choć jest to liczba tylko szacunkowa. Reszta ocalałych przeszła do szeregów ZWZ (Związek Walki Zbrojnej), późniejszej AK (Armia Krajowa) lub NOW (Narodowa Organizacja Wojskowa), kontynuując działalność konspiracyjną.



Obelisk w Borówcu z tablicą pamiątkową upamiętniającą placówkę NOB w której mieściła się m.in. drukarnia. Oprócz symbolu PW (Polski Walczącej) napis: PLACÓWKA/ „TOPOLA”/ NARODOWEJ ORGANIZACJI BOJOWEJ/ (ARMII KRAJOWEJ)/ 1939-1942/ LEŚNICZÓWKA DRAPAŁKA I/ BORÓWIEC 20 X 1989
fot. Mirosław Orłowski

Mirosław Orłowski

6 Bolesław Drożak – Wspomnienia na temat działalności konspiracyjnej Placówek Armii Krajowej „Topola” w Drapałce i „Smoła” w Kórniku, materiał w posiadaniu autora.

7 Adela Borowska-Wałęska, *Wspomnienia z lat 1939-1945 z działalności konspiracyjnej od pierwszych ogniw do scalenia z Armią Krajową przy Środkim Inspektoracie Rejonowym AK z siedzibą w Środzie Wlkp.*, maj 1992,

3. Biogramy

Chudziak Ludwik (1899-1942)

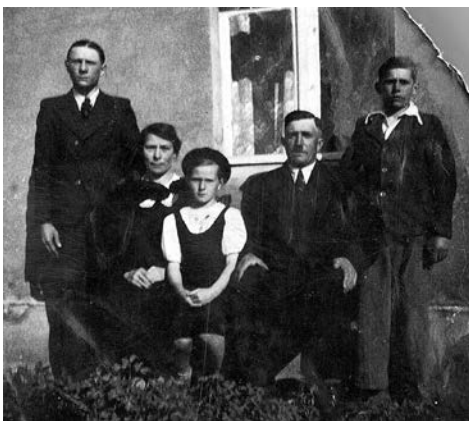
Działacz samorządowy, ochotnik oddziału zachodniopoznańskiego, powstaniec wielkopolski i górnośląski, organizator podziemia niepodległościowego w II Wojnie Światowej

Urodził się 21.07.1899 r. w Chomęcicach, ojciec Franciszek, matka Jadwiga z d. Wiśniewska. Jako 18-latek został wcielony do armii pruskiej.

Od 27.12.1918 r. brał udział w Powstaniu Wielkopolskim w okolicach Kórnik,



Ludwik Chudziak w mundurze pruskim

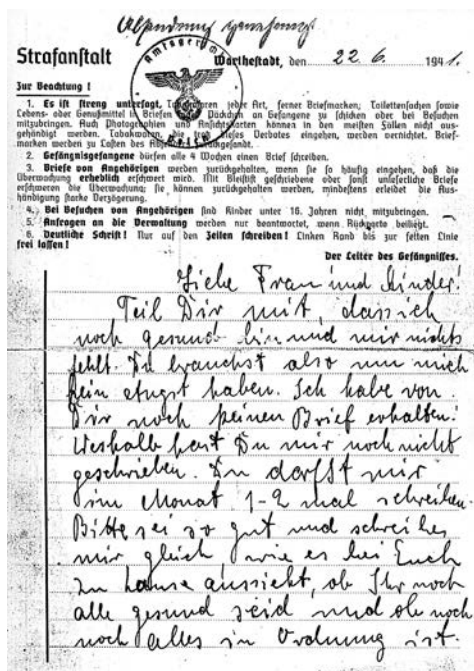


Rodzina (ok. 1937 r.) przed domem wybudowanym przez Ludwika Chudziaka w Luboniu przy ul. Białkowskiego 15 (później ul. 22 Lipca 13).

Od ewej: syn – Stanisław, żona – Rozalia, córka – Janina, Ludwik, syn – Jan

Śremu i Kościana. Od 9.01.1919 r. przystąpił do oddziału płk. Kopy i walczył pod Zbąszyniem. Po zakończeniu Powstania Wielkopolskiego pojechał na Śląsk, gdzie w stopniu szeregowca brał udział w Powstaniu Górnośląskim. Stopień wojskowy – szeregowy. Ponadto walczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., o czym świadczą odznaki jakie posiadał.

Po zamieszkaniu w Luboniu w 1929 r. zajmował się sprawami społeczno-socjalnymi. Zorganizował w Luboniu szkołę boksu. Treningi pod nadzorem oficera odbywały się raz w tygodniu. Był przewodniczącym rad klasowych w Szkole Podstawowej nr 2. Latem, podczas wakacji, organizował zabawy na dziedzińcu szkolnym. Atrakcjami były: strzelnica, bufet, orkiestra, a zyski przeznaczano na śniadania (bułkę i gorące mleko) dla biednych dzieci. W 1939 r. znalazł się na czarnej liście jako niebezpieczny dla III Rzeszy. Wstąpił do podziemia, do jednej z tzw. „Piątek Poznańskich” i został jej dowódcą. Należeli do niej: Józef Kusik, Stanisław Kierończyk,



List Ludwika Chudziaka do rodziny pisany po niemiecku z więzienia w 1941 r. rozpoczynający się od słów „Kochana żono i dzieci...”. Rok później, w wieku 43 lat został ścięty w więzieniu przy ul. Młyńskiej

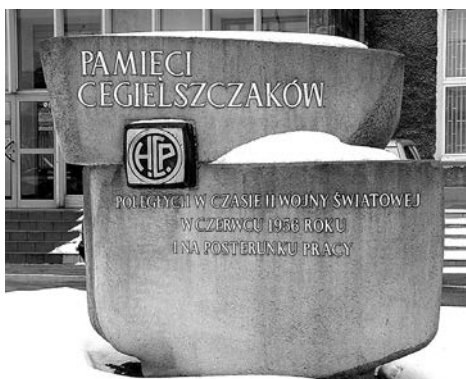
Stanisław Dwornik (z ul. Kolejowej – dziś Powstańców Wlkp.), Stefan Toporski (z ul. Kościuszki) i Antoni Latanowicz (ze Świerczewa). W 1941 r. grupę aresztowano. S. Dwornik i S. Toporski po wojnie powrócili do domu. Pozostali: J. Kusik, A. Latanowicz, S. Kierończyk, zostali zamordowani. Podobnie i Ludwik Chudziak siedział najpierw dwa tygodnie w Domu Żołnierza, gdzie był katowany – przesłuchiwany. Potem przeniesiono go do Fortu VII w którym spędził około 3 miesiące, dalej do 1942 r. do więzienia w Elblągu, później na proces do Szamotuł, gdzie skazano go na śmierć, na koniec na ul. Młyńską w Poznaniu. 16.05.1942 r. został zgilotynowany.

Ożenił się w październiku 1921 r. z Rozalią Kusik (ur. 21.08.1900 r., w Rokietnicy). Dzieci: Stanisław (ur. 1922 r.), Jan (ur. 1925 r.), Janina (ur. 1930 r.).

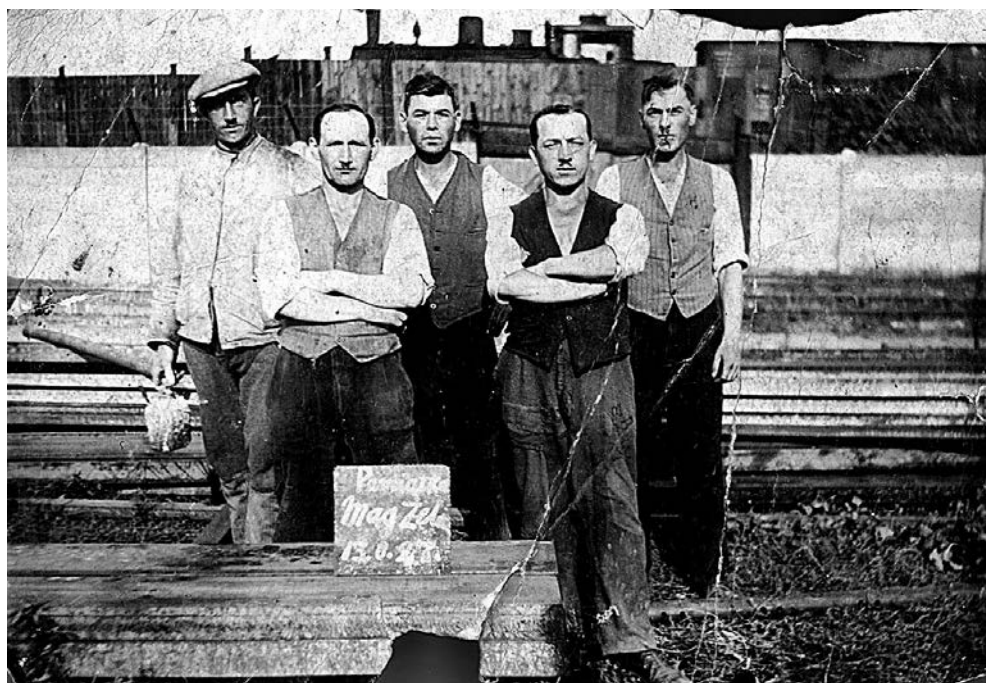
Mieszkał przy ul 22 Lipca 13 (przed wojną ul. Białkowskiego 15) Po wojnie przewodniczący Gminnej Rady



Po wojnie (25.10.1946 r.) z okazji 100-lecia firmy H. Cegielskiego na ścianie zakładowej elektrowni, odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci pracowników poległych, zamordowanych i zamęczonych przez Niemców w latach 1939-1945. Wśród 60 nazwisk był Ludwik Chudziak z Lubonia (7. napis w 1. kolumnie)



W 1964 r. przed wejściem do dyrekcji zakładu ustawiono głaz z piaskowca, gdzie przeniesiono z tablicy nazwiska ofiar wojny (Ludwik Chudziak - 1. z prawej w 2. wierszu). Później do tego pomnika opatrzonego zawołaniem KOCHAJCIE NASZ ZAKŁAD JAK MYŚMY KOCHALI, zaczęto dopisywać, na przeciwległej ścianie nazwiska zasłużonych działaczy ruchu robotniczego. W latach 80. XX w., gdy całą Polskę ogarnął ruch społeczny „Solidarność”, stare i nowe związki zakładu toczyły spór o zasługi niektórych osób umieszczonych na pomniku. Postulowano dopisywać jednych, a niektórych „mazać”. Główny napis o miłości do zakładu drażnił wielu pozbawionych pracy w latach 90. długoletnich robotników. Ostatecznie w 2000 r. skuto wszystkie nazwiska, zastępując je bezimiennym opisem (PAMIĘCI CEGIELSZCZAKÓW; POLEGŁYCH W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ, W CZERWCU 1956 R., I NA POSTERUNKU PRACY).



Ludwik Chudziak (1. z lewej z założonymi rękami) na pamiątkowym zdjęciu z magazynu żelaza w zakładach Cegielskiego – 13.08.1927 r.



Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi przyznany w kwietniu 1934. Ludwikowi Chudziakowi m.in. zachował się w pamiątkach rodzinnych



Jan Chudziak – syn Ludwika w rozmowie na temat ojca z Piotrem P. Ruszkowskim redaktorem naczelnym „Wieści Lubońskich” w siedzibie redakcji przy ul. Sikorskiego 42 w styczniu 2005 roku



Żona Ludwika Chudziaka – Rozalia z d. Kusik

w Luboniu – Leon Lipiński chciał tę ulicę nazwać jego imieniem, niestety lokalni komuniści nie zgodzili się. Argumentem było to, że zginął za Polskę sanacyjną, a nie ludową. Jedynym miejscem gdzie upamiętniono tego lubonianina był pomnik – głąz przed biurowcem Zakładów Hipolita Cegielskiego, gdzie pracował.

Odznaczenia: Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921, Odznaka honorowa Orleń, Krzyż Wołynia I kl., Krzyż



Medal Niepodległości ustanowiony w 1930 r. przez prezydenta RP przyznany Ludwikowi Chudziakowi. Przedstawia wyobrażenie trzech hydr jako mocarstw zaborczych przebitych mieczami, w otoku napis: BOJOWNIKOM NIEPODLEGŁOŚCI

Virtuti Militari, Krzyż na śląskiej wstędze Waleczności i Zasługi (kwiecień 1934 r.), Krzyż Niepodległości, Krzyż „Za Powstanie Śląskie” i Medal „Bojownikom Niepodległości” (16.07.1932 r.).

Należał od 2.10.1932 r. do Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914-1919 (nr ewid. 4989, dypl. 474, nr arch. 8139), później do Związku

Powstańców Wielkopolskich 1918-1919, gdzie pełnił funkcję skarbnika.

Na podstawie akt ZWPN-u, akt żony ZBoWiD-u koło Żabikowo, relacji syna Jana, publikacji „WL” 03-2005 str. 25, „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim” pod redakcją Piotra P. Ruszkowskiego i Janusza Karwata

Robert Wrzesiński

Dwornik Stanisław (1915-?)

Robotnik, członek Narodowej Organizacji Bojowej

Urodzony 11.03.1915 r. w Pniewach pow. szamotulski. Mieszkał w Żabikowie. Aresztowany 21.02.1941 r. i osadzony w więzieniu we Wronkach. Skazany wyrokiem Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu – Oberlandesgericht Posen (OLG) z 15.03.1942 na 5 lat obozu karnego.

Na podstawie: Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (AGKIPN) – Reichsjustizministerium t. 596. Publikacja: „Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej 1939-1945” Instytut Zachodni Poznań 1998 str. 688

Maria Rutowska

Kierończyk Stanisław (1903-1941)

Kowal, członek Narodowej Organizacji Bojowej

Urodzony 12.04.1903 r. w Piekarach pow. poznański. Mieszkaniec Żabikowa. Zaprzysiężony do NOB przez Antoniego Latanowicza i włączony do sekcji organizacyjnej w Żabikowie. Kolporter gazetki „Polska Narodowa” i organizator akcji pomocy społecznej. Aresztowany

20.02.1941 r., osadzony w Domu Żołnierza i w Forcie VII. Następnie więziony we Wronkach. Zmarł podczas śledztwa 15.12.1941 r. w więzieniu we Wronkach.

Na podstawie: Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (AGKIPN) – Reichsjustizministerium t. 596. Publikacja: „Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej 1939-1945” Instytut Zachodni Poznań 1998 str. 259

Marian Woźniak

Krystkowiak Jan („Rys”) (1885-1943)

Komendant placówki konspiracyjnej Narodowej Organizacji Bojowej w Nowym Mieście nad Wartą

Urodził się 27 maja 1885 r. w Smogorzewie w powiecie gostyńskim; ojciec Wojciech, matka Zofia z d. Nowak. Szkołę podstawową ukończył w Smogorzewie, następnie uczył się w zawodzie kowala, a po jego zdobyciu opuścił rodzinny dom i wyemigrował w 1904 r. „za chlebem” do westfalskiego miasta Witten (pow. Bochum). Wkrótce udało mu się znaleźć zatrudnienie na stanowisku kowala (później ślusarza) w stalowni miejscowej firmy F. Kruppa. Przebywając na obczyźnie, oprócz pracy zawodowej udzielał się społecznie, dzięki czemu nawiązał kontakt z rodakami i wstąpił do polonijnych organizacji – Koła Śpiewu i Orkiestry *Zgoda* (pełnił w nim funkcję przewodniczącego, a za zasługi w rozwoju i utrwalaniu pieśni polskiej został jego honorowym członkiem) i Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół*. Jak twierdzi jego córka – Aleksandra Krystkowiak-Matysik – już w *tamtym okresie ojciec był postrzegany jako wielki patriota noszący Polskę głęboko*



Jan Krystkowiak za młodu ok. 1915 r.

w sercu. Pracując w zakładach Kruppa, poznał ich zarządcę – Tomasza Pawlaka – z którym utrzymywał bliskie kontakty towarzyskie również poza pracą. Bywał u niego częstym gościem w domu, w którym poznał jego córkę – Stanisławę (ur. 16.10.1887 r.) a swoją przyszłą żonę. Matka Stanisławy – Józefa Pawlak z d. von Popielska – pochodziła z rodziny szlacheckiej, mającej swój dworek na wyspie w okolicach Zaniemyśla. Jan Krystkowiak ożenił się ze Stanisławą Pawlak 10 października 1908 r. w Witten. Wkrótce przyszły na świat dzieci: Maria (ur. 16.07.1909 r.), Wanda (ur. 13.11.1910 r.), Zofia (ur. 19.08.1912 r.) i Zygfryd (ur. 05.02.1916 r.; żył tylko 3 lata). Po zakończeniu I wojny światowej w 1919 r. rodzina Krystkowiaków

przeniosła się do Polski i kupiła za zarobione w Witten pieniądze dom w Poniecu (pow. Gostyń). Jak opowiada córka: *ojciec podjął pracę na kolei początkowo jako stawidłowy, później jako nastawnicz, a następnie po licznych kursach awansował na zawiadowcę odcinka drogowego (od Jarocina do Środy). W tym czasie aktywnie uczestniczył w lokalnym życiu publicznym. Organizował między innymi występy artystyczne, pochody, koncerty i spotkania z okazji różnych świąt, nie tylko państwowych. Kwitło wówczas życie kulturalne w dworcowej świetlicy w Poniecu. W okresie tym urodziło się państwu Krystkowiakom dwoje następnych dzieci: Marian (ur. 14.02.1920 r.) oraz Marta (ur. 05.07.1921 r.).*

Na początku lat 30. ubiegłego stulecia, po zlikwidowaniu odcinka drogowego w Poniecu, Jan Krystkowiak został



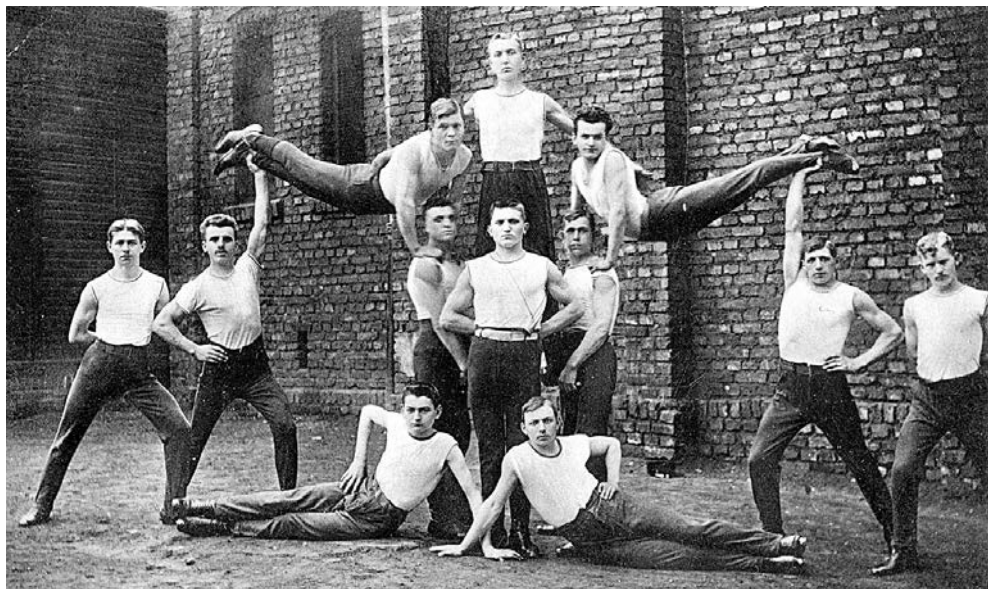
Żona Jana Krystkowiaka – Stanisława z domu Pawlak



Zdjęcie ślubne Jana Krystkowiaka i Stanisławy Pawlak



Jan Krystkowiak – prezes KPW Chocicza sadzi drzewko 11 listopada 1938 – w 20. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości



Towarzystwo Gimnastyczne Sokół (stoi drugi z prawej) 1916 r.



Chór „Zgoda”, Krystkowiak Jan siedzi pierwszy z prawej



Rodzina Jana Krystkowiaka w Chociczy, stoją od lewej: Zofia (córka), Stanisława (żona), Wanda (córka), Aleksandra (córka); kucają: syn – Henryk (z lewej) i córka – Marta (z prawej).



Dom w Poniecu, w którym mieszkała rodzina Jana Krystkowiaka



Defilada na placu dworca kolejowego w Chociczy w dniu odzyskania niepodległości 11 listopada 1936 r. przyjmowana przez Jana Krystkowiaka

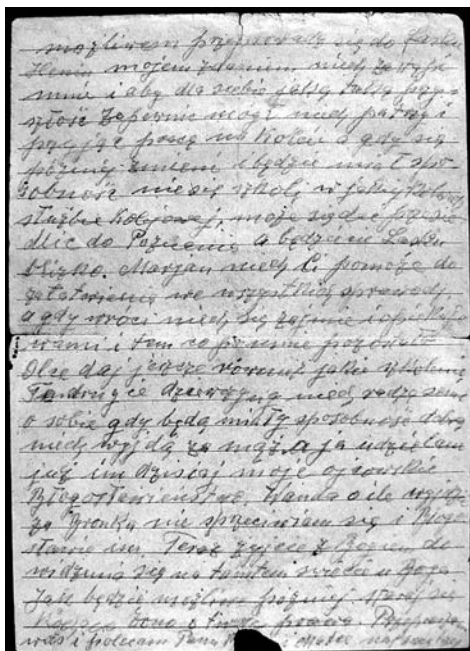
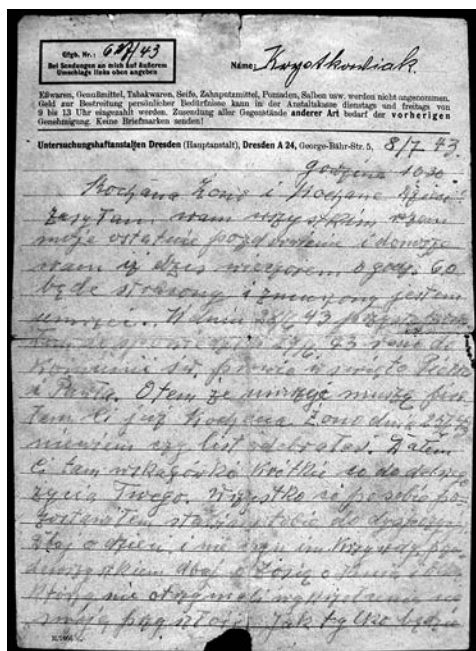


Na dworcu w Chociczy rzesze Polaków odświętnie przygotowanych z pocztami sztandarowymi i feretronami czekają na przejazd tędy zwłok św. Andrzeja Boboli ze wschodu do Poznania 13 czerwca 1938 r.

przeniesiony służbowo do Borku Wlkp. na równorzędne stanowisko o powiększonym zakresie obowiązków. Miał pod swoim nadzorem dwa odcinki drogowe: Gostyń – Jarocin oraz Godurów – Pogorzela. Dlatego też sprzedał dom w Ponięciu i przeniósł się z rodziną do służbowego mieszkania w Borku Wlkp. Nadal udzielał się społecznie (praca przy remoncie kościoła klasztorowego, udział w budowie ołtarza polowego na uroczystość koronacji Matki Boskiej Boreckiej, organizacja kwesty na zakup dzwonów kościelnych). W Borku przyszło na świat jeszcze dwoje dzieci państwa Krystkowiaków, syn Henryk (ur. 25.11.1925 r.) i córka Aleksandra (ur. 21.02.1928 r.; od 1945 r. mieszka w Luboniu; do 1948 r. pracowała w Zakładach Fosforowych później podejmowała pracę w firmach w Poznaniu).



Jan Krystkowiak, jedno z ostatnich zdjęć



Ostatni list pisany przez Jana Krystkowiaka do żony w dniu stracenia – 8 lipca 1943 r. z więzienia w Dreźnie. Oto jego treść: Untersuchungshaftstalten Desden (Hauptstalt) Dresden St. 24, George-Bahr-str 5./ 8.7.43/ godz. 10.30/ Kochana Żono i kochane Dzieci!/ Zysłam wam wszystkim razem moje ostatni pozdrowienie i donoszę wam iż dziś wieczorem o godz. 6-tej będę stracony i zmuszony jestem umrzeć. W dniu 28.6.43 przystępowałem do spowiedzi, a 29.6.43 rano do Komunii św. – prawie w święto Piotra i Pawła. O tym, że umrzeć muszę pisałem Ci już kochana Żono dnia 25.6.43, nie wiem czy list odebrałaś. Dalem Ci tam wskazówki krótkie co do dalszego życia Twego. Wszystko co po sobie pozostawiłem stawiam Tobie do dyspozycji. Dbaj o dzieci i nie czyń im krzywdy, przede wszystkim dbaj o Zosię, o Henia i Olkę, którzy nie otrzymali wykształcenia na swoją przyszłość. Jak tylko będzie możliwe przeprowadź się do Lasku. Heniu mojem zdaniem niech zastąpi mnie i aby dla siebie jaką taką przyszłość zapewnić mógł, niech patrzy i przyjąć pracę na kolei, a gdy się później zmieni i będzie miał sposobność, niech się szkoli w jakiegokolwiek służbie kolejowej, może się da przesiedlić do Poznania a będzie do Lasku blisko. Marjan niech Ci pomoże do załatwienia we wszystkich sprawach, a gdy wróci niech się zajmie i opiekuje wami i tym co po mnie pozostało. Olce da jeszcze również jakie szkolenie. Te drugie dziewczyny niech radzą same o sobie, gdy będą miały sposobność dobrą, niech wyjdą za mąż a ja udzielam już im dzisiaj moje ojcowskie Błogosławieństwo. Wanda o ile wyjdzie za Bronka nie sprzeciwiam się i Błogosławię im. Teraz życie z Bogiem, do widzenia się na tamtem świecie u Boga. Jak będzie możliwe później staraj się kochana Żono o twoje prawa. Przepraszam was i polecam Panu Bogu i Matce najświętszej.

Jan Krystkowiak za swoją pracę zawodową i społeczną został odznaczony 8 listopada 1928 r. Medalem Dziesięciolecia Niepodległości (nr: 10290/28). Jak relacjonuje córka Aleksandra: w roku 1934 zwierzchnicy doceniając sumienną pracę ojca, przenieśli go do Chocicz pod Jarocinem, gdzie nadzorował linię

kolejową o większym znaczeniu eksploatacyjnym. Zamieszkaliśmy wówczas w dworcowym budynku na stacji Chocicza, a ojciec został wybrany prezesem Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Przez następne lata szerzył kulturę wśród lokalnej społeczności, rozwijając działalność orkiestry dętej oraz



Dom przy ul. 1 Maja 29 Jan i Stanisława Krystkowiakowie wybudowali na działce, którą kupili na początku lat 30. XX wieku. Niestety, Jan Krystkowiak nigdy w nim nie zamieszkał. W czasie okupacji w niewykończonym jeszcze domu zamieszkała Józefa Pawlak – teściowa Jana Krystkowiaka. Dokwaterowano jej Niemca, który był dyrektorem jednej z poznańskich firm (później przeniósł się do Poznania). Pod koniec wojny na poddaszu domu urządzono szpital dla żołnierzy radzieckich, natomiast w przydomowym ogrodzie chowano tych żołnierzy, którzy nie przeżyli. Wdowa po Janie Krystkowiaku zamieszkała tu wraz z dziećmi zaraz po wyzwoleniu (1945 r.). Obecnie w domu mieszka najmłodsza córka Jana Krystkowiaka – Aleksandra. Warto też wspomnieć, że przez pewien czas lokatorem tego domu był powstaniec wielkopolski – Ignacy Kaczmarek

grupy teatralnej. Około 1933 r. rodzice kupili dużą działkę budowlaną w Lasku. Dwa lata później stał już dom w stanie surowym. Za swoją aktywną działalność społeczną oraz osiągnięte sukcesy zawodowe, 10 maja 1938 r. ojciec został odznaczony Medalem za Długoletnią Służbę, natomiast 30 sierpnia tegoż roku uhonorowano go Brązowym Krzyżem Zasługi.

Krótko przed wybuchem II wojny światowej Jan Krystkowiak został mianowany Komendantem Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej w Chociży, a jego zadaniem było zabezpieczenie obiektów kolejowych przed dywersją i nalotami lotniczymi oraz budowanie schronów dla ludności przebywającej na

terenie kolejowym. 3 września 1939 r. otrzymał polecenie służbowe i wraz z kolegami z pracy wyjechał do Poznania, a stamtąd do Warszawy. Tam został przydzielony do Sztabu Armii Warszawa pod dowództwem gen. dyw. Rómmela, który w uznaniu jego męstwa i za sumienne wykonywanie rozkazów władz wojskowych (organizował drużyny robocze, które na stacjach kolejowych Warszawa Wschodnia, Warszawa Wileńska i Warszawa-Grochów utrzymywały w należytym stanie technicznym tory kolejowe i uruchamiały transporty z bronią, amunicją i żywnością) przedstawił go do odznaczenia orderem *Vir-tuti Militari*. Po kapitulacji Warszawy Jan

Krystkowiak wrócił do rodziny w Chociczy. Hitlerowcy skierowali go do pracy na kolei. U naocznego świadka szalejącego terroru okupanta (publiczne rozstrzeliwanie Polaków i wywłaszczanie rodaków z ich ziemi i majątku) zaczęło narastać pragnienie stawienia oporu. Nawiązał kontakt z byłymi, zaufanymi pracownikami i zorganizował podziemne grupy bojowe, których celem było wspomaganie i obrona poszkodowanych rodzin. Jak podkreśla jego najmłodsza córka: *ojciec bardzo dobrze władał językiem niemieckim i wykorzystywał to, pomagając rodakom przygotowywać różne pisma i dokumenty. Rozumiejąc doskonale język wroga, mógł z powodzeniem podsłuchiwać rozmowy Niemców oraz odczytywać ich służbowe telegramy. Użytkowane w ten sposób, często tajne informacje przekazywał komórce konspiracyjnej, ostrzegając Polaków przed represjami. Przełożony ojca – niemiecki zawiadowca stacji o nazwisku Rose – prześladował go i namawiał do przyjęcia niemieckiego obywatelstwa. Ponieważ ojciec stanowczo oświadczył, że był Polakiem, jest Polakiem i pozostanie Polakiem, rozpoczęły się szykany wobec całej naszej rodziny. Niemiecki zawiadowca mścił się i w konsekwencji tego ojciec został przeniesiony najpierw do Środy Wlkp., a następnie do Gądek. Tam nawiązał kontakt z miejscowym podziemiem.*

Pracując w Gądkach, a mieszkając z rodziną w Chociczy, Jan Krystkowiak często się przemieszczał. W tym czasie był związany z Kórnickimi Placówkami Konspiracyjnymi Armii Krajowej Topola i Smoła. Jego działalność polegała na kolportażu gazetek „Dla Ciebie, Polsko” przeprowadzaniu zbiorów pieniężnych w ramach akcji pomocy dla rodzin aresztowanych i pomordowanych, wystawianiu podrobionych dokumentów osobistych oraz przerzucaniu zbiegłych

Rota Przysięgi Żołnierzy Armii Krajowej

W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej kładę rękę na ten święty Krzyż, znak męki i zbawienia i przysięgam: być wiernym ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży Jej honoru, a o wyzwolenie z niewoli walczyć ze wszystkich sił, aż do ofiary mego życia. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, rozkazom Naczelnego Wodza i wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny. Powierzonych mi tajemnic niezłomnie dochowam bez względu na to, cokolwiek by mnie spotkać miało. Tak mi, Panie Boże, dopomóż!

więźniów i niewolników. Nawiązał kontakty z Józefem Szczepaniakiem, który zaprzysiągł go do NOB. Został komendantem placówki NOB Nowe Miasto nad Wartą. Popierał połączenie NOB z ZWZ-AK. Sam utworzył kilka grup konspiracyjnych poza rejonem placówki głównie wśród kolejarzy w rejonach Poznań-Starołęka i Poznań-Franowo. Wiosną 1942 r. wstąpił do AK, zaprzysiężony przez por. Alfreda Furmańskiego.

Pamiętam – wspomina córka Aleksandra – że razem z rodzeństwem pomagaliśmy ojcu w roznoszeniu gazet i ulotek, a mama uszyła nawet specjalnie pomarszczoną sukienkę z licznymi schowkami, przystosowaną do roznoszenia konspiracyjnych materiałów. Gazetki i ulotki podrzucaliśmy w różne umówione miejsca (np. pod kamieniem polnym), rozwoziiliśmy je również do punktów kontaktowych, m.in. do szpitala w Jarocinie, gdzie pracowała wówczas moja siostra Wanda. Mieliliśmy również punkt kontaktowy



Córka Aleksandra z wnuczką Dorotą pamiętki i zdjęcia po Janie Krystkowiaku przechowują z należytą czcią i poszanowaniem



Na posesji należącej obecnie do Aleksandry Krystkowiak-Matysik, położonej u zbiegu ulic 1 Maja i Ogrodowej, pod koniec wojny pochowano 26 żołnierzy radzieckich, w trzech zbiorowych mogiłach. W 1949 r. groby przeniesiono na poznańską Cytadelę

w Książu Wlkp. Kiedy ojca przeniesiono na stację Poznań-Franowo i Poznań-Starolęka, pracując pomagał zatrudnionym tam Żydom i innym niewolnikom. Działalność ojca i kontakt z podziemiem zostały przerwane 28 września 1942 r., kiedy na skutek dekonspiracji NOB został

aresztowany przez gestapo. O aresztowaniu powiadomił nas i ostrzegł kolega taty z czasów przedwojennych, który pochodził z Nowego Tomysła. Dzień po aresztowaniu w naszym domu w Chociczy zjawili się gestapo i w krótkim odstępie czasu trzykrotnie przeprowadziło rewizję

(całe szczęście, konspiracyjne materiały mama zdążyła spalić i zniszczyć). Hitlerowscy żołnierze poinformowali nas, że ojcu postawiono zarzut szpiegostwa. Nigdy nie zapomnę, jak gestapo zabrało znalezione medale i odznaczenia taty oraz portret gen. Hallera.

Początkowo Jan Krystkowiak był więziony w Forcie VII, a następnie w więzieniu śledczym w Zwikau. 31 maja 1943 r., na sesji wyjazdowej Sądu Krajowego w Poznaniu został skazany na karę śmierci za przygotowania do zdrady stanu. W aktach sądowych odnotowano: *Krystkowiak, który od początku traktował stosunki polityczne, będące wynikiem wojny polsko-niemieckiej, jako przejściowe, a także obecnie jest święcie przekonany, że państwo polskie ciągle istnieje, a jego odrodzenie w dawnych polskich granicach jest tylko sprawą czasu...*

Jak wspomina najmłodsza córka: *Przebywając w więzieniu, ojciec podtrzymywał nas na duchu, przysyłając w swoich listach i wiadomościach grypsy o treści, że należy wytrwać, pamiętać o tym, że jesteśmy Polakami i ufać, że Polska powstanie i będzie wolna. Ostatni list do żony i dzieci, a zarazem szczególny testament, napisał w dniu swojej śmierci. Żegnał się w nim z rodziną.*

Jan Krystkowiak, pseudonim „Ryś”, żołnierz Armii Krajowej do końca wierny swoim ideałom i Polsce został zgilotynowany w więzieniu karno-śledczym w Dreźnie 8 lipca 1943 r. o godz. 18.

Na podstawie informacji i materiałów uzyskanych od rodziny: Aleksandry Matysik (córka), Doroty Witczak (wnuczka) oraz Grażyny Krystkowiak (synowa Henryka Krystkowiaka – syna Jana), materiałów Fundacja Archiwum Poznańskie Armii Krajowej i Walki o Suwerenne Prawa Narodu w Poznaniu (FAK) – I/Ic, Inspektorat Rejonowy Armii Krajowej – Środa i obwód Kórnik.

Publikacja: „Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej 1939-1945” Instytut Zachodni Poznań 1998 str. 296 oraz „WL” 09-2010 str. 28.

Paweł Wolniewicz, Marian Woźniak

Kusik Józef (1905-1943)

Stolarz, członek Narodowej Organizacji Bojowej, zginął w Mauthausen-Gusen.

Urodził się 10.03.1905 r. w pobliskim Świerczewie, które wtedy nie należało jeszcze administracyjnie do Poznania. Jego ojcem był Andrzej Kusik (ur. 18.11.1881 r. w miejscowości Brzoza, zm. 21.11.1949 r.), a matką Marianna z d. Nowak (ur. 15.08.1880 r. w Poznaniu, zm. 4.07.1971 r.). Józef miał sześcioro rodzeństwa: Jadwigę (zameżna Ziesler), Helenę (zameżna Ławniczak), Jana, Praksedę zam. Łuczak (zmarła przy porodzie pierworodnego syna



Józef Kusik

Henryka), Władysławę (zameżna Be-wing), Marię (zameżna Ratajczak). Józef z wykształcenia był stolarzem, pracował w zawodzie, wg relacji rodziny, pobudował dom na Świerczewie.

Ożenił się ze Stanisławą zd. Jędrzejczak (ur. 5.10.1905 r. w Komornikach, zm. 23.04.1992 r.). Mieszkali w Żabikowie przy ulicy Sienkiewicza 7. Mieli pięć córek: Kazimierę (ur. i zm. w 1927 r.), Krystynę po mężu Śróda (ur. 16.02.1928 r., zm. 17.01.2010 r.), Teresę po mężu Twardowska – żonę Zenona wieloletniego prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu (ur. 2.05.1929 r., zm. 28.11.2010 r.), Genowefę po mężu Andrzejewska (ur. 27.12.1938 r., zm. 18.05.2003 r.) oraz Danutę (ur. w 1943 r., która żyła tylko jeden dzień). Józef Kusiak uprawiał kolarstwo. Rodzina



Matka Józefa Kusika – Marianna z d. Nowak urodzona 15.08.1880 r. w Poznaniu, zdjęcie z około 1900 r.

pamięta, że w ich domu, przy schodach, na ścianach wisiały jego dyplomy, a na półkach puchary. Jak wynika ze zdjęć, na których występuje w mundurze, Józef Kusiak należał też do Straży Pożarnej w Żabikowie.

Podczas okupacji hitlerowskiej wstąpił do Narodowej Organizacji Bojowej (NOB).

Janina Borda wspomina, iż jej najstarszy brat Stanisław Chudziak dostarczał do Józefa Kusika ulotki przekazywane przez swojego ojca – Ludwika Chudziaka (także członka NOB). Pamięta jak pewnego razu, gdy nie było w domu Stanisława, Ludwik wziął córkę Janinę na kolana i poprosił by poszła do Józefa Kusika coś zanieść. Później okazało się, że trzeba było szybko przekazać prasę. Wspomina dalej, iż Józef Kusiak został aresztowany w pracy (stolarnia na Wildzie w Poznaniu) – kilka dni po zatrzymaniu jej ojca – Ludwika Chudziaka. Początkowo przebywał w Domu Żołnierza – siedzibie Okręgowego Urzędu Tajnej Policji Państwowej (gestapo). W „Encyklopedii konspiracji wielkopolskiej 1939-1945” wydanej przez Instytut Zachodni w 1998 r. czytamy na stronie 712, że był osadzony w więzieniu w Szamotułach i Oleśnicy. Skazany wyrokiem OLG z 22.04.1942 r. na 8 lat obozu karnego. (Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytut Pamięci Narodowej – AGKIPN Oberlandesgericht Posen sygn. 2 OJs. 27/42). Czesław Łuczak w książce „Dzień pod dniem w okupowanym Poznaniu 10.09.1939 r. – 23.02.1945” wydanej w 1989 r. przez Wydawnictwo Poznańskie, na stronie 349 napisał: 25 IV – Pierwsza izba karna wyższego sądu krajowego skazała za przynależność do konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego na karę śmierci Ludwika Chudziaka i Antoniego



Zdjęcie z około 1915 r., prawdopodobnie z okazji pierwszej komunii św. Józefa (2. z lewej). W środku mama Marianna Kusiak z d. Nowak z dziećmi: od lewej – Praksedą, Józefem, Władysławą oraz Heleną, Jadwigą i Janem (z prawej) nie ma jeszcze Marii. Ojciec rodziny – trzydziestoparoletni Andrzej Kusiak był prawdopodobnie w tym czasie zmobilizowany do armii pruskiej na I wojnę światową

Latanowicza i na 8 lat obozu karnego Józefa Kusika i Wojciecha Skibińskiego.

Józef Kusiak zginął w Mauthausen-Gusen. Na temat jego śmierci jest kilka wersja jak i gdzie zginął. – Bogumiła Vladescu przyznaje, że jej dziadek został aresztowany i dostał się do obozu koncentracyjnego za gazetki, czyli za kolportaż konspiracyjnej prasy wśród kolegów. Jej zdaniem, u jednego z nich, po zatrzymaniu Niemcy znaleźli taką właśnie prasę. Ten wydał od kogo ma gazetkę, a także „wsypał” innych kolegów. Jednocześnie podkreśla, iż w czasie śledztwa Józef Kusiak nikogo nie zdradził i nie wydał. Według jej wersji, usłyszaanej od swojej mamy Krystyny Śródy, jeden z więźniów uciekł z obozu i po wojnie dotarł do żony Józefa – Stanisławy

Kusik. Opowiedział, że więźniowie kopali doły, wnosili tam i z powrotem kamienie. Przy trzecim kamieniu jej dziadek upadł i zmarł. Udostępniła też nam kopię aktu zgonu Józefa Kusika wydane-go przez urząd stanu cywilnego w Mauthausen II – nr 3996/1943 Oberdonau powiat Perg. W dokumencie stwierdzono, że stolarz Józef Kusiak – wyznania katolickiego, zamieszkały w Żabikowie (Poggenburg) powiat Poznań, przy ulicy Goethego 7 (obecnie ul. Sienkiewicza) zmarł w Mauthausen 2.04.1943 r. o godzinie 10.30.

Janina Borda-Olejniczak twierdzi natomiast, że po pobycie na gestapo Józef znalazł się w Forcie VII. Zapewne nie wiedział, że jego żona Stanisława jest w ciąży. Kiedy się o tym przekonała,



Przed domem rodzinnym w Żabikowie przy ul. Sienkiewicza, rok 1940. U góry na stopniu z prawej stoi Józef Kusik. W rzędzie poniżej od lewej: Stanisława (żona Józefa) z córką Genowefą, Jadwiga Kusik (siostra Józefa) zamężna Ziesler, Marianna i Andrzej Kusikowie (rodzice Józefa), u dołu klęczą: Teresa i Krystyna Kusik (córki Józefa), Krystyna Ziesler (córka Jadwigi), Henryk Łuczak (syn Praksedy) i Edmund Cisler (nazwisko spolszczone) syn Jadwigi Ziesler



Zdjęcie przedwojenne z lat 30. Józef Kusik stoi drugi z prawej, poniżej w białej bluzce siedzi jego żona Stanisława z d. Jędrzejczak

G1, G2 2

Sterbeurkunde

(Stargasse) Mauthausen II Nr. 2996/1943

Der Tisler Josef Kusik,
Katholisch

wohnhaft in Bogenberg Kreis Rosen Goethestraße 7

ist am 2. April 1943 um 10 Uhr 30 Minuten

in Mauthausen verstorben.

Der Verstorbene war geboren am 10. März 1905
in Briegfeld

(Standesamt Nr.)

Vater: Andreas Kusik

Mutter: Marianne Kusik, geborene Hnosa

Der Verstorbene war verheiratet mit Stanislawa Kusik, geborene Jendrzejczak

Mauthausen, den 20. April 1943 19__

Der Standesbeamte
[Signature]

in Vertretung: [Signature]

 C 251, C 252 Sterbeurkunde (mit Elternangabe bzw. ohne Elternangabe).
Verlag für Standesamtswesen G. m. b. H., Berlin SW 41, Gluckauer Str. 208.
A. W. 2 Q. 0203 Nachdruck verboten! C 251 C 252

Akt śmierci Józefa Kusika wystawiony 20 kwietnia 1943 r. w Mauthausen



Józef Kusik w pełnym uzbrojeniu i uniformie strażaka z Ochotniczej Straży w Żabikowie



Józef Kusik w roli pilota, zdjęcie wykonane podczas Powszechnej Wystawy Krajowej z 1929 r. jako pamiątka z Poznania

poszła pod bramę Fortu VII. Janina Borda-Olejniczak słyszała jak jej mamie ciotka Stanisława opowiadała, że gdy akurat przyszła do fortu, więźniowie, wśród których był jej mąż Józef, wykonywali na górze ćwiczenia gimnastyczne – „żabki”. Stanisława poczuła, jak mąż ją zauważył, zachwiał się i spadł na dół, a tam byli gestapowcy. Jeden z nich nadepnął na szyję Józefa Kusika i prawdopodobnie udusił, bo obserwująca to żona nie zauważyła, by mąż wstał. Po kilku dniach otrzymała wiadomość, że nie żyje.

Z kolei Barnaba Toporski, którego ojciec Stefan (członek NOB) przebywał razem Józefem Kusikiem w więzieniu i obozie Mauthausen-Gusen, wspomina jak ojciec opowiadał o śmierci kolegi. Pewnego dnia podczas pracy na dachu widział z góry Józefa Kusika noszącego kamienie w kamieniołomach i to jak został uderzony przez kapo kilofem w plecy i zabity.

Natomiast Edmund Cisler powołuje się także na świadectwo Stefana Toporskiego. Według niego kilofem w plecy Józefa Kusika uderzył Niemiec, a następnie wszedł nogami na jego piersi i dusił. Poturbowanego więźnia włożono na wózek i jeszcze żyjącego wsadzono do pieca i spalono.

Na podstawie informacje, dokumentów i zdjęć od: wnuczki Bogumiły Vladescu (córkę Krystyny Śródy z d. Kusik), Janiny Bordy-Olejniczak z d. Chudziak (wnuczki Franciszka Kusika – brata Andrzeja Kusika – ojca Józefa), Elżbiety Brzezińskiej-Bukowskiej (córkę Krystyny Ziesler), Edmunda Cislera (nazwisko spolszczone) (syna Jadwigi Ziesler z d. Kusik)

Robert Wrzesiński i Piotr P. Ruszkowski

Latanowicz Antoni (1896-1942)

Stolarz, powstaniec wielkopolski 1918 r., uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, podczas II wojny światowej jeden z organizatorów i komendant Narodowej Organizacji Bojowej (NOB) w rejonie Świerczewa, Żabikowa i okolic

Urodził się 15.01.1896 r. w Dolsku, powiat Śrem. Jego rodzicami byli Walenty i Konstancja z Szymańskich. Szkołę podstawową ukończył w Dolsku. Zawodu stolarza wyuczył się w Śremie.

W latach 1912-1914 działał w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Od 1915 do 1918 r. służył w wojsku pruskim.

Witold Latanowicz – syn podkreśla, iż Antoni do Powstania Wielkopolskiego przystąpił jako ochotnik. Walczył od 28.12.1918 r. Służył w 3. Batalionie w Śremie pod dowództwem majora Stefana Chosłowskiego. Uczestniczył



Antoni Latanowicz w mundurze chorążego 69. Pułku Piechoty

w walkach pod Śremem, Rawiczem, Miejską Górką, Odolanowem, Zieloną Wsią. Następnie służył w 11. Pułku Strzelców Wielkopolskich (przemianowanym na 69. Pułk Piechoty Wielkopolskiej w Gnieźnie). W tym pułku wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej w stopniu starszego sierżanta. Za zasługi wojskowe otrzymał stopień chorążego rezerwy. O jego zasługach wojennych świadczy również Krzyż Walecznych (nr 3935). Posiadał też Medal za Wojnę 1918-21 i Medal Niepodległości (8.11.1937 r., nr 291585).

Został członkiem Stronnictwa Narodowego (SN). Był także organizatorem skautingu w powiecie śremskim, należał do sekcji Białych Harcerzy im. Tadeusza Rejtana w Śremie.

Po wojnie polsko-bolszewickiej powrócił do rodzinnego Dolska i podjął się różnych prac. Ze współnikami założył firmę handlującą żywcem, który dostarczali do Poznania. Niestety, jak to określa pan Witold, współnik sprzeniewierzył się i pan Antoni zrezygnował z tej działalności. Dolsk był małym miasteczkiem, dlatego pojechał szukać zatrudnienia w Poznaniu. Spotkał kolegów z Powstania Wielkopolskiego, podjął pracę w stolarni Witajewskiego przy ul. Wybickiego w Poznaniu. Był zatrudniony w wyuczonym zawodzie stolarza. Najpierw mieszkał z rodziną w Żabikowie, Luboniu oraz w Lasku przy ul. Podgórznej 22 b. Do pracy dojeżdżał pociągiem z Lubonia. Należał od 2.06.1932 r. do Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914-1919, Koło Żabikowo (nr ewid. 4992, nr dypl. 207, nr arch. 7827). Żeby nie dojeżdżać pociągiem do pracy, zamieszkał na Dębcu przy ul. Świerkowej. Przeniósł się też 1.10.1936 r. do Koła Poznań-Dąbiec Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914-1919.



Przedwojenne zdjęcie Antoniego Latanowicza z akt wojskowych – jedno z ostatnich przed ścięciem w 1942 r.

Krótko przed II wojną światową zamieszkał z rodziną na Świerczewie przy ul. Żwirowej na posesji, której właścicielem był pan Pawlicki. Mieli synów: Zbigniewa (ur. 1923 r., podczas aresztowania ojca przebywał na przymusowych robotach w Niemczech), Witolda (ur. 2.09.1925 r.), Mieczysława (ur. 1927 r.) Bogdana (ur. 1928 r.). Mariana (ur. 1938 r., mieszka w Luboniu).

Antoni Latanowicz był jednym z organizatorów i komendantem Narodowej Organizacji Bojowej w rejonie Świerczewa, Żabikowa i okolic. Zaprzysiężony do tej organizacji przez Alfreda Wojciechowskiego. Werbował do tzw. piętek poznańskich zaufanych mężczyzn, którzy w razie potrzeby chwycą za broń



Na spacerze z kolegą w Poznaniu, Antoni Latanowicz z lewej

i przystąpią do powstania przeciwko III Rzeszy.

Przez 2-3 lata pracował jako stolarz w Zakładach HCP. W trakcie wojny wrócił do pracy do firmy przy ul. Wybickiego.

Syn po latach wspomina tragiczne wydarzenia związane z uwięzieniem i straceniem ojca. Był koniec stycznia 1941 r., gdy o godz. 22 gestapowcy przyszli aresztować Antoniego Latanowicza. Zapukali i mówili po niemiecku. Synowie pana Antoniego spali i nie obudzili się podczas całego zajścia. Drzwi poszła otworzyć żona Halina (z d. Jaksz), która mówiła biegle po niemiecku. Najpierw weszło dwóch gestapowców, inni pozostali na zewnątrz. Zapytali, czy Antoni Latanowicz jest w domu. Kiedy gestapowcy widzieli, że nie wychodzą dwaj pierwsi, do mieszkania weszło dwóch następnych. Robili rewizję w szafie

w poszukiwaniu broni. Gestapowiec pytał pana Antoniego, dlaczego jeszcze nie wstaje, skoro widzi, że po niego przyszli? Antoni Latanowicz ubrał się. Jeden z gestapowców spytał jego żony, czy ma jakiś koc i jasiek pod głowę, bo mąż może szybko nie wrócić. Najpierw przewieziono go do Domu Żołnierza, gdzie wtedy mieściła się siedziba gestapo w Poznaniu. Następnie znalazł się w Forcie VII. Witold Latanowicz opowiada, jak do Fortu VII rodzina zanośiła Antoniemu paczki i odbierała brudną bieliznę. Były w niej umówione znaki, czego więzień potrzebuje. Na przykład nitka przy guziku oznaczała, że są potrzebne nici. Otulina od cebuli

oznaczała, że trzeba dać więźniowi coś do jedzenia itp.

Pan Witold mówi, że byli tacy, którzy w zgięcia kartonów wkładali listy dla więźniów. Niestety, po takiej próbie skontaktowania się, przy ponownym przybyciu z paczką również ich aresztowano... Rodzina Latanowiczów nie uciekała się do takich sposobów, wiedząc, czym grożą.

Po pewnym czasie Antoni Latanowicz został wywieziony do więzienia we Wronkach, gdzie przebywał przez pewien czas. Następnie znalazł się w Prusach Wschodnich. Tam prawdopodobnie budował fortyfikacje dla niemieckiego wojska. Po przewiezieniu do Szamotuł miał rozprawę. Wyrokiem Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu (OLG) z 22.04.1942 r. został skazany na karę śmierci. Syn Witold twierdzi, że decyzja o postawieniu przed sądem i skazaniu

więźniów zapadła po napaści Niemiec na ZSRR.

Antoniego Latanowicza przewieziono do więzienia przy ul. Młyńskiej w Poznaniu. Każdy skazany więzień polityczny siedział z innymi, którzy mieli go pilnować. Z Antonim Latanowiczem był osadzony młody więzień skazany na 6 miesięcy za drobne przestępstwo.

– *Ojciec prosił go, że kiedy wyjdzie i będzie miał okazję, opowiedział wszystko rodzinie. Żebyśmy mu przebaczyli, że mamę i nas zostawił.* – wspomina syn.

Syn Witold podczas okupacji zatrudnił się w firmie stolarskiej przy ul. Madalińskiego. 16.05.1942 r. był w pracy. Kiedy z niej wracał, na okrągłym słupie ogłoszeniowym przeczytał obwieszczenie, że w tym dniu 16 osób zostało ściętych za przygotowywanie zamachu na III Rzeszę. Wśród nich było nazwisko ojca – Antoniego Latanowicza. Wspomina dalej: – *Poszedłem do domu, powiedziałem mamie, zalałem się łzami. Wierzyliśmy, że ojciec przeżyje, że wróci...* Witold z rozpaczony przez tydzień nie poszedł do pracy. Firma stolarska, w której pracował, produkowała na potrzeby wojska. Witold miał szczęście, że jego kierownikiem był dobry Niemiec w podeszłym wieku o nazwisku Scheiner (?), mieszkał na IV piętrze przy ul. Kosińskiego w Poznaniu. Kiedy chłopak pojawił się w pracy po tygodniu, kierownik zapytał o powód jego nieobecności w pracy. – *Zalałem się łzami, a jeden ze stolarzy wytłumaczył Niemcowi, że mój ojciec został stracony.* Kierownik nie kazał iść Witoldowi do kadr, bo pracowała tam zażarta Niemka. Sam wszystko załatwił tak, że nawet za okres nieobecności w pracy Witold otrzymał zapłatę. Domyśla się, że Niemiec musiał załatwić to z samym Träuhenderem (zarządcą) firmy.



Witold Latanowicz, syn Antoniego w rozmowie o ojcu dla „Wieści Lubońskich”

– *Ojciec był dobrym mężem, kochał rodzinę. Był człowiekiem bez nałogów, nie pił, nie palił. Uczciwy, inteligentny, honorowy, oddał swe życie za ojczyznę, a nam po sobie pozostawił smutek, żal i wspomnienia. Po aresztowaniu ojca mama wychowywała i opiekowała się nami. Z wdzięczności za troskliwą opiekę i wychowanie nie zostawiliśmy jej w samotności. Przez pewien czas mieszkała z synem Bogdanem przy ul. Łąkowej w Poznaniu, następnie przy Fabrycznej w Luboniu. Pozostałe lata była przy synu Marianie w Luboniu na ul. Fabrycznej nr 53. Odeszła do wieczności w 1968 r. i spoczęła na cmentarzu w Żabikowie.*

Żona pana Witolda – Leokadia – zaznacza, że o miejscu pochówku Antoniego Latanowicza rodzina nigdy się nie dowiedziała.

Syn Witold przepracował w firmie stolarskiej aż do wyzwolenia Poznania. Po wojnie najpierw pracował w PKP w Służbie Ochrony Kolei, następnie w warsztatach urządzeń kolejowych. Potem był zatrudniony w mleczarni na

Ogrodowej jako konwojent, ładowacz, skończył także kurs palacza. W młeczarni na Dębcu (po kursie w Dębicy) był operatorem urządzeń chłodniczych. Na emeryturę przeszedł w styczniu 1982 r. Mieszka z żoną Leokadią na Świerczewie. Mają synów: Ryszarda (ur. 1.03.1953 r.), który z żoną Katarzyną i dziećmi: Anną i Wojciechem mieszka w Luboniu; Romana (ur. 11.01.1956 r.), żona Daniela i syn Krzysztof.

Syn Witold Latanowicz z żalem mówi, że kiedy jego mama po wojnie ubiegała się o odszkodowanie dla rodziny po zmarłym mężu, powiedziano jej, że organizacja, do której należał mąż (Narodowa Organizacja Bojowa) „nie podlega pod ich paragrafy”. Dopiero później dostała rentę w wysokości 400 zł. Władze komunistyczne nie uznawały Narodowej Organizacji Bojowej za walczącą z okupantem niemieckim...

Na podstawie: „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim” (str. 182) wydanej przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” w 2009 r.; „Encyklopedii Konspiracji Wielkopolskiej 1939-1945” – (s. 316-317) Instytut Zachodni w Poznaniu w 1998 r. Informacji syna Witolda Latanowicza; „Wieści Lubońskie” 09-2012 str. 27 „Spiskowiec przecie III Rzeszy”.

Robert Wrzesiński i Piotr P. Ruszkowski

Olsztyński Maksymilian (1909-?)

Rzeźnik, członek Narodowej Organizacji Bojowej

Urodzony 12.06.1909 r. w Sacharzewie, powiat ostrowski. Mieszkał w Żabikowie. Aresztowany 22.02.1941 r. został osadzony w więzieniu w Kłodzku. Skazany wyrokiem Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu – Oberlandesgericht

Posen (OLG) z 15.03.1942 r. na 4 lata obozu karnego.

Na podstawie: Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (AGKIPN) – Reichsjustizministerium t. 596, publikacja: „Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej 1939-1945” Instytut Zachodni Poznań 1998 str. 727

Maria Rutowska

Pachocki Jan (1906-?)

Szawc, członek Narodowej Organizacji Bojowej

Urodzony 26.01.1906 r. Z zawodu szawc, mieszkał w Luboniu. Aresztowany 22.02.1941 r. Osadzony w więzieniu we Wronkach. Skazany wyrokiem Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu – Oberlandesgericht Posen (OLG) z 15.03.1942 r. na 5 lat obozu karnego.

Na podstawie: Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (AGKIPN) – Reichsjustizministerium t. 596, publikacja: „Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej 1939-1945” Instytut Zachodni Poznań 1998 str. 728

Maria Rutowska

Skibiński Wojciech (1894-1980)

Ślusarz, Powstaniec Wielkopolski 1918 r., walczył o Lwów i w wojnie polsko-bolszewickiej, podczas II wojny członek Narodowej Organizacji Bojowej (NOB) skazany na 8 lat więzień i obozów koncentracyjnych

Urodził się 19.03.1894 r. w miejscowości Słupowo powiat Szubin. Jego ojcem był Franciszek, a matką Rozalia z d.



Wojciech Skibiński

Skibińska. 12.04.1901 r., po skończeniu 7 lat, rozpoczął naukę w szkole podstawowej, gdzie uczęszczał do 31.03.1908 r. Brał udział w strajku szkolnym, który trwał trzy tygodnie. Kiedy ukończył 16 lat, rozpoczął naukę zawodu ślusarza w Kcyni. W 1913 r. jako 19-latek wyjechał do Westfalii (Niemcy), gdzie pracował w firmie „Phonice” w Duisburgu. 14 dni po rozpoczęciu I wojny światowej, w sierpniu 1914 r., wcielono go do piechoty armii pruskiej. W 1916 r. został przeniesiony do wojsk kolejowych, w których służył do 1918 r. Po opuszczeniu wojska niemieckiego wrócił do rodziców do Torunia.

– Dowiedziawszy się o powstaniu (wielkopolskim – przyp. red.) wyjechałem z Torunia do Nakła i pieszo szedłem do Słupowa do wujka – wspominał w życiorysie Wojciech Skibiński.

15.01.1919 r. wstąpił ochotniczo do Kompanii Gołanieckiej. Od 28.01.1919 r. do 9.06.1919 r. walczył pod dowództwem ppor. Sobaski. Brał udział w walkach pod: Pruchnowem, Smogulcem, Smogulecką Wsią, Muczkowem, Gromadnem Wlkp., Margoninem, gdzie 20.02.1919 r. został ranny w głowę. Przewieziony do szpitala garnizonowego w Kościanie, przebywał w nim do 19.03.1919 r. Następnie wrócił do swojej kompanii do Szubina. Został przydzielony do uformowanego w tym miesiącu 4. Pułku Strzelców Wielkopolskich (późniejszego 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej). 9.06.1919 r. przeniesiony do 1. Baonu Kolejowego w Poznaniu, do 3. Pułku Kolejowego. Od 24.02.1920 r. do 19.05.1920 r. przebywał na froncie ukraińskim, gdzie walczył o Lwów. Od 9.08.1920 r. do 18.12.1920 r. na froncie białoruskim uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Z wojska został zwolniony w grudniu 1920 r.

Ożenił się w 1920 r. z Klarą Łeppek. Mieli pięcioro dzieci: Marię (ur. 1921 r., zm. 2007 r.), Wandę (ur. 1925 r., zm. 1995 r.), Urszulę (ur. 1927 r.), Czesławę (ur. 1929 r., zm. 1993 r.) i Stefanię (ur. 1931 r.). W 1931 r. żona zmarła.

– W styczniu 1921 r. rozpocząłem pracę w firmie „Bracia Lesser” w Poznaniu. Przeniesiony na oddział III HCP Poznań pracowałem do 1924 r. Potem rozpocząłem pracę w firmie „Standard-Nobel” Poznań-Główna, gdzie byłem od 1924 do 1937 r. W 1938 r. zostałem przyjęty do firmy Dr Roman May w Luboniu i pracowałem do wybuchu II wojny światowej – pisał w swoim życiorysie Wojciech Skibiński.

Od 19.10.1923 r. do 21.11.1923 r. przebywał na ćwiczeniach wojskowych. Do Lubonia na ul. Sobieskiego przywędrował ze Starołęki. Później w 1934 r. mieszkał na ul. Powstańców Wlkp. 19



Wojciech Skibiński w mundurze Wojska Polskiego z pierwszą żoną – Kłarą

(dawniej ul. Kolejowa), w budynku byłej Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny.

Podczas II wojny światowej został przydzielony do firmy Goevina z Berlina. Później skierowany do czyszczenia magazynów w firmie Maya, następnie Dworca Głównego i Ubezpieczalni (po wojnie siedziba PZU w Poznaniu). W czasie wojny podjął działalność konspiracyjną w Stronnictwie Narodowym. Z biogramu zamieszczonego na str.

741 w „Encyklopedii Konspiracji Wielkopolskiej 1939-1945” – pracy zbiorowej pod redakcją Mariana Woźniaka opublikowanej przez Instytut Zachodni w Poznaniu w 1998 r. wynika, iż należał do Narodowej Organizacji Bojowej. Za tę działalność został 27.02.1941 r. aresztowany przez gestapo. Działo się to podczas pracy przy czyszczeniu Dworca Głównego w Inowrocławiu. W domu, bez opieki (żona zmarła jeszcze przed wojną) pozostało pięć córek. O Wojciechu Skibińskim i innych lubonianach – Ludwiku Chudziaku, Antonim Latańowiczu, Józefie Kusiku – wspomina też Czesław Łuczak w książce pt. „Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu”, w której na str. 349 w wydaniu z 1989 r. czytamy: „25.04. Pierwsza Izba Karna Wyższego Sądu Krajowego skazała za przynależność do Konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego na karę śmierci Ludwika

Wydział Okręgu Korpusu Nr VII.
Referat Historyczny
Nr 276-I/24976
Tel. 44-11 — wewn. 41.

Zaświadczenie

Zaświadczam niniejszym, że SKIBIŃSKI Wojciech
urodzony dnia 19.III.1894r. w Słupowo pow. Szubin
woj. Poznańskie, syn Franciszka i Rozalii
brał czynny udział w walkach o niepodległość
Państwa Polskiego.

Zaświadczenie niniejsze służy wyłącznie do ubiegania się o pracę na podstawie
ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o nie-
podległość (Dz. Ust. R. P. Nr 59 poz. 464)

Poznań, dnia 27.II. 1939

BIĄŁKOWSKI
plik dypl.

Zaświadczenie z 27.02.1939 r. o czynnym udziale Wojciecha Skibińskiego w walkach o niepodległość Państwa Polskiego



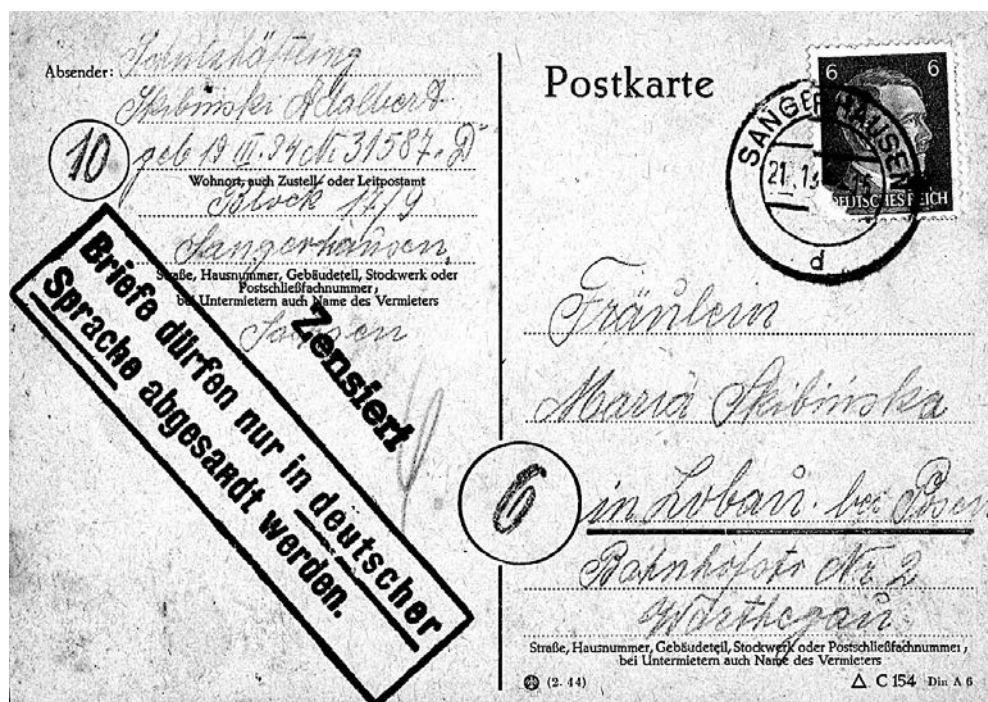
Wojciech Skibiński (3. z prawej) na zdjęciu z lat 30. XX wieku ze sztandarami weteranów Powstania Wielkopolskiego w Żabikowie

Chudziaka i Antoniego Latanowicza i na 8 lat obozu karnego Józefa Kusika i Wojciecha Skibińskiego”.

Przewieziono go najpierw do siedziby gestapo w dawnym Domu Żołnierza w Poznaniu, a następnie do Fortu VII. Po trzech miesiącach znalazł się w więzieniu we Wronkach. Potem był przewożony jeszcze do: Oleśnicy, Wrocławia, Poznania i ponownie do Wronek. 15.06.1942 r. trafił do znanego z ciężkich warunków obozu w Mauthausen. Po 3 miesiącach skierowano go na roboty do Winner-Neustadt. Po zbombardowaniu miasta więźniowie zostali wywiezieni do Buchenwaldu i po kilku dniach do Dory. Kiedy zbliżał się front, Wojciecha Skibińskiego przeniesiono do Ravensbrück. Z tego obozu przez kilka dni ewakuowano codziennie po 500 mężczyzn i prowadzono ich pieszo przez

3 dni do małych lagrów. Z transportu udało się zbiec koledze Wojciecha, który dotarł szczęśliwie do domu i szybko poinformował rodzinę Skibińskiego, że ten żyje i o miejscu, w którym go ostatnio widział.

Wojciecha Skibińskiego uwolniły wojska radzieckie 3.05.1945 r. w miejscowości Parchim. Nie czekał na transport i do domu wracał pieszo. Czasami ktoś podwiózł go bryczką lub wozem. Dotarł do domu 15 maja. Po odpoczynku 2.07.1945 r. podjął pracę w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu, gdzie był zatrudniony jako ślusarz – brygadzysta. Należał do Rady Zakładowej, był przewodniczącym Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, przez dwie kadencje działał w Komisji Rewizyjnej w Okręgowym Związku Chemiczków. Na emeryturę przeszedł w 1959 r.



Kartka pisana przez Wojciecha Skibińskiego do rodziny w Luboniu w 1945 r. z Sangerhausen prov. Saksonia, 50 km na zachód od Halle – o treści: *Panna Maria Skibińska/ Loban bei Posen Bahnhofstr 2/ „6” Warthegan/ Sangerhausen 14, stycznia 1945/ Moja kochana Córko!/ Twój kochanę paczówkę z 4 stycznia 45 dostałem 9 stycznia 45 wraz z paczką, mając poprawę w zdrowiu. Chleb, placek i sucharki sprawiły mi dużą radość. Kochane dzieci, proszę Was nie przysyłajcie mi pieniędzy, gdyż ich tu nie mogę użyć. Lepiej zamiast pieniędzy przysyłcie paczkę. Pieniądzy nie otrzymam. Kochana Marysiu, proszę Cię o cierpliwość i nie rób żadnych starań z Wandą. Zapłata przyjdzie później. Pozdrawiam Was, powinniście być dobrej myśli. Kochane dzieci, u mnie nic nowego. Pozdrawiam Was wszystkie i po tysiąc razy całuję. Wszystkich krewnych i znajomych, także H. Bielańskiego (?) aż do niezawodnego spotkania./ Twój Ojciec/ A. Skibiński/ Wiele pozdrowień dla Ulki z okazji urodzin 27 stycznia/ Nadawca: Schutzhaftlinge (więźni) Skibiński Adalbert (Wojciech) urodz. 19.03.94 r, Nr 31587 D Block 17/9 „10” Sangerhausen./ [pieczęć] – Listy mogą być tylko w języku niemieckim wysłane.*

Vangorhamson, den 14. I. 45.
Meine liebe Tochter!
Deine liebe Karte vom 4. I. 45 habe
am 9. I. 45 per letztes Postumstest
erhalten und das Recht mit Best
Ansehen und Dankes das mir große
Freude bereitet hat auch es am
6. Januars wahr. Deine Freunde bitten
Buch schickte mir kein Geld, denn
ich kann es hier nicht gebrauchen
lieber für das Geld ein Paket das
Geld bekommen ich nicht. Deine
Karrichen bitte Dich sehr geduldig
und mach Dir keine Sorgen mit
der Wange der Sohn kommt später.
Grüß dich von mir. Du sollst dich
besorgen und ruhig sein. Deine
Freunde wenn sie können schicken
mir was sonst möchte willst.
Ich grüße dich alle male. Tante und
Onkel und Onkel aus Norster sahen
alle Verwandten und Bekannten
auch H. Eury noch ins auf ein kaffee
Lukas milder sehen Dein Vater
Hans Pönnitzsch Altk
Wohn. Göttingen am 17. Feb. 1845

Udział w jeszcze społecznie – należał do Komitetów Blokowych: nr 7, a następnie nr 4.

W 1946 r. ożenił się po raz drugi – z Marią z d. Nowacką (ur. 1910 r., zm. 2004 r.). Mieli czworo dzieci: Jerzego (ur. 1947 r.), Barbarę (ur. 1948 r., po mężu Ludwikowska), Wojciecha (ur. 1950 r.) i Tadeusza (ur. 1953 r.). W 1952 r. przeprowadził się do Szkoły Podstawowej nr 2, gdzie żona była woźną. Do końca życia mieszkał przy ul. Kościuszki 22.

Zmarł 6.08.1980 r. w Luboniu, został pochowany na cmentarzu w Żabikowie.

Od 1957 r. należał do ZBoWiD-u, Koło Żabikowo (nr 210029, leg. 218162). Posiadał odznaczenia: Wielkopolski Krzyż Powstańczy (13.11.1958 r., nr C-62659) oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (3.10.1979 r., nr 3110-79-22). Podczas walk o niepodległość Polski miał stopień szeregowca. Kilka miesięcy przed śmiercią (19.01.1980 r.) awansowano go do stopnia podporucznika.

Na podstawie publikacji: „Lubonia nie w Powstaniu Wielkopolskim” (str. 255-258) wydanej przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” w 2009 r., „Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej 1939-1945” Instytut Zachodni Poznań 1998 str. 741 (pomyłone imię)

Robert Wrzesiński

Tomiak Piotr (1892-1942)

Szawc, podoficer rezerwy WP, członek Narodowej Organizacji Bojowej, pseudonim „Kiliński”

Urodzony 19.06.1892 r. w Żabikowie. Wraz z rodziną wyemigrował do Niemiec. W 1912 r. powołany do armii niemieckiej. Walczył na froncie zachodnim

I wojny światowej. Do 1918 r. mieszkał w Berlinie. W 1919 roku powrócił z rodzicami do Poznania i kontynuował naukę zawodu szewskiego. Potem otworzył własny warsztat. Od 1936 r. członek Stronnictwa Narodowego (SN).

Na wojnę w 1939 r., mając 47 lat nie został powołany. W kwietniu 1940 r. zaprzysiężony do NOB przez Mariana Sztachetkę i podporządkowany komendantowi NOB Obwodu Wilda. We własnym warsztacie szewskim przy ul. Józefa Wybickiego w Poznaniu zorganizował lokal odprawowy NOB. Był traktowany jako doradca polityczny NOB ze względu na przedwojenne członkostwo w SN. Aresztowany 6.02.1941 r. i osadzony w Domu Żołnierza następnie w Forcie VII i w więzieniu we Wronkach. Wyrokiem Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu – Oberlandesgericht Posen (OLG) 10.08.1942 r. skazany na karę śmierci. Stracony 17.09.1942 r. w więzieniu przy ul. Młyńskiej w Poznaniu.

Na podstawie: Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (AGKIPN) – Reichsjustizministerium t. 823; Fundacja Archiwum Poznańskie Armii Krajowej i Walki o Suwerenne Prawa Narodu w Poznaniu (FAK) – I/6, Organizacje Obozu Narodowego; FAK-X/1a, Egzekucje i zgony; Urząd Stanu Cywilnego (USC) Poznań – akt zgonu P-4063/1942. Publikacja: „Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej 1939-1945” Instytut Zachodni Poznań 1998 str. 582

Marian Woźniak

**Możesz uzupełnić opublikowane
biogramy, posiadasz informacje,
dokumenty, zdjęcia
– zadzwoń 609 616 277**

Toporski Stefan (1906-1995)

Szewc, członek Narodowej Organizacji Bojowej (NOB)

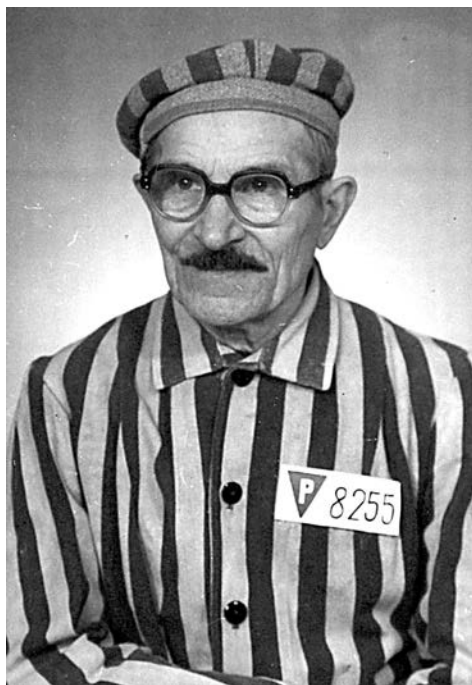
Urodził się 30.09.1906 r. w miejscowości Murczyn, powiat Żnin. Jego ojcem był Stanisław, matką Anastazja z d. Pilachowska. Po ukończeniu szkoły podstawowej, w wieku 14 lat podjął naukę zawodu szewca i uzyskał tytuł mistrza. Z relacji syna Barnaby wynika, że ojciec odbył służbę wojskową w Inowrocławiu lub Bydgoszczy.

Ożenił się ze Stanisławą z d. Ostach (ur. 17.04.1911 r. w miejscowości Raszewy powiat Gostyń, której rodzicami byli Tomasz i Maria). Ślub odbył się w 1931 r. w kościele w parafii Smolice. Stefan Toporski prowadził w Miejskiej Górze zakład szewski.

Do Łasku, na Kocie Doły, przeprowadzili się w 1934 r. wraz z warsztatem szewskim. Następnie państwo Toporscy zamieszkali przy ul. Kolejowej (obecnie Powstańców Wlkp.), dokąd Stefan przeniósł również swoje miejsce pracy.



Stefan Toporski, zdjęcie powojenne



Stefan Toporski przebrany w obozowy pasiak zachowany z czasów wojny

Państwo Toporscy, oprócz Barnaby (ur. 11.06.1933 r. w Miejskiej Górze), mieli jeszcze dwóch synów – Henryka (ur. w 1935 r., zm. 2007 r.) oraz Waldemara (ur. w 1940 r., zm. w 1960 r. – utopił się dzień przed swoimi urodzinami).

Stefana Toporskiego nie zmobilizowano do wojska przed wybuchem wojny we wrześniu 1939 r. 10.01.1940 r. został członkiem Narodowej Organizacji Bojowej i do 26.02.1941 r. uczestniczył w działalności tzw. „szóstek” na terenie Lubonia. Jego zadaniem było stworzyć kolejną taką 5 lub 6 osobową grupę. Była to forma przygotowania do powstania zbrojnego, podobnego do tego, jakie potem wybuchło w Warszawie. Ze wspomnień kolegów, którzy przeżyli „lagry” i spotykali się u niego po wojnie wynika, że jeśli nie było karabinów, gromadzili,

co było „pod ręką”. Kolportażem prasy zajmowało się dowództwo.

Syn Barnaba zapamiętał, że 27.02.1941 r. przed godz. 16 przybyło po ojca do domu dwóch gestapowców ubranych po cywilnemu. Zabrali go samochodem do siedziby Gestapo w Poznaniu. Tam był przesłuchiwany, a przetrzymywany w Forcie VII. Przez pierwsze dwa dni dostał po 100 batów, żeby ujawnił wszystko na temat swojej działalności. Swoją pobyt w więzieniach i obozach przedstawił w piśmie z 2.02.1976 r. do Urzędu ds. Kombatantów – Zespołu Organizacyjno-Prawnego przy Alejach Ujazdowskich w Warszawie, pod którym podpisał się jako były więzień polityczny obozów koncentracyjnych, odnotowując swoje numery obozowe: 8255/49862. – *Nawiązując do zawartego*



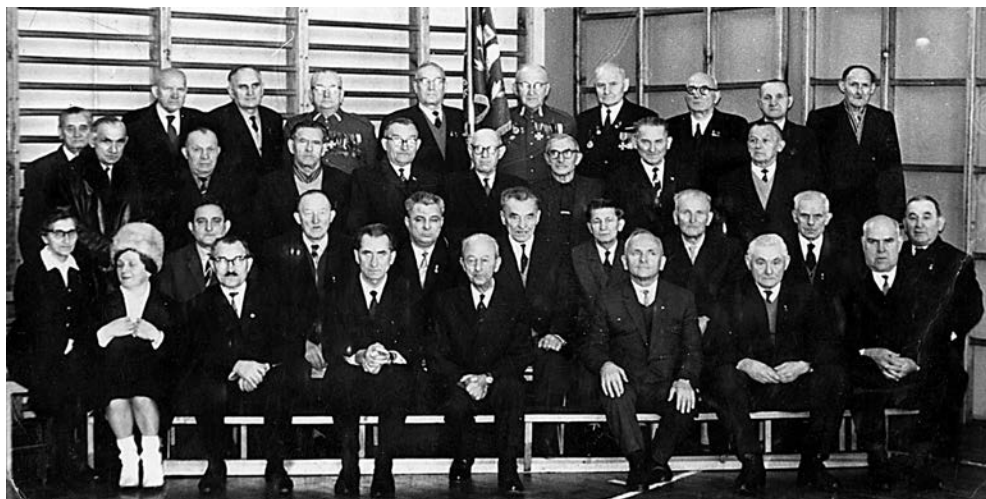
Zdjęcie ślubne Stefana i Stanisławy Toporskich z 1931 r.

porozumienia pomiędzy PRL a RFN, uprzejmie proszę o zarejestrowanie mnie na liście ofiar terroru hitlerowskiego w Polsce i uruchomienie właściwego postępowania prawnego, zmierzającego do realizacji moich roszczeń odszkodowawczych, za niewolniczą pracę i fizyczną eksterminację, oraz cierpienie moralne i fizyczne przebyte w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Aresztowany byłem pod nazwiskiem: Toporski Stefan, syn Stanisława urodzony dnia 30 września 1906 r. miejsce zamieszkania Żabikowo k/Poznania w lutym 1941 r. Następnie więziony: luty 1941 Fort VII w Poznaniu, więzienie Wronki, po rozprawie sądowej w marcu 1942 przetransportowany do obozu Mauthausen-Gusen, gdzie zmuszono mnie do ciężkiej pracy niewolniczej na rzecz okupanta niemieckiego do dnia 5 maja 1945 roku. Skutkiem przebywania w więzieniach i ciężkiej pracy w obozach koncentracyjnych jestem zaliczony do II grupy inwalidzkiej wojennej. Moja wydajność pracy była zmniejszona, przez co zarabiałem mniej, a miałem trójkę dzieci niepełnoletnich. Utraciłem możliwość doskonalenia zawodu. W związku z czym utraciłem możliwość dojścia do właściwego poziomu zarobku po wojnie.

Proszę o potwierdzenia zarejestrowania mnie na liście i podjęcie właściwego działania, celem uzyskania przeze mnie odszkodowania za wyrządzone mi krzywdy przez reżim hitlerowski.

Po aresztowaniu Stefana Toporskiego jego żonę z trójką dzieci Niemcy wysiedlili na ul. Okrzei 22, gdzie musiała prowadzić warsztat szewski, by utrzymać rodzinę.

Czesław Łuczak w książce „Dzień pod dniem w okupowanym Poznaniu. 10 września 1939 – 23 lutego 1945” opublikowanej w 1989 r. przez Wydawnictwo Poznańskie na str. 336 podaje listę osób skazanych 9.03.1942 r. przez izbę karną



Spotkanie ZBoWiD-u w sali gimnastycznej szkoły Podstawowej nr 4 w Luboniu z okazji 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego w 1968 r. Stefan Toporski siedzi w 1 rzędzie 2 z lewej, oprócz niego na zdjęciu rozpoznano: w 1 rzędzie – Marcin Graffa (2. z prawej), w 2 rzędzie siedzą – Weronika Kapcińska wdowa po Ignacym (1 z lewej), Michał Piosik (1. z prawej), Jan Brenca (2. z prawej), w ostatnim rzędzie Adam Zgrzeba (1. z prawej), Ignacy Basiński (4. z prawej)

Wyższego Sądu Krajowego na obóz kar-ny za przynależność do nielegalnego Stronnictwa Narodowego. Wśród nich znalazł się Stefan Toporski z wyrokiem pięciu lat.

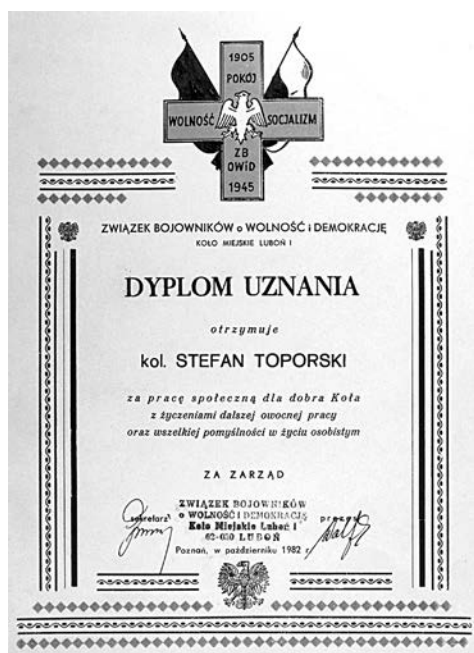
Z pisma z Międzynarodowego Biura Poszukiwań w Bad Arolsen (Hesja) Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie z 1.02.1973 r. wynika, że pan Stefan dotarł do obozu w Mauthausen-Gusen 19.12.1942 r., dokąd wyruszył 17.12.1942 r. przez RJM (Reichsjustizministerium Wronke).

Przebywał w Kommando Gusen. Pracował w obozie jako dekarz. Z relacji syna wynika, że pewnego razu, gdy ojciec znajdował się na dachu, był świadkiem śmierci innego członka Narodowej Organizacji Bojowej z Lubonia – Józefa Kusika – pracującego w kamieniołomach, który podczas noszenia kamieni został uderzony w plecy kilofem przez kapo i w ten sposób zabity.

W aktach ZBoWiD zapisano, że Stefan Toporski działał w ruchu oporu także za granicą, zatem musiało to dotyczyć pobytu w obozie.

5.05.1945 r. został wyzwolony przez Armię Amerykańską. Do 26 lipca przebywał jeszcze w obozie Gusen prowadzonym przez Amerykanów, gdzie zgłosił się na ochotnika do służby przy organizowaniu miejsca dla przybywającego „rozbrojonego personelu”.

Po przybyciu do domu w Luboniu ponownie zajął się szewstwem w swoim warsztacie, od 1947 r. znajdującym się w domu przy ul. Kościuszki 4 wynajmowanym od pana Wojciechowskiego. W latach 1956-1964 zamieszkał w miejscowości Raszewy, gdzie u teścia pracował w gospodarstwie rolnym. Warsztat przejął po nim syn Barnaba. Po powrocie do Lubonia pan Stefan zatrudnił się w Spółdzielni „Obuwnik Poznański”, gdzie pracował do przejścia na emeryturę. Budynek przy ul. Kościuszki został



Dyplom Uznania dla Stefana Toporskiego za pracę społeczną dla dobra Koła Miejskiego nr 1 w Luboni Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przyznany w październiku 1982 r.

rozebrany i w jego miejsce w roku 1980 pobudowano nowy.

Jeszcze przed powstaniem ZBoWiD Stefan Toporski zaangażował się w działalność kombatancką. Syn wspomina, że ojciec był prezesem koła Związku Więźniów Politycznych. Od 18.11.1975 r. należał do Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej (legitymacja nr 044984 wystawiona 9.12.1993 r. stwierdzająca, że jest inwalidą wojennym grupy III, z ogólnego stanu – ma grupę I). Zachowała się też karta członkowska ZBoWiD Stefana Toporskiego, Koła Miejskiego Luboń 1 wystawiona 13.11.1976 r. (nr ewidencji. 220216, nr leg. 175517). 10.10.1984 r. wystawiono Legitymację Kombatancką (nr 0175517). Za długoletnią pracę społeczną w Zarządzie 30.09.1986 r. Stefan Toporski

otrzymał od Koła ZBoWiD życzenia z okazji 80. urodzin. Kopie dokumentów związanych z pobytem w więzieniach i obozie pan Stefan przekazał Muzeum Martyrologicznemu w Żabikowie, za co otrzymał 4.03.1983 r. oficjalne podziękowanie od ówczesnego dyrektora Andrzeja Beryta.

Był podopiecznym Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem, należał do Wielkopolskiego Towarzystwa Opieki nad Byłymi Więźniami Politycznymi Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych i Więzień w Poznaniu (legitymacja nr 156, ewidencja nr T-4-KL wystawiona 1.01.1991 r.).

Odznaczenia: Krzyż Kawalerski OOP (nr 557-82-76, 28.04.1982 r.), Krzyż Oświęcimski (nr 187-86-71 KO, 16.07.1986 r.).

Za pośrednictwem Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” starał się w 1992 r. o uzyskanie odszkodowania za niewolniczą pracę, ale według relacji syna, nie otrzymał pieniędzy. Przez pewien czas jedynie drobną sumę pieniędzy, a w latach 80. także zapomogi na lekarstwa od polsko-niemieckiego Stowarzyszenia im. Maksymiliana Kolbego.

Do późnego wieku był sprawny. Zmarł 10.05.1995 r. Pochowano go na cmentarzu w Żabikowie. Jego żona – Stanisława – od 6.06.1995 r. była podopieczną Koła Luboń-Żabikowo ZKR-PiBWP (nr leg. 0323149). W karcie ewidencyjnej zapisano, że miała zawód krawcowej. Zmarła 17.06.1999 r. Spoczywa z mężem.

Na podstawie: informacji syna – Barnaby Toporskiego. Publikacja „WL” 03-2013 str. 29

Robert Wrzesiński

Polska Narodowa

Nr. 61, dnia, 14.6.41.

"Szczęście człowieka to nie spełnienie
życzeń, lecz spełnienie obowiązków
obowiązków wobec Boga i Ojczyzny."

Z działań wojennych.

Ostatnie tygodnie wykazały nam aż nadto dobitnie, iż punkt ciężkości przenosi się na wschód. Niemcy opanowali niemal cały półwysep bałkański, za wyjątkiem Turcji europejskiej. Starali się opanować Irak, Syrię. Niemcy coraz bardziej angażują się na wschodzie i wydaje się że zapomnieli zupełnie o Anglii. Każdy zdaje sobie sprawę, że Niemcy unikają starcia z Anglią-wyspą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości że walki o Kretę skończyły się równocześnie porażką Niemiec w Iraku. Po tej porażce Niemcy przypuścili atak na Syrię, jednak tym razem Niemcy przeliczyli się, Anglicy zdobyli się na stanowczy krok wiedząc, że tylko w ten sposób mogą usunąć wpływy niemieckie i przeszkodzić przeobrażeniu Syrii w bazę niemiecką. 8.6. o godz. 2-giej rano oddziały wojsk angl. i wolnej Francji przekroczyły granicę Syrii, dowodzone przez gen. Wilsona. Według ostatnich komunikatów działania w Syrii postępują planowo naprzód, mimo że w niektórych punktach oddziały francuskie stawiały opór. Damaszek otoczony ze wszystkich stron. Toczy się pertraktacje o przejęcie miasta bez przelewu krwi. Kolumny które wyruszyły z Iraku, posuwają się wzdłuż granicy Tureckiej, osiągnęły już punkt oddalony o 500 km. od granicy Iraku. Inne kolumny wojsk angl., które posuwały się doliną Eufratu, przekroczyły tę rzekę i idą również w kierunku na Aleppo. Już wkrótce niemiecka baza w Aleppo zostanie otoczona ze wszystkich stron. Na wybrzeżu wojska angl. osiągnęły według komunikatu z 12.6. port Sidon, oddalony o 50 km. od stolicy Syrii, Beirutu. Flota angl. współpracuje z wojskami lądowymi. Wielu dziwi się dlaczego mimo słabego oporu francuzów, wojska sprzymierzone posuwają się w Syrii powoli. Anglicy starają się unikać przelewu krwi. W najgorszych wypadkach dochodzi do pertraktacji, wtedy część wojsk francuskich przechodzi do wojsk wolnych francuzów, mniej zdecydowani wycofują się. Anglicy bombardują tylko lotniska obsadzone przez Niemców i tylko z Niemcami walczą.

W Afryce wschodniej: W Erytrei zajęto ostatni port włoski Assab, biorąc jeńców w tym wielu Niemców. W Abisynii planowo posuwają się wojska angl. Złamano ostatni opór włosków koło Dżimmy, a miasto zajęte. W Libii bez zmian. Odbijają się stałe silne naloty angl. na bazy niem. Benghasi, Benina, Derna, El Gazala, i Trypolis.

W Turcji zestrzelono już kilka samolotów niem. wiele z nich zmuszone było lądować z powodu mgły. Załogi włoskie i niemieckie internowano.

Pierwsza strona „Polski Narodowej” numer 61 z 14 czerwca 1941 r., którą zapewne rozprowadzali także lubonianie. Mottem tego numeru było hasło: „Szczęście człowieka to nie spełnienie życzeń, lecz spełnienie obowiązków wobec Boga i Ojczyzny.” fot. archiwum IPN

FOTOREPORTAŻ Z POGRZEBU KS. STREICHA (1938 R.)

Przedstawiamy cykl zdjęć z uroczystości pogrzebowych księdza Stanisława Streicha zamordowanego podczas mszy św. dziecięcej w niedzielę 27 lutego 1938 r. W ten sposób udało nam się stworzyć najstarszy jak dotąd fotoreportaż wykonany w Luboniu

1. Wstęp

Przy okazji obchodów 75. rocznicy śmierci pierwszego proboszcza parafii św. Jana Bosko w Luboniu miała miejsce w 2013 r. wystawa zorganizowana przez grupę modlitewną ks. Stanisława Streicha. Ze zbiorów dra Stanisława Malepszaka, redakcji „Wieści Lubońskich” i Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie” za przyczyną profesora Krzysztofa Molińskiego pokazano przestrzelone szaty, księgę czytań ze śladem kuli, która w niej utkwiła, oraz sporą ilość zdjęć. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców Lubonia i oprócz rodzimej parafii odwiedziła Bibliotekę Publiczną oraz Sanktuarium Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego.

Z zebranych do tej pory z różnych źródeł zdjęć przeważnie formatu pocztówkowego lub mniejszych, przechowywanych najczęściej w rodzinnych albumach, po skopiowaniu i poddaniu obróbce komputerowej, udało się zgromadzić i przygotować ciekawą serię składającą się na fotoreportaż z pogrzebu ks. Stanisława Streicha. Wielu odwiedzających wystawę z zainteresowaniem wśród tłumów poszukiwało swoich bliskich. By pomóc tym, co poszukiwali krewnych na zdjęciach z pogrzebu, młodym mieszkańcom, by pokazać atmosferę tych dni oraz ówczesny układ architektoniczno-urbanistyczny czy obraz socjologiczny przedwojennego Lubonia zdjęcia publikujemy w możliwie dużym formacie na pełnych stronach „Rocznika”.

Dzięki serii zdjęć zatrzymano w czasie czwartek, 3 marca 1938 roku. W uroczystości udział wzięli chyba wszyscy mieszkańcy Lubonia, spora rzesza organizacji lokalnych i nie tylko. Do podpoznańskiej wówczas wsi Luboń zjechały tysiące osób, by godnie uczcić męczeńską śmierć kapłana i jednocześnie zamanifestować swój sprzeciw wobec nadciągającej nad Polskę fali bezbożnej ideologii komunizmu oraz gorący patriotyzm. Atmosferę tych marcowych dni sprzed 75 lat, których świadkami mogli



ks. Stanisław Streich

być nasi ojcowie i dziadowie, dobrze oddają też np. materiały prasowe, jakie towarzyszyły temu wydarzeniu. Spośród wielu artykułów, notatek, deklaracji, apeli publikowanych na temat morderstwa ks. Streicha w codziennej prasie, skupiliśmy się na jednym – pogrzebie duszpasterza i bezpośrednich wydarzeniach poprzedzających ostatnią drogę kapłana. Skrupulatną relację przedstawił m.in. „Orędownik” – Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki. Dalej publikujemy fragmenty relacji, jakie zamieszczał ten ogólnopolski dziennik.

Najpierw przypomnijmy wydarzenie, które wstrząsnęło Polską – tragiczną śmierć ks. Stanisława Streicha

W niedzielę, 27 lutego 1938 r. o godz. 10., w budowanym dla wsi Luboń kościele pw. św. Jana Bosko, w lewej (południowej) nawie trwa msza św. dla dzieci. Ksiądz proboszcz Stanisław Streich, po zakończonej liturgii mszalnej, zmierza ku ambonie z księgą czytań, by głosić słowo Boże dla zgromadzonej dziatwy. W pewnym momencie wstaje ze stopni ambony zamachowiec, idzie w kierunku księdza i strzela do niego z pistoletu. Ugodzony śmiertelnie w skroń kapłan pada, kolejne kule trafiają w księgę czytań i jeszcze dwie w plecy leżącego na posadzce duszpasterza. Tak zakończył życie niespełna 36-letni pierwszy proboszcz lubońskiej parafii, budowniczy świątyni. Zginął z ręki zagorzałego komunisty – Wawrzyńca Nowaka.

Lubońska tragedia rozniosła się po całym kraju, o czym informowała prasa. Ówczesny prymas Polski kardynał August Hlond ofiarę życia kapłana oddał w słowach, uwiecznionych na tablicy pamiątkowej: *Ks. Stanisław Streich pierwszy pasterz parafii lubońskiej dostał w tym kościele palmy męczeńskiej dnia 27 lutego 1938 r.*



Zamordowany ks. proboszcz, w tle ołtarz, przy którym odprawił 27 lutego 1938 r. ostatnią swoją mszę św.

Szczegóły śmierci ks. S. Streicha zostały opisane w książce Stanisława Malepszaka *Luboń i okolice, dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii* (2005 r.)

Przed kilkoma laty został wszczęty proces zmierzający do beatyfikacji ks. Stanisława Streicha. W 2008 roku zawiązała się Grupa Modlitewna spotykająca się 27 dnia każdego miesiąca na modlitwie o rychłe wyniesienie na ołtarze S. Streicha. Ku zakończeniu zmierza proces zbierania świadectw na poziomie diecezjalnym.

Piotr P. Ruszkowski



Otwarcie cieszącej się dużym zainteresowaniem wystawy okolicznościowej w domu parafialnym przy kościele św. Jana Bosko w Luboniu – 27 lutego 2013 r. Z mikrofonem prof. Krzysztof Moliński, obok z prawej kleryk Bartosz Federowicz fot. Paweł Wolniewicz



Od wieczora, 28 maja 2013 r., przez oktawę Bożego Ciała, w Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego w Żabikowie można było oglądać wystawę przygotowaną przez parafię pw. św. Jana Bosko na 75. rocznicę zastrzelenia w 1938 r. jej pierwszego proboszcza – ks. Stanisława Streicha. Wcześniej była eksponowana u organizatorów – parafii św. Jana Bosko i Bibliotece Miejskiej. Podobnie jak tam tło zamachu nakreślił pochodzący z parafii lubońskiej kleryk Bartosz Federowicz. Opowiedział o ks. Stanisławie Streichu, okolicznościach towarzyszących mordowi i o zamachowcu z Lubonia – komuniście Wawrzyńcu Nowaku. Przeczytał referat dra Stanisława Malepszaka „Tło zamachu” przygotowany na 70. rocznicę śmierci kapłana. Nakreślił też stan procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława i podał informacje o modlącej się w intencji wyniesienia go na ołtarze grupie z parafii św. Jana Bosko
fot. Hanna Siatka

2. Tło zamachu

Agentury komunistyczne w Polsce lat międzywojennych i ich wpływ na śmierć księdza Stanisława Streicha

W drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku społeczeństwo lubońskie wznosiło swój kościół parafialny pod wezwaniem św. Jana Bosko. Mimo biedy, a i często nędzy związanej z panującym bezrobociem, ludność z radością wspierała tę budowę skromnymi datkami i własną pracą. Dzięki księdzu Stanisławowi Streichowi, który sprężyste pokierował organizacją budowy, prace szybko posuwały się do przodu. W ciągu pięciu miesięcy (maj – wrzesień) zbudowano i wyposażono w sprzęt liturgiczny południową nawę. W niedzielę, 6 października 1935 r. nastąpiło jej poświęcenie. Był to wielki dzień dla całej społeczności lubońskiej zorganizowanej w partiach i towarzystwach katolickich, natomiast krytyczne opinie wyrażało kilkanaście osób należących do nielegalnej Komunistycznej Partii Polski.

Komunistyczna Partia Polski – w skrócie KPP – założona w grudniu 1918 r. w Warszawie – była rewolucyjną partią marksistowsko-leninowską nowego typu. Od innych partii działających wówczas w Polsce różniła się w dwóch zasadniczych kwestiach: antypolskim programem działania ustalonym w 1934 r. oraz posiadaniem własnej siły zbrojnej skupionej w tajnym Wydziale Wojskowym.

Program partii na najbliższe lata zawierał następujące punkty: po pierwsze – obalić przemocą polski rząd i ustrój kapitalistyczny w Polsce, po drugie – od terytorium Polski odłączyć Wolne Miasto Gdańsk, Pomorze i Górny Śląsk i przekazać je Niemcom, natomiast Kresy Wschodnie przekazać Związkowi Radzieckiemu oraz po trzecie – okrojoną Polskę przebudować na Polską Republikę Radziecką.

Jak widzimy, program ten nigdy nie wycofany przez KPP, godził w najżywotniejsze interesy narodu polskiego, w podstawy niepodległości Polski i jako taki nigdy nie mógł być przyjęty przez polski ruch robotniczy. Partia komunistyczna domagała się od polskich robotników, by nie bronili swej ojczyzny w przypadku napaści na nią wroga. Cały swój wysiłek zbrojny mieli skierować na budowę Polskiej Republiki Radzieckiej. Taki program zdrady narodowej nie mógł zachęcić polskich robotników do wstępowania w jej szeregi, stąd KPP była partią nieliczną, odizolowaną od polskich mas pracujących. Tym samym stawiała się w ich oczach agenturą Związku Radzieckiego, podkopującą niepodległy byt narodu polskiego.

Ale tak musiało być, gdyż polityką KPP sterowała Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików (WKP(b)) z siedzibą w Moskwie. Stanowisko kierownictwa KPP w Warszawie było zatem odbiciem stanowiska, jakie w sprawach niepodległości Polski zajmowało wówczas Biuro Polityczne WKP(b) ze Stalinem na czele. Był on nastawiony proniemiecko, a Polskę uważał zawsze za swojego wroga.

Zaliczając nasz kraj do swych najgroźniejszych wrogów, Związek Radziecki czynił wszystko, by nas osłabić, rozsadzić od wewnątrz, nie dopuścić do stabilizacji bytu. Posłusznym narzędziem w tej haniebnej robocie były przeszkolone wojskowo osoby skupione w tajnym Wydziale Wojskowym KPP. Ci dywersanci i zamachowcy czekali na dogodny moment, by na obszarze Polski wywołać krwawą rewolucję. Swe

wojskowe umiejętności zdobywali na poligonach w ZSRR.

Z opublikowanych w latach siedemdziesiątych XX wieku dwóch pamiętników wiemy, że szkoły dla polskich dywersantów istniały w Kraskowie i Bakowce pod Moskwą. Instruktorem był wysoki oficer sztabu generalnego Armii Czerwonej Karol Świerczewski. Pod jego nadzorem zdobywano umiejętności obsługi lekkiej broni palnej, użycia granatów i bomb, a więc wszystko to, co jest niezbędne w walkach ulicznych.

Generał brygady Artur Jastrzębski, po drugiej wojnie oficer Ludowego Wojska Polskiego, tak po latach wspomina swój pobyt w tej szkole: *Skierowano mnie*

w 1932 r. do Moskwy, gdzie ukończyłem Szkołę Wojskowo-Polityczną Polskiej Sekcji Międzynarodówki Komunistycznej w Bakowce. Szkoła ta miała zadanie przygotować przyszłych dowódców rewolucyjnych walk zbrojnych proletariatu. Po powrocie do kraju zostałem obwodowcem wydziału wojskowego KPP na obwód Poznań-Pomorze.

Jednym słowem, w Poznaniu mieścił się tajny sowiecki sztab do spraw dywersji, kierowany przez NKWD bezpośrednio z Moskwy.

O jego istnieniu nic nie wiedzieli członkowie nielegalnej KPP, których w Poznaniu było od 40 do 60 osób, a w Luboniu i okolicy od 20 do 30 osób. Ludzie ci byli idealistami, na podstawie lektury dostarczanych im broszurek uważali ZSRR za raj robotniczy, gdzie nie ma wyzysku. O tych idealistach Władysław Gomułka, niegdyś uczestnik kursu wojskowego w Kraskowie, miał taką opinię: *KPP była jedyną partią w Polsce międzywojennej, która przyjmowała wprost na ślepo, z głęboką wiarą i bezgranicznym zaufaniem wszystko, co płynęło ze Związku Radzieckiego, widząc w nim ojczyznę międzynarodowego proletariatu, bazę i ostoję światowego ruchu komunistycznego. Tak wiernej i oddanej partii, jaką była KPP, Związek Radziecki nie miał w żadnej sekcji Międzynarodówki Komunistycznej.*

W 1936 r. pojawił się w Luboniu Wawrzyniec Nowak i zamieszkał u komunisty Jakuba Sobczaka. Przybył on z Wołynia, gdzie miał żonę Katarzynę Krawczenko, pochodzenia rosyjskiego oraz córkę. Na Wołyniu aktywnie działał w Polskiej Partii Socjalistycznej – Lewica (PPS-Lewica), będącej faktycznie legalną osłoną dla działalności komunistycznej oraz pełnił funkcję prezesa radykalnego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych. Po kilku tygodniach od jego przyjazdu do Lubonia rozpoczęło się prześladowanie ks. Stanisława Streicha. Przychodziły do duszpastorza anonimy zapowiadające śmierć, włamano się do kościoła, napadnięto na stróża kościelnego, a samego księdza obrzucono kamieniami, gdy wracał po odprawieniu październikowego nabożeństwa.



Świadek wydarzeń z 27 lutego 1938 r. – dr inż. Stanisław Malepszak podczas odczytu w 70. rocznicę śmierci ks. S. Streicha fot. Paweł Jankowiak

Wawrzyniec Nowak podczas całego dwuletniego pobytu w Luboniu nigdzie nie pracował ani pracy nie szukał. Natomiast bardzo często wyjeżdżał do Poznania. Nigdy nie rozstawał się z bronią palną, nawet w mieszkaniu. Możemy zatem przyjąć, że Nowak – wychowanek szkoły dywersantów w ZSRR – bo o takim fakcie lakonicznie wspominał w gronie zaufanych osób, był jednym z członków Wydziału Wojskowego KPP w Poznaniu.

W tym czasie w Związku Radzieckim nastąpił okres wzmożonego terroru. W drugiej połowie 1937 r. Stalin zaczął podejrzewać kierownictwo KPP o szpiegostwo na rzecz sanacyjnej Polski. Była to nieprawda, ale Stalin w swej nienawiści do wszystkiego co polskie, postanowił fizycznie zlikwidować całą kadrę kierowniczą KPP. Oto, co pisze w swych pamiętnikach Władysław Gomułka: *W 1938 r. całe kierownictwo KPP, wszyscy członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu pozostawali co najmniej od roku w więzieniach NKWD, większość z nich została stracona zaraz po aresztowaniu w 1937 r. Dla organów NKWD działających pod bezpośrednim kierownictwem Stalina słowo „kałapowiec” stało się synonimem zdrajcy, wroga Związku Radzieckiego, agenta wywiadu polskiego.*

Tę stalinowską masakrę przeżyło tylko kilku czołowych komunistów, w tym czasie osadzonych w polskich więzieniach. Natomiast nietknięte pozostały struktury Wydziału Wojskowego KPP, opanowane przez dywersantów wyszkolonych w ZSRR. Ludzie ci przeżyli i działali jeszcze długo po II wojnie w polskim wojsku. Niestety, nie wiemy, jakie plany na początku 1938 r. snuli dywersanci, bowiem aż do października 1938 r. z Moskwy przychodziły instrukcje podpisane przez kierownictwo KPP. Nikt nie wiedział, że kierownictwo to już nie żyło, a podpisy sfalszowano.

Z późniejszych znanych faktów wnioskujemy, że musiał z Moskwy nadejść rozkaz, by przez zabójstwo szanowanej osoby wzburzyć społeczeństwo polskie i doprowadzić do linczu na pozostałych przy życiu komunistach polskich. Wybór osoby, miejsce i datę zamachu zapewne rozpatrywano w Wydziale Wojskowym przy czynnym udziale Wawrzyńca Nowaka. Ustalono, że zabicie ks. Stanisława Streicha, człowieka szanowanego oraz znanego w Poznaniu i okolicy, budowniczego kościoła będzie wielkim wstrząsem dla katolickiego społeczeństwa, tym bardziej, że ksiądz umrze przy ołtarzu.

27 lutego 1938 r. ksiądz Stanisław Streich, wierny sługa Kościoła i patriota polski, uzyskał palmę męczeńską.

Jego śmierć zaledwie o dwa lata wyprzedziła zbrodnię katyńską, dokonaną przez ten sam komunistyczny ustrój.

dr inż. Stanisław Malepszak

Tekst został pierwszy raz odczytany w kościele św. Jana Bosko 27 lutego 2008 r. podczas uroczystości zorganizowanej w siedemdziesiątą rocznicę śmierci ks. Stanisława Streicha. (publikowany „WL” 03-2008 s. 33)

3. Artykuły prasowe



„Orędownik” – Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki, z którego publikujemy części artykułów opisujące pogrzeb ks. Stanisława Streicha i bezpośrednie jego przygotowania

(I) W czwartek pogrzeb śp. ks. prob. Streicha

Luboń (Tel. wł.) Dziś rano przy kościele parafialnym w Luboniu przystąpiono do budowania grobu, w którym złożone będą w czwartek zwłoki śp. ks. proboszcza Stanisława Streicha.

Wczoraj po południu i wieczorem, na probostwie w Luboniu, odbyło się zebranie rady parafialnej pod przewodnictwem dziekana stęszewskiego ks. Ignacego Adamskiego z Łodzi, który z urzędu objął kierownictwo nad osieroconą parafią.

Na zebraniu tym ustalono, iż zwłoki śp. ks. proboszcza Streicha przewiezione będą z Poznania do Lubonia jutro, przed południem i wystawione na widok publiczny w Domu Gminnym.

Eksportacja zwłok śp. ks. proboszcza Streicha z Domu Gminnego w Luboniu odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 10. Eksportację prowadzić będzie J. E. ks. biskup Dymek. Po nabożeństwie w kościele lubońskim, nastąpi złożenie zwłok przy tejże świątyni, a nie na cmentarzu w Żabikowie, jak zrazu projektowano.

Dziś, we wtorek, o godz. 16.30 ks. dziekan Adamski, dokona rekuncyliacji (ponowne wyświęcenie) kościoła w Luboniu. Jutro, w Środę Popielcową, odbędzie się w kościele lubońskim uroczyste nabożeństwo.

Strasne morderstwo, dokonane na osobie ks. proboszcza Streicha jest w dalszym ciągu przedmiotem długich rozmów mieszkańców Lubonia i okolicy. Twarze mieszkańców nacechowane są przygnębieniem. Ludzie mówią szeptem i ustawicznie wspominają swojego ukochanego duszpasterza. (jr)

„Orędownik” (nr 50), wydania poznańskie, środa, 2 marca 1938 r.

(II) 20 tys. osób na pogrzebie zamordowanego kapłana

Olbrzymie rzesze wiernych złożyły hołd doczesnym szczątkom śp. ks. prob. Steicha

Luboń (Tel. wł.).

W dniu wczorajszym, po nabożeństwie Środy Popielcowej, ludność Lubonia i okolicy zgromadziła się rano przed Domem Gminnym, dokąd, jak zapowiedziano, miano przywieźć zwłoki śp. ks. proboszcza Stanisława Streicha. Na budynku

wywieszono sztandar narodowy z żałobną krepą, opuszczony do połowy masztu. Salę Domu Gminnego na pierwszym piętrze przysłonięto kirem i ozdobiono drzewkami laurowymi.

O godz. 10 samochodem pogrzebowym przywieziono z Poznania zwłoki zamordowanego ks. proboszcza Streicha i wystawiono je na widok publiczny w sali na pierwszym piętrze.

Na katafalku trumnę ze zwłokami obsypano kwieciami i zielenią. Śp. ks. proboszcza Streicha ubrano w ornat koloru fioletowego.

Przed trumną ustawiła się warta honorowa kolejarzy pod bronią, a dwaj mini-stranci klęczą przy zwłokach ukochanego duszpasterza.

O godz. 10.30 przyjechała przed Dom Gminny strapiona matka w towarzystwie najmłodszego syna, synowej i p. Kwiatkowskiego z Poznania, bliskiego krewnego Zmarłego.

Trudno opisać rozpacz matki, spowodowaną widokiem leżącego w trumnie syna z przestrzeloną skronią i plamami na twarzy.

W pierwszej chwili matka załamała się i tylko dzięki pomocy towarzyszących jej osób nie upadła na ziemię. Usadowiono ją na krześle, jednak długo nie mogła przyjść do siebie.

Po godz. 11 poczęły wchodzić do sali inne osoby chcące pomodlić się u trumny ukochanego duszpasterza.

Ks. kard. – Prymas u trumny

W środę po południu o godz. 16.15 J. Em. ks. Kardynał-Prymas udał się w towarzystwie swego kapelana ks. dra Filipiaka do Lubonia, aby pomodlić się u trumny śp. ks. prob. Streicha.

„Orędownik” (nr 52), wydanie Miasto Poznań, piątek, 4 marca 1938 r.

(III) Ostatnia droga kapłana-męczennika

Zbrodnia, dokonana w kościele lubońskim, jest groźnym ostrzeżeniem – wołał natchniony kaznodzieja

Pogrzeb śp. ks. prob. Streicha stał się olbrzymią manifestacją – W żałobnej uroczystości wzięło udział przeszło 20 tysięcy osób, 100 księży i 200 sztandarów – Pogrzeb zamordowanego był wielką manifestacją przywiązania i czci nie tylko do osoby ks. Streicha, ale był również potężną manifestacją katolicką i narodową

Luboń (Tel. wł.) Wielotysięczna rzesza przybyła dziś do Lubonia na pogrzeb śp. ks. proboszcza Stanisława Streicha.

20 tysięcy osób wzięło udział w pogrzebie

Już od rana szosa lubońska i żabikowska od strony Poznania zatłoczone były tłumami ludzi pieszych i licznymi samochodami i autobusami.

W Luboniu zgromadziło się co najmniej 20 tysięcy osób. Tłum wypełnił wszystkie ulice i place na drodze z kościoła do Domu Gminnego, gdzie w wielkiej sali na pierwszym piętrze wystawione były od środy zwłoki zamordowanego kapłana.

W środę ubiegłą od godziny 11 do 21 przedefilowało przed trumną 12.500 osób. W czwartek rano od godz. 7 do 9 – 6 tysięcy.

Matka u trumny syna

O godz. 9.45 przyjechała matka śp. ks. Streicha wraz z synem Czesławem, jego żoną i krewnym p. Kwiatkowskim.

Olbrzymi pochód żałobny

Przed Domem Gminnym ustawiło się duchowieństwo okoliczne w komżach z ks. dziekanem Adamskim z Łodzi pod Stęszewem na czele, dalej Bractwo Kurkowe z Poznania i Lubonia, delegacje Towarzystw Powstańców i Wojaków ze sztandarami, Stowarzyszenie Ministrantów, Stronnictwo Narodowe, Sokół i sokolice, Ochotnicza Straż Pożarna, kat. stow. młodzieży. W ogóle nie brakowało żadnej organizacji miejscowej, z pozamiejscowych zaś przybyło mnóstwo delegacji ze sztandarami.

Reprezentanci władz

Władze administracyjne reprezentował starosta powiatowy poznański Klotz i wicestarosta Rakowski, władze wojewódzkie – wicewojewoda Łepkowski, władze bezpieczeństwa publicznego – inspektor P. P. Sawicki. Przybyli także kurator okręgowy szkolny dr Jakóbiec i dowódca O. K. gen. Knoll-Kownacki. Z zarządu m. Bydgoszczy przyjechał radca Mentzel z pięknym wieńcem. Zarząd m. Poznania reprezentował nacz. Motyliński.

O godz. 10.15 ośmiu umundurowanych sokołów z gniazda lubońskiego z prezesem inż. Otockim na czele wzięło na swe barki dębową trumnę ze zwłokami ks. Streicha i w otoczeniu członków KPW oraz Ochotniczej Straży Pożarnej wniosło ją na karawan, zaprzężony w cztery konie. Trumna przepasana była fioletową stułą, a na wieku leżał biret.

Defilada przed trumną

Rozpoczęła się defilada stowarzyszeń przed trumną. Najpierw przeszły dzieci szkolne z Ludwikowa, Lubonia, Żabikowa, Lasku i innych miejscowości, dalej organizacje świeckie i kościelne ze sztandarami, Bractwa Kurkowe, Stronnictwo Narodowe w liczbie 800 członków z 12 proporcami i Stowarzyszenie Ministrantów, po czym karawan ruszył z miejsca wśród żałobnych pieni blisko stu księży oraz dźwiękach orkiestry wojskowej z Poznania oraz dwóch orkiestr tow. muzycznych „Ton” i „Bard” z Lubonia.

100 księży, 200 sztandarów

Kondukt żałobny prowadził ks. proboszcz Schmidt z Roźnowa, bliski krewny Zmarłego, w najbliższym otoczeniu księży prałatów dra Taczaka, Steinmetza, dra Brossa, dziekana W. P. Wilkansa i ks. dziekana Adamskiego. Za trumną, postępowała rodzina Zmarłego oraz przedstawiciele władz.

Nad całością porządku podczas pogrzebu czuwał z ramienia Komitetu miejscowego p. Skrzypczak, a z ramienia władz komendant powiatowy P. P. nadkomisarz Bączkowski.

W kondukcje pogrzebowym niesiono przeszło 200 sztandarów.

Olbrzymi orszak pogrzebowy sunął przez około godzinę drogą od Domu Gminnego, pod mostem kolejowym, do kościoła parafialnego w Luboniu. W orszaku zwracał uwagę liczny zastęp siostr zakonnych w habitach i białych kornetach.

Była to wielka manifestacja przywiązania i czci nie tylko do osoby zamordowanego księdza Streicha, ale i również potężna manifestacja katolicka i narodowa.

Trumnę wnieśli do kościoła umundurowani sokoli.

W świątyni, która była widownią krwawego morderstwa

W prawej nawie i częściowo w środkowej ustawiły się poczty sztandarowe, zaś w lewej nawie świątyni zgromadziły się dzieci lubońskie, które w tym samym miejscu w niedzielę były świadkami zamordowania ich ukochanego duszpasterza. W pobliżu katafalku zajęła miejsca rodzina z matką zmarłego kapłana.

Po wigiliach mszę św. odprowadził ks. dziekan Adamski z Łodzi pod Stęszewem. Organisci dekanatu stęszewskiego odśpiewali przy wtórze organów pienia żałobne. Na ewangelię i po podniesieniu orkiestra, wojskowa pułku piechoty wielkopolskiej pod batutą kapelmistrza porucznika Sawickiego zagrała „Requiem” Fucika.

Następnie, gdy przebrzmiały odgłosy Chopinowskiego marsza żałobnego, odegranego przez orkiestrę wojskową, wstąpił na kazalnicę ks. dyr. Kaczorowski, konfrater i przyjaciel zamordowanego duszpasterza.

W natchnionych słowach żałobny kaznodzieja przemówił do zgromadzonych rzesz uczestników smutnego obrzędu, a głos jego raz po raz załamywał się z silnego wzruszenia.

Wzruszenie to udzieliło się zgromadzonym i wyciskało łzy z oczu.

Czcigodny kaznodzieja wskazał, że zginął duszpasterz prawdziwy z powołania i ofiarny w swej pracy około urzędu przybytku Bożego. „Nie będzie on patrzył już na dokończony dzieło z tej ziemi – mówi – lecz widzieć on będzie z lepszego świata konsekrację kościoła, który zbudowany jest nie tylko z cegieł, kamienia i ofiarnego trudu pracy, ale i z krwi męczeńskiej swego założyciela.”

„Czas uderzyć na alarm...” wołał natchniony kaznodzieja

– Ofiarnym duszpasterzem – brzmiały dalej słowa, kazania – był śp. ks. Stanisław Streich na swej placówce w Luboniu. Budował nie tylko przybytek Boży, jednoczył parafię, i szukał przede wszystkim dusz od Boga oddalonych. Wiedział, że na terenie parafii jego są sekciarze, badacze pisma św. i komuniści. Ból rozdzierał mu serce, bo nie mógł patrzeć na to obojętnie. Zapewne przeczuć wiedziony liczył się z możliwością napadu, gdyż na kilka dni przed śmiercią sporządził testament. Odszedł od nas kochający syn, brat i konfrater. Ale śmierć Jego dotknęła nie tylko nas bliskich, wstrząsnęła sumieniem całego narodu. Zamach ugodził nie tylko w ziemską powłokę kapłana, ale i w państwo polskie, jak o tym dowodzą liczne pisma i kondolencje, przesyłane do rąk Prymasa Polski.

– Krew kapłana-męczennika woła wielki głosem na alarm! – wołał kaznodzieja.

„Nie czekajcie, aż wypełzną spod ziemi wrogowie...”

– Pamiętajcie rodacy – mówił dalej ks. Kaczorowski – że trzeba, by całe społeczeństwo wróciło do pracy nad bezpieczeństwem wewnętrznym i ładem. Trzeba powrócić do starych zasłużonych organizacji, wypróbowanych w tej dziedzinie, o charakterze Straży Ludowej i Stowarzyszeń Porządku Publicznego. Na zbrodni lubońskiej mamy nowy przykład, że komunizm wbrew pozorom zwraca się nie tyle przeciw nierównościom społecznym, ile przede wszystkim przeciwko Bogu i wszelkiej religii. Nie czekajcie, aż wypełzną spod ziemi wrogowie szeroką ławą i siać będą wiekowe spustoszenia, zagrażające cywilizacji Kościoła i narodu. Kościół jest wieczny i wśród burz się ostoi. Jednak państwu i narodowi bezbożnictwo i pokrewny mu komunizm może przynieść szkody, których nie da się nigdy powetować.

Zwracając się do zmarłego kapłana, mówca wyraził przekonanie, że zapewne chętnie przyjął śmierć swą z ręki bezbożnika dla chwały Bożej, tak jak chętnie ofiarował Bogu wszystkie swe kapłańskie prace.

– Za kilka tygodni odbędzie się kanonizacja naszego rodaka, kapłana-męczennika bł. Andrzeja Boboli. Wszak ta sama wschodnia nienawiść do Boga, która jego pozbawiła życia, podniosła także rękę na Ciebie!

– Ukłękniemy u trumny kapłana – kończył żałobny kaznodzieja – bohaterskiego Rycerza Chrystusowego, aby polecić duszę Jego Miłosierdziu Bożemu. Zarazem zaś polećmy Jego orędownictwu nasze własne dusze, parafię tutejszą i naszą ukochaną, polską, katolicką Ojczyznę!

Kondukt żałobny wyprowadził z kościoła J. E. ks. biskup Dymek, który przybył na mszę św. i asystował podczas nabożeństwa z tronu.

Nad mogiłą kapłana-męczennika

Orszak pogrzebowy przeszedł kilkadziesiąt kroków do miejsca, gdzie wymurowano grób tuż przy nawie, w której zbrodnicze kule poraziły śmiertelnie pierwszego proboszcza parafii w Luboniu. Trumnę, złożoną, przez sokołów nad otwartą mogiłą, pokryły wieńce delegacji, wśród których uwagę zwrócił wieniec o barwach miasta Poznania, złożony przez delegację Zarządu Miejskiego w osobach dyr. Marcińca i nacz. Motylińskiego.

Po modlitwach liturgicznych, zgromadzone rzesze odśpiewały „Witaj Królowo”, połączone chóry: kościelny z Lubonia, „Koło Polskie” z Żabikowa Starego, „Bard” z Lubonia i „Koło Śpiewu im. Paderewskiego” z Żabikowa Kolonii oraz „Harmonia” z Łasku wykonały pod dyktando p. Gracjana Króla podniosłą pieśń Ponieckiego „W mogile ciemnej”.

Żałoba w Luboniu

Na znak żałoby wszystkie składy w Luboniu były zamknięte, a z domów powiewały chorągwie spowite w kir i opuszczone na pół masztu.

Mimo napływu wielotysięcznych tłumów porządek panował wzorowy. Jest to niewątpliwą zasługą miejscowego Komitetu Organizacyjnego, na czele z ks. dziekanem Adamskim, jak i również władz bezpieczeństwa.

Słoneczna pogoda panowała podczas pogrzebu. Dopiero około południa pokryło się niebo powłoką chmur i zaczął padać rzęsy deszcz.

...

„Orędownik” (nr 52) wydanie łódzkie, sobota, 5 marca 1938 r.

4. Fotoreportaż



W przeddzień pogrzebu, w Środę Popielcową, 2 marca 1938 r. w specjalnie przystrojonej sali na piętrze Domu Gminnego przy dzisiejszej ul. Armii Poznań, gdzie w urzędzonej czasowo, podczas budowy kościoła, kaplicy wielokrotnie mszę św. odprawiał ks. Stanisław Streich, wystawiono na widok publiczny ciało zamordowanego kapłana.



Zdjęcie, jakie ze środy 2 marca zamieścił „Orędownik” w piątkowym wydaniu poznańskim (4 marca) na stronie tytułowej



Cały dzień i noc trwała adoracja przy ciele zmarłego. Wartę honorową z bronią pełnili m.in. lubońscy kolejarze oraz ministranci. Rozpoznany na pierwszym planie, po prawej stronie, z karabinem Antoni Serba – dłuższy ruch na stacji PKP w Luboniu, hallerczyk, o którym pisaliśmy w RHL tom 1, na str. 178





Czwartek 4 marca 1938 r. rano – Trumnę z Domu Gminnego na barkach do karawanu zanoszą członkowie lubońskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

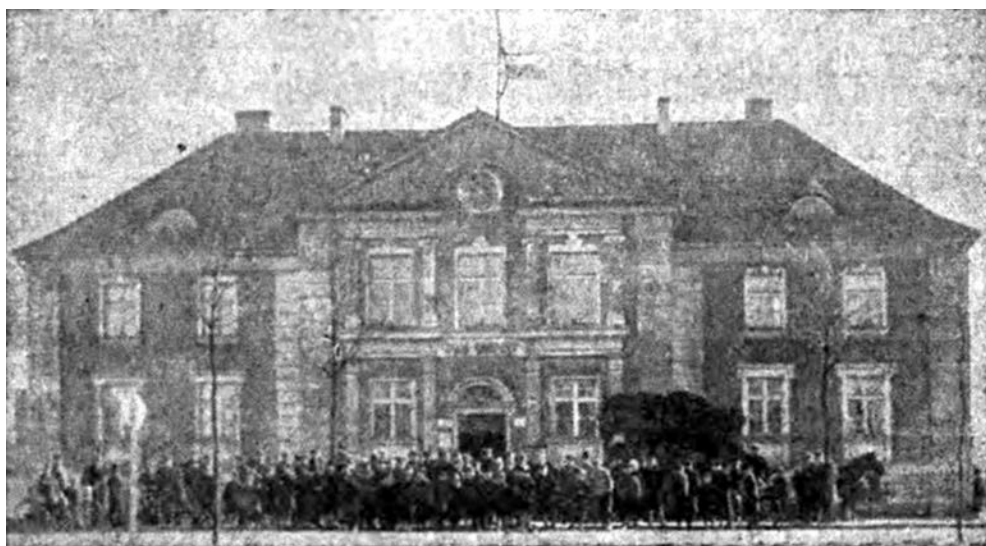




Tuż za trumną matka śp. ks. Stanisława Streicha – Władysława podtrzymywana przez syna Czesława z żoną (z lewej) i p. Kwiatkowskiego bliskiego krewnego (z prawej). W głębi z lewej (oznaczony strzałką) kurator dr Jakóbiec



Dalej delegacje władz wojskowych i cywilnych Poznania i okolic. Wśród nich dowódca Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu – gen. Knoll-Kownacki (w środku)



Orszakowi towarzyszyły dzieci. W tle fasada frontowa z napisem „Dom Gminny”, który został wybudowany dla wsi Luboń. Przed wojną mieściła się tam siedziba m.in. Rady Gminy oraz PKO (Powszechna Kasa Oszczędności), a na piętrze kaplica



Orszak żałobny na ul. Poznańskiej (dzisiaj ul. Armii Poznań) w pobliżu skrzyżowania z ul. Kolejową (dzisiaj ul. Powstańców Wielkopolskich). Na zdjęciu wieniec od Rady Gminy niesie gospodarz Antoni Michalski (I ławnik Rady Gminy)



Trumna wieziona ozdobnym karawanem, której przez cały czas towarzyszyli m.in. przedstawiciele „Sokoła” oraz lubońscy kolejarze z bronią a także członkowie Bractwa Kurkowego w charakterystycznych kapeluszach (z lewej)



Kilkusetmetrowy orszak żałobny z pocztami sztandarowymi, wieńcami, delegacjami różnych środowisk i stowarzyszeń, wśród których są siostry zakonne różnych klasztorów (fot. obok) oraz przedstawiciele Stronnictwa Narodowego w charakterystycznych strojach







Czterokonny karawan z trumną śp. ks. Stanisława Streicha, któremu towarzyszył nieprzebrany tłum odprowadzający, w ostatniej drodze, kapłana do kościoła. Na zdjęciu widoczne także niektóre domy przedwojennej zabudowy Lubonia stojące do dzisiaj. Na pierwszym planie z prawej willa „Maria” przy skrzyżowaniu ul. Armii Poznań i Powstańców Wlkp. Przed nią na rogu drewniany drogowskaz pokazujący kierunki Poznań, Mosina i czystelny „Zabikowo 2 km” oraz w głębi budynki ul. Armii Poznań i Dworcowej



Orszak żałobny na ul. Poznańskiej (dziś Armii Poznań) widziany z innej perspektywy przy lubońskiej szkole (stara SP 3). Widoczna także charakterystyczna nawierzchnia drogi z czerwonej cegły klinkierowej ułożonej w tzw. jodełkę

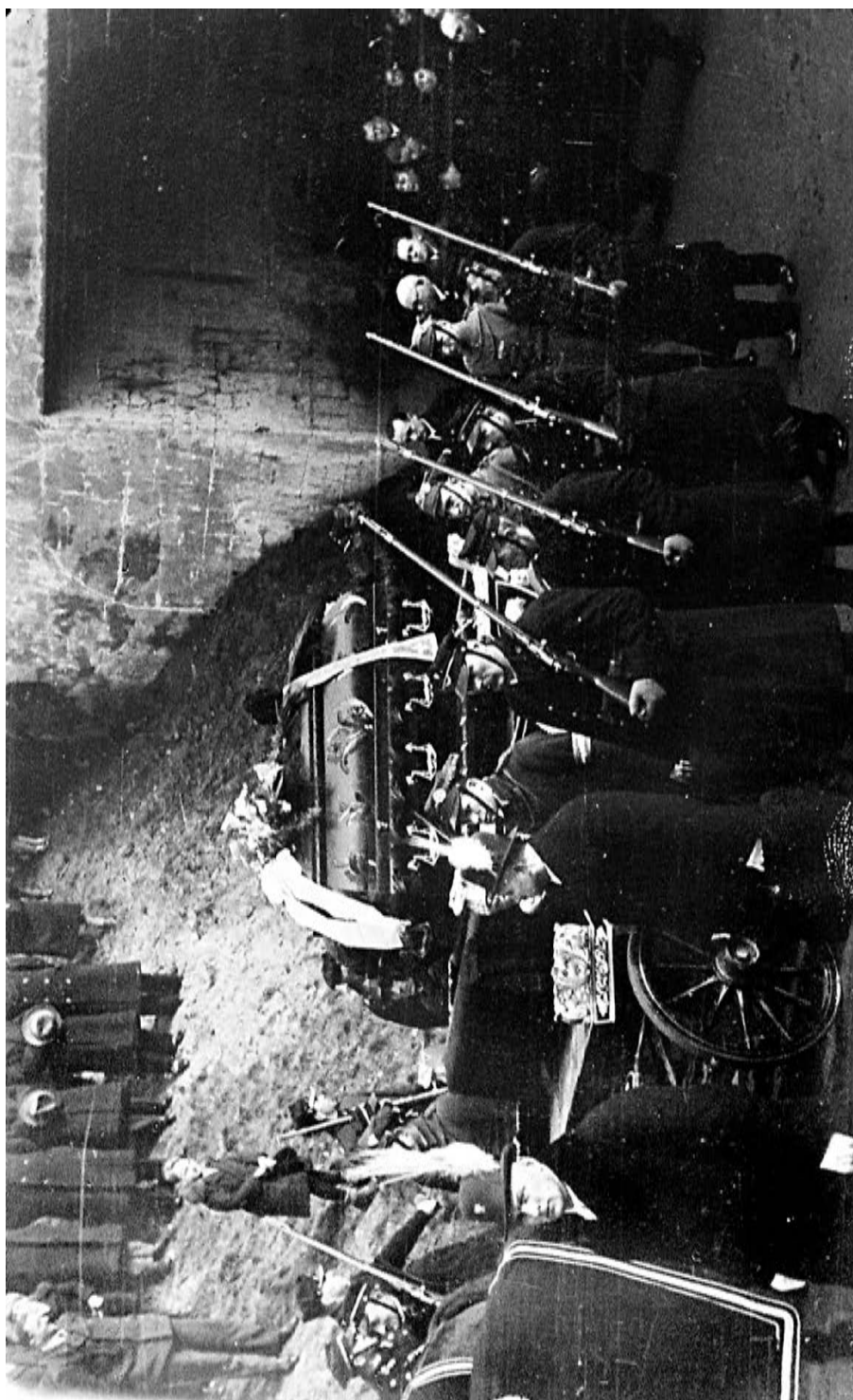




Szpaler służb porządkowych przed zwężonym wejściem pod wiadukt kolejowy na ul. Powstańców Wlkp. Za trumną rodzina księdza Stanisława oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych



Orszak przechodzi pod wiaduktem kolejowym na ul. Powstańców Wielkopolskich (wówczas Kolejowej)





Orszak, w którym, wg relacji prasowych, było około 100 księży podąża dalej ul. Powstańców Wlkp. w kierunku kościoła pw. św. Jana Bosko



Widok orszaku na skrzyżowaniu ul. Powstańców Wlkp. i ks. Streicha, przy Strumieniu Junikowskim. W tle były zabudowań mieszkalnych za torami kolejowymi przy ul. Armii Poznań. Na dzisiejszej ul. Niepodległości czy Rivollego nie ma jeszcze zabudowań, widać jedynie podążających ludzi

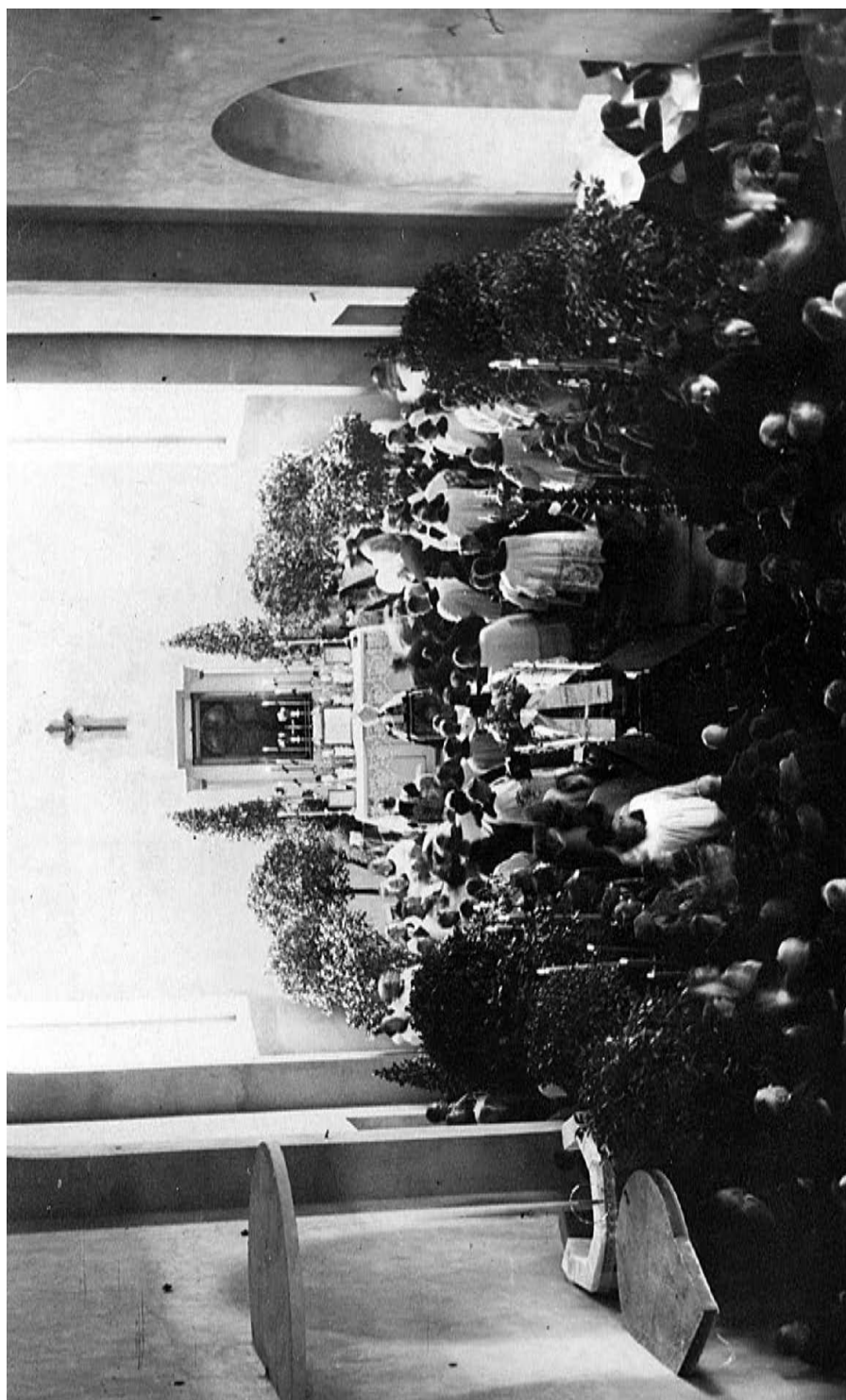




Perspektywa na nową świątynię pw. św. Jana Bosko w Luboniu z widokiem niepoliczzonego tłumu, który przed kościołem brał udział w uroczystościach pogrzebowych budowniczego i pierwszego proboszcza – ks. Stanisława Streicha. Warto też zwrócić uwagę na pierwotną bryłę kościoła – bez wieży



Wnoszenie trumny do kościoła św. Jana Bosko, gdzie odprawiono mszę św. o spójność duszy św. pamięci pierwszego proboszcza



Pierwsze zdjęcie wnętrza i pierwsza uroczystość w nawie głównej nowego kościoła – pogrzeb jej budowniczego i proboszcza ks. Stanisława Streicha.



Modlitwy odmawia ks. bp Walenty Dymek



Odrowadzenie trumny z kościoła do grobowca wybudowanego specjalnie przy południowej nawie kościoła







Ksiądz bp Walenty Dymek święci trumnę, przed złożeniem jej do grobowca. W tle widać dziesiątki drzewców od sztandarów towarzyszących w ostatniej drodze ks. S. Streicha. Na dachach pobliskich domów ludzie chcą widzieć więcej.



Po uroczystościach nastaly dni powszednie, przy grobie ks. Stanisława Streicha posadzono krzewy i kwiaty oraz zamontowano kłęcznik. Można było tu często spotkać modlących się parafian. Na zdjęciu: Helena Biała z ul. Jagiełły (od lewej) z córkami Wandą i Izabelą (po mężu Pawlicka) – z prawej oraz Sabina Borowczyk (2. z prawej)



Matka ks. Stanisława – Władysława Streich przy grobie syna

ŻOŁNIERZE WRZEŚNIA 1939 R.

1. Wstęp

Rozdział ten poświęcamy jest przedstawieniu tych, którzy brali udział w kampanii wrześniowej na początku II wojny światowej i byli w jakikolwiek sposób związani z Luboniem. W opracowaniu zamieszczonym w tomie poprzednim Rocznika Historycznego Lubonia (RHL, tom 2) znalazło się 126 biogramów żołnierzy związanych z naszym miastem. Była to pierwsza część życiorysów. W tym tomie RHL (3) przedstawiamy kolejne 92. biogramy, które udało nam się opracować. Wstęp, podobnie jak wcześniej przygotował specjalnie dla Rocznika Historycznego prof. dr hab. Janusz Karwat. W przygotowaniu znajdują się następne życiorysy żołnierzy września 1939 r. związanych z Luboniem, które opublikujemy w kolejnym tomie RHL.

Temat lubonian w kampanii wrześniowej 1939 r. pragniemy zamknąć w tomie kolejnym – 4., przy okazji obchodzenia 75. rocznicy napaści Niemiec na Polskę w 2014 r.

Apelujemy

o przesyłanie danych o osobach biorących udział w kampanii wrześniowej. Szczególnie zależy nam na informacjach o tych, którzy zginęli w obronie ojczyzny w 1939 r. – na początku II wojny światowej.

Rodziny wymienionych w rozdziale żołnierzy, które mogą pomóc uzupełnić zebrane dotychczas informacje lub wzbogacić je o zdjęcia, dokumenty czy pamiątki (także rodzinne), prosimy o kontakt z redakcją „Wieści Lubońskich” lub tel. 609 616 277.

Piotr P. Ruszkowski

2. Lubonianie w kampanii wrześniowej 1939 r.

W przygotowanym opracowaniu są przedstawione sylwetki kolejnej grupy lubonian, którzy wzięli udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. W poprzednim tomie „Rocznika Historycznego Lubonia” (nr 2/2012) zaprezentowano biogramy 126. Szacuje się, że w kampanii wrześniowej brało udział od 300 do 400 mieszkańców Lasku, Lubonia i Żabikowa. Autorzy planują publikację biogramów w kolejnych tomach „Rocznika Historycznego Lubonia”. W poprzednim i aktualnym tomie nie zamieszczono biogramów powstańców wielkopolskich, hallerczyków i ofiar zbrodni katyńskiej. Nie uwzględniono również dziejów kompanii żabikowskiej Obrony Narodowej, zmobilizowanej z mieszkańców lubońskich miejscowości (także Kotowa, Fabianowa). Szkic monograficzny tego pododdziału zostanie opublikowany w odrębnym opracowaniu. Tak więc prace nad udziałem lubonian w kampanii wrześniowej 1939 roku są kontynuowane.

Większość z prezentowanych tutaj sylwetek żołnierzy (56) podczas kampanii wrześniowej 1939 roku była szeregowcami lub podoficerami. W kawalerii odpowiednik szeregowców to ułani lub strzelcy konni, a w artylerii szeregowców zwano bombardierami. Drugą grupę, po szeregowcach, stanowili podoficerowie (kaprale, plutonowi i sierżanci), których w tym tomie mamy trzydziestu. Najmniejszą grupę stanowi pięciu oficerów. Wszyscy oficerowie i większość podoficerów powołano z rezerwy. Podobnie szeregowcy odbyli zasadniczą służbę wojskową jeszcze przed wybuchem wojny. Ponad jedna czwarta z nich przed mobilizacją, czyli przed wrześniem 1939 roku założyła własne rodziny.

Według ustaleń Roberta Wrześnińskiego co najmniej dwie trzecie lubonian biorących udział w kampanii wrześniowej służyło w Armii „Poznań”. W większości żołnierze ci zostali zmobilizowani do oddziałów wielkopolskich (pułków, batalionów, dywizjonów i samodzielnych kompanii). W jednostkach tych, na obszarze VII Okręgu Korpusu w latach dwudziestych lub trzydziestych XX wieku odbyli wcześniej zasadniczą służbę wojskową. Do głównych związków taktycznych i oddziałów należały:

- 14. Wielkopolska Dywizja Piechoty, w 1939 roku dowódca gen. bryg. Franciszek Wład (dowództwo w Poznaniu), a w jej składzie: 55. Poznański Pułk Piechoty (Leszno), 57. Pułk Piechoty im. Karola II króla Rumunii (Poznań), 58. Pułk Piechoty Wielkopolskiej (Poznań), 14. Wielkopolski Pułk Artylerii Lekkiej (Poznań) oraz mniejsze jednostki dywizyjne (łączności, saperów, artylerii przeciwlotniczej i przeciwpancernej,



Odznaka 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, ma kształt miecza z nałożonym na główny krzyżem Militari oplecioną gałązką liści laurowych. Na jelu rękojeści pierwotna nazwa: 1. Dywizja Strzelców Wielkopolskich (1 DYW STRZ. WIELKP.). Nosił ją m.in. Józef Betkowski z 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej

czołgów i samochodów pancernych, rozpoznawcze, obrony przeciwgazowej, sanitarne i zaopatrzenia).

- 17. Wielkopolska Dywizja Piechoty dowódca płk dypl. Mieczysław Stanisław Mozdyniewicz (dowództwo w Gnieźnie): 68. Pułk Piechoty Wielkopolskiej (Września), 69. Pułk Piechoty Wielkopolskiej (Gniezno), 70. Pułk Piechoty Wielkopolskiej (Pleszew), 17. Pułk Artylerii Lekkiej (Gniezno), 17. Dywizjon Artylerii Ciężkiej (Poznań) oraz mniejsze jednostki dywizyjne.

- 25. Kaliska Dywizja Piechoty dowódca gen. bryg. Franciszek Ksawery Alter (Kalisz) w składzie: 56. Pułk Piechoty Wielkopolskiej (Krotoszyn), 60. Pułk Piechoty Wielkopolskiej (Ostrów Wielkopolski), 29. Pułk Strzelców Kaniowskich (Kalisz), 25. Pułk Artylerii Lekkiej (Kalisz) i dywizyjne oddziały wsparcia.

- Wielkopolska Brygada Kawalerii z dowódcą gen. bryg. dr. Romanem Abrahamem (Poznań) w składzie: 15. Pułk Ułanów Poznańskich (Poznań), 17. Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego (Leszno), 7. Pułk Strzelców Wielkopolskich (Poznań, Biedrusko), 7. Wielkopolski Dywizjon Artylerii Konnej (Poznań) oraz samodzielne dywizjony i szwadrony brygadowe (saperów, pancerny, czołgów i samochodów pancernych, łączności, lotnictwa, żandarmerii i taborów).

- Poznańska Brygada Obrony Narodowej, rozwinięta w 1939 roku do 8 terytorialnych batalionów (I i II Poznański), ppłk Stanisław Siuda.

- 7. Wielkopolski Pułk Artylerii Ciężkiej stacjonujący na poznańskim Sołaczu, dowódca płk Tadeusz Bodnar.

- 7. Batalion Saperów, Poznań ul. Rolna, dowódca ppłk Marian Zarzycki.

- 3. Pułk Lotniczy, Poznań Ławica, dowódca w 1939 roku ppłk pil. obs. Tadeusz Jarina.

- 1. Batalion Pancerny z dowódcą ppłk. Rudolfem Kosteckim, Poznań ul. Ułańska.

- 7. Batalion Telegraficzny, dowódca ppłk dypl. Stanisław Jamka, stacjonował na poznańskiej Cytadeli.

- 7. Batalion Samochodowy (do 1929 roku), koszary łazarskie w Poznaniu, dowódca mjr Henryk Emil Cybulski.

- 7. Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej stacjonujący w poznańskich koszarach sołackich (strona zachodnia), dowódca mjr Mieczysław Zylber.

- 7. Dywizjon Żandarmerii z siedzibą dowództwa w Poznaniu, Fort Przemysława, dowódca mjr żand. Wojciech Kuś.

- Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów (do 1929 roku), Poznań, ul. Arnolda Szylinga, komendant ppłk dr Władysław Osmólski.

- Batalion Sanitarny nr 7 Poznań, Fort Radziwiłła (do 1931 roku, później jako Kadra Zapasowa 7. Szpitala Okręgowego w Poznaniu), dowódca ppłk dr Józef Wacław Osmólski.

- Okręgowe Zakłady Mundurowe, Poznań, ul. Kraszewskiego 21/23, okręgowe składnice artyleryjskie, uzbrojenia, sprzętu saperskiego i łączności.

Większość z wymienionych oddziałów, zwłaszcza te liniowe, miała w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku swoje ośrodki zapasowe. Kierowano do nich kolejne grupy zmobilizowanych rezerwistów, formowano w nich pododdziały uzupełniające ubytki osobowe. Do ośrodków zapasowych kierowano tzw. nadwyżki osobowe, także zapasy materiałowe (środki uzbrojenia, pojazdy różnego typu, mundury, żywność

i paliwo). Ośrodki zapasowe jednostek wielkopolskich usytuowano za Wisłą, np. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii w Kraśniku, 1. Batalionu Pancernego w Lublinie. Gdy wojska niemieckie zbliżały się do linii Wisły, ośrodki te ewakuowano do województw wschodnich, głównie do wołyńskiego, poleskiego i tarnopolskiego. Po 17 września 1939 roku większość żołnierzy tych ośrodków dostała się do niewoli sowieckiej.

gen. Franciszek Wład

W poprzednim tomie „Rocznika” została przedstawiona sylwetka dowódcy Armii Poznań gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby. W tym miejscu kilka uwag o gen. bryg. Franciszku Sewerynie Władzie, dowódcy 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty.



gen. dyw. Franciszek Seweryn Wład

Urodził się 17 października 1888 roku w Hołskowie w powiecie tłumackim na Podolu, jako syn Demetriusza i Eleonory z Richlingów. Po ukończeniu czterech klas gimnazjum w Czerniowcach, od 1907 roku kształcił się w austriackiej niższej wojskowej szkole realnej w Koszycach. Po trzech latach uzyskał stopień podporucznika. Służąc w armii austriackiej, walczył na froncie rosyjskim. W bitwie pod Zgniłą Lipą (27.11.1914 r.) został ranny i dostał się do niewoli rosyjskiej. W połowie marca 1915 roku zbiegł z niewoli i przez Mongolię, Chiny i Amerykę Północną dotarł do Anglii, gdzie został internowany. W maju 1916 roku został zwolniony w drodze wymiany jeńców i ponownie służył w austriackim 95. Pułku Piechoty. Od 1 maja 1917 do 31 marca 1918 roku walczył na froncie włoskim w 6. Dywizji Piechoty. W październiku 1918 roku był oficerem sztabu 11. Brygady Piechoty. Po upadku monarchii austro-węgierskiej został oficerem wojska polskiego. Od

listopada 1918 roku był zastępcą szefa Oddziału V Sztabu Generalnego WP, a od 20 stycznia 1919 roku wykonywał obowiązki szefa sztabu Frontu Wołyńskiego. Od maja do listopada tego roku był szefem sztabu 1. Dywizji Piechoty Legionów. Skierowany służbowo do Paryża, gdzie kształcił się w École Supérieure de Guerre (Wyższej Szkole Wojennej), którą ukończył w 1921 roku. Po powrocie do kraju od kwietnia 1922 do końca 1925 roku był szefem Wydziału i Oddziału III (Operacyjnego) Sztabu Generalnego WP. Doświadczenie frontowe, właściwe wykonywanie obowiązków służbowych oraz predyspozycje osobowe F. Włada spowodowały, że oficer ten systematycznie awansował. W 1919 roku został majorem, w 1922 r. podpułkownikiem, a dwa lata później pułkownikiem. Po ukończeniu kursu w Doświadczalnym Centrum Wyszkożenia w Rembertowie 15 października 1926 roku kariera F. Włada wyraźnie przyspieszyła. Na pięć miesięcy objął obowiązki dowódcy 1. Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu, po czym skierowano go na jeszcze wyższe stanowisko do Wielkopolski.

Z naszym regionem F. Wład związany był od 18 marca 1927 roku, kiedy to został wyznaczony na stanowisko dowódcy piechoty dywizyjnej 25. Dywizji Piechoty w Kaliszu. Trzy lata później (18.10.1930 r.) został dowódcą 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, tzw. żelaznej dywizji. Pozostał w Poznaniu na tym stanowisku aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Pełnił również obowiązki dowódcy poznańskiego garnizonu. W związku z tym odpowiadał za liczne sprawy z funkcjonowaniem poznańskich oddziałów, także za organizację uroczystości z udziałem wojska. Był m.in. inicjatorem budowy Domu Żołnierza im. Józefa Piłsudskiego w Poznaniu. Krótko przed wybuchem wojny (19 marca 1939 r.) prowadził defiladę podczas uroczystości otwarcia tego obiektu. 28 października 1932 roku Prezydent RP Ignacy Mościcki awansował go na generała brygady ze starszeństwem 1 stycznia 1933 roku i z pierwszą lokatą w korpusie generałów. Pułkownik Stefan Rowecki, oceniając w maju 1939 roku polskich dowódców, napisał: „Inteligentny, świetny wyszkoleniowiec, ma głowę otwartą na operacje. Można mieć obawy co do jego odporności i charakteru w decyzjach na wojnie [...]”.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 roku gen. bryg. F. Wład nadal dowodził 14. Wielkopolską Dywizją Piechoty (WDP) w składzie Armii „Poznań”. W dniu 9 września 1939 roku w godzinach wieczornych, po całodziennym marszu dywizja bez wsparcia artyleryjskiego zdobyła miejscowość Piątek. Rozbiła niemiecką 30. Dywizję Piechoty. Do niewoli trafiło ponad 1 400 niemieckich żołnierzy oraz liczny sprzęt wojskowy. W późniejszych jednak walkach los 14. WDP został przesądzony, ponieważ znalazła się ona w okrążeniu. Poniosła duże straty w wyniku nalotów niemieckiego lotnictwa, oddziałów pancernych i zmotoryzowanych. W nocy z 15 na 16 września gen. F. Wład rozformował dywizję i wydał rozkaz o przebijaniu się oddziałów do Warszawy. Generał wraz ze swoim sztabem i resztkami 58. Pułku Piechoty postanowił przebijać się przez Bzurę. 17 września 1939 r. w lasach niedaleko Iłowa nad Bzurą, jego zgrupowanie zostało zaatakowane ogniem ciężkiej artylerii niemieckiej. Generał został ciężko ranny w głowę i 19 września zmarł w leśniczówce Janiszewo koło Wyszogrodu. Przed śmiercią zdążył podyktować list do żony: „Myślę o Tobie, Polsce się poświęcam. Chowaj naszego syna na dzielnego Polaka. Spowiadam się. Franek”. Spoczywa na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Posiadał liczne odznaczenia wojskowe, z których najwyższe to: Order Wojenny Virtuti Militari 5 klasy, Order Polonia Restituta 3 klasy, Krzyż Komandorski Królewskiego Orderu Miecza – 1926, Krzyż Walecznych 3-krotnie.

Ożenił się z Laurą Martą Włodzimierską, z którą miał jedno dziecko.

Imię generała nosi obecnie Szkoła Podoficerska Wojsk Lądowych w Poznaniu. Jest ona aktualnie usytuowana w strukturze poznańskiego Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych. Generał F. Wład patronuje największej placówce przygotowującej żołnierzy do objęcia stanowisk w korpusie podoficerów w stopniu kaprała. Szkoła kształci podoficerów zawodowych na potrzeby wojsk lądowych na kierunkach: wojska pancerne, zmechanizowane, rozpoznawcze, specjalne, logistyka i administracja wojskowa.

Ponad 70 lubonian znalazło się w poszczególnych pułkach 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty (14. WDP). Informacje o 27. lubonianach, będących żołnierzami tej dywizji przedstawiamy w niniejszym tomie. W 17. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty było ich co najmniej 30, a w 25. Dywizji Piechoty (tzw. kaliskiej) około piętnastu. Z kolei do oddziałów Wielkopolskiej Brygady Kawalerii zmobilizowano ponad

40 mieszkańców lubońskich miejscowości. W tym opracowaniu podajemy biogramy ośmiu z nich. Około 30 odbyło kampanię wrześniową w jednostkach technicznych (łączności, saperów, remontowych). Sylwetki 9 z ich pokazujemy w tej publikacji.

Czterech z zaprezentowanych tutaj lubonian walczyło w szeregach 7. Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej. Pochodzący z Żabikowa Antoni Strączkowski był radio-telegrafistą w tym dywizjonie. Został ranny w walkach nad Bzurą, po czym powrócił do domu, pracując w gospodarstwie ogrodniczym rodziców. Współpracował z lokalnym ruchem oporu. Za kolportowanie ulotek został 17 grudnia 1941 roku aresztowany przez gestapo i osadzono go w areszcie śledczym na ul. Młyńskiej w Poznaniu. Do końca wojny przebywał kolejno w obozach koncentracyjnych: Gross – Rosen i Flossenbürg. Po wyzwoleniu prowadził gospodarstwo ogrodnicze po rodzicach, a przez pięć kadencji sprawował funkcję radnego Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu.

Kilkunastu lubońskich uczestników kampanii wrześniowej zaangażowało się w działalność nielegalnych struktur konspiracyjnych. Ich nazwiska, także i działalność są niezmiernie trudne do odtworzenia. Nie każdy z nich chciał wracać pamięcią do tych zdarzeń, nie pozostawił pisemnych relacji. Nie wszyscy lubońscy konspiratorzy wstąpili do jedynej w latach PRL organizacji kombatanckiej – Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). A ci niepodległościowcy, którzy byli członkami ZBoWiD-u w ankietach przez siebie składanych na ogół nie wspominali o związkach z wielkopolskimi organizacjami o charakterze narodowym, np. „Ojczyzna”, Wielkopolska Organizacja Narodowa. Ujawnienie takiej działalności pozbawiałoby ich członkostwa w ZBoWiD-zie, także uprawnień kombatanckich. Pamiętać należy, że dla znakomitej większości kombatanatów wstępujących do tej organizacji, żyjących w trudnych warunkach materialnych, głównym motywem było uzyskanie niewielkich ulg socjalnych. Sprawy ideowe miały dla nich charakter wtórny. W tym opracowaniu przedstawiamy sylwetki czterech lubonian, związanych z ruchem oporu. Co najmniej 140 żołnierzy lubońskich wstąpiło do ZBoWiD-u. Oprócz wspomnianego wyżej Antoniego Strączkowskiego, do ruchu oporu na terenie Polski należeli:

- Wincenty Doroszewski, członek tzw. grupy odwetowej dra Franciszka Witaszka, przedtem żołnierz Armii Polskiej we Francji, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1919 – 1920 roku, w kampanii wrześniowej ranny pod Zamościem, więzień obozów koncentracyjnych w Gross – Rosen i Mathausen;

- Stanisław Ochniak, członek ruchu oporu na Lubelszczyźnie w rejonie Puław, podczas kampanii wrześniowej był żołnierzem 7. Pułku Ułanów Lubelskich;

- Franciszek Piechowiak, żołnierz 1. Batalionu Pancernego, po kampanii wrześniowej 1939 r. zbiegł z niewoli niemieckiej do Generalnego Gubernatorstwa i tam wstąpił do Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), a później Armii Krajowej (AK).

Sprawa działalności konspiracyjnej lubonian jest niezwykle trudna do przedstawienia, bowiem po wojnie, ze względu na represje, byli niepodległościowcy nie ujawniali tego rodzaju aktywności. Około dwudziestu lubonian znalazło się w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Prawie wszyscy wrócili po wojnie do swych rodzin. Co najmniej czterech związanych było z ruchem oporu na terenie Polski, Francji lub Niemiec. Po zakończeniu działań wojennych około 20 lubonian znalazło się w szeregach Ludowego Wojska Polskiego (9 biogramów w tym tomie), a co najmniej 11 w Milicji Obywatelskiej (1 biogram). Służba w tych formacjach trwała od kilku miesięcy do ośmiu lat.

Część lubońskich żołnierzy trafiła jesienią 1939 roku do niewoli niemieckiej lub sowieckiej. Co najmniej 171 znalazło się początkowo w niemieckich obozach jeńческих, a później w większości zostali skierowani na roboty w różnych częściach III Rzeszy. W podanej liczbie internowanych uwzględniono również nazwiska żołnierzy podane w ubiegłorocznym tomie 2 Rocznika. Podoficerowie i szeregowcy przebywali w stalagach (np. XI A Altergrabow, II A Neubrandenburg), a nieliczni oficerowie w oflagach (II C Woldenberg, II E Schwering). Ponad 20 z tej grupy zwolniono z obozów do końca 1939 roku, ze względu na doznane kontuzje lub przewlekłe choroby.

Według niepełnych jeszcze danych do niewoli sowieckiej trafiło co najmniej 98 żołnierzy lubońskich. W tej grupie znaleźli się m.in. szeregowcy: Jan Anioła, Stanisław Konieczny – obóz w Starobielsku, Edward Mielcarek. Stanisław Wiśniewski był po wojnie drugim prezesem lubońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Z kolei Walenty Szymański był przed wojną współzałożycielem zespołu mandolinistów „Ton”. Kampanię wrześniową 1939 roku odbył z 3. Pułkiem Lotniczym. 20 września 1939 roku dostał się do niewoli sowieckiej. W listopadzie 1939 r. w ramach wymiany Armia Czerwona przekazała W. Szymańskiego stronie niemieckiej. Kilka miesięcy ponownie znalazł się w obozie, tym razem w Stalagu IV Mühlberg, gdzie dotrwał do wyzwolenia przez wojska amerykańskie. W opracowaniu publikujemy kalendarium wojenne, które sporządził Walenty Szymański. Jest ono fragmentem jego pamiętnika z tamtego okresu.

Z kolei Zygmunt Kociemski (1921 – 1994), jako osiemnastoletni młodzieniec powołany został do 28. Pułku Piechoty w Łodzi. Do niewoli sowieckiej dostał się 26 września 1939 roku, trafiając do klasztoru na wyspie św. Eliasza, czyli obozu w Ostaszku. W połowie listopada tego roku, w ramach wymiany jeńców, dostał się do niewoli niemieckiej. Trafił do Stalagu II D w Stargardzie, jednak z powodu młodego wieku w maju 1940 roku zwolniono go do domu. Po wojnie przez dwa lata pracował w wojskach lotniczych jako podoficer zawodowy. W roku 1980 wstąpił do NSZZ „Solidarność”.

Zdarzały się przypadki odwrotne, np. kpr. Kazimierz Wojciechowski był najpierw w niewoli niemieckiej, a później sowieckiej. Dwóch oficerów rezerwy zamordowanych zostało przez NKWD: kpt. rez. Antoni Marcinkowski – więziony przedtem w Starobielsku oraz ppor. rez. dr Edmund Moenke z obozu kozielskiego. Ich sylwetki zostały zaprezentowane w tomie 1. Rocznika Historycznego Lubonia w 2011 r.

Uwagę czytelnika winny zwrócić zamieszczone w niniejszym tomie wspomnienia kpt. rez. Mariana Gutowskiego. Jest on jednym z ostatnich żyjących jeszcze żołnierzy września 1939 roku. Obecnie, jako stulatek, mieszka w Wałbrzychu. Swoją relację z kampanii wrześniowej 1939 roku napisał w 1971 roku. Przed wybuchem wojny mieszkał w Łasku. Zmobilizowany 30 sierpnia 1939 roku, jako ppor. rez. otrzymał przydział do 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Posługując się fachowym językiem, w sposób zwięzły, przedstawił kolejne fazy potyczek dowodzonej przez siebie kompanii piechoty. Jego szlak bojowy wiódł w tym tragicznym wrześniu przez Kutno, Błonie, Warszawę Rembertów aż na Lubelszczyznę. Przez cały czas odwrotu autorowi wspomnień, jak i podległym mu żołnierzom, towarzyszyła nadzieja, że front w końcu musi się ustalić, że zmieniają się koleje tej wojny. „Przecież nie mieściło mi się, ani żadnemu żołnierzowi w głowie, że możemy tę wojnę przegrać! Morale żołnierza

było wspaniałe”, z przekonaniem napisał po latach. W jego wspomnieniu nie brak szczegółowych opisów ataków niemieckiego lotnictwa na polskie oddziały oraz ludność cywilną. Opisał też okoliczności dostania się do niewoli sowieckiej, ucieczkę z niej koło Szepletówki. Dzięki temu uniknął wraz z dwoma innymi oficerami losu innych żołnierzy polskich zamordowanych w 1940 roku przez NKWD. Po powrocie do Łasku ukrywał się w domu, aż do wypadki w kwietniu 1940 roku. Skierowany na przymusowe roboty w kamieniołomach k. Hannoveru, został wyzwolony przez wojska amerykańskie w kwietniu 1945 roku. Jego powojenne lata związane są z Dolnym Śląskiem, gdzie pracował w zakładach przemysłu lnianego.

Zdecydowana większość lubońskich żołnierzy urodziła się w latach 1900 – 1918, czyli miała od 21 do 39 lat. Najmłodszym uczestnikiem kampanii wrześniowej był urodzony w 1921 roku Zygmunt Kociemski, który przed wojną należał do paramilitarnej organizacji młodzieżowej „Strzelec”. Tylko dwóch uczestników kampanii nie ukończyło zasadniczej służby wojskowej. W gronie najstarszych żołnierzy znaleźli się m.in.: dr Edmund Waclaw Moenke – lekarz żabikowski (ur. 1883 r.), inż. Antoni Marcinkowski – dyrektor Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego (1893 r.), Ludwik Nowaczyk pracujący w Straży Celnej miał 45 lat. Najdłużej żyjącymi uczestnikami kampanii wrześniowej byli: Roman Lewandowicz i Antoni Podbylski (po 96 lat).

Kilkudziesięciu lubońskich żołnierzy należało do różnych organizacji: politycznych, kulturalnych, religijnych i sportowych. Na przykład Alojzy Jasiński był radnym Miejskiej Rady Narodowej i przez 20 lat pełnił społecznie funkcję sekretarza Klubu Sportowego „Stella” Luboń. Podobnie Stanisław Jankowski był radnym, organizował liczne kursy, szkolenia i imprezy okolicznościowe w wielkopolskich miejscowościach. Przed zamieszkaniem w Luboniu S. Jankowski przez 25 lat kierował szkołą podstawową w Głuchowie powiat krotoszyński.

Jeżeli chodzi o wykonywane zawody, to dominowali rzemieślnicy, np. stolarze, ślusarze, rzeźnicy, kowale, malarze, piekarze i cukiernicy. Drugą pod względem wielkości grupę stanowili wykwalifikowani robotnicy (Polskich Kolei Państwowych, Zakładów Cegielskiego, mechanicy, elektrycy) oraz handlowcy (właściciele sklepów, kupcy). Jest również kilkunastu synów gospodarzy, także z gospodarstw ogrodniczych. Wśród przedstawicieli inteligencji znaleźli się nauczyciele, księża, geodeta, agronom i lekarz.

Dodać w tym miejscu należy, że pamięć o danych zdarzeniach z kampanii wrześniowej jest zawodna. Pełna weryfikacja podawanych przez weteranów faktów jest niezmiernie trudna, często wręcz niemożliwa. Nie można więc wykluczyć ewentualnych przeinaczeń, jeżeli chodzi o podawane daty zdarzeń lub nazwy miejscowości. Są one wynikiem subiektywnego postrzegania i zapamiętywania tych faktów przez żołnierzy.

Podstawą źródłową do sporządzenia biogramów lubońskich żołnierzy stanowią dokumenty lubońskiego koła ZBoWiD. Zachowały się jedynie krótkie biografie żołnierzy pisane na potrzeby organizacyjne, przy wstępowaniu do tej organizacji. Są to na ogół suche wzmianki o miejscach walk, potyczek, kolejnych dyslokacji czy internowania. Sporadycznie są to szersze, ledwie kilkuzdaniowe relacje o wydarzeniu, które szczególnie zapadło w ich pamięć. Ale te nawet lapidarne wzmianki żołnierzy pokazują, że byli uczestnikami niecodziennych, trudnych do opisanie zdarzeń: nalotów niemieckich i ich skutków, walk z udziałem ciężkiego sprzętu wojskowego,

śmierci i obrażeń kolegów z najbliższego otoczenia, chaosu ewakuacyjnego czy bezradności swoich najbliższych dowódców. Prawie wcale nie wspominają o emocjach, jakie im towarzyszyły przez kilka tygodni nieustannych marszów, potyczek, nieoczekiwanych zmian biegu wydarzeń. Nie ma w tych relacjach opisu wszelkich niedostatków, także cierpienia, strachu, lęku przed utratą życia lub zdrowia. Takie stany psychiczne towarzyszą zawsze żołnierzom na polu walki. Relacje i życiorysy napisane zostały dwadzieścia i więcej lat po kampanii wrześniowej, stąd i pamięć o tych trudnych emocjach częściowo już się zatarła. Postawy z września lubońskich żołnierzy przysłoniły losy ich życia w kolejnych latach wojny, gdy realne zagrożenie życia istniało w wymiarze codziennym.

Pojedyncze informacje dotyczące lubońskich żołnierzy uzyskano w wyniku kwerend przeprowadzonych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Wykorzystano także informacje rodzin żołnierzy, żyjących dzieci i wnuków. W zbiorach rodzinnych przechowywane są liczne fotografie i dokumenty. Podkreślić w tym miejscu należy, że żyjący potomkowie nie czynili żadnych przeszkód w uzyskiwaniu przez autorów potrzebnych informacji. Autorom nie udało się dotrzeć do wszystkich rodzin żołnierzy, stąd w wielu przypadkach wiedzę czerpali tylko z akt lubońskiego ZBoWiD-u. Wobec tego w niektórych przypadkach życiorysy lubońskich żołnierzy są niepełne.

Sądzić należy, że lubońscy żołnierze w znakomitej większości dobrze wykonywali swoje obowiązki służbowe. Z dotychczasowych relacji nie posiadamy ani jednej informacji świadczącej o ich nagannej postawie, np. dezercjach, odmowie wykonywania rozkazów. Zapewne niekorzystny rozwój sytuacji militarnej na frontach powodował pytania z ich strony o przyczyny klęski. Mógł powodować ich irytację, gdyż pamiętali o zapewnieniach polityków o gotowości do zwycięstwa. Pamiętajmy jednak, że lubońscy żołnierze wychowani zostali w dwudziestoleciu międzywojennym, w bardzo patriotycznej atmosferze, kiedy to entuzjastycznie budowano II Rzeczypospolitą. Stąd motywacja patriotyczna lubonian była wysoka, nie unikali oni służby wojskowej. Widzieli sens obrony niepodległości kilkanaście lat wcześniej wywalczonej.

Wyjaśnienia wymagają używane nazwy wydarzeń z września 1939 roku. W poprzednim tomie „Rocznika” została wyjaśniona zasadność używania określenia „kampania wrześniowa 1939 roku”. Autorzy ankiet ZBoWiD-u używali określenia „armia radziecka” lub „wojska radzieckie”. Taka nazwa tej formacji, obowiązywała w polskim piśmiennictwie w okresie PRL. Nazwy tej używa się i w dzisiejszych publikacjach. Nie jest to jednak określenie odpowiadające prawdzie historycznej. Pamiętać należy, że do 1946 roku siły zbrojne ZSRR nosiły nazwę „Armia Czerwona”. Tak więc w okresie drugiej wojny światowej, także w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku, mieliśmy do czynienia z Armią Czerwoną, a nie armią radziecką. W języku potocznym Polacy używali określenia „wojska sowieckie” lub „armia sowiecka”. Podobnie postępowali autorzy publikacji emigracyjnych.

Janusz Karwat

W poprzednim roczniku przedstawiono biogramy następujących żołnierzy 1939 r.:

Adamczak Ludwik (1909-1985)	Kotula Stanisław (1911-1985)	Przybyła Czesław (1911-1981)
Balcerek Władysław (1913-1987)	Kowalczyk Marcin (1910-1985)	Ranke Leon Władysław (1915-1986)
Baranowski Józef (1914-1986)	Kozłowski Antoni (1918-1992)	Rogacki Czesław (1912-1993)
Bartkowiak Marian (1913-1988)	Kozłowski Idzi (1912-1989)	Rossa Franciszek (1916-1988)
Bernacik Franciszek (1905-1977)	Krause Franciszek (1905-1993)	Ryżek Florian (1906-1970)
Bielawny Jan (1912-1993)	Krause Leon (1912-1989)	Rzepka Józef (1909-1987)
Bielerzewski Ludwik ks. (1905-1999)	Krupka Franciszek (1902-1987)	Sarbak Bruno Stanisław (1908-1988)
Bobkowski Stefan (1912-1981)	Kryg Czesław (1913-1986)	Schoneich Ludwik (1914-1979)
Boczoń Władysław (1910-1984)	Krzyżański Antoni (1907-1987)	Siebert Jan (1912-1989)
Brodziński Józef (1914-1992)	Kubiak Maciej (1907-1976)	Spychała Franciszek (1914-???)
Broniasz Kazimierz (1912-1998)	Kurkowiak Ignacy (1916-1988)	Stachowiak Stefan (1911-1993)
Burzyński Antoni (1900-1974)	Kustosz Jan (1913-1991)	Stankowiak Leon (1914-1988)
Burzyński Edmund (1907-1990)	Lipiak Marian (1914-1990)	Sternal Ignacy (1906-1982)
Cielejewski Hieronim (1905-1996)	Lisiecki Edmund (1916-1992)	Sytniejewski Franciszek (1910-1971)
Ciesielczyk Jan (1907-1992)	Litka Alfons (1916-1985)	Szlenk Józef (1912-1988)
Czajka Stanisław (1910-1985)	Łakomy Antoni (1910-1993)	Sznytko Franciszek (1910-1987)
Dehmel Hieronim (1916-1989)	Ławniczak Stanisław (1912-1983)	Szopny Jan (1905-1982)
Dembiński Antoni (1908-1978)	Łączkowiak Wacław (1913-1991)	Szymczak Stefan (1906-1991)
Dengler Julian (1915-2005)	Machowiak Stanisław (1909-1974)	Tamborski Jan (1901-1980)
Domek Bolesław (1910-1988)	Maciejewski Władysław (1911-1986)	Tomaszewski Stanisław (1909-1984)
Duszyński Adam (1910-1967)	Mankus Franciszek (1907-1992)	Troszczyński Feliks (1909-1988)
Fahrenheit Franciszek (1914-1987)	Mańczak Stanisław (1913-1974)	Urbaniak Józef (1904-1987)
Fiebich Ignacy (1910-1988)	Marcich Jan (1908-1984)	Urbaniak Wincenty (1911-1985)
Flis Józef (1910-1987)	Misiorny Hipolit (1910-1986)	Walerowicz Stanisław (1908-1986)
Florczak Marcin (1913-1988)	Modrzejewski Andrzej (1911-1987)	Waliszak Antoni (1912-1984)
Florysiak Franciszek 1910-1991	Mroskowiak Antoni Stanisław (1916-2005)	Warguła Stanisław (1914-1986)
Frąckowiak Marian (1916-1987)	Mścisław Tomasz (1913-1989)	Wasilewski Antoni (1906-1989)
Gierszewski Jan (1912-1983)	Nawrocki Edmund (1914-1990)	Wawrzyniak Władysław (1911-1989)
Gorynia Władysław (1909-1993)	Nowaczyk Grzegorz (1914-1991)	Weinrauder Stefan (1909-1993)
Gumny Henryk (1916-1991)	Nowak Roman (1914-1986)	Wieczorek Leon (1916-1992)
Jakubowski Jan (1907-1977)	Nowak Witold (1908-1992)	Wierciuch Mikołaj (1913-1996)
Janecki Bronisław (1915-1985)	Nowak Władysław (1908-1975)	Wierkiewicz Stefan (1915-1987)
Jasik Jan (1907-1983)	Olsztyński Jan (1907-1986)	Wilczak Andrzej (1904-1984)
Jedrzejczak Jan (1913-1980)	Opas Tadeusz (1913-1988)	Wojciechowski Kazimierz (1909-1983)
Kaczmarek Antoni (1913-1990)	Osiecki Józef (1913-1993)	Wojciechowski Piotr (1906-1987)
Kaczmarek Jan (1901-1990)	Pasikowski Roman (1898-1944)	Wrzesiński Antoni (1912-1984)
Kapelański Kazimierz (1913-1977)	Pawlak Bronisław (1912-1993)	Zawadzki Józef (1907-1992)
Karasiński Ksawery (1906-1980)	Pawlewski Wincenty (1914-1992)	Zgoła Franciszek (1914-1985)
Kierojczyk Józef (1910-2002)	Pawłowski Władysław (1911-1984)	Ziółkowski Władysław (1916-1988)
Kmieciak Józef (1915-1988)	Pazgrat Stanisław (1906-1986)	Zmaczyński Józef (1905-1984)
Kmieć Wawrzyn (1903-1988)	Podbylski Antoni (1909-2005)	Żakacz Antoni (1900-1978)
Konieczny Marian (1915-1992)	Proteszczak Jan (1909-1988)	
Konieczny Stanisław (1906-1989)		

3. Biogramy

Adamczak Ludwik (1909-1985)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 23. Pułku Piechoty, starszy szeregowiec (starszy strzelec) WP

Ur. 12.08.1909 r. w Kotowie, ojciec Marcin, matka Michalina z d. Mańczak.

Do stopnia starszego szeregowca awansował w 1931 roku. W kampanii wrześniowej brał udział będąc zmobilizowanym do 23. Pułku Piechoty im. płk. Leopolda Lisa-Kuli – Kompanii Zapasowej we Włodzimierzu Wołyńskim. Pod dowództwem porucznika Świerczewskiego przeszedł od 01.09. do 24.09.1939 r. szlak bojowy Chrubieszów – Izbica – Krasnystaw.

Dostał się do niewoli i przebywał w obozach jenieckich od 25.09. do 30.09.1939 r.

Zm. 05.02.1985 r.

Mieszkał w Luboniu przy ulicy Poniatowskiego 14.

Należał od 07.10.1982 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 264911, leg. 0174580).

Ożenił się w 1937 r. z Józefą ur. 17.02.1917 r. w Kotowie, ojciec Marcin, matka Stanisława zd. Olejniczak. Szkołę podstawową ukończyła w 1931 r. Zajmowała się gospodarstwem domowym i wychowaniem dzieci. Od 08.10.1987 r. była podopieczną Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 480876, leg. 20216. Zm. 29.09.2002 r.)

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzeński

Andrzejak Jan (1913-1988)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie.

Ur. 08.12.1913 r. w Kotowie, Był trzecim dzieckiem Stanisława i Józefy z d. Marcinkowska. Posiadał jeszcze sześcioro rodzeństwa: Władysława, Martę (po mężu Sreyczyńska), Pelagię (po mężu Jefimowicz), Józefa, Janinę (po mężu Grabarkiewicz) i Czesława. Ukończył szkołę podstawową. Pracował przy budowie Gdyni.

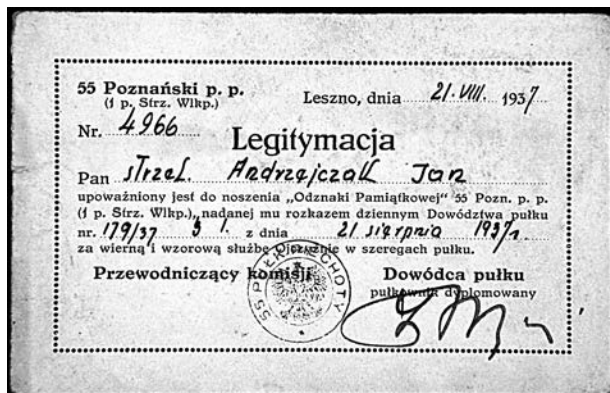
Powołany do wojska prawdopodobnie w 1936 r. do 55. Poznańskiego Pułku Piechoty, wziął udział w zajęciu Zaolzia przez Wojsko Polskie, tam był ranny i jak wspomina rodzina, przebywał w szpitalach w Krakowie i Lwowie. Następnie zmobilizowany 24.08.1939 r. do batalionu zapasowego 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie. W aktach ZBoWiD wspominał: *Walczyłem pod Kutnem*



Jan Andrzejak



Jan Andrzejak podczas prac przymusowych w Kolonii – Niemcy, przed katedrą. Na odwrocie zdjęcia krytyczna adnotacja, że na prawdę tak nie wygląda jak na zdjęciu, miał wysłać do domu, ale jak je dostał do ręki to chciał podrzeć



Odnaka i legitymacja uprawniająca do noszenia odznaki pamiątkowej 55 poznańskiego Pułku Piechoty za wierną i wzorową służbę nadana strzelcowi Janowi Andrzejakowi 21 sierpnia 1937 r. o numerze 4966, rozkazem dziennym (nr 179/37) dowódcy pułku



Legitymację wydano zgodnie z numerem „Odnaki Pamiątkowej” zatwierdzonej rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych L. 1370. I/23 G. M. z dnia 30 stycznia 1923 r.
Odnakę Pamiątkową nosi się na lewej piersi na kieszeni.



Oryginalny Dyplom do odznaki pułkowej z treścią; za wierną i wzorową służbę Ojczyźnie w szeregach 55 Poznańskiego pułku piechoty (1. pułku strz. Wlkp.) odznakę pamiątkową nadaje, Leszno 21 sierpnia 1937 r. podpisany wz Dowódca płk. dypl. Zbijewski.

Samodzielna Grupa Operacyjna
ŚLĄSK
SZTAB
M. p., dnia 28. XI. 1938 r.

ROZKAZ POCHWALNY

Przeczytać przed frontem wszystkich kompanii, szwadronów, i baterij samodzielnej grupy operacyjnej **ŚLĄSK**
Żołnierze Grupy Operacyjnej płk. dypl. BOLTUCIA

Dnia 25 listopada 1938 r. na rozkaz Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza ruszyliście do walki, ażeby siłą wymusić szacunek danego słowa.

ŻOŁNIERZE: Byłem świadkiem sprawności oddziałów i dzielnego wystąpienia Waszego. Dowiedliście, że jesteście godnymi spadkobiercami świętych tradycji żołnierzy Marszałka J. Piłsudskiego.

W imieniu Służby dziękuję Wam za sumiennie spełniony obowiązek wobec Ojczyzny.

W walce pod Czarcą zginęli od odniesionych ran ku chwale Ojczyzny i pułku:

MLEKODAJ Stanisław st. strzel. rez. 1 kom. 1 p. s. p. — którego z dniem dzisiejszym mianuję plutonowym.	STORCH Ożasz strz. rez. 1 komp. 1 p. s. p. — którego z dniem dzisiejszym mianuję kapr. rezerw.
---	--

BACZNOŚĆ! Nakazuję uczcić ich pamięć minutą milczenia.

Ranni zostali:

— kpl. ze Sztabu S. G. O. „Śląsk”	— MISIŃSKI Jerzy
— kpr. rez. z 1 p. s. p.	— KWAK Józef
— strz. rez. z 8 komp. 1 p. s. p.	— MISKOWIEC Piotr
— strz. 1 p. s. p.	— WACHAŁA Józef
— strz. 1 komp. 29 p. s. k.	— PRZYBYŁA Antoni
— strz. 1 komp. 29 p. s. k.	— SIEKACZ Bolesław
— strz. rez. 1 komp. 29 p. s. p.	— SOBCZAK Jan
— strz. 1 komp. 1 p. s. p.	— TRZOP Jan
— strz. rez. 1 komp. 1 p. s. p.	— JABŁOŃSKI Kazimierz

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył zmarłych i rannych
„Krzyżem zasługi za dzielność”.

Dowódca S. G. O. „ŚLĄSK”
(-) BORTNOWSKI
Generał brygady.

Nakładem własnym - Drukarnia E. Oymorek i Ska., Cieszyń.

Rozkaz pochwalny dla samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk z dnia 28 IX 1938 r. podpisany przez generała brygady Bortnowskiego – jeden z niewielu dokumentów jaki zachował się w rodzinnych pamiątkach z przedwojennych czasów po Janie Andrzejaku



W Zakładach Chemicznych przed halą produkcji superfosfatu od lewej stoją: Ignacy Krzywosz, Jan Andrzejak, Stanisław Lewandowski, Bernard Stachowski i Włodzimierz Piechowiak



Jan Andrzejak (w środku) w sanatorium skierowany przez Zakład pracy. Od czasu okupacji i pracy przymusowej w Niemczech miał odbite płuco, ujawniało się to m.in. podczas kontrolnych prześwietleń rentgenowskich



Rodzinne zdjęcie. Jadwiga i Jan Andrzejakowie z synami: Ryszardem (od lewej) i Władysławem



Żona Jana Andrzejaka – komorniczanka
– Jadwiga Adamczak

– Łęczycą – Piątkiem. 22.09.39 r. dostałem się do niewoli niemieckiej i przetransportowany zostałem do Niemiec. Między innymi pracował przymusowo w Kolonii (Köln).

Zm. 13.03.1988 r. obecnie spoczywa na cmentarzu komunalnym w Luboniu (ekshumowany z Wir).

Ożenił się 1.10.1938 r. z Jadwigą Adamczak z Komornik (ur. 23.09.1911 r.). Mieli trójkę dzieci: Tadeusza (ur. i zm. 1946 r.), Ryszarda (ur. 1948 r., zm. 2012 r.) i Władysława (ur. 1950 r., zm. 2012 r.). Najpierw wynajmowali mieszkanie w Komornikach, podczas pożaru domu spłonęło wiele pamiątek i przedwojennych dokumentów, także wojskowych. Jan Andrzejak od wojny, przez całe życie pracował jako robotnik w Zakładach Chemicznych. Jako wzorowy pracownik w 1955 r. otrzymał mieszkanie w nowo wybudowanych blokach zakładowych przy ul. wówczas Dzierżyńskiego 85 (obecnie ul. Armii Poznań 85).



Złota odznaka „Zasłużony Pracownik Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych Lubon” nadana Janowi Andrzejakowi. Znamienne jest to, że legitymacja wystawiona 13 maja 1973 r. ma nr 0001

Odznaczenia: m.in. Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr 351-84-2 MW, 18.07.1984 r.), Brązowy oraz Złoty Krzyż Zasługi (nr I-81693, 13.11.1964 r.), Złota odznaka „Zasłużony Pracownik Zakładu” (nr 0001, 30.05.1973 r.)

Należał od 12.12.1983 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 473337, 269159, leg. 53429/31, 11767131, 175886). Zaświadczenie z wojska nr 756160.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1, informacji synowej Ireny Adamczak.

Robert Wrześniński i Piotr P. Ruszkowski

Baranowski Konstanty (1913-1992)

Inż. chemik, kampania wrześniowa 1939 r. w szeregach 64. Pułku Piechoty, ppor. rez.

Ur. 20.03.1913 r. w Parafianowie na Białorusi, ojciec Wincenty, matka

Jadwiga z d. Dominiewska. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Grudziądzu, a następnie studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na wydziale chemii. Został zmobilizowany w 1939 r. do 64. Grudziądzkiego Pułku Piechoty. Zwany też 64. Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich (64 pp) był oddziałem piechoty Armii Wielkopolskiej i Wojska Polskiego II RP. Brał udział w walkach na linii Iłża – Radom – Ostrowiec. 27.09.1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej, rannego przewieziono do szpitala w Opatowie.

Po wojnie pracował w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemiaczanego na stanowisku chemika.

Ożenił się w maju 1945 r. w Luboniu z Marią z d. Hernes (ur. 12.09.1921 r.), ojciec Józef – powstaniec wielkopolski, sołtys Lubonia, matka Seweryna z d. Profeta. Mieli 3 dzieci. Zmarł w kwietniu 1992 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Kolejowej 2 (obecnie ul. Powstańców Wlkp.).



Konstanty Baranowski



Maria Baranowska z d. Hernes

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (nr 158134, 24.06.1947 r.).

Należał do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr. ewid. 251224, leg. 175557)

Na podstawie: akt ZBoWiD, Koło Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych, „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim” (2009) pod redakcją Piotra P. Ruszkowskiego i Janusza Karwata.

Katarzyna Grabowska

Barłóg Józef (1912-1985)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii, jeniec wojenny, strzelec (szeregowiec) WP.

Ur. 04.03.1912 r. w miejscowości Szewce, ojciec Wojciech, matka Michalina z d. Kurek.

Miał podstawowe wykształcenie.

Wziął udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii. Jego szlak bojowy wiódł przez: Kutno – Piątek Sochaczew – Puszcę Kampinoską – Bzurę – Warszawę-Bielany.

Dostał się do niemieckiej niewoli. Przebywał w stalagu VI C Oberlangen.

Po zakończeniu pracy zawodowej przeszedł na emeryturę.

Zm. 06.08.1985 r.

Był żonaty.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Dzierżyńskiego 81/4.

Odznaczenie: Srebrny Krzyż Zasługi (01.05.1952 r. nr 169628).

Był członkiem PZPR.

Należał od 1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 246227, leg. 30497).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzeński

Bartkowiak Franciszek (1906-1986)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 23. Pułku Piechoty, plutonowy.

Ur. się 11.03.1906 r w Kosowie. Ojciec Marian, matka Franciszka.

Uzyskał wykształcenie podstawowe.

Brał udział w kampanii wrześniowej w szeregach 23. Pułku Piechoty im. płk. Leopolda Lisa-Kuli. 07.01.1939 r. został mianowany na plutonowego. W kampanii wrześniowej 23. pp walczył w składzie macierzystej 27. Dywizji Piechoty w Armii „Pomorze”. Jak podaje w karcie kombatantha należał też do Ludowego Wojska Polskiego – 2. Armii, która została utworzona 08.08.1944 r. 19.09.1945 r. został zwolniony do domu.

Zmarł 23.02.1986 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Podgórnjej 4.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (2D1289, nr 22.02.1947 r.).

Należał od 04.12.1976 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr ewid. 217555, leg. 1845).

Katarzyna Grabowska

Bąk Antoni (1909-?)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 70. Pułku Piechoty.

Ur. 02.01.1909 r. w Żytowiecku k. Leszna, ojciec Jakub, matka Franciszka z d. Dziembała.

24.08.1939 r. powołany do 70. Pułku Piechoty. 01.09.1939 r. wymaszerował w kierunku Warszawy. Brał udział w walkach pod Sochaczewem i Bzurą. 18.09.1939 r. dostał się do niewoli, przewieziony do Stalagu VI B. Od 31.03.1940 r. pracował przymusowo jako robotnik rolny. Do kraju powrócił 25.07.1946 r.

Mieszkał w Luboniu.

Należał od 26.09.1988 r. do Koła ZBoWiD Luboń 1.

Na podstawie akt Koła ZBoWiD Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych.

Katarzyna Grabowska

Bąkowski Józef (1898-1992)

Ur. 13.08.1898 r. w Borowie w pow. Wejherowskim na Pojezierzu Kaszubskim, ojciec Andrzej, matka Maria z d. Touder.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej został zmobilizowany do 58. Pułku Piechoty-Poznań. 18.09.1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Osadzony w Stalagu X A Schleswig, gdzie przebywał do 03.02.1945 r.

Zm. 09.11.1992 r.

Mieszkał w Wirach, przy ul. Komarowa 17

Należał od 23.01.1989 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie.

Na podstawie akt ZBoWiD-u Koło Żabikowo.

Katarzyna Grabowska

Betkowski Józef (1909-1976)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu, jeniec wojenny, kapral WP.

Ur. 13.03.1909 r. w Żabikowie przy ul. Mickiewicza.

Został zmobilizowany w 1939 r. do 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu. Walczył w kampanii



Józef Betkowski w mundurze czwartaków – 4 Pułku Strzelców Wielkopolskich przemianowanego w styczniu 1920 r. na 58. Pułk Piechoty Wielkopolskiej. Na piersi odznaka 14. Dywizji Piechoty (pierwotnie 1. Dywizja Strzelców Wielkopolskich)



Józef Betkowski siedzi w 2 rzędzie 2 z lewej (oznaczony „X”) w niewoli niemieckiej w stalagu II E

wrześniowej 1939 r. pod Kutnem, Łowiczem, gdzie dostał się do niemieckiej niewoli. Jego dowódcą był por. Król.

Znalazł się w stalagu II A Neubrandenburg, nr jeńca 19022. Zachowało się też zdjęcie ze stemplem stalagu II E Schwerin. Przebywając w stalagu pracował w Niemczech w miejscowości Marnitz (gmina w Niemczech, wchodząca w skład urzędu Eldenburg Lütz w powiecie Ludwigslust-Parchim, w kraju związkowym Meklemburgia-Pomorze Przednie). Zaprzyjaźnił się z tymi ludźmi, gdzie pracował. Znał Franciszka Mankusa, który w stopniu starszego szeregowca uczestniczył w kampanii



Pieczętka Stalagu II E umieszczona na odwrocie publikowanego obok zdjęcia z niewoli

wrześniowej 1939 r. w szeregach 1. kompanii „Żabikowo” Batalionu Obrony Narodowej „Poznań II” (publikacja RHL t. 2, str. 141).

Zm. 24.11.1976 r., pochowany w Wirach.

Mieszkał w Lasku przy ul. Łąkowej 24.

Ożenił się z Anną z d. Gerke (ur. 09.08.1910 r. w Dortmundzie, o. Józef, m. Maria z d. Maciejewska). Pracowała w „Lubie”. Była od 09.03.1978 r. podopieczną Koła ZBoWiD w Komornikach (nr 473659, leg. 12089/31). Mieli dzieci: Jan (ur. 1936 r., zm. 2000 r.), Józef (ur. w Rogalinku), Marian (ur. 1949 r. mieszkał w Luboniu przy ul. Łąkowej).

Józef Betkowski należał do Koła ZBoWiD w Komornikach.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Komorniki, informacji przekazanych przez rodzinę.

Robert Wrzesiński

Bukowski Florian (1914-1989)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 14. Wielkopolskim Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu, jeniec wojenny, starszy strzelec WP.

Ur. 03.05.1914 r. w Lasku, ojciec Stanisław, matka Maria z d. Tomiak.

Miał podstawowe wykształcenie.

Był zmobilizowany 24.08.1939 r. do 14. Wielkopolskiego Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu. Wyjechał 01.09.1939 r. do Kielc, stamtąd na front do Radomia, Puław, Chełma Lubelskiego, Hrubieszowa i Zamościa. Następnie miał przeprawę przez Bug w kierunku Kowla. Wycofał się do Maciejowic.

Wspominał po latach: – 3 października 39 r. zostałem zabrany do niewoli. Stamtąd transportem do Biedruska. Dwa tygodnie pobytu w Poznaniu, na transport i wywiezieni do Niemiec jako jeńcy, stalag II A Neubrandenburg do 20 października 1940 r. Jako robotnik cywilny pracowałem do wyzwolenia 1945 r. przez Anglików i Amerykanów. Następnie pobyt w stalagu w Falingbostel. 4 maja 1946 r. wróciłem do kraju.

Po zakończeniu pracy zawodowej był na emeryturze.

Zm. 16.10.1989 r.

Ożenił się z Anielą.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Hibnera 6/4.

Odnaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi (A - 480 - 26), Złoty Krzyż Zasługi (nr 386 - 70 - 26).

Był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Należał od 12.05.1983 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 267813, leg. 52083, potem 176804. Zaświadczenie z wojska nr 757122.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Christopk Franciszek (1911-?)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 72. Pułku Piechoty (Pleszew)

Ur. 14.01.1911 r. w Belgradzie. Otrzymał wykształcenie podstawowe. 24.08.1939 r. został zmobilizowany do czynnej służby w 72. Pułku Piechoty. Brał udział w walkach w: Piątku, nad Bzurą i w Warszawie gdzie dostał się do niewoli.

Miał żonę Helenę.

Należał od 16.05.1983 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr ewid. 270577, nr leg. 0167680).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło w Żabikowie.

Katarzyna Grabowska

Cieszyński Franciszek (1915-2003)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 14. Wielkopolskiego Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu. Szeregowiec WP.

Ur. 06.09.1915 r. w Recklinghausen w Niemczech, ojciec Ludwik, matka Stanisława z d. Rybarczyk.

Miał podstawowe wykształcenie.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. brał udział od 01.09.1939 r. do 28.09.1939 r. w 14. Wielkopolskim Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu. Przeszedł szlak w kierunku Warszawy. Po dostaniu się do niewoli niemieckiej przebywał w obozach jenieckich w okresie 29.09.-15.10.1939 r.

Po zakończeniu pracy zawodowej utrzymywał się z emerytury.

Zm. 24.12.2003 r.

Ożenił się z Julią (ur. 1914 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ulicy Żabikowskiej 48/35, następnie przy ulicy Sikorskiego 33/20.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (1989 r.)

Należał od 11.10.1982 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 (przy Zakładach Chemicznych), a od 24.10.1983 r. do Koła w Żabikowie (nr 267814, leg. 52084/31, wyst. 14.11.1984 r. - 0177008), zaświadczenie z wojska nr 757123.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrześniński

Cieślik Marian (1914-1986)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty w Poznaniu, starszy strzelec WP.

Ur. 01.10.1914 r. w Oberhausen, ojciec Ignacy, matka Maria z d. Czyż.

Miał podstawowe wykształcenie.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. wziął udział w 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty w bitwie nad Bzurą, przedostał się do Puszczy Kampinoskiej.

Zm. 20.04.1986 r.

Ożenił się ze Stefanią (ur. 25.06.1920 r. w Rogalinku, zm. 1999 r.) Była podopieczną Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych nr 479311, leg. 17751.

Mieszkał w Luboniu na Kolonii PZNF 4.

Odznaczenie: Medal Zwycięstwa i Wolności (13.03.1974 r., nr 705-73-33).

Był członkiem PZPR. Od 20.03.1968 r. należał do ZBoWiD Koła w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 225000, leg. 9290, następnie 176805).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrześniński

Cudera Stefan (1910-1989)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w pododdziale wojsk kolejowych, kapral WP

Ur. 08.07.1910 r. w Żabikowie, ojciec Jan, matka Stanisława. Był szóstym z 13 dzieci.

Miał wykształcenie podstawowe. Zmobilizowany został w 1939 r. do 1. batalionu mostów kolejowych w Krakowie. Zgodnie z planem mobilizacyjnym „W” batalion ten sformował w Krakowie dwadzieścia sześć pododdziałów wojsk kolejowych. Po zakończeniu mobilizacji został rozformowany. Dowodził nim ppłk dypl. Tadeusz Wasilewski. Przed wojną 1. batalion mostów kolejowych wchodził w skład wojsk saperskich i od grudnia 1934 r. należał do 1. Grupy Saperskiej. Stefan Cudera uczestniczył w kampanii wrześniowej w szeregach pododdziału wojsk kolejowych w Brześciu, Radomiu.

Ożenił się z Wandą, mieli troje dzieci: Lidę, Zenona i Małgorzatę.

Zm. 19.09.1989 r. Mieszkał w Luboniu przy ulicy Okrzei 6.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr 3-84-19. MW).

Należał do Koła ZBoWiD nr 1 w Luboniu – przy Zakładach Chemicznych (nr 251082, nr leg. 35352/31, od 25.03.1976 r. nr leg. 175575).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło nr 1 w Luboniu

Robert Wrześniński

Dobski Roman (1909-1997)

Pracownik PKP, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 14. Wielkopolskiego Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu, starszy kanonier (starszy szeregowiec) WP.

Ur. 06.02.1909 r. w miejscowości Radomicko, matka Katarzyna z d. Dobska.

Miał podstawowe wykształcenie.

Został zmobilizowany 29.08.1939 r. do 14. Wielkopolskiego Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu.

W trakcie kampanii wrześniowej 1939 r. wziął udział w walkach na szlaku bojowym: Kutno – Sanniki – Gąbin – Piątek – bitwie nad Bzurą.

Był emerytem PKP.

Ożenił się z Zofią z d. Konicka (ur. 12.04.1916 r. w Kościanie, zm. w sierpniu 1999 r. Była podopieczną (od 22.12.1997 r.) Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (leg. 354173).

Mieszkali w Luboniu przy ulicy Fabrycznej 23.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (196-84-15 MW).

Należał od 15.10.1982 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 266237, leg. 50507/31, następnie 176811). Zaświadczenie z wojska nr 730242.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrześniński

Dobysz Jan (1915-1995)

Rolnik, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 34. Pułku Piechoty, szeregowiec WP.

Ur. 10.10.1915 r. w miejscowości Karolówka powiat Włodawa, województwo lubelskie, ojciec Adam, matka Helena. – *Ukończyłem V klasę Szkoły Powszechnej. Rodzice moi zmarli w czasie I wojny światowej na tyfus. Wychowaniem moim zajmowało się starsze rodzeństwo. Do czasu rozpoczęcia służby wojskowej pracowałem na roli – wspominał w życiorysie.*

Był wcielony 18.03.1937 r. do 34. Pułku Piechoty w Białej Podlaskiej.

Nazajutrz przydzielony został do 9. kompanii strzeleckiej, jako strzelec. W tej kompanii w czerwcu 1938 r. został trębaczem. Do rezerwy przeniesiono go w listopadzie 1938 r. Był ponownie powołany do wojska w marcu 1939 r. na ćwiczenia rezerwy do macierzystej jednostki w Białej Podlaskiej do 7. kompanii strzeleckiej jako trębacz.

Na front wymaszerował 3.09.1939 r.

- *Kiedy byliśmy rozlokowani po wsiach w Borach Tucholskich, wysłano patrole. Pewnego dnia, kiedy przyszedł czas na następny patrol i przybył on na miejsce, wtedy okazało się, że żołnierze są zabici. Następnego dnia patrol wrócił i zaalarmował wieś o rozpoczęciu ataku przez Niemców. Zrobiliśmy natarcie na wroga znajdującego się w Lasach Tucholskich. Kiedy weszliśmy do lasów, spotkaliśmy się z atakiem dużych sił wroga. Porozbijał on nasze tabory i pozabijał część żołnierzy. Reszta pucioła do rowów znajdujących się w tym lesie. Było to w nocy. Mnie też udało się uciec i skryć. Nad ranem byliśmy już otoczeni przez Niemców, którzy wzywali nas do poddania się. Wzywano w języku polskim i odgrazano się. Tak dostaliśmy się do niewoli, do lagrów – opisał w życiorysie swój udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Jeńcem został 20.09.1939 r. Znalazł się w stalagu II A Neubrandenburg. Odnotował, że otrzymał numer lagrowy 314 z nazwiskiem i rokiem urodzenia. Na ubraniu jeńcom namalowano olejną farbą trójkąt. Po pewnym czasie zostali wywiezieni na roboty. Jan Dobysz pracował na roli w majątku Neuhoof. Pisał dalej w życiorysie: – *Wieziono mnie i innych złapanych również do innych majątków, między innymi do Rostocku, gdzie pracowałem w fabryce parowozów. W roku 1945 zostaliśmy wyzwoleni przez Wojska Radzieckie. Przyjechałem do kraju pierwszym transportem dla ludzi na**

dachu wagonu. Po przyjeździe do Polski był wezwany do komendanta Rejonowej Komendy Uzupełnień we Włodawie. W życiorysie przedstawił także swoje późniejsze losy: – *Po wojnie pracowałem jako rolnik we wsi Karolówka, pow. Włodawa, woj. lubelskie. Następnie wyjechałem na Ziemię Odzyskane, gdzie pracowałem jako rolnik we wsi Pomietów, pow. Pryzycze, woj. Szczecin do 1971 roku. W 1972 roku po operacji jako niezdolny do pracy zdałem gospodarstwo rolne na skarb państwa w zamian za rentę. Zm. w 1995 roku.*

Ożenił się z Anastazją (ur. 1917 r.).

Mieszkał od 1973 r. w Luboniu przy ulicy Armii Czerwonej 139 (dziś ul. 11 Listopada).

Odznaczenie: Medal za Wojnę Obronną 1939 r. (30.01.1990 r. 13-90-5 MW).

Należał od 08.12.1988 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 276141, leg. 0731141).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Doroszewski Wincenty (1897-1981)

Handlowiec, magazynier, żołnierz Armii Polskiej we Francji, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, kampanii wrześniowej 1939 r. w 31. Pułku Artylerii Lekkiej w Toruniu, członek Grupy dr. Witaszka, więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych, ogniomistrz (sierżant) WP.

Ur. 11.01.1897 r. w miejscowości Obielewo powiat Szubin województwo poznańskie, ojciec Stanisław, matka Ludwika.

Odnótował w życiorysie: – *Brałem udział w strajku szkolnym i po skończeniu szkoły powszechnej zaznaczono mi na świadectwie „brał czynny udział*

w strajku szkolnym”, uniemożliwiając mi dalszą naukę.

Do 1916 r. trudniłem się handlem, a następnie dn. 6 III 1916 r. powołany zostałem do wojska w armii niemieckiej, gdzie przebywałem do lipca 1918 r. Dnia 18 X 1918 r. ochotniczo wstąpiłem do organizującej się we Francji Armii Polskiej i walczyłem na froncie wschodnim. Z wojska zostałem zwolniony w 1921 r.

Stopień ogniomistrza, na który awansował w 1918 r. wskazuje, że był artylerzystą.

Z wymienionego fragmentu życiorysu wynika, że strajkował w obronie nauki w języku polskim w szkołach pod zaborem pruskim. We Francji znalazł się w szeregach Armii Błękitnej generała Józefa Hallera. Odnótował w kwestionariuszu weryfikacyjnym ZBoWiD, iż przebywał w obozie Le Puy. Pisząc, iż brał udział w walkach na froncie wschodnim niewątpliwie miał na myśli działania zbrojne na Wołyniu przeciw wojskom Ukrainy Naddnieprzańskiej oraz wojnę polsko-bolszewicką. Przedstawiając swój życiorys do ZBoWiD w okresie PRL musiał ostrożnie przedstawiać pewne fragmenty swego życia.

Po wybuchu II wojny we wrześniu 1939 r. również jako ochotnik wstąpił do wojska. Zanotował, że podczas kampanii wrześniowej 1939 r. służył w 2. Dywizjonie 21. Pułku Artylerii Lekkiej w Toruniu, wchodzącym w skład Armii „Pomorze”. Zapewne chodzi tu jednak o 31. Pułk Artylerii Lekkiej w Toruniu, który jako jednostka mobilizująca na wojnę organizował dwa dywizjony.

Wincenty Doroszewski brał udział w bojach pod Sochaczewem. W miejscowości Rachanie pod Zamościem 28.09.1939 r. został ranny.

Po powrocie z wojska podczas okupacji hitlerowskiej zajmował się domokrażnym handlem. W ankiecie zapisał,

że w 1941 r. w Poznaniu wstąpił do Grupy dra Witaszka. Przypomnijmy, iż dr Franciszek Witaszek był Pierwszym Szefem Związku Odwetu (ZO) Okręgu Poznań. ZO został wyodrębniony ze Związku Walki Zbrojnej (ZWZ).

- Wykonywałem powierzone zlecenia tak w Poznaniu, jak i w Lesznie w kierunku ruchu oporu przeciw okupantowi – opisał swoją konspiracyjną działalność. Podkreślił, że mógł ją wykonywać, gdyż był handlarzem domokrażcą. Świadkami stwierdzającymi jego działalność byli zamieszkali w Poznaniu: Edward Janiszewski (przy ul. Gąsiorowskich), Otlewski, Machowski, ojciec i syn Krzopińscy, Pluciński, wdowa po skrzypku z Grupy dra Witaszka, Marian Lesiak (przy ul. Młyńskiej 7/94).

Przedstawił swoje aresztowanie i pobyt w nazistowskich obozach koncentracyjnych pracy: – *Jako politycznie podejrzany w dniu 4 VII 1942 r. zostałem w Luboniu aresztowany i osadzony w Więzieniu przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu, w celi 84 dla więźniów politycznych. W czasie przesłuchiwania mnie zostałem pobity do utraty przytomności. W czerwcu 1943 roku zostałem z więzienia wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen, nr więźnia 15230, a następnie do oddziału tego obozu w Fünfteichen¹. Po ewakuacji obozu wywieziono mnie do obozu w Mauthausen, gdzie dnia 5 maja 1945 roku o godz. 17 zostałem zwolniony.*

W aktach Wincentego Doroszewskiego odnotowano, iż przebywał też w innym podoboziu Gross-Rosen (Rogoźnicy): Dyhernfurth (Brzeg Dolny) Na terenie Brzegu Dolnego znajdowały się dwa podobozы obozu koncentracyjnego Gross-Rosen Dyhernfurth I i Dyhernfurth II. Więźniowie Dyhernfurth I

zatrudnieni byli w fabryce chemicznej przy produkcji i napełnianiu pocisków i bomb płynnym gazem, natomiast więźniowie z Dyhernfurth II pracowali przy rozbudowie fabryki.

Po powrocie z obozu koncentracyjnego był zatrudniony jako magazynier w budownictwie. Pracował w Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Elewacyjnych w Poznaniu. Na skutek doznanых obrażeń fizycznych i utraty zdolności do pracy w ograniczonym stopniu musiał przejść na rentę inwalidzką.

Zm. 26.02.1981 r.

Ożenił się z Cecylia (ur. 1918 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Wojska Polskiego 32 (w Poznaniu przy ul. Woźnej 11).

Odznaczenie: Medal Zwycięstwa i Wolności (05.03.1973 r. nr 951-71-94).

Był członkiem Związku Byłych Więźniów Politycznych Niemieckich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Należał od 1960 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 217582, leg. 1872 Po). Został skreślony 01.01.1971 r., gdyż nie uczęszczał na zebrania i nie płacił składek. Ponownie przyjęty 22.02.1977 r.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrześniński

Drajerczak Czesław (1915-?)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 69. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Gnieźnie, plutonowy WP.

Ur. 29.12.1914 r. w miejscowości Koninko, ojciec Józef, matka Franciszka z d. Nowak. Miał wykształcenie średnie.

Podczas kampanii wrześniowej walczył w szeregach 69. Puku Piechoty Wielkopolskiej w Gnieźnie w miejscowościach Kutno, Sochaczew, bitwie nad Bzurą. W Białej Górze dostał się do niemieckiej niewoli.

¹ Fünfteichen to niemiecka nazwa Jelcza.

Znalazł się w 1945 r. w szeregach II Armii Ludowego Wojska Polskiego w 12. Pułku Piechoty (późniejszego 37. PP) w Gnieźnie. Walczył z Niemcami o zdobycie Wału Pomorskiego.

Mieszkał w Luboniu przy ulicy Stalingradzkiej 6 (dziś Niepodległości).

Odznaczenie: Medal za Berlin (05.05.1975 r., nr 112690).

Należał do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 202434, leg. 062437). Przeniesiony do Koła (Kasprzaka) w Poznaniu.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrześniński

Dziurła Jan (1911-1992)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 55. Pułku Piechoty w Lesznie, inwalida wojenny, szeregowy WP.

Ur. 16.05.1911 r. w Miechorzewie, ojciec Michał, matka Stanisława z d. Śliwińska.

Uzyskał wykształcenie podstawowe. Szeregowy (od 1932 r.).

28.08.1939 r. powołany do 55. Pułku Piechoty w Lesznie. Pułk wywoziliśmy się z 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich, który został sformułowany z oddziałów powstańczych poznania. Z akt dowiadujemy się, że walczył na linii Warszawa – Grodzisk Mazowiecki – Lublin. Pierwszą walkę Pułk podjął już 1.09.1939 r., walczyli wówczas z niemieckimi wojskami, które przekroczyły polskie granice. 02.09.1939 r. 55. Pułk Piechoty oraz 17. Pułk Ułanów wykonały wypad rozpoznawczy na teren Rzeszy. Wówczas zdobyto sprzęt, jedzenie i wzięto jeńców do niewoli. Po ciężkich walkach Pułk wycofał się przez Kłodawę i Krośnice w rejon Kutna. W dniach 09 i 10 września 55. Pułk Piechoty oraz

14. Wielkopolski Pułk Artylerii Lekkiej forsują Bzurę, zdobywają miejscowość Balków. Następnie walczą o Piątek oraz Szwarocin. 16.09.1939 r. na obronę pułku wyszło natarcie niemieckich czołgów wsparte lotnictwem. W tej walce pułk poniósł ogromne straty, kolejne odniósł 18 i 19.09.1939 r.² Podczas walk dostał się do niewoli.

Zmarł 28.06.1992 r.

Ożenił się z Cecylią (ur. 19.09.1916 r. w Sadach powiat poznański, o. Michał, m. Stanisława, zm. 08.1999 r.). Od 12.04.1993 r. była podopieczną ZBoWiD-u Koło Luboń 1 (192824).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Strumykowej 23.

Odznaczenia: Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r. (273-84-86-MW).

Od 25.11.1976 r. należał do ZBoWiD-u, Koło Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych (nr 251075, leg. 175539).

Na podstawie akt ZBoWiD-u, Koło Luboń 1.

Katarzyna Grabowska

Fiebich Ignacy (1910-1988)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii, kapral WP.

Ur. 27.12.1910 r. w miejscowości Śnieciska powiat Środa, ojciec Franciszek, matka Jadwiga z d. Michalak.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. służył w poznańskim 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w walkach obronnych w miastach: Warszawa, Lublin. Dostał się do niewoli niemieckiej. Zantowano też, że był więźniem Katynia.

Zm. 12.11.1988 r.

² P. Bauer, Wielkopolanie w obronie ojczyzny, Warszawa 1980, s. 26-27.

Należał od 26.08.1971 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 236232, leg. 0174536).

Ożenił się w 1941 r. z Gertrudą, (ur. 29.09.1915 r. w Castrop-Ranseil w Niemczech, zm. 23.10.1999 r. ojciec Franciszek, matka Maria z d. Mutuszevska. Ukończyła w 1928 r. 7 klas Szkoły Podstawowej w Żabikowie. Do wybuchu wojny nie pracowała, zajmując się chorą matką. W okresie okupacji przez dwa lata była zatrudniona w Cegielni Kindlera na Świerczewie. Po wyjściu za mąż nie pracowała zawodowo, prowadziła gospodarstwo domowe. Od 26.01.1989 r. była podopieczną Koła ZBoWiD, a następnie ZKRPiBWP w Żabikowie (nr 484507, leg. 23847).

Mieli troje dzieci. Mieszkali przy ul. Cementarnej 22.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzeński

Filipiak Kazimierz (1913-?)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 3. Brygady Saperów (II RP) w Poznaniu, kapral WP.

Ur. 12.01.1913 r. w Poznaniu, ojciec Józef, matka Elżbieta z d. Nowicka. Posiadał zawodowe wykształcenie. Brał udział w kampanii wrześniowej w 3. Brygadzie Saperów w Poznaniu. Brygada została sformowana 22.11.1929 r. w Poznaniu, jednakże ze względu na brak kadry oficerskiej została zlikwidowana 13.03.1934 r. 14-29 września 1939 r. brał udział w działaniach wojennych mających na celu obronę Twierdzy Modlin przed wojskami niemieckimi.

Ożenił się z Jadwigą (ur. 1914 r.)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Powstańców Wlkp.

Odznaczenia: „Za udział w wojnie obronnej 1939” (nr. 196-84-23). Od

23.07.1978 r. należał do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr. 260994, leg. 176813).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo

Katarzyna Grabowska

Gajewski Kazimierz (1913-1993)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 44. Pułku piechoty, porucznik, ekonomista.

Ur. 17.09.1913 r. w Węgrzynowie, pow. Maków Mazowiecki, ojciec Stanisław, matka Zofia z d. Dźwigacz. Wychowany w duchu patriotycznym. Szkołę podstawową ukończył w Babinie, następnie uczęszczał do gimnazjum i w 1934 r. zdał maturę w Pułtusku. Po maturze został powołany do służby wojskowej, w czasie której ukończył Dywizyjny Kurs Piechoty przy 32. Pułku Pie-



Kazimierz Gajewski na zdjęciu z legitymacji Akademii Handlowej w Poznaniu



Kazimierz Gajewski w Oflagu Gros-Born 1943 r. blok 2

choty w Modlinie (od września 1934 r. do września 1935 r.).

W 13. Pułku Piechoty odbył praktyki.

Od 01.09.1935 r. do 14.10.1937 r. uczęszczał do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. Szkołę ukończył ze stopniem podporucznika. W latach 1937-1939 był dowódcą plutonu w 44. Pułku Piechoty w Równem.

Podczas mobilizacji (13.08. do 15.08. 1939 r.) został zastępcą dowódcy kompanii karabinów maszynowych. Od 15.08. do 30.08.1939 r. uczestniczył w zgrupowaniu mobilizacyjnym Bydgoszcz Wschód. Od 01.09. do 10.09.1939 r. walczył w akcji obronnej na odcinku Bydgoszcz – Piotrków – Tomaszów – Spała – Opoczno – Radom.

09.09.1939 r. został podczas walk obronnych wzięty do niewoli, jednak udało mu się zbiec z aresztu. Prawdopodobnie 10.09.1939 r. 44. Pułk Piechoty zostaje rozbity i przestaje istnieć jako samodzielna jednostka. Żołnierze wraz z Kazimierzem Gajewskim usiłują przebić się do Warszawy, przekonani, że jeszcze się broni. W drodze do

Warszawy ukrywa się w Dąbrówce Podlęznej, majątku Janusza Targowskiego, gdzie poznaje swoją przyszłą żonę, siedemnastoletnią wówczas Jadwigę. Pod koniec września lub na początku października 1939 r. zostaje po raz kolejny aresztowany w Równem, zadenuncjowany przez kolegę z gimnazjum, który podpisał volkslistę. Po kilkudniowym areszcie w Pułtusku, osadzony w obozie jenieckim. Właśnie skończył 26 lat.

Od 13.10. do 27.11.1939 r. przebywał w obozie przejściowym w Działdowie, a od 28.11. do 15.2.1939 r. w obozie przejściowym Stalag XIII A w Hohenstein (byłe Prusy Wschodnie). Podczas pobytu w Stalag XIII A został zarejestrowany jako jeńiec wojenny nr 32110.

Od 16.12.1939 r. został osadzony w obozie przejściowym w Norymberdze, następnie od 18.02.1940 r. w oflagu w Laufen. Kolejne lata niewoli to: 04.1940 r. do 06.1943 r. Oflag II B w Choszczynie i 06.1943 r. do 01.1945 r. Oflag w Gross-Born.

28.01.1945 r. hitlerowcy podjęli decyzję o ewakuacji obozu. Jeńcy wyruszyli

Kriegsgefangenenpost

Postkarte Durch deutsche Post

An 1

Go- Pani Barbara Nowicka

Gebührenfrei

Absender:

Vor- und Zuname: Pan Korinisz Sejewski

Gefangenennummer: 32110/10 A

Baracke-Nr.: 37-3

Deutschland (Allemagne)

Empfangsort: Zwolen bei Radom

Straße: Plebaniia

Land: Generalgouvernement

Landsteil (Provinz usw.):

Kartka więźnia
pisana z niewo-
li 18.10.1944 r.
do narzeczonej
Jadwigi Barbary
Nowickiej do ple-
banii w Zwoleniu
koło Radomia

Kriegsgefangenenlager

Datum: 18 X. 44r.

Narodzonina Bar! Die bitte mir zu schreiben hast addas
zobaczysz uznania i respekt jakie mam dla Ciebie. Mamet ma siostra brat
niejaka a bardzo mił żeby przepisać ci chociaż najmniejszym dowodem o imię
czemu napotula na zaprawie nie do uszycia. Czekać więc tylko na ucieczkę
tej chwili gdy będę mógł wtedy będę odepisywał twoje listy jeśli będziesz chciała
odpowiedzieć to to sobie na odpowiadanie takimi samymi słowami jak ja - z tego powodu
nie poschodzenia dla mamusi Czekajcie na mnie. Wuj Korzib Włochowski

wsiedmusetkilometrowymarsz w Sandbosten, gdzie dotarli w marcu. Niestety nie wszyscy. Dla wielu z nich marsz okazał się morderczy.

Oswobodzenie przez siły alianckie nastąpiło z początkiem maja 1945 r.

Od maja 1945 r. przebywał w obozach przejściowych i szpitalach na terenie Niemiec. Stan zdrowia uniemożliwiał wcześniejszy powrót do kraju. Dopiero w maju 1947 r. uzyskał dokumenty

pozwalające na wyjazd. Mimo tego, że większość przyjaciół i towarzyszy niedoli nie powróciła do kraju. On wybrał Polskę. Niestety po powrocie spotkały go dotkliwe represje ze strony władzy. Nie zobaczył już ojca i siostry, którzy umarli w czasie wojny. Dom rodzinny również już nie istniał.

Mimo wszystkich trudności i złego stanu zdrowia nie poddał się.

Jedynym wsparciem była narzeczoną, do której pisał przez cały okres niewoli i którą poślubił w październiku 1947 r. Jadwiga Barbara z d. Nowicka (ur. 21.10.1921 r. w Warszawie) jest stomatologiem, który leczył kilka pokoleń lubonian. Mieli dwie córki: Hannę, która jest lekarzem i fizykiem, oraz Izabellę, psychologa. Razem doczekali narodzin sześciorga wnucząt.

Kazimierz Gajewski w 1952 r. ukończył Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu. Do emerytury pracował w zawodzie.

Zmarł 17.03.1993 r.

Bliscy pamiętają go jako dobrego, mądrego człowieka.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Okrzei 18.

Odznaczenia: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 (nr 3-84-40-MW). Należał od 09.09.1976 r. do Koła ZBoWiD Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych (nr ewid. 2535375, nr leg. 175573).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych, informacji i materiałów uzyskanych od żony Jadwigi Gajewskiej oraz córki Izabelli Gajewskiej Głodek.

Katarzyna Grabowska

Galikowski Alojzy (1913-1977)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 1. Batalionu Balonowego w Toruniu, szeregowiec WP.

Ur. 01.08.1913 r. w miejscowości Łąg powiat Chojnice, ojciec Jan, matka Maria z d. Firek.

Miał podstawowe wykształcenie.

Został zmobilizowany 24.08.1939 r. do 1. Baonu Balonowego w Toruniu dowodzonego od 27.04.1934 r. do

05.09.1939 r. przez majora Konstantego Andrzeja Rolicz-Kamieńskiego.

Dzieje tej jednostki zostały opisane w publikacji Zygmunta Kozaka, Zbigniewa Moszumańskiego, Jacka Szczepańskiego pt. „1 Batalion Balonowy – Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej”, wydanej w Pruszkowie w 2007 r. przez wydawnictwo „Ajaks”.

Zgodnie z planem mobilizacyjnym bataliony balonowe były tylko jednostkami mobilizującymi. W oparciu o ich bazę przewidywano sformować wszystkie nowe jednostki wojsk balonowe. Natomiast nadwyżki miały być przekazane do Bazy Balonowej nr 1. Pierwszy Batalion Balonowy w Toruniu 21.08.1939 r. zaczął mobilizować pięć kompanii balonów obserwacyjnych, odpowiednio w czasie od 36 do 66 godzin. Natomiast 24.08.1939 r. rozpoczął mobilizować 1. i 2. kompanię balonów zaporowych w ciągu 28 godz. Mobilizacja kompanii balonowych w sierpniu 1939 r. została zarządzona w stosownym czasie. Dotarły one przed wybuchem wojny do rejonu operacyjnego przeznaczenia i sprawnie rozwinęły się w ugrupowanie bojowe. Żołnierze rezerwy byli prawidłowo powiadomieni. Pododdziały osiągały gotowość w przewidzianych terminach. Rezerwiści stawili się wzorowo do swoich kompanii. Wszystkie kompanie balonów zaporowych znalazły się w obronie przeciwlotniczej Warszawy i podlegały dowódcy tej obrony płk. Kazimierzowi Baranowi. Kompanie balonów obserwacyjnych podporządkowano zgodnie z planem mobilizacyjnym dowódcom poszczególnych armii.

W aktach ZBoWiD odnotowano, że batalion Alojzego Galikowskiego wyjechał na front pod Sochaczewem. W oparciu o tę informację należy domyślać się, iż służył on w 4. Kompanii Balonów

Obserwacyjnych. Jej dowódcą był kapitan obserwator balonowy Kazimierz Mensch. Została zmobilizowana przez 1. Batalion Balonowy w ciągu 60 godzin jej mobilizacja rozpoczęła się 21.08.1939 r. Tabor kompanii częściowo był z magazynów mobilizacyjnych, a w części z rekwizycji. Kiedy została sformowana, wyposażona w 2 balony i osiągnęła gotowość 28.08.1939 r., przewieziono ją koleją do Lubotynia w rejonie Izbicy Kujawskiej. Była 01.09.1939 r. przydzielona do Grupy Operacyjnej „Koło” gen. bryg. Edmunda Knolla-Kownackiego. Miała za zadanie współdziałać z artylerią ciężką. 2 września kapitan obserwator balonowy Kazimierz Mensch nawiązał kontakt z dowódcą 7. Pułku Artylerii Ciężkiej z Poznania – płk. Tadeuszem Bodnarem. Zgodnie z rozkazem operacyjnym dowódcy Armii „Poznań” – gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby pułk razem z 4. Kompanią Balonów Obserwacyjnych i Baterią Pomiarów Artylerii nr 1 został podporządkowany dowódcy GO „Koło”. Kompania nadal przebywała w rejonie Izbicy Kujawskiej. Jej żołnierze, którzy przedostali się do Warszawy, weszli w skład batalionu kapitana w stanie spoczynku – obserwatora balonowego Józefa Świerzyńskiego. W trakcie kampanii wrześniowej polskie kompanie balonów obserwacyjnych nie odegrały praktycznie żadnej roli. Nie miały warunków do służby. Wycofywały się wraz z innymi jednostkami w głąb kraju. Traciły po drodze swój sprzęt. Tak zapewne było też z kompanią, w której służył Alojzy Galikowski.

W kartotece zapisano, że na froncie pod Sochaczewem 19.09.1939 r. został ranny. Przebywał 6 tygodni w szpitalu w Sochaczewie. Następnie w grudniu 1939 r. był przewieziony do szpitala w Łodzi. Do domu został zwolniony w marcu 1940 r.

Był inwalidą wojennym. Otrzymał 01.10.1973 r. II grupę inwalidzką

(nr leg. inwalidy wojennego – 164 z 04.03.1975 r.)

Zm. 13.01.1977 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Sobieskiego 64.

Należał do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 249516/31, leg. 33786).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzeński

Geselle Franciszek (1908-1994)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich w Biedrusku, jeniec wojenny

Ur. 01.12.1908 r. w Daszewicach, ojciec Karol, matka Maria z d. Matuszak.

Miał podstawowe wykształcenie.

Udział w kampanii wrześniowej 1939 r. wziął w 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich. Odnotowano, że był w Krasniku. Zapewne znalazł się w transporcie kolejowym, w którym 27.08.1939 r. były wiezione siły i środki przeznaczone do Ośrodka Zapasowego w Krasniku Wielkopolskiej Brygady Kawalerii. 7. Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich w ciągu 7 dni wystawiał I rzut tego ośrodka – skierował zawiązki wojenne, nadwyżki żołnierzy i koni oraz materiału wojennego pod dowództwem dotychczasowego oficera mobilizacyjnego – rtm. Kazimierza Reszki.

Franciszek Geselle podczas kampanii wrześniowej 1939 r. był również w Tomaszowie. Dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w stalagu XXIII B w Niemczech.

Zm. 09.08.1994 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Polnej 40.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr 3-84-46 MW).

Należał od 10.10.1974 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP)

w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 245872, leg. 30142), potem 175572.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrześniński

Gierczyk Władysław (1913-1999)

Pomocnik ciesielski i rybacki, kolejarz. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 7. Pułku Piechoty Legionów w Chełmie Lubelskim, jeńiec wojenny, kapral WP.

Ur. 04.06.1913 r. w miejscowości Podrzewie gmina Duszniki powiat Szamotuły, ojciec Mieczysław, matka Helena z d. Kubicka. W latach 1920-1927 uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Podrzewiu. Rozpoczął w 1931 r. pracę jako pomocnik ciesielski w firmie Kubicki w Kolnie powiat Międzychód. Został powołany 10.03.1935 r. do odbycia służby wojskowej w 62. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Bydgoszczy. Zapisał w życiorysie, iż dowódcą jego pułku był pułkownik Władysław Powierza. Został od 01.09.1935 r. elewem Szkoły Podoficerskiej. Awansował 15.03.1936 r. na starszego strzelca – dowódcę drużyny. Kolejny awans – na kaprala otrzymał 03.05.1936 r. (kategoria wojskowa – pierwsza, rodzaj broni – piechota, nazwa specjalności wojskowej – strzelcy, funkcja wojskowa – dowódca drużyny). Miał 159 cm wzrostu. Do rezerwy został przeniesiony 03.09.1936 r.

Był zatrudniony w latach 1937-1939 jako pomocnik rybacki u Jaguszewskiego w miejscowości Lubosina powiat Szamotuły.

Uczestniczył w ćwiczeniach rezerwy w 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu, które odbywały się w okresie od 07.06.1939 r. do 18.08.1939 r. koło

Poznania w: Swarzędzu, Murowanej Goślinie, Rokietnicy, Kaźmierzu, Niepruszewie i z powrotem do Poznania.

Został zmobilizowany 28.08.1939 r. do 7. Pułku Piechoty Legionów w Chełmie Lubelskim. Dowódcy pułku nie pamiętał, a drugą kompanią, w której służył, dowodził kapitan rezerwy z Lublina, zaś dowódcą plutonu był porucznik rezerwy o imieniu Józef z Poznania. Miał przydzieloną 9. drużynę trzeciego plutonu, jego zastępcą był Stanisław Remplikowski (Kemplikowski ?) z Radomia, który poległ w walce 06.09.1939 r. Władysław Gierczyk uczestniczył w walkach w okolicach Radomia i Końskich.

– *Walczyliśmy nadal. Dnia 7 IX 39 r. zostałem ranny w lewe ramię w Gowarczowie – opisywał w życiorysie.*

Dostał się 08.09.1939 r. do niemieckiej niewoli. Znalazł się w obozie jeńcim. Po zgłoszeniu, że jest ranny, zabrano go do niemieckiego szpitala w Kielcach gdzie przeszedł operację. Na początku października 1939 r. razem z innymi rannymi jeńcami załadowany został do pociągu sanitarnego i wywieziony do szpitala w Gorlicach. Jako niezdolny do pracy został 25.02.1940 r., wywieziony do lagru. Do domu, po wyleczeniu, był zwolniony z niewoli 03.03.1940 r.

Trudno było mu się utrzymać, dlatego zgłosił się do niemieckiej firmy „Cynk” w Podrzewiu powiat Szamotuły, żeby wykonywać lekkie prace. Był tam zatrudniony do wyzwolenia przez Armię Czerwoną w styczniu 1945 r.

Inwalidzka Komisja Rewizyjno-Lekarska przy Starostwie Powiatowym 31.03.1947 r. opisała rany wojenne dość dokładnie: dwie blizny wciągnięte, zarosnięte z podłożem ramienia lewego tuż powyżej stawu łokciowego z następowym uszkodzeniem kości ramienia oraz częściowym zanikiem mięśni ramienia i skargami na ból. Został uznany

inwalidą wojennym z 25% utraty zdolności zarobkowania. (Mieszkał wtedy w miejscowości Wierzbnia-Dworzec powiat Skwierzyna).

Zgłosił się 01.03.1945 r. do PKP w Poznaniu, gdzie pracował w służbie ruchu Poznań-Główny jako nastawniczka do 13.12.1972 r. Ze względu na chorobę serca przeszedł na rentę inwalidzką II grupy, następnie po ukończeniu 60 lat – od czerwca 1973 r. na emeryturę.

Zm. 26.12.1999 r.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (18.08.1982 r.)

Należał od 13.01.1977 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 254923, leg. 39193/31, od 26.09.1984 r. 0174559). Nr zaświadczenia z wojska – 441734.

Ożenił się z Marianną, (ur. 09.01.1913 r., ojciec Tomasz, matka Władysława Ponik, zm. w 2000 r.). Od 18.01.2000 r. była podopieczną Koła ZBoWiD w Żabikowie.

Mieszkali w Luboniu przy ul. Okrzei 16.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzeński

Gierzewski Józef (1915-2000)

Ślusarz, kierowca, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 1. Batalionie Strzelców w Chojnicach, sztabie Armii „Pomorze”, starszy strzelec WP.

Ur. 20.08.1915 r. w Blumental w Niemczech, ojciec Jan, matka Juliana z d. Płókarz.

– *Naukę w Szkole Podstawowej rozpocząłem w 1922 r. w Chojnicach, którą ukończyłem w 1929 r. Od 1929 r. do 1933 r. pomagałem w domu ze względu na sytuację rodzinną (liczne rodzeństwo – 9 osób, ojciec nie żył). W 1933 r. rozpocząłem naukę w zawodzie ślusarza w Szkole Zawodowej w Chojnicach, którą ukończyłem w 1937 r.*

– tak w życiorysie opisał swoją młodość. Co do służby wojskowej czytamy: – *W dniu 24 IV 1938 r. powołany zostałem do czynnej służby wojskowej do 8. batalionu pancernego – do kompanii motoryzacyjnej w Bydgoszczy jako kierowca samochodowy. W czasie służby wojskowej ukończyłem szkołę podoficerską i otrzymałem awans na st. strzelca. W marcu 1939 r. przydzielony zostałem do 1. Batalionu Strzelców w Chojnicach w stopniu st. strzelec, gdzie pełniłem funkcję gońca motocyklowego. (Kategoria wojskowa – pierwsza, rodzaj broni – wojska samochodowe, nazwa specjalności wojskowej – kierowcy samochodowi, funkcja wojskowa – instruktor samochodowy), wzrost 169 cm. Elewem Szkoły Podoficerskiej był od września 1938 r. Awans na starszego strzelca otrzymał 19.03.1939 r.*

Opisał swoje uczestnictwo w kampanii wrześniowej 1939 r. w 1. Batalionie Strzelców (Chojnice), należącym do Pomorskiej Brygady Kawalerii w Bydgoszczy: – *Udział w walce obronnej pod dowództwem płk. Gustawa Zacnego w składzie Armii „Pomorze” brałem na szlaku Chojnice – Bydgoszcz – nad Bzurą.*

Po wycofaniu się z Chojnic na rozkaz dowódcy Armii „Pomorze” – gen. dyw. Władysława Bortnowskiego został skierowany do jej sztabu.

O pobycie w niewoli tak napisał: – *W dniu 19 IX 1939 r. zostałem zabrany do niewoli niemieckiej do Skierniewic, a następnie przewieziony do stalagu XI A Milern. Miał numer jeńca 47, potem 17081. Był zwolniony 19.06.1940 r. do miejscowości Langensalzwedel. Następnie pracował w latach 1940-1945 w DWM – Poznań (dawniej Cegielni). Wyzwolony przez Armię Czerwoną. Zatrudnił się w 1945 r. jako kierowca w Dyrekcji Lasów Państwowych – Szczecinek. W okresie od 1951 do 1964 r. pracował w Przedsiębiorstwie*

Remontowo-Montażowym Handlu Wewnętrznego w Poznaniu. Był zatrudniony od 1964 r. w Zakładach Metalowych HCP – Poznań jako ślusarz.

Zm. 08.02.2000 r.

Ożenił się z Marią (ur. w 1921 r.). W dokumentach ZBoWiD z 07.03.1978 r. odnotowano, że na utrzymaniu miał żonę i córkę Barbarę (ur. w 1954 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Ogrodowej 7.

Odznaczenia: Medal X-lecia Polski Ludowej (nr 528349 – 22.07.1955 r.), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (10.07.1983 r.)

Neleżał od 30.03.1978 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 259454, leg. 43724/31, od 14.11.1984 r. nr 0177019). Nr zaświadczenia z wojska – 500469.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzeński

Golak Stanisław (1909-?)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 14. Wielkopolskiego Puku Artylerii Lekkiej w Poznaniu, żołnierz 39. Pułku Piechoty LWP w Gnieźnie, plutonowy WP.

Ur. 19.04.1909 r. w Fabianowie, ojciec Antoni, matka Marianna.

Miał wykształcenie podstawowe.

Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w Lublinie. Dostał się do niewoli w Równem, następnie zwolniony do domu.

Został powołany w 1945 r. do 39. Pułku Piechoty w Gnieźnie II Armii Ludowego Wojska Polskiego, potem do 18.08.1945 r. był w Kamieniu Pomorskim.

Zm. ?

Był żonaty.

Odznaczenie: Medal Zwycięstwa i Wolności (25.06.1947 r. nr 158152)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Dzierżyńskiego 21 (dziś Armii Poznań).

Należał do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 251084, leg. 35354/31).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzeński

Grycza Franciszek (1915-1995)

Ślusarz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 3. Bazy Lotniczej, starszy szeregowiec WP.

Ur. 04.01.1915 r. w miejscowości Wilhelmsburg w Niemczech, ojciec Franciszek, matka Bronisława z d. Żeppek (Łeppek?).

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej podjął naukę zawodu w Firmie „Automechanika” przy ulicy Dąbrowskiego 83/85 (należy domyślać się, że w Poznaniu). Następnie był zatrudniony w tej firmie. Miał wykształcenie zawodowe.

Został powołany 02.11.1936 r. do odbycia służby wojskowej w 3. Pułku Lotniczym w Poznaniu – Ławicy, gdzie odbywał szkolenia, później przydzielony do eskadry myśliwskiej jako pomoc mechanika przy obsłudze samolotów. Awansował na starszego szeregowca 19.03.1938 r. Przeniesiony do rezerwy 05.10.1938 r.

Pisał dalej w życiorysie: – *Po zwolnieniu ze służby wojskowej pracowałem nadal w parku 3. Pułku Lotniczego przy naprawie samolotów do czasu mobilizacji, tj. 24.08.1939 r. Przydzielony do 3. Bazy Lotniczej i wywieziony do Lublina do pracy w zakładach lotniczych. Po zniszczeniu całej jednostki przez ciągłe bombardowania wycofaliśmy się w kierunku Tarnopola, następnie do Rumunii, przeszliśmy granicę w Śniatyniu dnia 19.09.1939 r. Z Rumunii przez Jugosławię, Grecję i*

dalej statkiem „Warszawa” do Francji. Tam pracowałem w fabryce samolotów do zakończenia wojny.

Pisząc o zakończeniu wojny chodziło mu zapewne o walki we Francji w 1940 r. Był następnie wywieziony do obozu przy granicy hiszpańskiej, skąd po półrocznym pobycie uciekł do Hiszpanii. Został aresztowany i wywieziony na roboty do Austrii. Odnotował, że po rozbiciu (należy się domyślać, iż sił niemieckich), został przewieziony do Czechosłowacji do miejscowości w okolicach Brna (Dolní Loutchky). Oswobodziły go 09.05.1945 r. wojska radzieckie, a do Polski wrócił 14.05.1945 r.

- Po powrocie do kraju rozpocząłem pracę w zakładach samochodowych przy ul. Sikorskiego, następnie od 26.02.1946 r. do 31.01.1975 r. pracowałem w ZNTK w Poznaniu – wymienił swoje miejsca zatrudnienia. Był emerytem ZNTK w Poznaniu.

Zm. 15.08.1995 r.

Ożenił się z Czesławą (ur. 05.04.1921 r. w Rogalinie, zm. 02.06.1999 r.), o. Jan, m. Stanisława. Była od 19.09.1995 r. podopieczną Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr leg. 0323332).

Franciszek Grycza mieszkał w Luboniu przy ul. Sobieskiego 7/2.

Odznaczenie: Odznaka 3. Pułku Lotniczego Poznań – Ławica nadana 07.10.1938r.

Należał od 06.11.1986 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 274674, leg. 0802674).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzeński

Gryczka Ignacy (1912-1996)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 69. Pułku Piechoty w Gnieźnie, a następnie w 21. Pułku Piechoty w Warszawie.

Ur. 07.07.1912 r., ojciec Ignacy, matka Antonina z d. Kalarimska.

Ukończył Szkołę Podstawową, a następnie 3-letnią Szkołę Zawodową.

24.08.1939 r. został powołany do 69. Pułku Piechoty w Gnieźnie. Wówczas pułk ten wchodził w skład 17. Dywizji Piechoty walczącej w ramach Armii „Poznań”. W pierwszej dekadzie września uczestniczył w ochronie obiektów wojskowych w Kutnie. Od 10 września 1939 r. Ignacy Gryczka został przydzielony do 21. Pułku Piechoty, nazywanego „Dzieci Warszawy”, do 8. kompanii. Bronił Warszawy na odcinku Praga-Grochów do 27.09.1939 r. 28 września 1939 r. o godz. 13.15 podpisano kapitulację Warszawy.

Zmarł 17.07.1996 r.

Ożenił się z Wiktorią Jaśkowiak (ur. 11.12.1913 r. w Gaju Wielkim, o. Franciszek, matka Józefa. Od 25.02.1997 r. była podopieczną ZBoWiD-u, Koło Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych.

Odznaczenia: Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 (97-86-15MW).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Sobieskiego 37.

Należał do ZBoWiD-u, Koło Luboń 1 (266703, leg. 176816).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych.

Katarzyna Grabowska

Grześkowiak Stanisław (1915-1983)

Ur. 30.10.1915 r. w Dołach pow. Kościan, ojciec Walenty, matka Maria z d. Majchrzak.

W 1939 r. służył w Korpusie Ochrony Pogranicza w miejscowości Ostróg nad Horyniem. Stamtąd w akcji wojennej przetransportowani zostali do Przemyśla. 4.09.1939 r. otoczeni przez Niemców w Sądowej Wiśni. Ostatnią walkę stoczył pod Janowem gdzie dostał się do niewoli. W niewoli przebywał do 1941 r.

Zmarł 11.08.1983 r.

Miał żonę Marię, (ur. 02.08.1925 r.)
Mieszkał w Luboniu przy ul. Piotra Skargi 7.

Należał od 08.12.1982 r. do Koła ZBoWiD Luboń 1.

Na podstawie akt Koła ZBoWiD Luboń 1

Katarzyna Grabowska

Gucia Ignacy (1910-1987)

Pracownik fizyczny, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach Obrony Narodowej podporządkowanej 57. Pułkowi Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu, szeregowiec WP.

Ur. 28.07.1910 r. w miejscowości Sędziny powiat Szamotuły, ojciec Michał, matka Franciszka z d. Sobiak.

Był pracownikiem fizycznym.

Został zmobilizowany 01.09.1939 r. do Obrony Narodowej podporządkowanej 57. Pułkowi Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu. Znalazł się w Zbąszyniu. Następnie wyruszył w kierunku na Warszawę. Był przetransportowany pod miejscowość Piątek, gdzie dostał się do niemieckiej niewoli. Został wywieziony do stalagu XI B Fallingbostel w Niemczech. Zwolniony do domu 30.07.1942 r. z powodu choroby. Był zatrudniony dorywczo jako pracownik fizyczny w Poznańskich Zakładach Fosforowych. Przeszedł na emeryturę.

Zm. 20.05.1987 r.

Ożenił się z Anną, (ur. 20.07.1914 r. w Sędzinach,) o. Jan, m. Jadwiga z d. Rozalczyk. Była od 1987 r. podopieczną Koła ZBoWiD (potem ZKRPiBWP) w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 481361, leg. 20701).

Zm. w styczniu 2002 r.

Ignacy Guć mieszkał w Luboniu przy ul. Świerczewskiego 26.

Należał od 02.12.1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach

Chemicznych (nr 254311, leg. 38581/31, następnie 17185574).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrześniński

Gutowski Marian (1914)

Urodził się 24.11.1914 r. w Kępnie. Ojciec Ludwik (ur. 1874 r., zm. 1946 r., pochowany w Wirach) był m.in. nauczycielem i kierownikiem szkół w miejscowościach Wodźnica oraz Mroczeń w powiecie Kępno, podczas okupacji więziony w obozie żabikowskim, matka Michalina z domu Biedzińska prowadziła gospodarstwo domowe. Została zamordowana w Kościanie w 1940 r. wśród pacjentów lecznicy Zakładu Psychiatrycznego



Marian Gutowski w mundurze słuchacza Kursu Podchorążych Rezerwy 14. DP przy 57. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu ok. 1933 r. Odznaki: na górze – Państwowa Odznaka Sportowa, poniżej – Odznaka Strzelecka



Ludwik Gutowski (w środku),
przed przybyciem do Lasku,
jako kierownik szkoły w Mro-
czeniu, przy nim córka Irena
(z lewej) i syn Tadeusz



z Jarogniewicz³. Marian miał troje ro-
dzeństwa: starszego brata Stefana (ur.
1913 r., zm. 1981 r.) i młodszych: Irenę
(Inka) (ur. 1921 r., zm. 2004 r.) zamęż-
na Wojtasiak⁴, Tadeusza (ur. 1922 r.,
zm. 1995 r.)

3 Wg opracowania pt. Z KATAKUMB WSPOMNIENI –
(Powiatowy Komitet Ekshumacyjny w Kościanie –
1946 r.) – lista kobiet, liczba porządkową nr 63.

4 Irena Wojtasiak z d. Gutowska pracowała w Szkole
Podstawowej nr 4 w Lasku ponad czterdzieści lat.
Przed wojną skończyła czteroletnie Gimnazjum
im. Klaudyny Potockiej w Poznaniu. W czasie woj-
ny uczyła potajemnie. Po wojnie studiowała na
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, skończyła
też Studium Nauczycielskie. Na uczelni poznała
przyszłego męża Bronisława Wojtasiaka, z któ-
rym wychowała dwie córki i dwóch synów. Uczyła
matematyki i prowadziła bibliotekę. Była społecz-
nym kuratorem sądowym dla młodzieży. Spo-
czywa na cmentarzu w Wirach. (wg Janina Bau-
mann – „Wieści Lubońskie” 8-2004, s. 32, „200 lat
oświaty w Luboniu” – Stanisław Malepszak, Piotr
P. Ruszkowski)

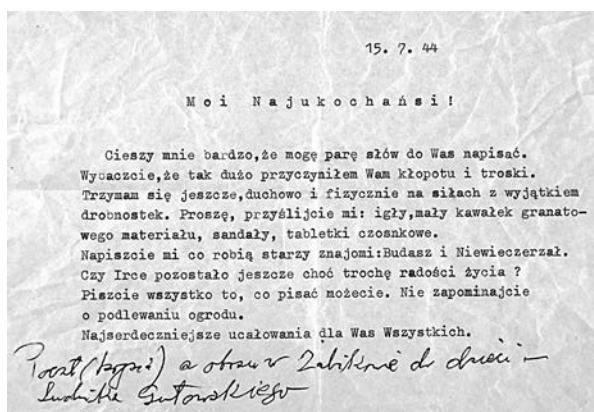


Rodzina żony Ludwika Gutowskiego – Michaliny Biedzińskiej (siedzi w 2. rzędzie z lewej) obok rodzice – Anna i Jan Biedzińscy, dalej siostra Stanisława (po mężu Espenner). Z przodu Irena Gutowska (po mężu Wojtasiak) i Maria Espenner (po mężu Stencel), z tyłu Alfons Biedziński – brat Michaliny (rok 1930)



Zbiorowa mogiła w Jarogniewicach koło Kościana, gdzie m.in. pochowana jest Michalina Gutowska, żona Ludwika, matka m.in. Mariana Gutowskiego





Kopia „listu” do sierotnych dzieci od ojca Ludwika Gutowskiego z obozu karnościowego w Żabikowie. Oto jego treść: 15.7.44/ Moi Najukochańsi!/ Ciesz mi bardzo, że mogę parę słów do Was napisać./ Wybaczone, że tak dużo przyczyniłem Wam kłopotu i troski./ Trzymam się jeszcze, duchowo i fizycznie na siłach z wyjątkiem/ drobnostek. Proszę, przyslijcie mi: igły, mały kawałek granatowego materiału, sandały, tabletki czosnkowe./ Napiszcie mi, co robią starzy znajomi: Budasz i Niewieczerał./ Czy Irce pozostało jeszcze choć trochę radości życia?/ Piszcie wszystko to, co pisać możecie. Nie zapominajcie/ o podlewaniu ogrodu./ Najserdeczniejsze ucałowania dla Was Wszystkich. (Oryginał oraz zdjęcie Ludwika znajdują się w muzeum żabikowskim)



Irena Gutowska (zameżna Wojtasiak), siostra Mariana Gutowskiego, w klasie 4. Gimnazjum im. Klauzyny Potockiej w Poznaniu (15.05.1937 r.) foto – „Rubens” pl. Wolności Poznań, późniejsza nauczycielka SP 4 w Luboniu

Marian Gutowski ukończył Szkołę Podstawową w Wodziejnej, następnie w latach 1926-1933 Gimnazjum nr III w Kępnie. Świadectwo dojrzałości – maturę otrzymał 16.06.1933 r.

W tym samym roku rodzina Ludwika i Michaliny Gutowskich przeprowadziła się do Lubonia. Kupili w Lasku przy ul. 1 Maja 26 dom, którego budowę rozpoczął kolejarz, a rodzina Gutowskich go ukończyła. Ludwik był już na emeryturze i zajmował się ogrodem oraz pszczołami.

Wojsko

Marian będący w wieku poborowym, z wykształceniem średnim, został skierowany na dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy 14. DP przy 57. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu. Drugim okresem służby wojskowej była praktyka dowódcza w stopniu podcho-



Marian Gutowski zaraz po maturze – w 1933 r. został powołany do 57. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu

rażego. Został zwolniony do rezerwy w 1935 r.

Po wojsku od października 1935 r. do lipca 1938 r. kształcił się w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu (później Akademia Handlowa, obecnie Uniwersytet Ekonomiczny). Po ukończeniu Akademii odbywał w Warszawie staż na PKP.

Był kilkakrotnie na ćwiczeniach wojskowych w 57. oraz 58. Pułku Piechoty i 01.01.1938 r. został mianowany podporucznikiem rezerwy w korpusie oficerów piechoty.

Kampania wrześniowa

Na wojnę zmobilizowany został 30.08.1939 r. do 58. pułku w Poznaniu. Gdy dotarł do jednostki 2.09.1939 r. oddziały były już w drodze. Łącznik polecił tym, co nie zdążyli do koszar, podzielenie się na ok. 100-osobowe grupy i jak najszybsze dotarcie do Warszawy. Szczegóły przeżyć z kampanii wrześniowej 1939 r. Marian Gutowski spisał w 1971 r. w formie wspomnień, które publikujemy w całości za biogramem.

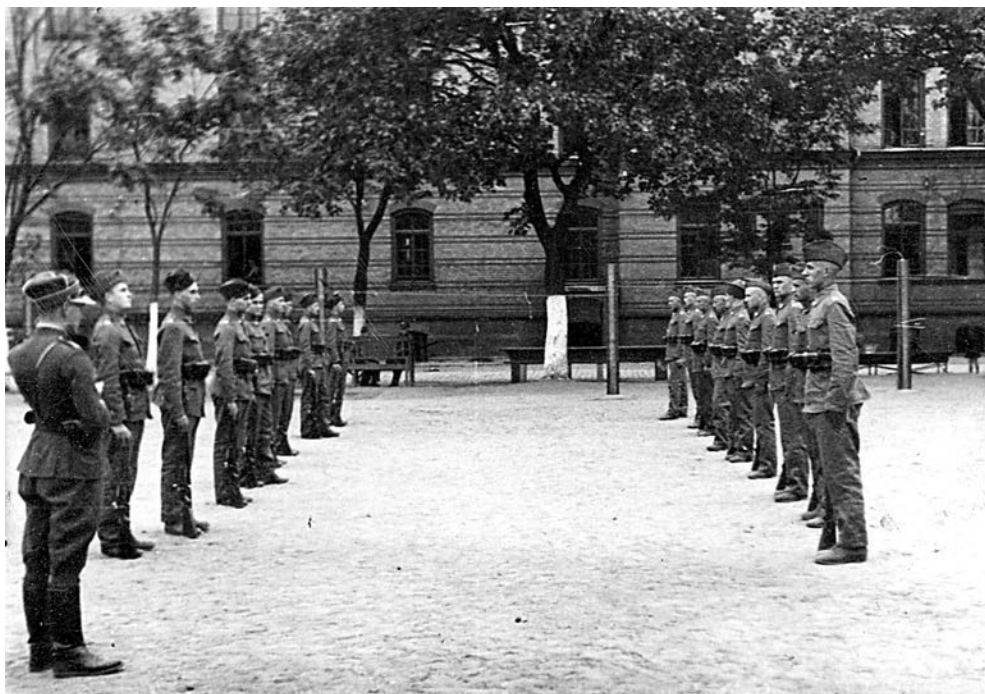
Z sowieckiej niewoli

Oddział, w którym znajdował się Marian Gutowski, dostał się pod Hrubieszowem do niewoli radzieckiej we wrześniu 1939 r. Polskich jeńców transportowano przez Włodzimierz Wołyński, gdzie przez parę nocy trzymano w budynkach miejscowego więzienia, dalej przez Sarny, Równe do Szepietówki. Marian Gutowski wspomina, że podczas jednego z postojów oficerowie NKWD, wśród nich właściciel dużego psa nieustannie chodzący z pejcem, prowadzili indoktrynację polityczną polskich żołnierzy.

Część polskich oficerów była w Równem ładowana do wagonów towarowych i wieziona koleją do Zdołbunowa. Tam przestawiano wagony na „szeroki



Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy przy 57. Pułku Piechoty w Poznaniu przy dzisiejszej ul. Szylinga, w 1933 r. Marian Gutowski rozpoznany na jednym ze zdjęć, zaznaczony znakiem „x”. Na koniu mjr Tabaczyński, na prawym skrzydle, obok pocztu sztandarowego kpt. Pękalski



Musztra na placu 57. Pułku Piechoty za rekruta



Marian Gutowski podczas praktyk w 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej Króla Bolesława Chrobrego (siedzi na ziemi 4 od lewej – oznaczony „x”). Na odwrocie zdjęcia opis: Czwarta drużyna „Czwartacy” („Czwartacy” – potoczna nazwa 58.pp wywodzącego się z 4. Pułku Strzelców Wielkopolskich)

tor” i wieziono dalej do Szepietówki. Część, w której znalazł się M. Gutowski, szła kolumnami pieszo. Podążali najprawdopodobniej z Równego przez Zdołbunów, Ostróg, Zasław do Szepietówki. Idąc przez Ostróg, przekraczano granicę z ZSRR wzdłuż podnóża zamku (ok. 2 km) przez groblę rozlewiska rzeki Wilia. Przejście graniczne z szeroką bramą i szlabanem wyróżniało się tym, że po obu stronach biegł wzdłuż polsko-rosyjskiej granicy około 3-metrowy drewniany płot postawiony przez Polaków w latach 30. Po wyjściu z Ostroga na teren ZSRR przez ok. 16-18 km droga prowadziła przez las, potem оголony pagórkowaty teren (Łyse Góry) w odległości ok. 4 km od Zasławia (Izasławia) do Szepietówki⁵. Cała kolumna jeńców, w której maszerowali oprócz Mariana Gutowskiego porucznicy Latacz i Tilgner, przeszła przez Zasław bez zatrzymywania się dalej ok. 20 km do przedmieść Szepietówki, gdyż robiło się ciemno.

Kolumnę jeńców zatrzymano w starej cegielni po prawej stronie szosy Zasław – Szepietówka. Od cegielni i pobliskiej cukrowni było jeszcze ok. 4 km do koszar rosyjskich, gdzie znajdował się główny obóz dla polskich jeńców wojennych. Gdy „ruski” dowódca oznajmił, że następny etap to już Szepietówka, Marian Gutowski powiadomił kolegów – „trzeba wiać przy pierwszej okazji, bo jak nas zarejestrują, to Ruscy i Niemcy będą wiedzieć, gdzie nas szukać”. Po

prześledzeniu trasy po latach, można podsumować, że cały marsz od Ostroga do Szepietówki wynosił ok. 56-58 km.

Uciezka

Ze spisanych lub zasłyszanych przez rodzinę fragmentów wspomnień: Było ciemno, gdy dochodzili do miejsca, z którego później uciekli (cegielni), niebo zachmurzone i zaczynało się błyskać – nadchodziła burza. Zaczęło coraz mocniej padać, gdy kolumna dochodziła do starej, zrujnowanej cegielni, w której zabudowaniach kazano im się zatrzymać. Zaraz za drogą do cegielni widać było tory kolejowe, zaś teren cegielni z szopami był zagracony pośluzczonymi cegłami, kamieniami i hałdami gliny. Wleźliśmy do starej szopy, w której zrobiliśmy sobie z nagromadzonych liści podściółkę do spania. Po 2-3 godzinach Tilgner zdecydował, że teraz wiemy.

Pilnowani byli słabo przez jednego radzieckiego strażnika. Mogli wychodzić z potrzebą załatwienia się. W zamieszaniu strażnik najprawdopodobniej pogubił się w rachunkach, udało im się w trójkę szczęśliwie wymknąć spod kontroli bez wszczęcia alarmu.

Po przekroczeniu szosy z boku zabudowań dworskich przez rzeczkę Guskę, której teren jest podmokły i bagnisty, dostali się do lasu.

Napotkani w drodze powrotnej miejscowi nie byli zbyt przyjaźni, ale też ich nie wspaniali. Pomoc okazał im duchowny – pop, który dał cywilne ubrania. Wędrowali na zachód lasami. Jedzenie wychciwiali lub nawet wymuszali po okolicznych wioskach. Podczas przemieszczania się trafili na robotników przywiezionych z Łodzi, pracujących w lesie. Udało im się wraz z nimi zabrać transportem powrotnym. Z Łodzi Marian Gutowski już pieszo udał się do domu w Luboniu.

⁵ Już podczas wojny polsko-rosyjskiej w 1792 r. teren między Zasławiem a Szepietówką nazwany był „Łyse Góry” z braku jakichkolwiek lasów w tej części Wołynia. W odległości ok. 7 km na pd.-zach. od Szepietówki miała miejsce 18.06.1792 r. zwycięska dla Polaków bitwa pod Zielenicami. Wyróżniającym się w bitwie m.in. T. Kościuszcze i ks. J. Poniatowskiemu król Stanisław August Poniatowski przyznał pierwsze w historii Polski krzyże Virtuti Militari.

Niewola niemiecka

Podczas okupacji trafił do niewoli. Wpadł w 1940 r., gdy Niemcy po mszy św. sprawdzali dokumenty wszystkich wychodzących z kościoła św. Jana Bosko w Luboniu. Ponieważ podczas kontroli nie posiadał karty pracy, skierowano go na roboty przymusowe. Trafił do Hannoveru, gdzie przebywał od 20.04.1940 r. do 30.04.1945 r. Pracował m.in. w kamieniołomach jako pomocnik kierowcy. Od 1.05.1945 r. do 8.03.1946 r. przebywał w polskim obozie w Niemczech, czekając na statek do Polski.

Rodzina i praca

W międzyczasie, w listopadzie 1945 r. w Hannoverze Marian Gutowski żeni się z poznaną w obozie pracy Stanisławą Cichą (ur. 7.08.1925 r. w Stawie koło Kalisza) z zawodu księgową. Już jako małżonkowie 9.03.1946 r. przypłynęli statkiem do portu w Gdańsku, stamtąd udali się do Poznania, następnie do Stawu



Okupacyjny portret Mariana Gutowskiego podczas niewoli

i do Lubonia. Wyjechali na tzw. ziemie odzyskane na Dolny Śląsk. Tu Marian Gutowski pracował kolejno w Zakładach Lniarskich na różnych oddziałach.



Podczas okupacji w 1940 r. Marian Gutowski trafił do kamieniołomów w Braunlage w górach Harcu



Dożywanie mlekiem u rodzących pracujących przymusowo u „bauerów”



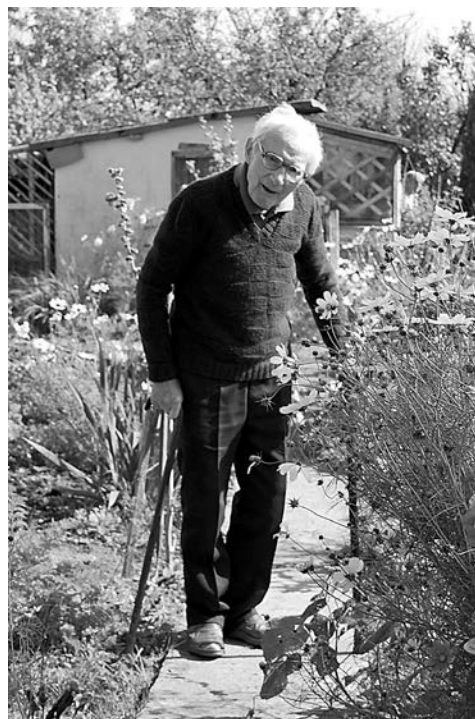
Hanower, sierpień 1945 r., Marian Gutowski z przyszłą żoną Stanisławą Cichą poznaną w obozie pracy

Od 15.05.1946 r. w kombinacie nr 18 w Wałbrzychu, 01.05.1947 r. objął stanowisko referenta planowania oddziału nr 7 dawniej PTL Sokół w Mieroszowie, gdzie pracuje do 31.12.1950 r.

Tu w Mieroszowie przyszedł na świat pierwszy syn Mariana i Stanisławy Gutowskich – Andrzej (ur. 1946 r.), następnie rodzi się Maria (ur. 1948 r.), i najmłodszy Włodzimierz (ur. 1953 r. w Świebodzicach).

W latach 50. XX w. Marian Gutowski uzupełnia wykształcenie w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu i uzyskuje tytuł magistra.

Od 01.01.1951 r. pracuje w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Silena” w Świebodzicach, aż do przejścia na emeryturę w 1980 r., gdzie na końcu, piastował stanowisko zastępcy dyrektora ds. administracyjno-handlowych.



Pomimo podeszłego wieku, Marian Gutowski lubi spędzać czas na działce



Rodzinna uroczystość – 98 urodziny Mariana Gutowskiego oraz czwarte urodziny prawnuczki Jagody (listopad 2012 r.)



Marian Gutowski z żoną Stanisławą podczas przyjęcia urodzinowego prawnuczki Jagody Gutowskiej córki Tomasza, wnuczki Andrzeja w listopadzie 2009 r.

Z awansów wojskowych odnotować należy: 8.09.1965 r. – mianowanie na porucznika w korpusie oficerów piechoty, a w 1989 r. na stopień kapitana Wojska Polskiego.

Należał do PZPR (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej), gdyż

wymagało tego stanowisko kierownicze oraz do Ligi Ochrony Przyrody.

Obecnie Marian Gutowski skończył 99 lat i mieszka wraz z żoną w Wałbrzychu.



Po prawej stronie Lidia Gutowska
żona Tadeusza Gutowskiego, brata
Mariana Gutowskiego. Zdjęcie
z 2012 r. – Luboń, ul. Dojazdowa 17
– przed domem Michała Wojtasiaka
– syna Ireny



Grób Ireny Wojtasiak z d. Gutowskiej w Wirach

Ocaleni

Można z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że gdyby nie ucieczka z cegielni spod Szepletówki, to Marian Gutowski i jego dwaj towarzysze broni Latacz i Tilgner podzieliby los wielu polskich oficerów zamordowanych później przez NKWD w lasach katyńskich.

Informacje dotyczące Szepletówki i ucieczki – na podstawie notatek, analiz marszruty i wywiadu sporządzonego przez Wojciecha Gutowskiego – bratanka z Melbourne oraz wiadomości Michała Wojtasiaka – siostrzeńca z Lubonia; inne dane przekazali Patrycja i Wojciech Gutowscy.

Piotr P. Ruszkowski



Grób Ludwika Gutowskiego w Wirach – ojca Stefana, Mariana, Ireny (zamężna Wojtasiak) i Tadeusza Gutowskiego

Wspomnienia por. Mariana Gutowskiego

z kampanii wrześniowej 1939 r. (spisane w 1971 r.)

Było to 32 lata temu.

I ten stosunkowo długi okres nie wymazał z mojej pamięci tego września, który zawsze kojarzy mi się z obrazem pięknego i pogodnego jak na szyderstwo, wymiecionego z obłoków, błękitnego nieba.



Marsz z Chłudowa do Biedruska podczas manewrów. Marian Gutowski pierwszy w 2. rzędzie (oznaczony „X”)

Na tym bezchmurnym niebie prawie bez przerwy wiszą srebrzyste samoloty powietrznych morderców oznaczone wrażym krzyżem. Radio podaje jakieś szyfry liczbowe o nalotach wroga. Kolejne punkty kontrolne sygnalizują bez końca to samo: „Uwaga, nadchodzi”, lub „Przeszedł”. A rozpocząłem tę gehennę w dniu 30 sierpnia 1939 roku.

Mobilizacja

Mobilizacja zastała mnie w Lasku, ul. Łączna 26 (obecnie Luboń 4, ul. 1 Maja 26). Początkowo wyznaczony punkt stawienia został zmieniony. Rezerwiści ze wszystkich stron zjeżdżający do koszar 58 pp zostali powiadomieni, że koncentracja jednostki odbędzie się w okolicach Kutna. Nocnym pociągami Poznań – Warszawa udałem się do Kutna, skąd



Pułkownik Alter egzaminuje z wyszkolenia bojowego



Obiad podczas manewrów 57. pp, Marian Gutowski 2 z lewej (oznaczony „X”)



Omówienie ćwiczeń podczas manewrów, Marian Gutowski 4 z lewej (oznaczony „X”)



Powrót z manewrów 57. pp. Na koniach kpt. Sęk i kpt. Brimona

samochodem wojskowym odwieziono nas do miejscowości Strzelce. Tu dowiedzieliśmy się, że mamy tworzyć, w ramach Armii „Poznań”, oddziały odwodowe „Kutno”, złożone z dwóch dywizji piechoty. W rzeczywistości odwód ten nigdy nie został zorganizowany, a dywizje, mające wejść w jego skład, weszły w skład armii „Prusy” i „Pomorze”.

Opóźnienia powszechnej mobilizacji – na żądanie zachodnich aliantów – a następnie już w czasie kampanii, dezorganizujące transport i wszelką łączność bombardowania Luftwaffe, spowodowały niekorzystny dla nas moment wejścia do boju.

Walki, przegrupowania i odwroty

Z powodu druzgocącej przewagi przeciwnika w powietrzu, jego błyskawicznych manewrów klinami pancernymi, a przede wszystkim przez brak łączności między



Wyjazd pociągiem na koncentrację, dowódca transportu por. Henryk Zawadzki (żoną jego była Zofia z d. Wojtasiak), związany rodzinie z Marianem Gutowskim



Zdjęcie ślubne porucznika Henryka Zawadzkiego z 58. pp z Zofią z d. Wojtasiak – siostrą Bronisława Wojtasiaka, męża Ireny Gutowskiej, po wojnie osiadł w Ameryce południowej pochowany w miejscowości Cartago w Kostaryce

polskimi siłami byliśmy skazani na drep-tanie w miejscu i to w chwilach, gdy dalszy nasz los zależał od niezwłocznej decyzji. Dowódcy naszych jednostek, pozbawie-ni łączności, skazani byli od pierwszego dnia na własną intuicję. Po kilku dniach walki, mającej zahamować pierwszy im-pet niemieckiego natarcia, wojska nasze, dziesiątkowane bez przerwy przez działa-jące nieprzyjacielskie lotnictwo i potężne kliny nieprzyjacielskiej Pancerwaffe, było zmuszone wycofywać się. Kolumny wojsk wraz z uciekinierami, ewakuowanym sprzętem i dobytkiem korkowały drogę. Żołnierze w tym rozgardiaszu i bałaganie gubili się, szukali swoich jednostek, prosili o przyjęcie na stan napotykanie jednostki. Rozmawiałem z oficerami – przeważnie rezerwistami – i żołnierzami. Wielu z nich było bez broni. Nie zdołali jej jeszcze otrzymać, a już zaznali goryczy odwrotu. Dowództwo nie jest w stanie, w związku z pomieszaniem oddziałów, ani zapewnić sprawnego dowodzenia, ani odtworzyć ugrupowania operacyjnego.



Marian Gutowski (stoi 3 z lewej) w przedwojennym wojsku



Nigdy nie zapomnę odprawy dowódców kompanii w pewnym sadzie owocowym z połączanymi od bomb i pocisków konarami drzew. Dowódca odcinka, stary, siwy oficer w randze majora, długo wpatrywał się w nas, młodych oficerów rezerwy, zanim przemówił: *Chłopcy, nie takie słowa spodziewacie się ode mnie usłyszeć – nie mogę wam powiedzieć, jaka sytuacja na froncie, bo nie wiem, kto naszym sąsiadem z prawa, ani z lewa, nie wiem, co z przodu, a co z tyłu; ze wszystkich stron słyszymy strzały i widzimy łuny pożarów; ale jedno wiem, że walczymy dalej; jestem zmuszony nakazać działania odwrotowe w kierunku na Warszawę; za Wisłę wroga nie puścimy.* Podał nam wszystkim rękę i ze łzami w oczach odwrócił się. To, nie bardzo regulaminowe zakończenie odprawy uderzyło mnie, ... majora tego już nie zobaczyłem ...

Przebieg walk był typowy. Tam wszędzie, gdzie nie było olbrzymiej, miazdzącej przewagi broni pancernej wroga, bombardowań lotniczych, gdzie człowiek występował przeciw człowiekowi, nasz żołnierz, świetnie wyszkolony w działaniach piechoty, utrzymywał pozycje, kontratakował, odrzucał napastnika. Jednak końcowy efekt, ze względu na oskrzydlające manewry broni pancernych przeciwnika, był zawsze jeden – wymuszony odwrót. Im bliżej Warszawy, tym tragiczniejszy był ten odwrót, wściekłość przemęczonych do ostatnich granic żołnierzy, rozpacz, bałagan, bezsilność dowódców pozbawionych łączności.

Wierzyłem, że gdzieś musi się front ustalić, przecież nie mieściło mi się, ani żadnemu żołnierzowi w głowie, że możemy wojnę przegrać! Morale żołnierza było wspaniałe. Przemęczeni do kresu wytrzymałości piechurzy, po całodziennych utarczkach, bez szemrania odbywali całonocne marsze do następnego wyznaczonego etapu, a po przebudzeniu się z drzemki ucinanej w czasie marszu nucili unisono „Wojenko, wojenko, co żeś ty za pani”. Wierzyłem, że jeżeli istnieje jakakolwiek sprawiedliwość dziejowa, to tacy żołnierze nie mogą wojny przegrać. Przyczyn dotychczas ponoszonych klęsk szukano wokół. Dopatrywano się wszędzie zdrady i dywersji, powstawała psychoza szpiegów. Po zbójcejskich nalotach Luftwaffe na bezbronną

ludność doszukiwano się sygnałów przekazywanych nieprzyjacielskim lotnikom nawet w upranej bieliźnie rozłożonej na łące czy w dymie ogniska. Bezsilność, rozpacz i wściekłość powodowały wyroki – kula w łeb czasem dla niewinnych ...

Im bliżej Warszawy, tym częstsze stawały się naloty. Coraz częściej rozlegały się komendy: lotnik! kryj się! Żołnierze rozbiegali się pod osłonę drzew lub w zagony kartofli, byle dalej od szosy. Tu i tam odzywały się wystrzały karabinów lub rkm. Ogniem z ziemi usiłowano zniszczyć śmigające tuż nad drzewami samoloty, chociaż regulaminowo było to zabronione, jako kompletnie niecelowe, a powodujące tylko kilkakrotne nawroty messersmittów, które w locie koszącym ostrzeliwały żołnierzy z broni pokładowej.

Kompania, na czele której wyruszyłem ze Strzelc pod Kutnem, coraz bardziej przeczekała się. Niedobitki innych jednostek uzupełniały straty. Po każdym nalocie coraz trudniej zebrać ludzi, którzy przemieszczeni z cywilnymi uchodźcami stali się łatwym celem następnego nalotu, gubili się na zatłoczonych drogach ... Często rozlegały się wołania: sanitariusz! sanitariusz! Jęki i wołania o wodę ... Gdzieś pod Błonią, około 20 km od Warszawy, kolejny ciężki nalot wytrącił z szeregu prawie jedną czwartą część składu kompanii. Między rannymi, których ładowano do sanitarek, był też mieszkaniec Lubonia, właściciel sklepu rzeźnickiego st. strz. Olsztyński.

Zmordowana, czarna od dymu i ziemi piechota, nocą maszerowała, oglądając usiane gwiazdami niebo i jasnoczerwone odblaski pożarów wokół horyzontu. Kilka kilometrów przed Warszawą otrzymaliśmy rozkaz odwrotu za Wisłę ze szczególnym podkreśleniem, że nie wolno pozostać w Warszawie. A więc znów odżyła nadzieja, że przecież front zostanie odtworzony na prawym brzegu Wisły...

Zmagający się z każdym dniem i godziną ucisk sił hitlerowskich zmusił dowódców do rozpaczliwego boju o przerąbanie drogi do Warszawy i w obliczu kompletnej klęski i bałaganu przyszedł rozkaz rozproszenia grupy i dalszego przebijania się na własną rękę. Na prawy brzeg Wisły udało się przebić niewielkim grupom żołnierzy i oficerów.

Koszmar na noc przechodzenia przez Warszawę pozostała mi na całe życie w pamięci. Ulice zapchane żołnierzami, taborami i ludnością cywilną. Wzdłuż drogi palące się domy, porwane druty przewodów elektrycznych i trupy końskie z rozdętymi brzuchami. Udając się na kolejny punkt zborny – Rembertów – oglądaliśmy łuny pożarów oraz unoszące się dymy nad naszą kochaną stolicą i przyrzekaliśmy sobie powrócić tu dla wyrównania rachunku naszych krzywd i poniżenia ...

Wróg w dalszym ciągu nękał z powietrza, na ziemi też nie było spokojnie. Wszystkie wyznaczone kolejno punkty zborne, jak: Mińsk Mazowiecki, Sereczyn, Łuków, Międzyrzecz Podlaski, Włodawa, Chełm Lubelski okazywały się, po naszym nadejściu już tylko dopalającymi się ruinami ... I wciąż nowe punkty zborne, nowe nadzieje na jakąś linię obronną...

Wreszcie stało się to, co musiało się stać. Dalej już nie było się dokąd przebijać, a podpisane przez dowódcę Armii „Warszawa” honorowe warunki kapitulacji zwalniały żołnierza polskiego od dalszej beznadziejnej, na tym etapie, walki. Nie przypuszczałem nigdy, że pożegnanie z bronią i z oddziałem żołnierzy, może być tak ciężkim przeżyciem...

Okupacja

Jedna karta zamknięta, rozpoczyna się czarna noc okupacyjna. Po powrocie do domu w krótkim czasie dostałem zawiadomienie z arbeitsamtu w Żabikowie, że w dniu takim to a takim mam stawić się celem wyjazdu do Rzeszy na przymusowe roboty. Na zawiadomieniu, na dole, mała uwaga: „w wypadku niestania się lub ucieczki, zostanie zabrany inny członek rodziny”. To oczywiście przesądzało sprawę...

I znów poniewierka, upokorzenie, bezsilna wściekłość i ciężka praca dla Herrenfolku.

Z Poznania bezpośrednio powieziono nas do Hanoweru. Na dworcu w Hanowerze zaopiekował się nami jakiś, mówiący chyba z kaszubska po polsku, przedstawiciel arbeitsamtu, aż do chwili przybycia „kupców” żywego towaru.

Dostałem się, wraz z innymi lubonianinami i poznaniakami do kamieniołomów w miejscowości Nienstaedt, powiat Stadthagen-Land, województwo Hanower. A oto nasza grupa 10 osób tzw. „Steinbrucharbeitrów”.



Lubonianie poznają się, mam nadzieję, na tym zdjęciu, ale dla porządku podają: od lewej strony stoją koledzy: Pawlak, Mucha, Matusiak, Warczygłowa, Hanyżak. Siedzą od lewej: Gałka, Gutowski, Kopka, Boguś i Wojtek.

Propaganda hitlerowska przedstawiała nas, przymusowych robotników, jako półdzikich ludzi lub polskich bandytów. I tak też byliśmy traktowani, ograniczano nam w maksymalnym stopniu swobodę osobistą, szowinizm i wrogość wyczuwało się nie tylko u dorosłych, ale nawet i u dzieci niemieckich. Nie tylko jakimkolwiek brak poszanowania godności ludzkiej, bezwzględna eksploatacja, ale i brutalna przemoc i okrucieństwo cechowały stosunek Niemców do nas. Zaś najczęstszym straszakiem i narzędziem popędzania nas do pracy było straszenie koncentracyjnym lagrem, z którego

nie ma powrotu. Aby zostać zbitym i sponiewieranym, wystarczyło podejrzenie lub pomówienie. Np. jeden z kolegów w gniewie zawołał: „nie będę zładowywał koksu”, a Niemka, kucharka pomówiła go przed Lagerfuhrerem, że powiedział „banda niemiecka” i to wystarczyło, że tego kolegę zbito po twarzy i brutalnie skopano.

W kamieniołomie piaskowcowo-bazaltowym w Nienstedt byłem przeszło rok, a następnie, razem z pozostałymi kolegami przeniesiono nas do Braunlage w górach Harcu, do kamieniołomu granitowego.

Okolice cudna, powietrze górskie, zdrowe i to chyba decydowało, że mimo bardzo ciężkich prac zdrowie nam dopisywało. Ale chyba najważniejszym czynnikiem przetrwania była niezwykle solidarność panująca między nami. Stanowiliśmy zwarte, jednolite, wzajemnie wspierające się środowisko. Z perspektywy tylu lat bez przesady mogę stwierdzić, że nasza grupa, tak jak i inne – w warunkach bezwzględного terroru – stworzyła silną organizację Polaków, która za cel postawiła sobie moralne przeciwstawienie się znienawidzonym Niemcom.

Postawę naszą cechowała nadzwyczaj silna wola przetrwania, wiara w wyzwolenie i w bezwzględną klęskę Hitlera. Tej postawy na ogół nie udawało się Niemcom przełamać, choć zdarzały się i wypadki skrajnej depresji. Źródłem informacji, umacniającej wolę przetrwania i wiarę w ostateczną klęskę III Rzeszy, były również ulotki rzucane z samolotów, a niekiedy potajemnie słuchane audycje zagraniczne w języku polskim. Na długo pokrzepiła nas wysłuchana audycja radiowa i polskie kolędy w Wigilię Bożego Narodzenia 1943 roku, gdy Lagerfuchrer wieczorem wyszedł z lagru do domu, umożliwiając nam dostanie się do kancelarii, gdzie znajdowało się radio. Mimo doznanych krzywd ze strony Niemców, trzeba obiektywnie stwierdzić,



Gutowski Marian (w środku oznaczony „x”) podczas przymusowych prac w kamieniołomach

Niedziela w kamieniołomach,
Marian Gutowski z prawej
(oznaczony „X”)



Podczas okupacji ze
współkolegami doli
i niedoli, od lewej Gałka,
Mucha, Hanyżak, Marian
Gutowski (z prawej)







W kamieniołomach granitowych w Braunlage w górach Harcu ciężka przymusowa praca niezależnie od pogody, Marian Gutowski (oznaczony „x”)



że należy zróżnicować ich poglądy. Bardzo częste były wypadki ostrzegania nas przed „hakatami niemieckimi”. Szczególnie życzliwi byli nam ci najczarniejsi robotnicy – kamieniarze. Pewien kowal Heinrich Tekmajer, który w kamieniołomie ostrzył nam narzędzia, często powtarzał mi, że możemy wszystko gadać, przeklinać Hitlera, śmiać się, gdy samoloty alianckie bombardują, ale gdy nie ma w pobliżu tego Schweinhunda Otto-na, a już szczególnie ostrzegał nas przed właścicielem kamieniołomów, bo: er ist von euch, er verschteht polnisch (ten renegat nazywał się Sarnofsky, a mieszkał w Kassel).

Wyzwolenie

Po wkroczeniu aliantów przez tydzień Amerykanie pozwalali „rozliczać się z Niemcami, którzy prześladowali bezbronnych <Auslendrów>”. Ale nie leży na ogół w naturze Polaka w taki



Przymusowa praca w niemieckiej niewoli, Marian Gutowski 3. z prawej

sposób korzystać z okazji i mścić się na wrogu. Myślę, że i Sarnofsky'ego jakaś dziejowa sprawiedliwość dosięgnie.

W międzyczasie zostałem przeniesiony do Hanoweru, gdzie doczekałem wolności.

A wolność do nas przysła 10 kwietnia 1945 roku. Na pierwszym czołgu amerykańskim, wjeżdżającym o godzinie 5 rano do Hanoweru jechał Amerykanin pochodzenia polskiego, imieniem Stefan (nazwiska nie pamiętam). Sam moment pierwszego „zetknięcia się z wolnością” był trochę ... komiczny ... Wiedząc, że niemieckiego wojska w Hanowerze nie ma, bo dziadkowie z Volkssturmu już od paru dni gdzieś zginęli, a wehrmachtowcy z dwóch „panter” wieczorem poprzedniego dnia, po oddaniu kilku strzałów i ustawieniu czołgów w poprzek ulicy, poszukali sobie cywilnego ubrania – koledzy i koleżanki z polskiego lagru na Cheincholzu w Hanowerze (do którego i ja przyplątałem się po zbombardowaniu przez aliantów poprzedniego lagru), słysząc szum gąsienic, wyszli ze schronu na ulicę ...

Czołg, łamiąc uliczne latarnie jak zapalki, zbliżał się do naszej grupki, oznaczonej na prawej piersi znaczkami „P”. W tym pełnym napięcia momencie chciałem zacząć klaskać, czy krzyczeć coś z radości, a w każdym razie witać tego, który przynosi nam wyzwolenie ... aż tu nagle z czołgu rozlega się głos: Dzień dobry Zosiu!, a na to z naszej grupki jedna z koleżanek wykrzyknęła: „O Maryjo, poznał mnie!” Wymowa wspomnień jest tragiczna, ale równocześnie i piękna. Odsłania bowiem wiarę, w człowieka, w zwycięstwo słusznej sprawy i sprawiedliwość.

Marian Gutowski

Wspomnienia por. Mariana Gutowskiego [Część 2]**Rozbicie 57. pp pod Błoniami**

Jak wspomniałem poprzednio, nasze oddziały, mające tworzyć w ramach Armii „Poznań” oddziały odwodowe „Kutno”, po niepomysłnym rozwinięciu się walk w pierwszym okresie dostały rozkaz wycofywania się na następną linię obrony, wzdłuż Wisły. Ktokolwiek choć trochę orientuje się w regulaminie walki piechoty, wie, że nie ma gorszych, bardziej wyczerpujących siły żołnierza i wymagających najwyższych umiejętności od dowódców walk, od działań opóźniających.

Planowe działania odwrotowe przeprowadzane przy mniej więcej zrównanych siłach i środkach obu walczących stron mogą mieć szansę powodzenia. Ale przecież siła naszego wroga była wielokrotnie i pod każdym względem przeważająca. Ale nie górowali nad nami z patriotyzmem, odwagą i zdeterminowaniem.

Wycofywanie się, a właściwie wyścig do linii Wisły wygrywają zmotoryzowane wojska hitlerowskie.

Od spotykanych w tym czasie oficerów dowiedziałem się, że generał Kutrzeba bije Niemców nad Bzurą i w związku z tym nieprzyjaciel cofał się na całej linii i odstępuje od Warszawy. A więc znów nadzieja. Obserwowaliśmy wyczuwalne zelżenie nacisku sił wroga.

Już po wojnie, z tekstów źródłowych dotyczących kampanii wrześniowej dowiedziałem się, że rzeczywiście Niemcy, widząc niebezpieczną dla siebie sytuację w dolinie Bzury, skierowali pospiesznie w ten rejon wszelkie siły i czasowo, tj. mniej więcej od 7 września zrezygnowali z dalszego natarcia na Warszawę.

Jednym skokiem znaleźć się w Warszawie, dokonać reorganizacji, dozbroić się, no bo przecież, gdzie jak nie w stolicy, oczekiwaliśmy ratunku, pełnych arsenałów amunicji i nowoczesnej broni, a przede wszystkim łączności z naczelnym dowództwem, rozkazów, znajomości sytuacji – oto nasze marzenia, wydające się już tak bliskie realizacji ...

Przejście ze skrajnej rozpacz do największego entuzjazmu jest właściwością ludzkiego usposobienia. Opowiadałem żołnierzom o pułkach najcięższej artylerii, która była w Warszawie, o świetnych naszych działkach przeciwpancernych, które przebiegały z łatwością stalowy pancerz, o rusznicach ppanc., będących rewelacją, które jako ściśle tajne nie zostały w ogóle wprowadzone do sprzętu armii przed wojną i zakonserwowane z napisem „aparatura pomiarowa”, nie użyto ich w wojnie, o nowych polskich ckm-ach „Browning 20”, bardzo celnych, lekkich i szybkostrzelnych ... O czym informowano nas na ćwiczeniach rezerwy jeszcze w 1938 roku ... Z maruderów, uciekinierów, równych rodzajów broni kompletujemy składy drużyn, plutonów oraz kompanii i wobec wyraźnego zelżenia działalności wroga postanowiliśmy jednym forsownym marszem dobić do Warszawy, która przecież była już tak blisko! Nie mając chwilowej styczności z nieprzyjacielem, który rzeczywiście zdawał się stracić inicjatywę, postanowiliśmy zaniechać dotychczasowego marszu nocą i wczesnym rankiem trzy bataliony wraz z taborami wyruszyły w kierunku na Warszawę. Nieprzyjacielskie samoloty dopadły nas w okolicach Błoni. Na rozkaz: „Lotnik kryj się!” żołnierze rozbiegli się pod osłonę drzew.

Kilkanaście samolotów bezkarnie przeleciało tuż nad wierzchołkami drzew i precyzyjnie umieściło swój śmiercionośny ładunek. Wzdłuż prostej szosy w jednej chwili rozszalało piekło. Ranni żołnierze wzywali pomocy, konie z taborów ponosiły, trając leżących na szosie, w rowie i na polu ludzi. Zamieszanie i popłoch wzmagaly się, gdy od czoła kolumny przyszedł rozkaz: „Gaz, maski włoż!” Przepuszczam, że

podejrzanie nalotu gazowego nastąpiło z powodu wybuchu bardzo dużej ilości bomb na twardej nawierzchni szosy, powodującego unoszenie się w powietrze charakterystycznego zapachu eksplodujących ładunków, czego nie było przy spadaniu bomb na miękkie podłoże. Samoloty wracały kilkakrotnie i po narzuceniu bomb, widząc jeszcze biegnących żołnierzy, ostrzeliwały nas z małej wysokości z broni pokładowej.

Leżąc pod drzewem w rowie, aż do kompletnego zachrypięcia dawałem rozkazy leżenia na miejscu i niewykazywania żadnego ruchu, gdyż tylko to jest jedyny sposób obrony bierniej przed samolotami.

Nieprzestrzeganie tego podstawowego obowiązku pociągało niestety bardzo krwawe skutki. Opodal szosy było małe osiedle, składające się chyba z czterech domków i kilku żołnierzy usiłowało tam znaleźć schronienie. Niestety, dobiegli do płotu z drewnianymi sztachetami i tam skosiła ich seria km.

Jak piekielnie precyzyjnie w takich wypadkach działa broń pokładowa można wyobrazić sobie choćby stąd, że sztachety płotu były tak podziurawione jakby przecięte piłką, a mózg nieszczęśliwych w postaci białej galaretowatej masy z czerwonymi żyłkami rozbryznął się wokół.

W tym tragicznym dniu, tylko dzięki dziwnemu zbiegowi okoliczności wyszedłem cało. A mianowicie, leżąc pod drzewem poczułem nagle jakiś ciężar walący się na mnie i ciepłą lepką ciecz zalewającą mi głowę i plecy... Przypuszczając, że zostałem ranny, leżałem spłaszczony i przytulony do matki ziemi, usiłując zdać sobie sprawę, co się właściwie stało. Otóż, okazało się, że dwa konie spłoszone z taborów okrakiem zatrzymały się na pniu drzewa, pod którym leżałem i jeden z nich, otrzymawszy serię z broni pokładowej, padając przydusił mnie do ziemi, nakrywając prawie całego rozprutymi wnętrznościami. Być może, że ta seria z km-u była dla mnie przeznaczona?

Marian Gutowski

Hajdasz Ignacy (1909-1994)

Piekarz, pracownik fizyczny, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej, szeregowiec WP.

Ur. 08.08.1909 r. w miejscowości Niederbauer w Niemczech, matka Jadwiga Hajdasz z zawodu robotnica.

W wieku od 7 do 14 lat uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Dusznikach koło Poznania. Zapisał w życiorysie, że w latach 1924-1926 był na utrzymaniu rodziców. Uczył się zawodu piekarza w okresie 1927-1930 u mistrza Markowskiego w Buku koło Poznania.

Został powołany do służby wojskowej w marcu 1931 r. w 86. Pułku Piechoty

w Mołodecznie, którą ukończył w październiku 1932 r.

Następnie pracował jako robotnik w prywatnym przedsiębiorstwie budowlanym Łączkowskiego w Żabikowie do dnia mobilizacji.

Był zmobilizowany 18.08.1939 r. do 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu – IV kompanii.

Opisał swój udział w kampanii wrześniowej 1939 r.: – *Pułk nasz ruszył w kierunku Warszawy i w miejscowości Piątek i Haczewo doszło do zbrojnej akcji z przeważającymi siłami wroga. Dnia 18 września 1939 r. dostałem, się do niewoli pod Łowiczem. Po przetransportowaniu nas do punktu zbornoego w Łodzi, zostałem*

zwolniony z niewoli 12 października 1939 r.

Był wywieziony w maju 1940 r. na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie pracował do kwietnia 1945 r. w majątku obszarnika w miejscowości Karlsburg. Został wyzwolony przez Armię Czerwoną.

Po powrocie do kraju w maju 1945 r. zatrudnił się w Zakładach Metalurgicznych HCP w Poznaniu jako pracownik fizyczny, gdzie przepracował do przejścia na emeryturę w 1972 r.

Zm. 27.03.1994 r.

Ożenił się w 1946 r. z Marią z d. Wojtasik, (ur. 1917 r.) Mieli 2 dzieci.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Armii Czerwonej 112 (obecnie ul. 11 Listopada).

Odnaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (wniosek złożony w 1994 r.).

Należał od 28.04.1983 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 266374, leg. 50644/31, następnie 0177024).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Hernes Kazimierz (1910-1996)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach batalionu Obrony Narodowej „Poznań II”, jeniec wojenny.

Ur. 31.01.1910 r. w Luboniu, ojciec Władysław, matka Katarzyna.

Miał podstawowe wykształcenie.

W formularzu kombatanta zapisał: *Czynną służbę wojskową pełniłem 86. p.p. Mołodeczno od 15.4.1932 r. do 10.10.1933 r. W dniu 24.08.1939 r. zostałem zmobilizowany do batalionu Obrony Narodowej Poznań II. 27.08.1939 r. batalion wyruszył w kierunku Zbąszczyń. Następnego dnia odwrót w kierunku*

Wrześni, Koła, Kutna, gdzie walczyłem w szeregach Armii Poznań. Po rozbiciu przez Niemców dostałem się do niewoli i przewieziony do Ostrowa, skąd po krótkim pobycie zostałem zwolniony do domu.

Zm. 06.04.1996 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Łącznej 30.

Należał do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 269330, leg. 53606/31, potem 176889). Zaświadczenie z wojska nr 756266.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Jankowski Stanisław (1913-1997)

Nauczyciel, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 45. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych w Równem, jeniec wojenny

Ur. 10.04.1913 r. w miejscowości Dzielice powiat Krotoszyn, ojciec Antoni – robotnik kolejowy, matka Magdalena z d. Bochna.

Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Krotoszynie, w którym w 1935 r. zdał maturę. Zatem miał wykształcenie średnie pedagogiczne. Przez jeden rok pozostawał bez pracy.

Rozpoczął odbywać 21.09.1936 r. służbę w Dywizyjnym Kursie Podchorążych przy 57. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu – w kompanii podchorążych.

W tym czasie zmarł mu ojciec i na prośbę matki został zwolniony w 21.02.1937 r. jako jedyny żywiciel rodziny liczącej 2 siostry i 3 braci. Po

powrocie z wojska udzielał korepetycji w Poznaniu. Został zatrudniony od 01.09.1937 r. na stanowisku nauczyciela w miejscowości Kryczyłsk gmina Stepań powiat Kostopol (województwo wołyńskie).

Był zmobilizowany 15.08.1939 r. do 45. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych w Równem jako strzelec z cenzusem. Po umundurowaniu został wywieziony do powiatu Bydgoszcz.

Pisał w życiorysie: – *Stacjonowaliśmy we wsi Otorowo, nr poczty polowej był 46, oddział 315, kompania 7. Odnotował, że w Równem został przydzielony do I plutonu 7. kompanii. Nie zapamiętał nazwisk dowódców. Jedynie dowódcy drużyny, którym był plutonowy prawdopodobnie o nazwisku Wrona – rezerwista – z zawodu krawiec.*

Przedstawił udział w walkach i doświadczenia do niewoli:

- W dniu 1 września 1939 r. byliśmy załadowani na dworcu Solec Kujawski i jechaliśmy przez Toruń – Kutno do Tomaszowa Mazowieckiego. Broniliśmy Tomaszowa Mazowieckiego. Tam dywizja zostaje rozbita. Wycofujemy się w kierunku Spały. Niemcy dalej nacierają. W lasach Kozienickich dostałem się do niewoli w dniu 13 września 1939 r. Niemcy zamknęły nas w kościele w Kozienicach. Z Kozienic po 3 dniach transportowali nas pieszo do Radomia do koszar. Na drugi dzień z Radomia koleją wywieźli nas do Niemiec do stalagu XI A Altengrabow (woj. Magdeburg).

W aktach ZBoWiD odnotowano też, że walczył w składzie 13. Kresowej Dywizji Piechoty na odcinku Tomaszów Mazowiecki – Piotrków Trybunalski.

Ze stalagu XI A Altengrabow w grupie, jak to określił, 72 niewolników był wywieziony do pracy w majątku Rittengut Warchau (?) powiat Jerichow (?) (20 km od Brandenburga). Miał jeniecki

numer obozowy 5088 (Gefangenenummer), oddział pracy (Arbeitskommando Nummer) nr 882. Pracował na roli w charakterze robotnika rolnego, przez ostatnie trzy lata – od 01.08.1941 r. jako robotnik cywilny. Latem 1941 r. uległ wypadkowi – furmanka przejechała mu lewą nogę. Przez opatrującego lekarza został przekazany do szpitala w Genthin. Po wyzdrowieniu ponownie pracował w majątku Warchau. Kiedy tam przebywał, Niemcy przywieźli do pracy w majątku dużo Polaków – cywilów jak również matki z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym. Będąc nauczycielem zaczął potajemnie nauczać 9 dzieci, co robił aż do oswobodzenia przez Armię Czerwoną 01.05.1945 r.

O jego pobycie na robotach przymusowych świadczyła Helena Miga wywieziona na nie z województwa tarnopolskiego jesienią 1941 r., zamieszkała później w miejscowości Głuchów. Napisała, że pracował ze swoimi kolegami jako jeniec wojenny, a od jesieni 1941 r. jako cywil – do 30.04.1945 r. Wykonywał wszelkie prace. Przez długi czas był zatrudniony w spichrzu, gdzie miał dostęp do kluczy od magazynu. Dostarczał Polakom i Rosjanom jęczmień, pszenicę, ziemniaki, suche wysłodki cukrowe, skóry. Był przez wszystkich lubiany i szanowany. Helena Miga potwierdziła także, iż uczył polskie dzieci.

Informacje te potwierdził inny świadek – działonowy Antoni Ratajczak – uczestnik kampanii wrześniowej w 17. Pułku Artylerii Lekkiej – w 17. Gnieźnieńskiej Dywizji Piechoty, jeniec stalagu XI A Altengrabow. To on odbierał skórę i naprawiał nią obuwie innym robotnikom.

Stanisław Jankowski do Polski wrócił 15.05.1945 r.

Był zatrudniony od 01.06.1945 r. w Szkole Podstawowej w miejscowości

Brzoza w powiecie krotoszyńskim. Następnie pracował od 01.09.1947 r. w Szkole Podstawowej w miejscowości Głuchów powiat krotoszyński. Aż przez 25 lat był kierownikiem tej placówki.

Na emeryturę przeszedł 01.09.1973 r. Przeniesiony do rezerwy – 29.12.1949 r. na podstawie rozkazu ministra obrony narodowej nr 184 z dn. 07.12.1948 r.

Zm. 20.04.1997 r.

Ożenił się z Mieczysławą (ur. 1924 r.). Dzieci: 2 synów, córka Urszula (ur. 1953 r.)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Dzierżyńskiego 3 (dziś ul. Armii Poznań).

Odznaczenia: Medal X-lecia PRL (1954 r.), Złoty Krzyż Zasługi (11.11.1964 r. nr 903-69-25), Medal Zwycięstwa i Wolności (1976 r.), Medal Komisji Edukacji Narodowej (12.08.1980 r. nr 22842), Krzyż Kawalerski OOP (21.10.1981 r. nr 1760-81-14), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (21.04.1982 r. nr 111-82-59 MW).

Był członkiem PZPR od 15.12.1948 r.

Przez 15 lat w okresie 1948-1962 r. pełnił funkcję radnego, był też członkiem Zarządu Mleczarni. Pracował jako członek, sekretarz Zarządu Kółka Rolniczego w Głuchowie w latach 1956-1973. Zachowało się zaświadczenie, w którym zapisano, że bezinteresownie prowadził w tym kółku w okresie od 18.02.1960 do 18.02.1973 r. pracę kulturalno-oświatową, organizował wycieczki po Polsce, dożynki wiejskie, przedstawienia amatorskie, kursy kroju i szycia, gotowania i wypieku. Był zastępcą komendanta (???), gdzie przez 5 lat prowadził szkolenia.

Prowadził szkolenie partyjne od 1948 do 31.05.1969 r.

Należał od 18.04.1974 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 244239, leg.

28509, od 20.09.1984 r. – 0174597), nr zaświadczenia z wojska – 223479.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Janowski Marian (1913-1995)

Ogrodnik, malarz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu, kapral WP.

Ur. 06.05.1913 r. w miejscowości Lubin powiat Kościan, ojciec Ignacy, matka Zofia z d. Musielak. W latach 1920 – 1927 chodził do 7-klasowej Szkoły Powszechnej w miejscowości Zgliniec powiat Kościan. Później zaczął uczyć się zawodu ogrodnika. Po zdaniu egzaminu czeladniczego był zatrudniony do 1939 r. z przerwą.

W okresie 15.03.1935 r. – 19.09.1936 r. odbył czynną służbę wojskową w 86. Pułku Piechoty w Mołodecznie w województwie wileńskim.

Był zmobilizowany 24.08.1939 r. do 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu. Odnotował w życiorysie swój udział w walkach: *Później wyruszyłem z pułkiem na wojnę i przebyłem szlak bojowy Poznań, Kutno, Sobota, Piątek i Łowicz. 21.IX 1939 r. do stałem się do niewoli niemieckiej.*

Przebywał w niej w stalagu I A w Prusach Wschodnich. Podczas wkroczenia Armii Czerwonej na tamten teren w 1944 r. został internowany i wysłany na tyły do ZSRR, skąd po zakończeniu wojny był zwolniony w listopadzie 1945 r. do miejsca zamieszkania. Później wyjechał z Poznania do Zielonej Góry, gdzie pracował w firmie „Zastał” do 1950. Zatrudnił się w 1950 r. w Zakładach HCP w Poznaniu jako malarz. Następnie jako ogrodnik pracował od

1975 r. w Związku Zawodowym Metalowców. Był emerytem. Odnotowano, iż cierpiał na zwyrodnienie kręgosłupa i stawy biodrowe, reumatyzm stawowy, miał trudności z chodzeniem. Można się domyślać, iż jego stan zdrowia był skutkiem pobytu w niewoli.

Zm. 28.01.1995 r.

Ożenił się w 1947 r. w Zielonej Górze.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Leśnej 3 a.

Odznaczenie: Medal Zwycięstwa i Wolności (31.12.1976 r. nr 245876-51).

Należał od lat 70. do Koła ZBoWiD (potem ZKRPiBWP) H. Cegielski w Poznaniu (nr 242320, leg. 26590, następnie 176818).

Na podstawie akt Koła ZBoWiD H. Cegielski w Poznaniu.

Robert Wrzeński

Jasiński Alojzy (1916-1995)

Ślusarz maszynowy, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 8. Baterii Artylerii Przeciwlotniczej 18. Dywizji Piechoty, starszy kapral WP.

Ur. 05.02.1916 r. w Żabikowie, ojciec Franciszek – z zawodu murarz, matka Magdalena z d. Dolata.

Ukończył 7 klas Szkoły Podstawowej w Żabikowie. Następnie rozpoczął naukę w zawodzie ślusarskim w firmie Gbiorczyk i S-ka w Poznaniu. Ukończył ją 14.02.1936 r. i zdał egzamin czeladniczy przed Izbą Rzemieślniczą w Poznaniu. W tym czasie skończył trzyletnią Szkołę Doksztalującą. Potem pracował jako czeladnik w tej samej firmie, w której uczył się.

Został powołany do odbycia czynnej służby wojskowej, rozpoczynając ją 24.02.1938 r. w 1. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej w Warszawie. Był elewem

od 28.10.1938 r. do 10.02.1939 r. Szkoły Podoficerskiej Samochodowej. Awansował 19.03.1939 r. na bombardiera, a 29.07.1939 r. na kaprała. W tym czasie ukończył półroczny kurs młodszych mistrzów wojskowych.

W chwili ogłoszenia mobilizacji został przydzielony do samodzielnej jednostki – 18. Baterii Artylerii Przeciwlotniczej – do 18 Dywizji Piechoty. Był dowódcą kolumny samochodowej i warsztatu reperacyjnego (naprawczego).

Wspominał w życiorysie, że wyjechał z Warszawy w miejsce frontu utrzymywanego przez 18. Dywizję Piechoty w okolicy Łomży, Ostrołki, Różana, Ostrowi Mazowieckiej, Andrzejewa, Czyżewa, Łętownicy.

Pisał następnie: *W dniu 18.09.1939 r. pod wsią Łętownica zostaliśmy zamknięci w kotle. W nocy nasza bateria z rozbitkami 18. Dywizji Piechoty chciała przedrzeć się przez pierścień zamkniętego kotła na wschód. W bitwie tej zostaliśmy rozbici i tam zostałem ranny w nogi i dostałem się do niewoli niemieckiej. Przewieziono mnie do szpitala polowego, a potem do Stalagu I. A w Prusach Wschodnich pod Grunwaldem. Następnie pracowałem w polu w Plauten (Pieniężno). Po odnowieniu się ran przebywałem w szpitalu wojskowym Mehlsad. Po wyjściu ze szpitala w maju 1940 r. przewieziono nas do Nadrenii i tam pracowałem w kopalni węgla brunatnego w Horm, to był Stalag VI. G. W kopalni z powodu ciężkich warunków zachorowałem na ciężkie zapalenie nerek i pęcherza. Przebywałem w szpitalu w Borgheim koło Köln i z powodu przeciągającej się choroby zostałem zwolniony do domu w dniu 10.03.1941 r.*

Po powrocie 13.03.1941 r. zaczął pracować w Zakładach H. Cegielski (DWM) w Poznaniu do chwili wyzwolenia. Następnie po wyzwoleniu Poznania od 24.02.1945 r. kontynuował

pracę w Zakładach H. Cegielski. Stał 22.11.1949 r. przed Inwalidzką Komisją Rewizyjno-Lekarską w Poznaniu, która przyznała mu 45% niezdolności do pracy na skutek uszczerbku na zdrowiu w czasie służby wojskowej w Armii Polskiej i podczas II wojny światowej – zaliczyła go do III grupy Inwalidów Wojennych. 13.12.1949 r. komisja uznała go za niezdolnego do czynnej służby wojskowej oraz skreśliła z ewidencji wojskowej.

W czasie pracy w Zakładach H. Cegielski – Poznań był zatrudniony jako nauczyciel zawodu w szkole zakładowej. Przez 5 lat był mężem zaufania, a 3 lata pełnił funkcję sekretarza Rady Robotniczej.

Zm. 20.03.1995 r.

Ożenił się z Bronisławą z d. Walczak (ur. 29.06.1914 r. w Hols – Niemcy, zm. 06.06.2004 r.) córka Antoniego i Magdaleny. Była od 23.05.1995 r. podopieczną Koła ZBoWiD w Żabikowie nr leg. 244989).

Mieszkali w Luboniu przy ul. 22 Lipca 8.

Odnaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (23.03.1973 r. nr 107-73-51), Odznaka Grunwaldzka (22.07.1973 r.), Srebrna Odznaka Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej (14.07.1975 r. nr 2757), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (21.10.1981 r. nr 1760-81-15), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (22.04.1982 r. nr 111-82-61 MW), Medal 40-lecia PRL (22.07.1984 r. nr 146/88/84 M).

Od chwili wyzwolenia zajął się organizacją sportu – Klubu Sportowego „Stella” w Żabikowie, był jego sekretarzem przez 20 lat. W tym czasie został też członkiem Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Piłki Nożnej w Poznaniu. Duży wkład pracy włożył w zorganizowanie w „Stelli” sekcji motorowej i bokserskiej.

Odnosił też w życiorysie, że uczestniczył we wszystkich akcjach politycznych i społecznych Miejskiej Rady Narodowej i Frontu Jedności Narodu w Luboniu. Był radnym Miejskiej Rady Narodowej przez 2 kadencje w latach 1969-1977. Przedtem, w 1946 r., brał udział w organizacji referendum ludowego „3 razy tak”. Uczestniczył też w akcji podpisywania apeli: Sztokholmskiego (1950 r.), następnie Wiedeńskiego (1955 r.). Zasiadał we wszystkich komisjach wyborczych.

O swojej dalszej działalności społecznej pisał m.in. *Od 1965 r. pracowałem 1 kadencję w komisji Finansowo-Budżetowej i opiekuna społecznego. Od 1969 r. pracuję jako radny w komisji Zdrowia i Opieki Społecznej przy Miejskiej Radzie Narodowej w Luboniu. Od 1954 r. zostałem wybrany skarbnikiem Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr 2 w Luboniu. Należałem do komitetu rozbudowy szkoły, gdzie po zakończeniu otrzymałem dyplom „Budowniczego Szkół”. Prace w Komitecie Rodzicielskim zakończyłem 1.11.1969 r. i otrzymałem dyplom „Honorowego Prezesa”. Przez 8 lat byłem w Komitecie Blokowym.*

Należał od 20.03.1970 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 230154, leg. 14442, od 20.09.1984 – nr 0174575). Zaświadczenie z wojska nr 321638.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Jerzak Antoni (1913-2002)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu, jeniec wojenny, szeregowiec WP.

Ur. 16.02.1913 r. w Dalhausen w Niemczech, ojciec Józef, matka Maria.

Miał podstawowe wykształcenie.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. był w 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu. Wziął udział w walkach na szlaku bojowym Zbąszyń – Sochaczew – Zgierz – Bzura. Zatem uczestniczył w bitwie nad Bzurą. Dostał się 19.09.1939 r. do niemieckiej niewoli. W latach 1940-1945 był przymusowym robotnikiem w Niemczech.

Po zakończeniu pracy zawodowej przeszedł na emeryturę.

Zm. w 2002 r.

Był żonaty.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Chopina 10.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr 196 - 84 - 40 MW).

Należał od 08.04.1976 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 251413, leg. 35683/31, potem 175554). Zaświadczenie z wojska nr 222850.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzeński

Kaczmarek Antoni (1911-1999)

Obuwnik, zmobilizowany do 43. Pułku Strzelców Legionu Bajończyków (43. Pułku Piechoty) w Dubnie, jeńiec sowiecki i niemiecki, kapral WP.

Ur. 02.06.1911 r. w Habinghorst w Niemczech, ojciec Michał, matka Józefa z d. Buksalewicz. Ukończył w 1925 r. 5-klasową Szkołę Podstawową w Rąbiniu powiat Kościan. Rozpoczął naukę zawodu obuwniczego w Krzywiniu powiat Kościan u mistrza Rataja, którą ukończył w 1930 r. Pracował dorywczo w latach 1931-1934 w różnych

prywatnych warsztatach obuwniczych w Poznaniu.

Był powołany 11.04.1934 r. do odbycia czynnej służby wojskowej w 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu do kompanii strzeleckiej. Został 12.10.1934 r. elewem Szkoły Podoficerskiej. Awansował 17.03.1935 r. na starszego strzelca – był zastępcą drużynowego. Kolejny raz awansowany 06.06.1935 r. na kaprała. Przeniesiono go do rezerwy 18.09.1935 r. Kategoria wojskowa – pierwsza, rodzaj broni – piechota, nazwa specjalności wojskowej – strzelcy, funkcja wojskowa – dowódca drużyny.

Miał od 1936 r. własną pracownię obuwniczą w Luboniu. W tym czasie zdał egzamin na mistrza. Pracownię prowadził do momentu mobilizacji.

Został zmobilizowany 27.08.1939 r. do 43. Pułku Strzelców Legionu Bajończyków (43. Pułku Piechoty) w Dubnie na Wołyniu. Nie wziął czynnego udziału w działaniach wojennych, gdyż został rozbrojeny przez wojska radzieckie i jak to zapisał, „internowany” z innymi żołnierzami do ZSRR. Faktycznie był sowieckim jeńcem. W drodze wymiany 02.11.1939 r. był wywieziony do Niemiec, gdzie jako jeńiec wojenny przebywał w stalagach: IV B Milberg, potem i XI B, na robotach w kopalni rudy żelaza Haverlahwiese w okolicy Salzgitter. Po zwolnieniu z obozu jenieckiego w 1940 r. został skierowany na roboty przymusowe do tej samej kopalni, gdzie pracował do 1945 r. Był uwolniony przez armię aliancką w kwietniu 1945 r. i przebywał w obozie wojskowym. Powrócił do Polski 21.10.1945 r., zamieszkał w Luboniu. Przeniesiony do rezerwy 15.12.1949 r. na Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 194 z 07.12.1948 r.

Rozpoczął pracę 04.12.1945 r. w Poznańskich Zakładach Obuwia. Był

zatrudniony do 1950 r. jako pracownik fizyczny przy obsłudze maszyn obuwniczych. W okresie 1953-1956 r. pracował jako brygadzysta, następnie w latach 1957-1970 na stanowisku mistrza. Potem pracował w oddziale modelarni na stanowisku brygadzysty produkcji.

Zm. 10.01.1999 r.

Był żonaty. Żona Franciszka (ur. 29.12.1914 r., zm. 23.07.2001 r.). Od 02.03.1999 r. była podopieczną Koła ZKRPiBWP w Żabikowie.

Mieszkali w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 62 H, m. 23.

Odznaczenia: Odznaka Honorowa Miasta Poznania (1968 r.), Złoty Krzyż Zasługi (10.04.1971 r. nr 190-71-23), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (23.02.1983 r. nr 141-83-71 MW).

Wstąpił w 1960 r. do PZPR. Pełnił funkcję I sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej.

Należał od 03.11.1983 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 252341, leg. 36611/31, od 14.11.1984 r. – 0177031). Zaświadczenie z wojska nr 223439.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Kociemski Zygmunt (1921-1994)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 28. Pułku Piechoty w Łodzi, ekonomista, plutonowy (

Ur. 02.08.1921 r. w Szczytnikach Duchownych, pow. Gnieźnieński, ojciec Jan, matka Stanisława z d. Świniarska.

Szkółę Podstawową ukończył w 1935 r. w Barcinie. Następnie rozpoczął naukę w Szkole Zawodowej w Barcinie. W latach 1936-1938 przeszedł praktykę kupiecką w firmie W. Krajniak w Łabiszynie nad Notecią. W 1935 r. wstąpił w szeregi organizacji „Strzelec”, do której

należał do jej rozwiązania we wrześniu 1939 r. 28.08.1939 r., niespełna 18-letni młodzieniec został powołany do 28. Pułku Piechoty w Łodzi. 26.09.1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej. Przebywał w obozie Ostaszków na wyspie św. Elia-sza. W listopadzie 1939 r. podczas wymiany jeńców, dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał wówczas w Stalagu II D w Stargardzie (nr jeńca 12665), a następnie do Stalagu II E w Gross-Born. W maju 1940 r. został zwolniony z obozu, z powodu zbyt młodego wieku (nie miał skończonych 19 lat).

Pozostałe lata okupacji pracował jako robotnik, a następnie jako cieśla w przedsiębiorstwie budowlanym w Toruniu, Bydgoszczy, Solcu Kujawskim, Gdyni, Kwidzynie. Wyzwolony przez Armię Polską 17.01.1945 r. gdy przebywał w Gniewkowie, woj. Toruńskie.

W marcu 1945 r. zgłosił się do Wojska Polskiego, 23 kwietnia powołano go do 6. Zapasowego Pułku Piechoty. 15.06.1945 r. został przeniesiony do 4. Pułku Lotnictwa Szturmowego w Bydgoszczy. Następnie ukończył Szkołę Specjalistów Lotniczych w Nowym Dworze. We wrześniu 1946 r. został zdemobilizowany z wojska jako st. mechanik lotniczy w stopniu plutonowego (mianowany 27.12.1945 r.).

Od 01.07.1947 r. pracował zawodowo na stanowiskach: kierownik handlowy, instruktor kontroli, główny księgowy w takich przedsiębiorstwach jak: Gminna Spółdzielnia, Narodowy Bank Polski, Polski Związek Zapaśniczy, Centrala Nasienna, Ośrodek Remontowo-Budowlany, M.H.D. (Miejski Handel Detaliczny). W międzyczasie ukończył roczne Technikum Ekonomiczne w Poznaniu, przy ul. Śniadeckich (1969 r.), a w 1971 r. na podstawie złożonych dokumentów otrzymał dyplom biegłego księgowego. Ukończył też kursy w zakresie:

handlu, instruktorstwa kontroli, głównego księgowego. Na emeryturę przeszedł 01.04.1989 r.

W latach 1947 - 1980 należał do Związków Zawodowych, po roku 1980 do „Solidarności”.

Zmarł 27.08.1994 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Puszkina 38.

Odznaczenia: Odznaka Grunwaldu.

Od 17.04.1990 r. należał do ZBoWiD, Koło Żabikowo (nr 276617, leg. 0730617).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Katarzyna Grabowska

Konieczny Edmund (1914-1996)

Rzeźnik, uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 7. Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej w Poznaniu, jeniec wojenny, kanonier WP.

Ur. 13.09.1914 r. w Dolsku, ojciec Tomasz, matka Stanisława z d. Zimna. Ukończył w 1928 r. Szkołę Podstawową w Dolsku. Zdał w 1933 r. egzamin czeladniczy w zawodzie rzeźnickim. Następnie był zatrudniony u pana Żakowskiego.

Został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej 22.02.1936 r. w 7. Dywizjonie Artylerii Przeciwlotniczej w Poznaniu, przeniesiony do rezerwy 15.07.1937 r.

Po powrocie z wojska ponownie pracował u pana Żakowskiego do 1938 r. W tym samym roku wyjechał do Równego w województwie wołyńskim, gdzie był zatrudniony w swoim zawodzie do 13.08.1939 r.

Został zmobilizowany 14.08.1939 r. do 7. Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej w Poznaniu. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w rejonie Wieluń – Częstochowa. Został rozbrojony i wzięty do niewoli niemieckiej 25.09.1939 r. Po

kilku dniach był zwolniony do miejsca zamieszkania.

W życiorysie tak przedstawił swoje dalsze losy: Po powrocie z wojny pracowałem u p. Żakowskiego do 1941 roku. Od 1941 r. do 1945 r. pracowałem w Mosinie i Kórniku. Od dnia 28.01.1945 r. do 1949 r. znów pracowałem u p. Żakowskiego w Dolsku. Od 1949 r. do 30.09.1975 r. pracowałem w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dolsku. W tym samym roku przeszedłem na emeryturę.

Zm. 17.02.1996 r.

Ożenił się 25.12.1942 r. w Dolsku z Kazimierą Bartnik (ur. 22.01.1915 r. w Dolsku, zm. 02.02.2001 r.), ojciec Walenty, matka Stanisława z d. Kowalska. Była podopieczną od 30.04.1996 r. Koła ZKRPiBWP w Żabikowie (nr 293269).

Mieszkali w Luboniu przy ul. Sikorskiego 25/23.

Odznaczenia: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (1982 r.).

Należał od 21.10.1982 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Dolsku (nr 265044, leg. 49314/31). Zaświadczenie kombatanckie nr 666613.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Dolsku.

Robert Wrzeński

Konieczny Stanisław (1906-1989)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 51. Pułku Piechoty, jeniec wojenny, szeregowiec.

Ur. 29.04.1906 r. w Szreniawie, ojciec Szczepan, matka Rozalia z d. Mańka.

Brał udział w kampanii wrześniowej w szeregach 51. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych w Brzeżanach. 18.09.1939 r. internowany pod Lwowem przez wojska radzieckie. W niewoli pracował przy budowie dworca w Starobiel-sku. W marcu 1940 r. podczas wymiany

jeńców został przekazany w ręce III Rzeszy Niemieckiej. Przez 3 miesiące przebywał w obozie jenieckim w Kaisersteinbruch Stalag XVII A. Następnie został przewieziony na roboty przymusowe do Bodenii. Wyzwolony pod koniec kwietnia 1945 r. przez wojska Amerykańskie.

Zmarł 18.07.1989 r.

Żona Genowefa (ur. 13.12.1930 r. w Sęszewie, zm. 25.06.2001 r.)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Kościuszki 77 E.

Należał od 04.10.1984 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr ewid. 271767, nr. leg. 016167).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Żabikowo.

Katarzyna Grabowska

Kostrzewa Kazimierz (1913-1995)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., szewc, straszny strzelec WP.

Ur. 13.02.1913 r. w Lisewie pow. Jarocin, ojciec Michał, matka Pelagia z d. Gmerek.

Po ukończeniu 4 klasy Szkoły Powszechniej w Lisewie podjął naukę w zawodzie szewskim pod okiem mistrza Jana Selwata w zakładzie szewskim w Żerkowie. Ukończył dodatkowo 3-letnią Szkołę Zawodową. Po ukończeniu nauki i otrzymaniu świadectwa czeladniczego 12.11.1935 r. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej w 1. Batalionie Czołgów i Samochodów Pancernych w Poznaniu. W 1937 r. został zwolniony do rezerwy. Powrócił do domu rodzinnego w Lisewie, pomagał na gospodarstwie ojcu.

24.08.1939 r. został zmobilizowany do 1. Batalionu Czołgów i Samochodów Pancernych w Poznaniu jako pomocnik kierowcy. Rozkazem Naczelnego Dowództwa Batalion został skierowany na Warszawę. W wyniku nalotu

nieprzyjaciela oddział uległ rozbrojeniu i został wzięty do niewoli. 27.09.1939 r. został zwolniony z niewoli i skierowany do domu, skąd w maju 1940 r. został wywieziony na roboty do Niemiec. Pracował przymusowo w Hucie Szkła w Schlesingen do 26.05.1945 r.

Po powrocie do kraju rozpoczął pracę w prywatnym warsztacie szewskim pod okiem Juliana Sobczaka w Poznaniu u którego również wynajmował mieszkanie. W zakładzie szewskim pracował do 1950 r.

Następnie podjął pracę w Spółdzielni Pracy „Obuwnik Poznański”, pracował tam do 1978 r.

Ożenił się w 1947 r. ze Stanisławą z d. Szuman. Dzieci: Krystyna, Janina i Jerzy.

Zmarł 21.06.1995 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Kościuszki 3.

Odznaczenia: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr. 13-90-R9MW).

Należał od 22.11.1988 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowowie (nr ewid. 276142, nr leg. 0731142).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Żabikowo.

Katarzyna Grabowska

Krzeszkiewicz Józef (1917-2002)

Ślusarz maszynowy, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 3. Pułku Lotniczym w Poznaniu, jeniec wojenny, starszy sierżant WP.

Ur. 14.08.1917 r. w miejscowości Pamiątkowo powiat Oborniki Wlkp. ojciec Józef, matka Maria z d. Palicka.

W aktach ZBoWiD zachował się jego życiorys, w którym opisuje swoje losy. Uczęszczał od 01.09.1924 r. do siedmioklasowej Szkoły Podstawowej w Pamiątkowie, którą ukończył

20.06.1931 r. W okresie od 21.06.1931 r. do 31.08.1934 r. nadal przebywał z rodzicami. Od 01.09.1934 r. do 20.06.1937 r. uczył się w Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Poznaniu, zdobywając zawód ślusarza maszynowego. Następnie w okresie 01.09.1937 r. – 20.06.1938 r. był na kursie mechaników samolotowych w PZL Warszawa.

Rozpoczął 01.07.1938 r. czynną służbę wojskową w 3. Pułku Lotniczym, w 33. Eskadrze Towarzyszącej w Ławicy koło Poznania. Był w nim mechanikiem samolotowym. Ukończył w czasie 03.04.1939 r. – 12.06.1939 r. pułkową Szkołę Podoficerską. Awansował 15.06.1939 r. na starszego szeregowca. Przedstawił w życiorysie udział w kampanii wrześniowej i pobyt w niewoli.

Pisał, że od 1.09.1939 r. do 19.09.1939 r. w czasie działań wojennych polsko-niemieckich brał czynny udział na froncie w 33. Eskadrze Towarzyszącej pod dowództwem kapitana Stanisława Zalewskiego i porucznika Gardulskiego oraz szefa mechaników sierżanta Jana Szczurarzyka. Wspominał, iż do zadań 33. Eskadry Towarzyszącej w czasie działań wojennych należała współpraca z oddziałami naziemnymi Armii „Poznań” w rejonie koncentracji na szlaku: Janowiec Wlkp., Żnin, Aleksandrów Kujawski, Lubień Kujawski, Kutno, Żychlin. Uczestniczył w walkach nad Bzurą w rejonie Łowicza, Sochaczewa i Tułowic. Następnie był w Kampinosie i na Błoniach. Jego jednostka została rozbita 19.09.1939 r. Przebywał w czasie od 20.09.1939 r. do 12.10.1939 r. w przejściowym obozie jenieckim w Żyrardowie, Rawie Mazowieckiej, Piotrkowie Trybunalskim.

Po powrocie z niewoli podczas okupacji hitlerowskiej w dniach 15.10.1939 r. – 15.01.1940 r. pracował przy wyrębie drzew w lesie Pamiątkowo

powiat Oborniki Wlkp. Był zatrudniony w czasie 16.01.1940 r. – 23.04.1940 r. w warsztatach Politechniki Poznańskiej w charakterze tokarza. Następnie pracował od 24.04.1940 r. do 05.07.1941 r. w Firmie Ostland-Werke w Królewcu na robotach przymusowych jako ślusarz. W okresie 06.07.1941 r. – 1945 r. był zatrudniony nadal w Firmie Ostland-Werke w Bydgoszczy. Po wyzwoleniu Bydgoszczy w styczniu 1945 r. w okresie 19.02.1945 r. – 20.02.1946 r. służył w 15. Szkolno-Treningowym Pułku Lotniczym w Radomiu na stanowisku mechanika samolotowego. Awansował 01.08.1945 r. na sierżanta. Na starszego sierżanta był awansowany 01.01.1946 r. (kategoria wojskowa – pierwsza, rodzaj broni – lotnictwo, nazwa specjalności wojskowej – mechanik silnikowy lotnictwa, funkcja wojskowa – starszy mechanik lotniczy). Przeniesiony do rezerwy 10.01.1950 r. na podstawie rozkazu MON z 07.12.1948 r. Pracował też jako ślusarz od 28.03.1946 r. do 31.10.1949 r. na PKP Oddział Mechaniczny Legnica. W czasie 20.01.1950 r. – 31.12.1952 r. był zatrudniony w Zakładach Włókien Sztucznych w Gorzowie Wlkp. jako mistrz ślusarski. Potem pracował od 15.01.1953 r. do 31.10.1955 r. w Elektrowni Gorzów Wlkp. na stanowisku kierownika warsztatu mechanicznego. W Elektrowni Konin w okresie 01.11.1955 r. – 31.03.1964 r. był kierownikiem warsztatu mechanicznego. Następnie także jako kierownik warsztatu mechanicznego pracował od 01.04.1964 r. do 28.02.1973 r. w Elektrowni Adamów. Był w okresie 01.03.1973 r. – 31.11.1975 r. starszym mistrzem warsztatu mechanicznego w Elektrowni Dolna Odra. Podjął zatrudnienie 01.12.1975 r. w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Remontowym Energetyki Poznań w Czerwonaku na

stanowisku starszego mistrza warsztatu mechanicznego.

Zm. 09.11.2002 r.

Był żonaty.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Osiedlowej 9 m 2.

Odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi (22.07.1951 r. nr 121004), Odznaka Honorowa za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego (19.08.1971 r. nr 0-7606), Medal Zwycięstwa i Wolności (10.12.1971 r. nr 010043), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (10.07.1983 r.).

Był od 1960 r. członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Należał od 30.06.1977 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 256903, leg. 41173/31, od 26.09.1984 r. – 0174508). Zaświadczenie z wojska nr 448793.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Kulczycki Józef (1914-2004)

Technik mechanik samochodowy, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 62. Dywizjonu Pancernego zmobilizowanego przez 6. Batalion Pancerny we Lwowie, jeniec wojenny, kapitan WP.

Ur. 04.02.1914 r. w Borysławiu – przedwojenne województwo tarnopolskie, ojciec Józef, matka Anna z d. Michałowska. W życiorysie odnotował, że miał pochodzenie społeczne robotnicze. Uczęszczał w latach 1920-1927 do siedmioklasowej Szkoły Powszechnej w Borysławiu. Ukończył w okresie 1927-1929 r. dwie klasy gimnazjum. Uczył się od września 1929 r. do 1933 r. zawodu ślusarza maszynowego, uczęszczając jednocześnie do Szkoły Zawodowej. Po zdobyciu kwalifikacji w 1933 r.

oraz ukończeniu tej szkoły podjął pracę w wyuczonym zawodzie w miejscowości Buczacz. Skończył w 1935 r. kurs kierowców samochodowych we Lwowie.

Był powołany w październiku 1937 r. do czynnej służby wojskowej, którą odbywał w 6. Batalionie Pancernym we Lwowie, którego dowódcą był ppłk. dypl. Tadeusz Majewski. Ukończył tam Szkołę Podoficerską i kurs majstrów wojskowych. Został awansowany w 1938 r. do stopnia kaprała. Dowódcą jego kompanii był por. Włodzimierz Seniuta.

Pisał w życiorysie: – *Wybuch wojny zastał mnie w wojsku. Jednostka moja została skierowana do Poznania i miała wejść w skład Armii „Poznań”. W m. Września jednostka nasza otrzymała rozkaz i zadanie bojowe. Współdziałała z kawalerią.*

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. znalazł się w szeregach 62. Dywizjonu Pancernego, który został zmobilizowany przez 6. Batalion Pancerny we Lwowie. Adiutantem tego dywizjonu był wspomniany przez Józefa Kulczyckiego por. Włodzimierz Seniuta. 62. Dywizjon Pancerny wchodził w skład Podolskiej Brygady Kawalerii.

Józef Kulczycki opisał swoje dalsze losy we wrześniu 1939 r.: – *Brałem czynny udział w walkach pod Kutnem i nad Bzurą. Po bitwie pod Łomiankami oddział nasz praktycznie przestał istnieć. Przedostałem się do Warszawy. Brałem czynny udział w obronie Warszawy w Zgrupowaniu Pancerno-Motorowym Kompanii TK. Po poddaniu Warszawy dostałem się do niewoli niemieckiej.*

Był zabrany 27.09.1939 r. do obozu przejściowego w Puławach. Przebywał w nim około dwóch tygodni. Przy pierwszej nadarzającej się okazji udało się mu zbiec i przedostał w rodzinne strony do Buczacza w województwie tarnopolskim.

W okresie okupacji przebywał na tamtejszym terenie Małopolski. Pracował zawodowo w ukraińskim przedsiębiorstwie zaopatrzenia produktów rolnych w Buczaczu i jednocześnie współpracował z tworzącym się ruchem oporu. Brał czynny udział w jego zadaniach.

Wstąpił ochotniczo 21.07.1944 r. w Borysławiu do, jak to określił, „odradzającego się Wojska Polskiego”. Znalazł się w Jarosławiu, gdzie organizował się 6. Pułk Zapasowy Piechoty II Armii LWP. Początkowo był dowódcą plutonu, następnie mianowano go dowódcą kompanii piechoty. W pułku tym pełnił służbę do końca 1944 r. W okresie 01.01.1945 r. – 28.04.1945 r. był słuchaczem II Frontowej Szkoły Oficerskiej Piechoty w Lublinie. Po jej ukończeniu otrzymał promocję na stopień podporucznika (rozkaz Naczelnego Wodza WP nr 245 z 29.04.1945 r.) i został skierowany do 10. Pułku Piechoty w Warszawie, 4. Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego I Armii LWP, gdzie został dowódcą 10. kompanii w 3. batalionie, którym dowodził kpt. Pisula. Był jej dowódcą do końca 1945 r. Następnie w okresie 02.01.1946 r. – 01.04.1946 r. był słuchaczem Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie. Potem skierowano go do Wojsk Ochrony Pogranicza w Kłodzku, gdzie w 1947 r. został awansowany do stopnia porucznika. Był przeniesiony w czerwcu 1948 r. do Brygady WOP w Krośnie nad Odrą, gdzie pełnił służbę do 01.08.1949 r. Do rezerwy przeniesiony 03.08.1949 r.

W Centralnym Archiwum Wojskowym odnotowano, iż pełnił służbę w Wojsku Polskim od 15.08.1944 r. do 03.08.1949 r. Jednostka, w której służył, brała udział w wojnie od 22.10.1944 r. do 09.05.1945 r. oraz w walce ze zbrojnym podziemiem od 10.10.1945 r. do 30.12.1945 r. i od 01.03.1946 r. do

31.12.1947 r. Zatem uczestniczył w walce, jak to określano w okresie PRL, o utrwalenie władzy ludowej.

Po zwolnieniu z wojska zamieszkał na Dolnym Śląsku w Świdnicy, następnie w Kłodzku. Pracował tam w swoim zawodzie. Zatrudnił się od 1960 r. w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych w Poznaniu przy ul. Szarych Szeregów 23.

Na rozkaz MON nr 181 10.09.1973 r. nadano mu stopień kapitana rezerwy.

Zm. 02.08.2004 r.

Ożenił się 26.12.1945 r. w Warszawie.

Mieszkał od 05.10.1960 r. w Lubiniu przy ul. Kozińskiego 7, Kościuszki 24/17, Gen. Sikorskiego 11 m 17.

Odznaczenia: Odznaka Grunwaldzka (29.06.1946 r. nr 038494), Medal Zwycięstwa i Wolności (24.07.1946 r. nr 64509), Medal za Warszawę (24.07.1946 r. nr 018696), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (23.02.1983 r. nr 1418394 MW), Krzyż Oficerski OOP (16.05.1984 r. nr 1246-84-18).

Należał od 18.12.1975 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 249971, leg. 34241/31, od 20.09.1984 r. – 0174505). Zaświadczenie z wojska z 20.10.1996 r. nr 57287.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Leszyk Franciszek (1910-2002)

Stolarz, pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu, jeniec wojenny, kapral WP.

Ur. 22.01.1910 r. w miejscowości Gorszewice powiat Szamotuły, ojciec Franciszek, matka Helena z d. Liszak.

Ukończył w 1923 r. szkołę podstawową. Następnie wykształcił się w zawodzie stolarza.

Został powołany do czynnej służby wojskowej 04.04.1932 r. do 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie. Był przydzielony 05.04.1932 r. na stanowisko strzelca do 2. Kompanii CKM. Następnie od 01.10.1932 r. służył w plutonie łączności. Skierowano go 06.03.1933 r. do Szkoły Podoficerskiej przy 7. Batalionie Telegraficznym w Poznaniu. Ponownie od 30.07.1933 r. był w plutonie łączności 55. PPP na stanowisku instruktora. Został mianowany 15.08.1933 r. starszym strzelcem, objął stanowisko zastępcy dowódcy drużyny. Do rezerwy przeniesiony 20.09.1933 r.

Po służbie wojskowej podjął pracę w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu.

Odbił od 25.11.1936 r. sześciotygodniowe ćwiczenia rezerwy w 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej (PPW) w Poznaniu jako zastępca dowódcy drużyny.

Został zmobilizowany 11.08.1939 r. do 58. PPW, a 15.08.1939 r. mianowany na kaprała (kategoria wojskowa – pierwsza, rodzaj broni – łączność, nazwa specjalności wojskowej – telefoniści, funkcja wojskowa – dowódca drużyny). Wspominał w życiorysie o udziale w kampanii wrześniowej 1939 r.: *– W nocy z 31.08.1939 r. na 1 września 1939 r. wymaszerowaliśmy w kierunku Bydgoszczy. Na podstawie rozkazu wycofaliśmy się spod Bydgoszczy w kierunku Warszawy. Brałem udział jako telegrafista w walkach nad Bzurą, Iłowem, Sochaczewem. W dniu 16.09.1939 r. zostałem ranny w rękę. Do niewoli dostałem się 19 września 1939 r. pomiędzy Sochaczewem a Iłowem.*

Wymienił też nazwiska oficerów – dowódcą 5. kompanii był kapitan Jan Sochnacki, który poległ podczas na-

tarcia w bitwie nad Bzurą, a dowódcą II batalionu był major Paweł Kołyszko.

Franciszek Leszyk znalazł się w szpitalu, potem był przewieziony na Cytadelę w Poznaniu i skierowany do stalagu VI C Mejzen koło granicy niemieckoholenderskiej.

Został oswobodzony w kwietniu 1945 r. przez wojska angielskie i amerykańskie. Wrócił do kraju w marcu 1946 r. Podjął pracę w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu – najpierw jako dowódca warty w Straży Przemysłowej, a następnie – brygadier kolumny transportu. Przez ponad 20 lat był w tym przedsiębiorstwie członkiem Rady Zakładowej. Przeszedł na emeryturę w 1975 r.

Zm. 04.2002 r.

Ożenił się w 1936 r. z Pelagią Dwornik (ur. w 1909 r.) Mieli troje dzieci.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Puszkina 22, potem Panka 21.

Odznaczenia: Odznaka Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej Przemysłu Terenowego (08.02.1965 r. nr 11892), Srebrny Krzyż Zasługi (07.03.1969 r. nr 731-69-5), Honorowa Odznaka Miasta Poznania (09.05.1970 r. nr 6123), Odznaka Zasłużony Pracownik Gospodarki Komunalnej 1974 r.), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (1984 r.).

Należał od 16.02.1982 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 265514, leg. 49784/31, od 14.11.1984 r. – 0177040). Zaświadczenie z wojska nr 712172.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Lubik Bernard (1910-1987)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu, starszy szeregowiec WP.

Ur. 03.04.1910 r. w miejscowości Kolno powiat Międzychód, ojciec Józef, matka Pelagia z d. Woźniak. Miał podstawowe wykształcenie.

Powołany kartą mobilizacyjną 24.08.1939 r. do 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu. Pułk wyruszył w kierunku Warszawy. Bernard Lubik wziął udział w walkach obronnych pod Łowiczem. Został ranny i odwieziony do szpitala 24.09.1939 r. Po pobycie 6 tygodni w szpitalu w październiku 1939 r. był zwolniony w Międzychodzie i wrócił do Lubonia do rodziny.

Był rencistą.

Zm. 21.05.1987 r.

Ożenił się z Gabrielą (ur. 04.12.1912 r.) córką Stanisława i Julianny, była podopieczną Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 484992, leg. 23532), następnie przeprowadziła się do Wielunia.

W Luboniu mieszkali przy ul. Sobieskiego 106.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (273-84-69 MW).

Należał od 17.05.1979 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 261608, leg. 45978/31, potem 17175541).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrześniński

Lulka Józef (1907-2000)

Robotnik rolny, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach Kompanii „Opalenica” wchodzącej w skład Batalionu Obrony Narodowej „Opalenica”, jeniec wojenny, plutonowy WP.

Ur. 15.02.1907 r. w miejscowości Dymaczewo Nowe powiat Poznań, ojciec Szczepan, matka Marianna z d. Kocik. Po ukończeniu szóstego roku życia zaczął uczęszczać do Szkoły Podstawowej w Będlewie. Po ośmiu latach nauki, w wieku 14 lat ukończył szkołę. Odnotował w życiorysie: – *Byłem zmuszony zarabiać już na swoje utrzymanie, bo zmarł mój ojciec, a matce było trudno utrzymać 5-ro dzieci. Stale byłem zatrudniany na majątkach rolnych w charakterze robotnika rolnego.*

Kiedy skończył 21 lat został powołany do obowiązkowej służby wojskowej w 57. Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Po osiemnastu miesiącach wrócił do cywila i ponownie podjął pracę w majątku rolnym w Granowie powiat Nowy Tomysł. Był zatrudniany dorywczo w majątkach rolnych do czasu mobilizacji w sierpniu 1939 r.

Znalazł się w szeregach Kompanii „Opalenica” wchodzącej w skład Batalionu Obrony Narodowej „Opalenica”, którą dowodził por. Serdecki

Odnotował, iż brał udział w walkach w miejscowościach: Stara Ruda, Piątek, Gorzyczki, Kutno, Krasno. – *Tam zostaliśmy rozbici z zamiarem przedostania się do Warszawy. Po nieudanej przeprawie zostaliśmy zabrani do niewoli niemieckiej pod m. Lwówek. Zostaliśmy umieszczeni w obozie jenieckim w Pabianicach, a później przewiezieni do Niemiec – wspominał. Znalazł się w miejscowości Mühlberg/ Elbe w Saksonii, w stalagu IV B Mühlberg. Po półrocznym pobycie w tym obozie był zwolniony do domu i zatrudniony w miejscowości Dakowy Mokre wchodzącej w skład tamtejszego majątku rolnego, którym zarządzał dyrektor Volk (Niemiec). Po oswobodzeniu przez Armię Radziecką w 1945 r. nadal pracował w tym majątku przekształconym w Spółdzielnię Produkcyjną. Został powołany 29.03.1945 r. do*

Ludowego Wojska Polskiego w Toruniu, gdzie służył do 01.07.1945 r. W lutym 1972 r. przeszedł na emeryturę ze względu na niezdolność do pracy i wiek.

Zm. 20.02.2000 r.

Ożenił się w wieku 25 lat z Marią Ruszkiewicz, a po jej śmierci ożenił się ponownie, z jej siostrą – Jadwigą (ur. w 1921 r.).

Mieszkał w miejscowości Dakowy Mokre 105, a od 29.10.1986 r. w Luboniu przy ul. 22 Lipca 15.

Odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi (14.03.1969 r. nr 847-69-33), Medal za Berlin (09.05.1972 r. nr 80247), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (20.07.1986 r. nr 219-86-44 MW).

Należał od 31.10.1973 r. do Koła ZBoWiD w Buku, Opalenicy, od 10.11.1986 r. w Żabikowie (następnie ZKRPiBWP) nr 244257, leg. 26527, potem – 0591847. Zaświadczenie z wojska nr 07021502250 oraz z 28.07.1976 r. – nr 223450.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Opalenica i Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Łuczak Jan (1911-1997)

Palacz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie, jeniec wojenny, szeregowiec WP.

Ur. 17.06.1911 r. w Borysławicach, powiat Kalisz, ojciec Józef, matka Nepomucena z d. Kijak.

Ukończył w 1926 r. Szkołę Powszechną w Borysławicach. Następnie w latach 1926-1931 był bez pracy – na utrzymaniu rodziców. W okresie 1932 r. – 1934 r. miał zatrudnienie w Cegielni Parowej w Żabikowie jako palacz.

Został powołany w marcu 1934 r. do odbycia czynnej służby wojskowej w 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Krotoszynie, 3. Kompanii Strzeleckiej.

Był przeniesiony w listopadzie 1934 r. do stacjonującego w Rawiczu III Batalionu 55. Poznańskiego Pułku Piechoty – Kompanii Wartowniczej. Został przeniesiony do rezerwy we wrześniu 1935 r. (kategoria wojskowa – pierwsza, rodzaj broni – piechota, nazwa specjalności wojskowej – strzelcy, funkcja wojskowa – strzelec).

Po zwolnieniu z wojska w latach 1935-1939 nadal pracował w cegielni w Żabikowie.

Napisał w swoim życiorysie: – *Zmobilizowany 25.08.1939 r. do 55. pp w Lesznie. Udział w wojnie obronnej 1939 brałem pod dowództwem mjr. Kramczyńskiego na szlaku z pogranicza: Rawicz – Leszno – Czempin – Kutno – Sochaczew – Pruszków – Warszawa – Garwolin – zabrany do niewoli niemieckiej 22.09.1939 r. w Leżajsku. Następnie przewieziony do stalagu XII B Frankenthal nr jeńca 854. Zwolniony z niewoli niemieckiej 21.02.1941 r. i skierowany na roboty przymusowe w rolnictwie w Lappeim.*

Pełna nazwa obozu, w którym przebywał, brzmiała stalag XII B Frankenthal (Pfalz). Został oswobodzony w marcu 1945 r. przez wojsko alianckie. Wrócił do kraju w październiku 1945 r. Ponownie rozpoczął pracę w cegielni Żabikowo na stanowisku palacza, gdzie był zatrudniony do przejścia na emeryturę w 1972 r.

Zm. 01.07.1997 r.

Ożenił się z Józefą (ur. 1914 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 50 m. 37.

Odznaczenie: Medal za udział wojnie obronnej 1939 r. (02.03.1983 r. nr 167831 MW).

Należał od 16.07.1981 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 263544, leg. 47814/31, od 20.09.1984 r. - 0174593). Zaświadczenie z wojska nr 625654.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Łuczak Stanisław (1910-1993)

Pracownik PZNF w Luboniu, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w Batalionie Obrony Narodowej „Oborniki”, szeregowiec WP.

Ur. 14.05.1910 r. w miejscowości Goudów Dolny, ojciec Stanisław, matka Marianna z d. Dil.

Miał ukończone trzy klasy szkoły podstawowej i trzy klasy szkoły zawodowej.

Wspominał o swoim udziale w kampanii wrześniowej 1939 r.: – *Zmobilizowany 24.08.39 do 1 Baonu Obrony Narodowej Oborniki, gdzie przemundurowani połączeni z Wojskiem Polskim walczyliśmy na szlaku bojowym Piątek – Sobota – Sochaczew. Do niewoli zabrany w Iłowie.*

Został wywieziony do Niemiec i przebywał w stalagu XI A Altengrabow, miał numer jeniecki 17759. Pracował jako jeniec na roli, a w lipcu 1940 r. był zwolniony z niewoli i był zatrudniony przymusowo jako pracownik cywilny.

Do Polski wrócił z Niemiec w 1945 r. Pracował do 1960 r. w zakładach H. Cegielski w Poznaniu. Potem do przejścia na emeryturę był zatrudniony w PZNF w Luboniu.

Zm. 05.03.1993 r.

Ożenił się z Józefą.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Sobieskiego 111.

Należał od 1983 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 268306, leg. 176837).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Łyczyński Walenty (1911-1989)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

Ur. 14.02.1911 r. w Dobieżyźnie, pow. Nowy Tomyśl, ojciec Franiczek, matka Wiktoria z d. Wilczyńska.

Uzyskał wykształcenie podstawowe.

24.08.1939 r. został zmobilizowany w szeregach 15. Pułku Ułanów Poznańskich. 29.08.1939 r. wyruszył przez Kórnik – Zaniemyśl – Śrem, kierując się na Warszawę. Od 1-3.09.1939 r. oddziały walczyły w bitwie nad Bzurą koło Głowna i Brochowa (14.09), w Puszczy Kampinowskiej, pod Zamościem i Górkami (16-17.09), pod Sierakowem i Łaskami. 18.09.1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej, został wywieziony do Stalagu X A. W 1941 r. został skierowany do przymusowych prac rolnych. W 1945 r. oswobodzony przez wojska angielskie. Do domu powrócił 18.12.1945 r.

06.05.1946 r. rozpoczął pracę w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu, gdzie pracował aż do emerytury.

Zmarł 30.01.1989 r.

Ożenił się z Gertrudą (ur. 23.08.1919 r. w Granowie, ojciec Szczepan, Matka Walentyna, zm. 21.08.2006 r.). Była podopieczną ZBoWiD-u Koło Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych (485403, leg. 24743).

Mieszkał w Luboniu przy ul. 1 Maja 7.

Odznaczenia: Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 (97-86-48MW).

Od 06.06.1983 r. należał do ZBoWiD, Koło Luboń 1 (nr 267811, leg. 176836).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych.

Katarzyna Grabowska

Małecki Antoni (1910-1998)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 57. Pułku Piechoty, strzelec.

Ur. 11.11.1910 r. w miejscowości Glinno, pow. Nowotomyski, ojciec Stanisław, matka Katarzyna z d. Dominiak.

Uzyskał wykształcenie podstawowe.

Został zmobilizowany w 1939 r. do 57. Pułku Piechoty. W składzie Armii „Poznań” przebył szlak bojowy: Września – Konin – Koło – Kutno – Sochaczew. 20.09.1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej stalagu X C Neuburg gdzie przebywał do oswobodzenia 10.05.1945 r.

Zmarł 10.02.1998 r.

Miał żonę Pelagię (ur. 12.12.1905 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Puszkina 15.

Odznaczenia: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (13-90-56MW).

Należał od 21.02.1989 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr ewid. 276299, nr leg. 0731299).

Katarzyna Grabowska

Marciniak Antoni (1916-1997)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 8. Dywizjonie Artylerii Przeciwlotniczej w Brześciu nad Bugiem, kapral WP.

Ur. 13.06.1916 r. w Poznaniu, ojciec Józef, matka Maria z d. Roszyk.

Miał podstawowe wykształcenie. Służył przed wojną w wojsku – awansował 24.08.1939 r. na kaprała.

Wziął udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w 8. Dywizjonie Artylerii Przeciwlotniczej w Brześciu nad Bugiem. Jego szlak bojowy wiódł przez: Łódź – Koluszki – Warszawę – Nowy Dwór Mazowiecki – Garwolin – Kurów –

Chełm – Hrubieszów pod dowództwem porucznika Markowskiego.

Został rozbrojony przez wojska radzieckie 28.09.1939 r. i jak podaje w życiorysie zwolniony do domu.

Zm. 31.01.1997 r.

Ożenił się z Zofią (ur. w 1921 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Narutowicza 7.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (27.01.1981 r. nr 8519-80-96), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (2.03.1983 r. nr 167839 MW).

Należał od 03.02.1977 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 255164, leg. 39434/31, od 20.09.1984 r. - 0174551). Zaświadczenie z wojska nr 441932.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Marcinkowski Leon (1920-1990)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 14. Wielkopolskiego Pułku Artylerii Lekkiej, inwalida wojenny, plutonowy WP

Ur. 30.03.1920 r. w Księginkach, powiat śremski, ojciec Franciszek, matka Władysława z d. Strauc.

Uzyskał wykształcenie rolnicze. W 1939 r. został powołany do czynnej służby w 14. Wielkopolskim Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu. Jako 1. pułk artylerii polowej został stworzony z 5 baterii dwudziałowych artylerii w Poznaniu. W 1920 r. zamieniono nazwę pułku na 14 pułk artylerii lekkiej.

Od 01 do 03.09.1939 r. 14 pal. pod dowództwem ppłk. Michała Terleckiego wspierał działania 57. Pułku Piechoty na linii starych fortów poznańskich. W bitwie nad Bzurą 14 pal wspierał uderzenie 14. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty w miejscowość Piątek. 11-12.09.1939 r.

Pułk walczył wspierając natarcie na Stryków⁶. Marcinkowski w kartotece zaznaczył, iż do 15.09.1939 r. brał udział w walkach pod Bzurą (mianowany na plutonowego w 1939 r.).

Następnie dostał się do niewoli, w której przebywał do 1945 r.

W 1980 r. otrzymał II grupę inwalidztwa wojennego.

Zmarł 02.05.1990 r.

Ożenił się z Emilią (ur. 14.08.1918 r. w Chęcinach, powiat kielecki, o. Stanisław, m. Katarzyna). Od 07.05.1990 r. była podopieczną ZBoWiD Koło Luboń 1 (nr 486496 leg. 030462).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Sobieskiego 104.

Odznaczenia: Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 (97-86-47MW).

Od 16.03.1981 r. należał do ZBoWiD Koło Luboń 1 (nr 268164 leg. 176842).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych

Katarzyna Grabowska

Matalewski Feliks (1909-1992)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 57. Pułku Piechoty, sierżant

Ur. 29.05.1909 r. w Międzychodzie, ojciec Jan, matka Maria z d. Kramen.

W 1939 r. zmobilizowany do 57. Pułku Piechoty Wielkopolskiej Karola II Króla Rumunii.

Zmarł 21.03.1992 r.

Żonaty.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Dworcowej 31.

Odznaczenia: Medal za Warszawę (1947 r., nr. 050382), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr. 3-84-98).

Należało od 11.12.1976 r. do Koła ZBoWiD Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych (nr ewid. 248701, nr leg. 176839).

Na podstawie akt ZBoWiD Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych.

Katarzyna Grabowska

Matuszak Henryk (1915-2002)

Robotnik rolny, pracownik fizyczny, członek PZPR, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., jeniec wojenny, kapral WP.

Ur. 5.12.1915 r. w Drzewcach powiat Konin, ojciec Władysław, matka Katarzyna z d. Kopczyńska. W 1929 r. ukończył Szkołę Podstawową w Zagórowie. W latach 1929-1937 pracował w gospodarstwie rolnym rodziców.

4.11.1937 r. został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej i wcielony do 68 Pułku Piechoty (II RP) we Wrześni, 5 komp. Strzelecka na stanowisku strzelec. 68 Pułk Piechoty stacjonował dwoma batalionami we Wrześni, jednym w Jarocinie, wywodził się z 10 Pułku Strzelców Wielkopolskich, który został sformułowany z oddziałów powstańczych Poznania.

10.03.1938 r. został skierowany na szkolenie do Szkoły Podoficerskiej przy pułku KOP (Korpus Ochrony Pogranicza) „Czortków”. 15.09.1938 r. został przydzielony do baonu KOP „Hoszcza”, mianowany na st. strzelca. Po ukończeniu szkoły 19.03.1939 r. został mianowany kapralem. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. przeniesiony do Komendy Garnizonu Równe. Do niewoli niemieckiej dostał się 21.09.1939 r. do stalagu VIII B Lansdorf, nr jeńca 1578. 22.06.1940 r. przeniesiony do stalagu V A Filingen 1, gdzie pracował w rolnictwie aż do wyzwolenia (20.04.1945 r.).

⁶ P. Bauter, Wielkopola w obronie ojczyzny 1939, Poznań 1980, s. 39.

W latach 1946-1975 pracował w tartaku w Bytnicy powiat Krosno w charakterze mistrza.

W 1975 r. rozpoczął pracę na stanowisku pracownika fizycznego w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu pracował tam aż do emerytury (1979 r.). Zm. 03.05. 2002 r.

Był żonaty.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Chopina 25.

Odznaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi (1965 r. nr 72129), Odznaka Honorowa za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego (1965 r. nr 1425).

Należał od 29.11.1983 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 269950, leg. 0177046). Od 1967 r. należał do PZPR.

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Żabikowo.

Katarzyna Grabowska

Mayer Stefan (1916-2000)

Ceramik, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w jednostce 7. Batalionu Saperów w Poznaniu, jeńiec wojenny, saper (szeregowiec) WP.

Ur. 19.08.1916 r. w miejscowości Budy, powiat Kępno, ojciec Antoni, matka Antonina z d. Wolna. Szkołę Podstawową rozpoczął w 1923 r. w Obornikach, gdzie chodził dwa lata. Następnie uczęszczał od 1925 r. do szkoły w Śreńmiej. Był w latach 1926-1928 uczniem szkoły w Fabianowie.

Następnie uczył się od 1928 r. do 1932 r. w Gimnazjum im. Karola Libelta przy ul. Berwińskiego w Poznaniu. W lipcu 1932 r. rozpoczął pracę jako praktykant w Cegielni Kotowo. Uczęszczał od stycznia 1933 r. do 09.03.1934 r. do Szkoły Ceramicznej przy ul. Łąkowej 1 w Poznaniu. Po jej ukończeniu, ponownie, od 1934 r. do kwietnia 1937 r., był zatrudniony w Cegielni Kotowo.

Został przyjęty w maju 1937 r. na praktykanta do Zakładów Ceramicznych Przysieka Stara powiat Kościan, gdzie przepracował do końca 1938 r.

Pisał w życiorysie: – *Na podstawie powołania do służby wojskowej w dniu 11.01.1939 r. zostałem przydzielony do 7. Baonu Saperów w Poznaniu ul. Rolna – 5 kompania liniowa; jako żołnierz poporowy.*

Udział brałem w wojnie z Niemcami od dnia 1.09.1939 r. do dnia 19.9.1939 r. Walczyłem w drugiej linii frontu Poznań – Warszawa pod dowództwem porucznika Gębka.

Wymienił też nazwiska podoficerów: sierżant Węgrzyn, plutonowy Hojka. Wspominał, że walki toczyły się w miejscowościach: Kutno, Sochaczew, Iłów, Piątek, nad rzeką Bzurą, gdzie 19.09.1939 r. został zabrany do niemieckiej niewoli. Był przetransportowany do Łowicza, gdzie do 19.12.1939 r. przebywał jako jeńiec wojenny. Został zwolniony na zasadzie przepustki.

Po przybyciu z niewoli, w okresie od stycznia 1940 r. do 25.11.1941 r. był zatrudniony jako robotnik w Cegielni Kotowo. Potem Arbeitsamt (Urząd Pracy) skierował go do Firmy Schmidt przy ul. Strumykowej w Poznaniu do budowy pieców kaflowych, gdzie pracował do zakończenia wojny.

Został zatrudniony od 07.08.1946 r. w Zjednoczeniu Przemysłu Materiałów Budowlanych – Zakład Ceramiczny Przysieka Stara na stanowisku kierownika Zakładu. Był przeniesiony od 01.02.1949 r. do Cegielni Augustowo powiat Kościan, gdzie pracował do 1973 r.

Z powodu długiej choroby przeszedł na rentę inwalidzką, a po skończeniu 60 lat na emeryturę. Będąc emerytem zatrudnił się na pół etatu w Cegielni Kotowo na stanowisku mistrza. Przepracował tam do 24.06.1987 r. Został

zwolniony z powodu likwidacji zakładu.
Zm. 11.02.2000 r.

Ożenił się z Władysławą (ur. 1914 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Niezłomnych 47 a.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (30.01.1990 r. nr 13-90-58 MW).

Należał od 22.10.1987 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 275393, leg. 0728393).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzeński

Michalak Czesław (1908-1985)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 69. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Gnieźnie, jeniec wojenny, starszy szeregowiec WP.

Ur. 04.07.1908 r. w Luboniu, ojciec Józef, matka Agnieszka z d. Sobieraj. Pochodził z rodziny od kilku pokoleń związanej z Luboniem. Zanim wybudowali



Czesław Michalak podczas okupacji w mundurze bez dystynkcji



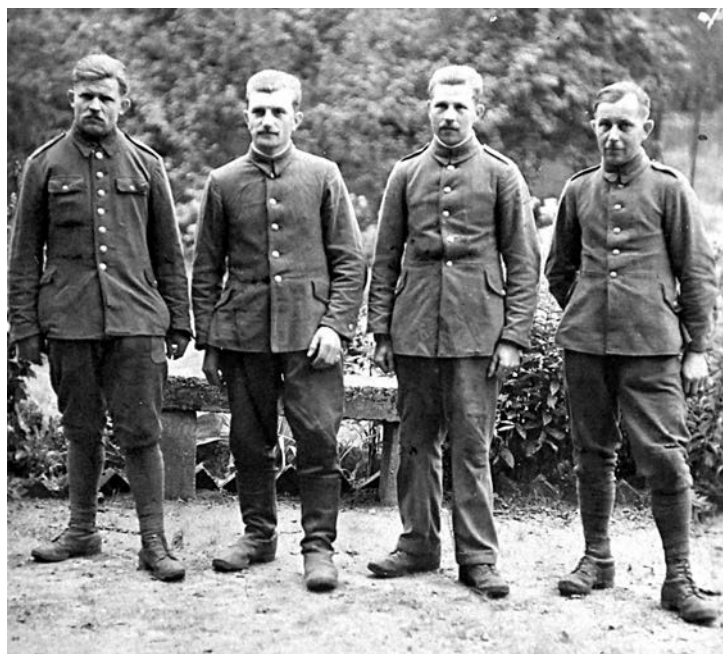
Czesław Michalak w latach 60.

w 1927 r. dom na ul. Konarzewskiego wcześniej mieszkali z rodziną Kubiaków przy skrzyżowaniu ul. 3 Maja z Dąbrowskiego. Czesław był drugim z pięciorga dzieci: starsza Maria (zameżna Kulawiak, młodszy – Agnieszka (zameżna Nowak), Edmund (ur. 1913 r., zginął podczas II wojny 1940 r., pochowany na cmentarzu w Żabikowie) i najmłodszy Walerian.

Miał podstawowe wykształcenie. Z zawodu był cieślą. Służbę wojskową odbył w 55. Pułku Piechoty w Lesznie w okresie od 13.03.1930 r. do września 1931 r. posiadał stopień starszego strzelca zwiadowcy, pełnił funkcję pierwszego zastępcy dowódcy drużyny. Na wojnę zmobilizowany 24.08.1939 r. do 69. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Gnieźnie. W kampanii wrześniowej był na szlaku bojowym: Kutno – Sochaczew – Iłów – Bzura. W bitwie nad Bzurą dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał m.in.



Rodzina Michalaków ok. 1929 r. przed domem na ul. Konarzewskiego 15. Od lewej siedzą: rodzice Czesława Michalaka – Agnieszka (z siostrzeńcem na kolanach) i Józef Michalak, Ciotka – siostra matki. Stoją: Agnieszka (siostra), Czesław, Marta i Walerian (brat z żoną), Maria (siostra), brakuje Edmunda (brata), który odbywał właśnie służbę wojskową



Podczas okupacji w stajagu Czesław Michalak stoi z prawej



Czesław Michalak (siedzi) z kolegami z wojska, zdjęcie wykonane ok. 1930 r. w Lesznie w zakładzie – Tadeusz Semrau

w stalagu X A Schleswig na terenie Niemiec, o czym świadczą pieczęcie na pamiątkowych zdjęciach. Numer obozowy 2412. Następnie, jak twierdzi rodzina, nie wiadomo jak znalazł się w Norwegii, później Danii, skąd 18.12.1945 r. powrócił do Polski przez Gdynię i dalej do Poznania – Lubonia. Od 14.01.1946 r., aż do przejścia na emeryturę w 1974 r. pracował jako cieśla w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu (PZNF). Wśród wspomnień znajduje się epizod niedoszłego wyjazdu w latach 50. do Danii. Kolega Czesława, po wojnie pozostał na zachodzie i zorganizował dla kumpla z wojska oraz jego rodziny pracę w Danii. Żona, która nie chciała wyjeżdżać na stałe z Polski zniszczyła zaproszenia krzyżując plany „lepszego życia”.

Zm. 27.05.1985 r., pochowany na cmentarzu w Żabikowie.



Na dziedzińcu obozu Czesław Michalak z prawej



Pamiętka z stalagu X A, na tle baraku, Czesław Michalak stoi 2 z prawej



Pozowane zdjęcie podczas zdjęcie w obozie jenieckim Czesław Michalak stoi z młotem z lewej



Obozowa grupa kolegów Czesław Michałak siedzi 1 z prawej



Pieczone jakimi oznaczane były niektóre zdjęcia z obozu jenieckiego

Wykonany własnym sumptem żłóbek Bożonarodzeniowy w stalagu X A





Zdjęcie z Danii o czym świadczą odznaki z flagą wpięte w kłapy mundurów oraz orzelki na czapkach, wykonane prawdopodobnie krótko przed powrotem do kraju. Czesław Michalak z lewej

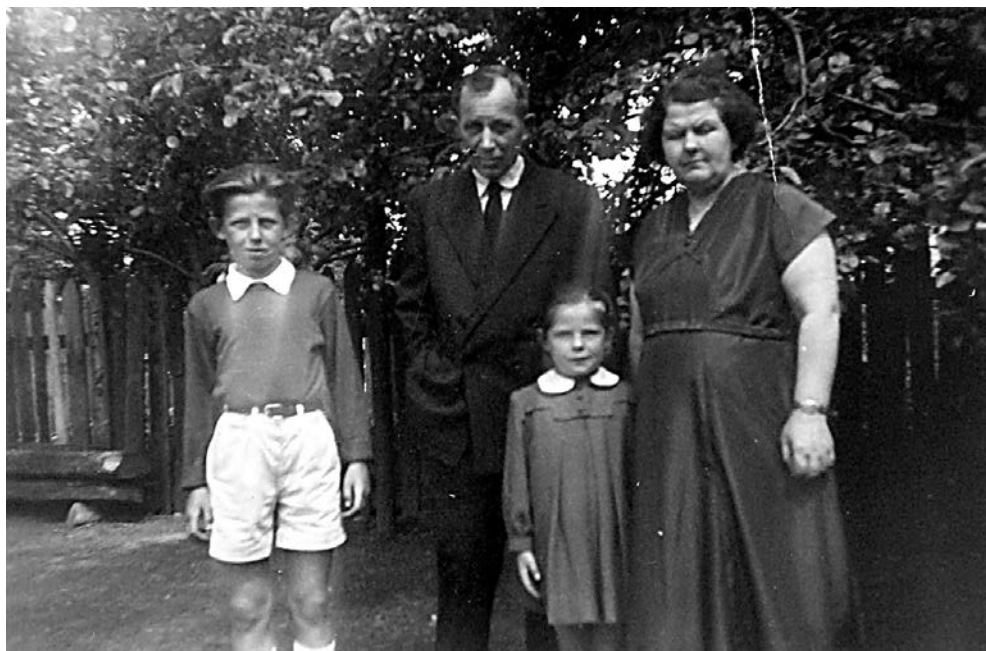


Legitymacja żołnierska wystawiona w Danii w mieście portowym Aarhus dla st. strz. Czesława Michalaka 15 maja 1945 r.

Ożenił się 24.06.1937 r. w Poznaniu z Heleną z d. Kaczor (ur. 01.08.1913 r. w miejscowości Kurza Góra, zm. 22.05.1991 r.), o. Jan, m. Pelagia. Była podopieczną Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 478785, leg. 17225.)

Mieszkali od małżeństwa do 1954 r. na Grunwaldzie w Poznaniu, później w rodzinnym domu męża w Luboniu przy ul. Konarzewskiego 15. Mieli troje dzieci: Krystynę (ur. 1938 r. mając 3 lata zmarła podczas okupacji ok. 1941 r.), Andrzeja (ur. 1947 r., zm. 2011 r.), Wandę (ur. 1951 r.) zameżna Paterak.

Odznaczenia: Medal za udział w Wojnie Obronnej 1939 r. (nr 3-84-102_25.01.1984 r.), Złota odznaka Zasłużonego Pracownika PZNF (nr 0035, 30.05.1973 r.)



Rodzina Czesława i Heleny Michalak na podwórzu posesji przy ul. Konarzewskiego 15 z synem Andrzejem i córką Wandą



Czesław Michalak w jesieni życia



Czesław Michalak nosił też przykręcaną do klapy odznakę: MUZEUM BITWY NAD BZURĄ 1939

Należał od 1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 246224, leg. 30494).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych, informacji córki Wandy Paterak.

Robert Wrześniński i Piotr P. Ruszkowski

Michałowicz Ludwik (1913-1999)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 57. Pułku Piechoty w Poznaniu, rzeźnik, gospodarz, kapral WP.

Ur. 28.12.1913 r. w Mościskach, powiat kościański, ojciec Franciszek, matka Józefa z d. Wójcik.

W 1928 r. ukończył naukę w Szkole Podstawowej. Następnie rozpoczął naukę zawodu rzeźnika w Pleszewie, którą ukończył w 1932 r. W latach 1932-1935 pracował dorywczo w różnych zakładach rzeźniczych.

W marcu 1935 r. został powołany do czynnej służby do 70. Pułku Piechoty w Pleszewie. W czasie służby czynnej ukończył Szkołę Podoficerską i otrzymał awans na kaprała (1937 r.). Zwolniony do rezerwy w marcu 1937 r.

25.08.1939 r. został powołany do 57. Pułku Piechoty w Poznaniu. Brał udział w walkach obronnych pod dowództwem por. Pawłaka, pod Łęczycą – Piątkiem nad Bzurą. 19.09.1939 r. w Skierniewicach dostał się do niewoli niemieckiej, z której uciekł pod koniec października 1939 r. W latach 1940-1942 pracował w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu. W latach 1943-1945 pracował jako kucharz w kuchni wojskowej koło Grodziska Wlkp. Oswobodzony w styczniu 1945 r. przez armię radziecką.

W 1945 r. ponownie został powołany do wojska, tym razem do 39. Pułku Piechoty, 6. Kompanii, 12. Dywizji w Gnieźnie, a następnie w Szczecinie i Świnoujściu. Zwolniony do rezerwy 26.11.1945 r. W latach 1951-1967 pracował jako kierownik w sklepie masarskim. Od 1968 r., aż do śmierci prowadził własne gospodarstwo rolne w Luboniu.

Zmarł 02.09.1999 r.

Miał żonę Pelagię (ur. 1913 r.)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Kościuszki 124.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (1115-75-81, 27.08.1975 r.), Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 (167-83-17MW, 02.03.1983 r.), Odznaka Grunwaldzka (nadana w 1946 r.).

Należał do ZBoWiD Koło Żabikowo (nr 228617 leg. 0177048).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Żabikowo.

Katarzyna Grabowska

Mielcarek Edward (1909-1993)

Uczestnik kampanii wrześniowej, członek PZPR, stolarz, kapral.

Ur. 04.10.1909 r. w Szymanowie pow. Śrem, ojciec Walenty, matka Stanisława z d. Janicka.

Uczestnik kampanii wrześniowej w 4. Batalionie Saperów w Przemyśle. Jak podaje w kartotece: *Przesuwany z frontu na front*. Podczas kampanii wrześniowej był m.in. w miejscowościach Drochobycz i Stryj. Internowany na Węgrzech.

Zmarł 01.04.1993 r.

Ożenił się z Ludwiką z d. Rybarczyk, (ur. 24.08.1912 r., zm. 1993 r.)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Narutowicza 3.

Odznaczenia: Order Odrodzenia Polski (1960 r.), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (273-84-83MW).

Należał od 15.11.1982 r. do Koła ZBoWiD Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych (nr ewid. 266765, Ne leg. 175547).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych.

Katarzyna Grabowska

Moryson Stefan (1909-1991)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 55. Poznańskim Pułku Piechoty w Lesznie, szeregowiec WP.

Ur. 26.08.1909 r. w miejscowości Ostoje powiat Rawicz, ojciec Jan, matka Eleonora z d. Hofman. Miał podstawowe wykształcenie.

Odnotowano, iż wziął udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w 55. Poznańskim Pułku Piechoty w Lesznie w składzie Armii „Poznań”. Jego dowódcą był porucznik Kąkolewski. Walczył na szlaku Kutno, Sochaczew, nad Bzurą, Warszawa-Cytadela. Został zabrany do niewoli niemieckiej 30.09.1939 r., zwolniony z niej 16.10.1939 r.

Od 16.03.1971 r. miał III grupę inwalidzką.

Zm. 16.06.1991 r.

Ożenił się z Władysławą (ur. 1911 r.).



Stefan Moryson

Mieszkał w Luboniu przy ul. Puszkina 12.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (27.01.1981 r. nr 2519-80-60), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (02.03.1983 r. nr 1678323 MW).

Należał od 30.07.1976 r. do Koła ZBoWiD (ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 252848, leg. 37118/31, od 20.09.1984 r. – 0174553).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzeński

Mroczyński Feliks (1915-1995)

Blacharz, uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 58. Pułku Piechoty, jeniec wojenny, st. szeregowiec WP

Ur. 11.04.1915 r. w Schipkau w Niemczech, ojciec Franciszek, matka Władysława z d. Majchrzak. Szkołę Podstawową ukończył w 1929 r. w Żabikowie. W latach 1929-1933 pracował w Poznaniu w firmie Ratajczak na stanowisku pomocnik blacharski. W latach 1933-1937 podjął naukę zawodu w profesji blacharz ślusarz w poznańskiej firmie Ciesielski.

Został zmobilizowany 24.03.1938 r. do 58. Pułku Piechoty – oddział Piechoty Armii Wielkopolskiej i Wojska Polskiego II RP, do 6. kompanii strzelców. Jednostka rodowodem wywodziła się z 4. Pułku Strzelców Wielkopolskich, który powstał w kwietniu 1919 r. w Gnieźnie z grup powstańczych Budzyna, Gniezna, Rogoźna, Szubina, Wągrowca i Poznania. 10.09.1938 r., Mroczyński Feliks został przeniesiony do kompanii gospodarczej i na kurs rusznikarski. Na wojnę 1939 r. wyruszył pod dowództwem kpt. Sułkowskiego. Pułk przesunął się po osi Sochaczew, Bzura, Kiernozia. Oddziały nie zdołały przejść Bzury pod Witkowicami

i dostały się do niewoli. Mroczyński Feliks 18.09.1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej do Stalagu XI B, a następnie Stalagu II A, nr jeńca 1967. 22.10.1944 r. został zwolniony z obozu jenieckiego i wywieziony na przymusowe prace w firmie blacharskiej do Mecklemburga. Z niewoli wyzwolony w 1945 r. wrócił do Poznania gdzie podjął pracę w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego na stanowisku brygadzysty do 1975 r. 14.12.1949 r. na rozkaz Min. Obr. Nar. Został przeniesiony do rezerwy. Zmarł 15.08.1995 r.

Ożenił się z Urszulą (ur. 1924 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Sobieskiego 1.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 (nr. 158200, 1947 r.), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr. 139060), Odznaka Grunwaldzka (nr. 202391, 1947 r.), Medal 30-lecia Polski Ludowej (nr. 14974, 1974 r.).

Należał od 19.07.1984 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr. ewid. 271290, leg. 0172079).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Żabikowo

Katarzyna Grabowska

Nitecki Walenty (1914-2001)

Mistrz elektryk, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach Kompanii Telegraficznej 13. Dywizji Piechoty w Równem, uciekinier z niewoli, starszy szeregowiec WP.

Ur. 15.02.1914 r. w Kamionce powiat Kostopol województwo wołyńskie, ojciec Stefan, matka Franciszka z d. Burzyńska.

Ukończył w 1929 r. Szkołę Podstawową w Bereznem. Skończył w latach 1930-1933 naukę zawodu elektryka u mistrza Bielawskiego w Łucku. Następnie w okresie 1933-1935 pracował

w Miejskiej Elektrowni w Równem na stanowisku elektryka monter.

Został powołany 04.11.1935 r. do odbycia zasadniczej służby wojskowej w Kompanii Telegraficznej 13. Dywizji Piechoty w Równem. Złożył przysięgę w lutym 1936 r. Podczas służby ukończył kurs telegrafistów i w lipcu 1937 r. otrzymał awans na starszego szeregowca. Do rezerwy był przeniesiony 20.09.1937 r. (kategoria wojskowa – pierwsza, rodzaj broni – łączność, nazwa specjalności wojskowej – zdolny do służby nieliniowej wyszkolony, funkcja wojskowa – telefonista).

Nadal pracował w latach 1937-1939 w Elektrowni w Równem.

Opisał swój udział w kampanii wrześniowej 1939 r. i ucieczkę z niemieckiej niewoli: – *Udział w wojnie obronnej w 1939 r. brałem w Kompanii Telegraficznej 13. Dywizji Piechoty pod dowództwem gen. Korytowskiego w rejonie Tomaszowa Mazowieckiego, a następnie Warszawa, Chełm Lubelski. W Chełmie dowództwo objął płk. Tatar z Lubelskiego Garnizonu, a następnie Tomaszów Lubelski. W dniu 30.09.1939 r. zabrany zostałem do niewoli niemieckiej. W niewoli byłem przez kilka dni. W czasie nocnego marszu przez las uciekłem z niewoli i wróciłem do Równego.*

Jego powrót nastąpił 07.10.1939 r.

W trakcie okupacji hitlerowskiej od 26.06.1941 r. do 02.02.1944 r. nadal pracował w Elektrowni w Równem na stanowisku monter elektryka.

Wstąpił w 1943 r. do Armii Krajowej – grupy porucznika Orlińskiego w Równem.

Pisał dalej w życiorysie: – *W lutym 1944 r. zostałem oswobodzony przez Armię Radziecką i pozostałem w pracy aż do powrotu do kraju w czerwcu 1945 r. Po wyzwoleniu i powrocie do kraju zamieszkałem w Poznaniu i rozpocząłem pracę w Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych, później Elektromontaż w Poznaniu.*

Zdał też egzamin mistrza elektryka i był zatrudniony do 1975 r. W czasie wykonywania pracy na budowie uległ wypadkowi – był porażony prądem. Stracił przytomność na trzy godziny. Po wyjściu ze szpitala został skierowany przez lekarza zakładowego na rentę powypadkową. Stwierdził, iż dyrektor Stanisław Sarnowski był przyjacielem przewodniczącego Komisji Lekarskiej – Pietraszkiewicza i nie dostarczył protokołu wypadku. Przez to Walenty Nitecki otrzymał II grupę inwalidzką jedynie z ogólnego stanu zdrowia, stąd miał o wiele niższe świadczenia. Następnie przeszedł na emeryturę.

Przeniesiony do rezerwy 10.11.1949 r. na podstawie rozkazu MON z 07.12.1948 r.

Zm. 27.06.2001 r.

Ożenił się z Cecylią (ur. 1919 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Świerczewskiej 7.

Odznaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi (17.04.1974 r. nr 310-74-114), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (07.03.1984 r. nr 8184120 MW).

Należał od 23.07.1982 r. do Koła ZBoWiD (potem ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 264628, leg. 48898/31, od 17.11.1984 r. - 0177060.) Zaświadczenie z wojska nr 666023.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzeński

Ochniak Stanisław (1913-1996)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 7. Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnowskiego, uczestnik Ruchu Oporu, członek PZPR, szeregowiec.

Ur. 10.09.1913 r. w Wilczym Lesie, pow. Bolesławiecki, ojciec Franciszek, matka Marianna z domu Oberkilicka.

Został zmobilizowany 01.09.1939 r. do 7. Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnowskiego. W 1941 r. wstąpił do Ruchu Oporu na terenie pow. Puławy.

Zmarł 19.11.1996 r.

Ożenił się z Genowefą (ur. 08.10.1919 r., zm. 02.1998 r.). Należała od 04.02.1997 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr. ewid. 355448).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Cmentarnej 4.

Odznaczenia: Krzyż Partyzancki (nr. 199-74-16, 1974 r.), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r.

Należał od 01.12.1976 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr. leg. 0177063).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Żabikowo.

Katarzyna Grabowska

Paciorkowski Józef (1905-1994)

Cieśla, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu, jeńiec wojenny, szeregowiec WP.

Ur. 16.03.1905 r. w Kotowie powiat Poznań, ojciec Walenty, matka Elżbieta z d. Ławniczak. W życiorysie opisał okres dzieciństwa i młodości do chwili mobilizacji: – *W wieku lat 6 zacząłem uczęszczać do szkoły powszechnej w Zasutowie koło Wrześni, którą ukończyłem w roku 1919. Po skończeniu nauki w szkole pracowałem u rodziców na gospodarstwie, aż do chwili poboru do wojska. Zostałem powołany do służby wojskowej 14 października 1926 r. do 1 batalionu CKM-ów w Biedrusku. Po dwóch latach służby zwolniono mnie do cywila (8.3.1928 r.). W dniu 11 marca 1928 r. rozpocząłem naukę w zawodzie ciesielskim u Jana i Stanisława Hoffmanów w Poznaniu na Wildzie. Egzamin czeladniczy złożyłem 14 grudnia 1932 r. Po*

skończeniu nauki podjąłem pracę u mistrza Jana Ciesielskiego w Poznaniu jako cieśla. Pracowałem tam do roku 1939 do chwili mobilizacji.

Został zmobilizowany 01.09.1939 r. do 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu. Wspominał swój udział w kampanii wrześniowej 1939 r.: – *Udział w wojnie obronnej 1939 brałem w 58 p.p. w składzie Armii „Poznań” pod dowództwem płk. Kokoszki na szlaku Krośniewice, Łęczyca, Piątek, na Bzurę, Łowiczem. W dniu 26 IX 1939 zabrany do niewoli niemieckiej i przewieziony do Poznania na Cytadelę, następnie do Biedruska i 20 X 1939 zwolniony do domu.*

W Biedrusku przebywał w Obozie Warta (Warthelager).

Podczas okupacji w latach 1940-1945 pracował w firmie budowlanej Władysław Urbaniak w Poznaniu jako cieśla. Był wyzwolony przez Armię Czerwoną.

Przedstawił swoje powojenne losy: – *Po wyzwoleniu, w roku 1945, podjąłem pracę w gminie Żabikowo (pracowałem tam od stycznia do maja 1945 r.). W tym czasie odbudowywałem zniszczone budynki szkoły i wójtostwa. Od maja 1945 r. rozpocząłem pracę w Poznaniu w firmie budowlanej, która mieściła się przy al. Marcinkowskiego. Pracowałem tam do 1948 r. Od 8 marca 1948 r. zacząłem pracować w wojskowym przedsiębiorstwie budowlanym mieszczącym się przy ul. Solnej 12 w Poznaniu. Pracowałem tam aż do emerytury tzn. do końca marca 1970 r.*

Zm. 10.08.1994 r.

Ożenił się z Marią z d. Kasprzyk, (ur. 28.01.1910 r. w Świerczewie), o. Walenty, matka Elżbieta. Była od 04.10.1994 r. podopieczną Koła ZKRPiBWP w Żabikowie (nr leg. 241287).

Zm. 14.03.2002 r.

Józef Paciorkowski mieszkał w Luboniu przy ul. Kilińskiego 11.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nadany w 1984 r.).

Należał od 25.08.1983 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 267032, leg. 51302/31, od 17.11.1984 r. – 0177066). Zaświadczenie z wojska nr 755116.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Pakuła Bolesław (1909-???)

Kołodziej, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 17. Pułku Piechoty w Rzeszowie, jeńiec wojenny, szeregowiec WP.

Ur. 04.06.1909 r. w miejscowości Grzebienisko, ojciec Tomasz, matka Maria z d. Oinka.

Miał podstawowe wykształcenie, wykonywał zawód kołodzieja.

Udział w kampanii wrześniowej 1939 r. wziął w szeregach 17. Pułku Piechoty w Rzeszowie. Walczył m.in. w Krynicy koło czeskiej granicy. Dostał się do niemieckiej niewoli. Przebywał w stalagu III A Luckenwalde.

Ożenił się z Elżbietą (ur. 10.03.1918 r. w Berlinie, zm. 23.06.1997 r.) o. Stanisław, m. Magdalena. Była podopieczną Koła Luboń 1 ZKRPiBWP przy Zakładach Chemicznych (nr 485416, leg. 24756).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Sobieskiego 136 a.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (11.02.1967 r. nr L 2870), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr 195-84-31 MW).

Należał do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 219950, leg. 4240, potem 176852.)

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Paluszkiewicz Konrad (1915-1983)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 7. Batalionie Telegraficznym w Poznaniu, jeniec wojenny, kapral WP.

Ur. 20.01.1915 r. w miejscowości Wiórek, ojciec Andrzej, matka Agnieszka z d. Demel. Miał podstawowe wykształcenie.

Został zmobilizowany 25.08.1939 r. do 7. Batalionu Telegraficznego w Poznaniu. Batalion 01.09.1939 r. był odkomenderowany w kierunku Łodzi, a stamtąd do Warszawy i dalej Radomia, Lublina. Tam dostał się do niewoli 7.10.1939 r. Został zwolniony do domu. Po powrocie był zatrudniony od marca 1940 r. w będących pod zarządem niemieckim Zakładach Ziemniaczanych w Luboniu. Pracował w nich do momentu wyzwolenia, a następnie do 1963 r.

Zm. 26.04.1983 r.

Ożenił się z Weroniką (ur. 18.12.1916 r. w Niemczech) córką Maksymiliana i Franciszki. Była podopieczną od 1987 r. Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 482001, leg. 21341, od 1988 r. – 070363).

Mieszkali w Luboniu przy ul. Łącznej 4/5.

Odznaczenia: Medal XX-lecia (22.02.1965 r., nr 396172), Medal XXX-lecia (22.07.1974 r. nr 1146/7611).

Należał od 1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 250310, leg. 34580/31).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

**Odkrywanie
historii rodzinnej
to piękna przygoda!**

Patulski Szczepan (1910-1999)

Robotnik rolny, kolejarz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu, jeniec wojenny, szeregowiec WP.

Ur. 15.12.1910 r. w Pantaleonowie koło Grodziska Wlkp., ojciec Wiktor, matka Wiktoria z d. Plewa.

Rozpoczął naukę od 1917 r. w Szkole Podstawowej w Grąbiewie koło Grodziska Wlkp., którą ukończył w 1924 r. Zaczął pracować w 1925 r. jako robotnik rolny w majątku Grąbiewo, gdzie był zatrudniony do marca 1933 r.

Został powołany 04.04.1933 r. do służby wojskowej w 6. kompanii strzeleckiej w 86. Pułku Piechoty w Mołodecznie. Do rezerwy przeniesiony 15.09.1934 r. Kategoria wojskowa pierwsza, rodzaj broni – piechota, nazwa specjalności – strzelec.

Po powrocie z wojska ponownie pracował w Grąbiewie do października 1936 r. Zatrudnił się w listopadzie 1936 r. również jako robotnik rolny w miejscowości Ujazd powiat Kościan.

Powołany na ćwiczenia wojskowe do 6. kompanii strzeleckiej 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu.

Druga wojna światowa zastała mnie w szeregach 57 pułku piechoty, 14 dywizji. Dowódcą 14 dywizji był generał Wład, a dowódcą 57 pułku był pułkownik Grodzki, zastępcą dowódcy pułku był podpułkownik Rybotycki. Jako żołnierz 14 dywizji 57 pułku piechoty brałem udział w wojnie z Niemcami między Kutnem i Bzurą – odnotował w życiorysie. W aktach ZBoWiD jest wymienione, iż w bitwie nad Bzurą walczył w miejscowościach Piątek, Sobota. Dostał się 18.09.1939 r. pod Warszawą do niewoli

niemieckiej. Był odtransportowany do Kalisza, a następnie na Cytadelę w Poznaniu. Z powodu choroby został zwolniony do domu 13.10.1939 r.

Po wyzdrowieniu ponownie podjął pracę w majątku Ujazd powiat Kościan. Niemcy nakazali mu meldować się raz w tygodniu na posterunku Policji niemieckiej w miejscowości Kamieniec powiat Kościan. Zatrudnił się 18.04.1945 r. na PKP w Luboniu jako manewrowy – nastawiacz pociągów.

Przeniesiony do rezerwy 16.12.1949 r. na podstawie rozkazu MON nr 184 z 07.12.1948 r.

Pracował w PKP do 31.10.1970 r. Przeszedł na emeryturę 01.01.1971 r.

Zm. 20.04.1999 r.

Ożenił się z Joanną (ur. 1917 r.) w listopadzie 1936 r. w miejscowości Ujazd.

Przeprowadził się do Lubonia 17.04.1945 r. Mieszkał przy ul. Żabikowskiej 62 D/ 34.

Odznaczenia: Odznaka Przodownika Pracy Socjalistycznej (20.04.1970 r. nr 598), Odznaka Brygady Pracy Socjalistycznej, XXV-lecia PRL (09.09.1970 r. nr 1006/P), Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r. (08.05.1985 r.).

Należał od 18.12.1975 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 249970, leg. 34340/31, od 17.11.1984 r. – 0177075). Zaświadczenie z wojska nr 226015 z 01.09.1976 r.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Piechowiak Franciszek (1916-1984)

Kapral, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., w szeregach 1. Batalionu Pancernego Wojska Polskiego, członek PZPR

Ur. 04.12. 1916 r. w Poznaniu, ojciec Franciszek, matka Antonina z d.

Kaczmarek. Ukończył Szkołę Podstawową. Brał udział w kampanii wrześniowej w 1. Batalionie Pancernym Wojska Polskiego II RP, dowodzonym przez ppłk Krzysztofa Kosteckiego. 01.09.1939 r. wyruszył z jednostką w stronę Zbąszynia, a następnie w kierunku Łęczycy. 20.09.1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej z której uciekł do GG (Generalne Gubernatorstwo). Następnie wstąpił w szeregi Armii Krajowej. W 1944 r. wcielony w szeregi Ludowego WP. Od 14.07.1942 r. do 31.08.1944 r. z powodu złamania przebywał w szpitalu. W kwietniu 1945 r. powrócił do domu rodzinnego w Poznaniu. Zm. 29.12.1984 r.

Ożenił się z Jadwigą z d. Piskosz (ur. 02.10.1931 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Wawrzyniaka 6.

Odznaczenia: Medal 10-lecia Polski Ludowej (22.07.1959 r., nr 524090), Order Odrodzenia Polski.

Członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, należał od 25.11.1976 r. do Koła ZBoWiD Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych (nr. 246780, leg. 31050).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Luboń 1 przy Zakładach Chemicznych.

Katarzyna Grabowska

Pietrzyński Antoni (1908-1991)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 69. Pułku Piechoty, szeregowy.

Ur. 26.08.1908 r. w Zborowie, ojciec Józef, matka Maria z d. Urbańska.

Uzyskał wykształcenie podstawowe.

18.09.1939 r. został zmobilizowany w szeregi 69. Pułku Piechoty w Gnieźnie. W czasie kampanii wrześniowej 69. Pułk Piechoty wchodził w skład 17. Dywizji Piechoty walczącej w ramach Armii „Poznań”. Walczył na linii frontu Łęczycy-Piątek, gdzie 24.09.1939 r. dostał się

do niewoli. 07.10.1939 r. został zwolniony do domu.

Zmarł 02.10.1991 r.

Żona Antonina z d. Dehmel. (ur. 07.05.1914 r. w Czapurach).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Dworcowej 2.

Odznaczenia: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (97-86-65MW).

Należał od 26.12.1983 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr ewid. 270581, leg. 0167684).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Żabikowo.

Katarzyna Grabowska

Przynoga Stanisław (1907-1995)

Robotnik, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu, jeniec wojenny, starszy szeregowiec WP.

Ur. 13.04.1907 r. w Wirach powiat Poznań, ojciec Jakub, matka Katarzyna z d. Maćkowiak. Poinformował w życiorysie, że miał pochodzenie robotnicze. Ukończył cztery oddziały Szkoły Podstawowej w Wirach. Pozostał z rodzicami i pracował na roli. Kiedy skończył 18 lat, zatrudnił się w budownictwie. Rozpoczął w 1928 r. pracę na PKP w Poznaniu.

Został powołany w marcu 1929 r. do czynnej służby wojskowej w 57. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu. Do rezerwy był przeniesiony we wrześniu 1930 r.

Po pobycie w wojsku pozostawał bez zatrudnienia od 1930 r. do marca 1931 r. Zaczął pracować sezonowo od marca 1931 r. w Cegielni Świerczewo – latem było zatrudnienie, zimą brakowało pracy.

Odnótował w życiorysie, że został zmobilizowany 27.08.1939 r. do

57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu, Batalionu Zapasowego w Kutnie, którego dowódcą był podpułkownik Kokoszka, a kompanii – porucznik Szęć. Batalion 06.09.1939 r. wyruszył w kierunku Warszawy i doszedł pod Grodzisk Mazowiecki. Pierwszą bitwę z Niemcami stoczył 11.09.1939 r. Tam kompania Stanisława Przynogi została rozbita przez niemieckie czołgi. Reszta żołnierzy tej kompanii była skierowana do Warszawy, następnie na Pragę, a z Pragi do punktu zbornoego Teklin koło Otwocka. Stanisław Przynoga został tam przyłączony do kompanii, która była wysłana do Międzyzlesia Warszawskiego – składała się z żołnierzy z różnych rozbitych pułków.

Wspominał, iż 19 lub 20.09.1939 r. kompania została zmuszona przez niemiecką artylerię do wycofania się na Pragę. Był skierowany 21.09.1939 r. do szpitala przy ul. Górnośląskiej w Warszawie, gdyż miał obtarte nogi. Po założeniu mu opatrunku znalazł się w punkcie zbórnym 1. Dywizjonu Artylerii Konnej w Warszawie – w kompanii lekko rannych i tam pozostał do kapitulacji Warszawy. Następnie był w niemieckiej niewoli. Wraz z innymi jeńcami został przewieziony do Poznania na Cytadelę, skąd jako obrońcy Warszawy 07.10.1939 r. byli oni zwolnieni do domu.

Będąc robotnikiem przymusowym pracował w Poznaniu przy budowie dworca przetokowego na Dębcu. Został wywieziony w 1942 r. na roboty przymusowe do Niemiec, na których był do końca wojny.

Po powrocie do kraju rozpoczął pracę na PKP w Poznaniu, gdzie był zatrudniony do przejścia na emeryturę.

Zm. w 1995 r.

Ożenił się z Weroniką (ur. 1909 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Wschodniej 9.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (17.12.1976 r. nr 1666 - 76 - 30), Krzyż Oficerski OOP (06.10.1982 r. nr 2067 - 82 - 57), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (02.03.1983 r. nr 167 83 61 MW).

Należał od 24.05.1970 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 241014, leg. 25284, od 26.09.1984 r. - 0174563.) Zaświadczenie z wojska nr 232894.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrześniński

Przywecki Jan (1907-2000)

Rolnik, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w grupie taborów dywizyjnych, jeniec wojenny, kapral WP.

Ur. 20.03.1907 r. w Będlewie powiat Poznań, ojciec Jan, matka Jadwiga z d. Linka.

Ukończył w 1921 r. Szkołę Powszechną w Będlewie i do 1928 r. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców.

Był powołany 17.10.1928 r. do odbycia zasadniczej służby wojskowej w 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu. Skończył szkołę podoficerską i w 1930 r. otrzymał awans na kaprala. Został zwolniony do rezerwy 23.09.1930 r.

Po zwolnieniu z wojska w latach 1931-1939 nadal pracował w gospodarstwie rolnym rodziców.

Był powołany 13.06.1939 r. na ćwiczenia rezerwy do 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu, a następnie skierowany do oddziału taborów w Słonimie jako obsada kadrowa tej jednostki.

Wspominał o kampanii wrześniowej 1939 r., niewoli, pracy w czasie okupacji: – *Udział w wojnie obronnej 1939 brałem w grupie taborów dywizyjnych pod dowództwem rotmistrza Pilińskiego – Mława – Ciechanów – Pułtusk – Mińsk Maz.*

– *Puławy – Kraśnik. Zabraný do niewoli niemieckiej 25.09.1939 r. i przewieziony do obozu zbiorczego w Kielcach. W połowie listopada 1939 zwolniony do domu. W czasie okupacji od 1940-1945 pracowałem na robotach przymusowych w majątku ziemskim Piotrowo pow. Kościan jako robotnik.*

Po wojnie od 1946 r. przejął w dzierżawę gospodarstwo rolne o powierzchni 3 ha w Lasku i pracował na nim do 1973 r. Zatrudnił się w 1973 r. w Ochrobie Obiektów Poznań-Wilda, gdzie pracował do 1978 r., czyli przejścia na rentę inwalidzką II grupy.

Zm. 25.09.2000 r.

Ożenił się ze Stanisławą (ur. 1909 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Poznańskiej 17.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (30.01.1990 r. nr 13-90-74 MW).

Należał od 18.10.1984 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 271930, leg. 0176730).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrześniński

Purol Feliks (1916-1999)

Kowal ślusarz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 13. Dywizjonie Artylerii Konnej w Kamionce Strumiłowej wchodzącym w skład Kresowej Brygady Kawalerii, jeniec wojenny, kapral WP.

Ur. 12.11.1916 r. w Goczałkowie powiat Gniezno, ojciec Marcin, matka Franciszka z d. Koralewska.

Uczęszczał w latach 1923-1930 do Szkoły Podstawowej w Jelitowie powiat Gniezno. Ukończył w latach 1934-1937 szkołę w zawodzie kowal ślusarz w Kędzierzynie powiat Gniezno. Zatrudnił się w Poznaniu na Ratajach nr 66 w firmie budowlanej, gdzie majstrem był Antoni Hoppel.

Był powołany do służby wojskowej do 2. baterii 13. Dywizjonu Artylerii Konnej w Kamionce Strumiłowej powiat Lwów. Odnosił, iż szefem jego baterii był ogniomistrz Cziński, a dowódcą kapitan Borewicz. Rozpoczął w grudniu 1938 r. Szkołę Podoficerską. Awansował w maju 1939 r. na bombardiera – puszkarza. Kapralem został w sierpniu 1939 r. Kategoria wojskowa – pierwsza, rodzaj broni – służba pomocnicza, nazwa specjalności wojskowej – puszkarz, funkcja wojskowa – puszkarz.

Napisał w swoim życiorysie: – *Udział w wojnie brałem pod dowództwem kpt. Borewicza pod Kutnem, Warszawą, Modlinem, Garwolinem i Zamościem. W dniu 22 IX 1939 r. zostałem ranny w prawą nogę. Znalazł się w niemieckiej niewoli i 29.09.1939 r. uciekł z niej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Na skutek obolałej nogi udał się do szpitala w Starachowicach, gdzie przebywał w dniach 1-4.10.1939 r. Po zwolnieniu wrócił do miejsca zamieszkania w Poznaniu. Przeprowadził się w 1940 r. do Gniezna, gdzie zaczął pracować w firmie Schallhorn na kolei. Został wywieziony na roboty przymusowe do miejscowości Waldenburg w Niemczech. Był przewieziony w 1944 r. do Bawarii, do pracy na lotnisku w miejscowości Plating. Wspominał, iż była tam ciężka praca i panowały trudne warunki życia. Uciekł z tego lotniska w kierunku Wrocławia. Niestety, pod Wrocławiem został złapany przez gestapo i przewieziony ponownie na roboty na lotnisko i osadzony w obozie Postelberg na terenie Czech. Oswobodziły go wojska radziecko-polskie w maju 1945 r. Zanimował, że byłem więźniem nie kazano już wstępować do wojska, lecz wracać do rodzin. Do Gniezna powrócił pod koniec maja 1945 r.*

Podjął pracę w czerwcu 1945 r. jako ślusarz na PKP w Gnieźnie, gdzie był zatrudniony do 1950 r. Potem w latach

1950-1962 pracował w Fabryce Guzików w Gnieźnie. Był zatrudniony w okresie 1962-1967 r. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Poznaniu. Pracował w latach 1967-1973 w Zakładach Gazownictwa Miejskiego w Poznaniu. Był zatrudniony od 1973 r. na stanowisku ślusarza spawacza w Komunalnym Przedsiębiorstwie Inżynieryjnym w Luboniu. Następnie przeszedł na emeryturę.

Był przeniesiony do rezerwy 14.01.1950 r. na podstawie rozkazu MON nr 184 z 07.12.1948 r.

Zm. 09.07.1999 r.

Ożenił się z Janiną (ur. 1919 r.)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 62 F m. 24.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (19.11.1980 r. nr 2517 - 80 - 75), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (08.05.1983 r.).

Był w latach 1946-1962 członkiem Ligi Obrony Kraju w Gnieźnie.

Należał od 15.07.1976 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 253379, leg. 37649/31, od 20.09.1984 r. - 0174585). Zaświadczenie z wojska nr 232468.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Roszyk Stefan (1900-1979)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach Obrony Narodowej przy 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu, powołany w 1945 r. do 12. Dywizji Piechoty II Armii LWP, sierżant WP.

Ur. 16.08.1900 r. w Luboniu, ojciec Andrzej, matka Maria z d. Plewczyńska.

Miał średnie wykształcenie.

Zmobilizowany 01.09.1939 r. do Obrony Narodowej przy 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu. Znalazł się w Podłozinach. Uczestniczył wraz

z pułkiem w kampanii wrześniowej 1939 r. Został ranny w biodro 10.09.1939 r. i dostał się do szpitala. Odnotował, że prowadził walki w obronie Warszawy. Był zwolniony do domu 06.10.1939 r. do domu. Po podleczeniu się podjął prace w Zakładach Ziemniaczanych w Luboniu. Po wyzwoleniu od 17.04.1945 r. w szeregach 12. Dywizji Piechoty II Armii LWP brał udział w marszu na Berlin. Awansował w 1945 r. do stopnia sierżanta.

Zm. 14.04.1979 r.

Ożenił się z Gertrudą (ur. 18.10.1918 r. w Essen w Niemczech, zm. 10.03.1995 r.) córką Stefana i Walerii z d. Wójcik. Była podopieczną od 1987 r. Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 4811668, leg. 21008).

Mieszkali w Luboniu przy ul. Cieszkowskiego 7.

Odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi (22.07.1964 r. nr I 38520), Medal za Berlin (05.05.1975 r. nr 912907).

Był członkiem PZPR. Należał od 1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 244447, leg. 28717).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Rozmiarek Sylwester (1906-1981)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach Obrony Narodowej, szeregowiec WP.

Ur. 24.12.1906 r. w miejscowości Niedźwiedziny powiat Wągrowiec, ojciec Karol, matka Regina.

Miał podstawowe wykształcenie.

Przed wojną służył w 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich w Bydgoszczy.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. brał udział w walkach pod

Kutnem, Łowiczem, Piątkiem. Pod Sannikami 18.09.1939 r. dostał się do niemieckiej niewoli. Do domu powrócił 15.06.1947 r.

Zm. 10.12.1981 r.

Ożenił się z Katarzyną.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Dzierżyńskiego 72 (dziś ul. Armii Poznań).

Należał od 04.11.1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 253776, leg. 38046/31).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Schmidt Florian (1922-1992)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 321. Pułku Piechoty, jeniec wojenny.

Ur. 05.04.1922 r. w Poznaniu, ojciec Wawrzyniec, matka Gertruda z d. Rządiewicz.

Uzyskał wykształcenie średnie.

Od 01.09.1939 r. do 29.10.1939 r. pełnił służbę w Wojsku Polskim. Od 29.09.1939 r. do 18.10.1939 r. przebywał w obozie jenieckim. Od 21.01.1943 r. do 25.04.1945 r. przebywał w więzieniu hitlerowskim. Brał udział w walce o utrwalenie „władzy ludowej” od 02.07.1945 r. do 28.09.1946 r.

Zmarł 01.01.1992 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 50/31.

Odznaczenia: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r.

Należał od 03.05.1982 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr ewid. 264286, leg. 0176872).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Żabikowo.

Katarzyna Grabowska

Skrzypczak Feliks (1912-1999)

Murarz, kolejarz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 55. Poznańskim Pułku Piechoty w Lesznie, jeńiec wojenny, starszy saper (starszy szeregowiec) WP.

Ur. 11.11.1912 r. w Żabikowie, ojciec Walenty (robotnik), matka Anna z d. Gawalek.

Ukończył w 1926 r. Szkołę Podstawową w Żabikowie. W tym samym roku podjął pracę w cegielni, gdzie był zatrudniony do 1929 r. Kontynuował edukację w latach 1930-1933, ucząc się zawodu murarza. Następnie pracował w okresie 1934-1935 w Przedsiębiorstwie W. Świderskiego w Poznaniu.

Został powołany 15.03.1935 r. do odbycia służby wojskowej w 55. Poznańskim Pułku Piechoty – wcielony do 8. kompanii strzeleckiej jako strzelec. Otrzymał w październiku 1935 r. przydział do plutonu pionierów, jako pionier. Obył w lipcu 1936 r. sześciotygodniowy kurs przeciwgazowy w 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu. Do rezerwy został przeniesiony 03.09.1936 r. (kategoria wojskowa – pierwsza, rodzaj broni – wojska inżynieryjne, nazwa specjalności wojskowej – saperzy i minierzy, funkcja wojskowa – saper).

Powrócił do swojego dotychczasowego miejsca zatrudnienia, gdzie pracował do powołania na ćwiczenia w 1939 r.

Awansował w sierpniu 1939 r. do stopnia starszego sapersa.

Wspominał w życiorysie: – 15 sierpnia 1939 r. powołano mnie na ćwiczenia rezerwy do 55. PP na czas nieograniczony do plutonu pionierów, d-cą którego był kpt. Urbański. Od dnia wybuchu wojny w czasie kampanii wrześniowej brałem udział w bitwach pod dowództwem pułkownika Wieczerzyńskiego pod Łęczycą, Piątkiem, w Puszczy Kampinoskiej oraz

w bitwie nad Bzurą. 21 września w Starych Budach pod Warszawą dostałem się do niewoli niemieckiej, przebywając następnie w obozach jenieckich w Sochaczewie i Skierniewicach, gdzie dn. 28.10.1939 r. wskutek ciężkiej choroby zostałem zwolniony wspólnie z obrońcami Warszawy.

Podczas okupacji hitlerowskiej w latach 1940-1945 był zatrudniony jako murarz w firmie budowlanej Urbaniaka w Poznaniu.

Po wyzwoleniu od stycznia do 13.03.1945 r. był funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej w Fabianowie. Rozpoczął 15.03.1945 r. pracę na PKP w Parowozowni Głównej w Poznaniu. Był zatrudniony w okresie 1949-1964 w oddziale Robót Zmechanizowanych PKP jako brygadzysta robót mostowych. Ponownie od 1964 r. do stycznia 1972 r. – przejścia na emeryturę pracował w Lokomotywni Głównej w Poznaniu.

Przeniesiony do rezerwy 15.12.1949 r. na podstawie rozkazu MON Nr 184 z 07.12.1948 r.

Zm. 06.06.1999 r.

Ożenił się z Heleną, o. Wojciech, m. Petronela. Miała podstawowe wykształcenie, wykonywała zawód przedszkolanki. Od 18.01.2000 r. był podopieczną Koła ZKRPiBWP w Żabikowie.

Feliks Skrzypczak mieszkał w Lubiniu przy ul. Niezlomnych 9.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (26.09.1976 r. nr 1143-76-51), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (21.04.1982 r. nr 111-82-153 MW).

Należał od 25.08.1974 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 245547, leg. 29817, później 0174566). Zaświadczenie z wojska nr 233258.

na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Spychalski Edmund (1919-2002)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 3. Pułku Lotniczym w Poznaniu – Ławicy, szeregowiec WP.

Ur. 25.10.1919 r. w Poznaniu, ojciec Władysław, matka Władysława z d. Młynarek. Miał podstawowe wykształcenie.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. jego szlak bojowy wiodł z Poznania do Tarnopola.

Był zatrudniony w PZNF w Luboniu.

Zm. w lipcu 2002 r.

Ożenił się z Olgą (ur. 1921 r.)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Piaskowej 6.

Odnaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (195-84-57 MW).

Należał od 18.11.1977 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 257686, leg. 41956/31, potem 175594).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Strączkowski Antoni (1915-1990)

Ogrodnik, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 7. Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej w Poznaniu przydzielonym do 17. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, jeniec wojenny, więzień polityczny obozów koncentracyjnych, bombardier (starszy szeregowiec) WP.

Ur. 17.01.1915 r. w Nowym Mieście powiat Jarocin, ojciec Wojciech, matka Ludwika z d. Bąk.

Uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Żabikowie i ukończył 7 klas w 1930 r. Następnie podjął naukę w zawodzie ogrodnika, którą zakończył w 1932 r. Po śmierci ojca pracował w gospodarstwie matki do chwili powołania go do

czynnej służby wojskowej, którą odbywał do wybuchu II wojny światowej. Rozpoczął ją 22.02.1938 r. w 7. Dywizjonie Artylerii Przeciwlotniczej w Poznaniu, gdzie został przydzielony do drużyny łączności radiotelegraficznej. Rozpoczął 15.10.1938 r. Szkołę Podoficerską. 10.05.1939 r. uzyskał specjalność radiotelegrafista. Kategoria wojskowa pierwsza, rodzaj broni – łączność, nazwa specjalności wojskowej – obsługa stacji radiotelegraficznej, funkcja wojskowa – radiotelegrafista.

Opisał w życiorysie swój udział w kampanii wrześniowej 1939 r.: – *W pierwszych dniach wojny zostałem przydzielony do 17. Dywizji Piechoty pod dowództwem kpt. Zalewskiego. Brałem udział w walkach pod Kołem, Koninem, Piątkiem, Łęczycą i nad Bzurą. W dniu 18.09.1939 r. zostałem ranny i przebywałem w szpitalu polowym w Sochaczewie. W dniu 2.10.1939 r. z Sochaczewa zostałem przetransportowany do Poznania na cytadelę, skąd zostałem zwolniony do domu.*

W jego aktach odnotowano, że do niewoli niemieckiej dostał się 20.09.1939 r. Po powrocie do domu pracował w gospodarstwie ogrodniczym rodziców. Za kolportowanie ulotek 17.12.1941 r. był aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu w Poznaniu przy ul. Młyńskiej, następnie w Mrowinie. Stąd został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen (Rogoźnicy – był to obóz pracy). Miał numer więźnia 17312. Przebywał tam do 15.02.1945 r. Potem był przewieziony do obozu koncentracyjnego (pracy) w Flossenbürg, komando Hersbruck i posiadał nr więźnia – 85898. Był w nim do 01.05.1945 r., kiedy został wyzwolony przez wojska amerykańskie. Po wyzwoleniu powrócił do kraju, gdzie od razu podjął pracę w gospodarstwie ogrodniczym rodziców, które następnie odziedziczył po nich.

Był przeniesiony do rezerwy 14.12.1949 r. na podstawie rozkazu MON z 07.12.1948 r.

Zm. 06.07.1990 r.

Ożenił się w 1952 r. ze Stanisławą z d. Adamską (ur. 1920 r.). W aktach ZBoWiD w latach siedemdziesiątych zanotowano, że miał na utrzymaniu dwóch synów: Zbigniewa (ur. 1953 r., wtedy będącego studentem), Wiesława (ur. 1963 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Wojska Polskiego 6.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (31.12.1976 r. nr 2932 - 76 - 206), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (10.07.1983 r.).

W latach 1958-1977 przez pięć kadencji był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu. Pracował m.in. w Komisji Rolnej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Należał od 07.09.1972 r. do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr 239068, leg. 23338, od 26.09.1984 r. - 0174501).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Suchowiak Stefan (1916-1999)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu, jeniec wojenny, szeregowiec WP.

Ur. 01.09.1916 r. w Poznaniu, ojciec Jakub, matka Jadwiga z d. Grześkowiak. Miał podstawowe wykształcenie.

Wziął udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu. Uczestniczył w walkach pod Sochaczewem. Dostał się do niewoli niemieckiej 18.09.1939 r.

Przebywał w niej w stalagu III B Furerenberg nad Odrą do 30.03.1942 r. Następnie był na przymusowych robotach w Niemczech do 08.05.1945 r.

Wrócił do Poznania 01.05.1946 r.

Zm. 09.1999 r.

Ożenił się z Pelagią (ur. 1918 r.)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Narutowicza 8.

Odznaczenia: Odznaka Przetwórczości Pracy Socjalistycznej (27.05.1974 r. nr 477), Odznaka za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego (28.04.1976 r. nr 10288).

Był członkiem PZPR.

Należał od 1976 r. do Koła ZBoWiD (później ZKRPiBWP) w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 250256, leg. 34526/31, potem 176863).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Szajek Florian (1909-1985)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach Obrony Narodowej.

Ur. 30.04.1909 r. w Żabikowie, ojciec Andrzej, matka Apolonia. Miał podstawowe wykształcenie.

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. był w Obronie Narodowej na szlaku bojowym w Zbąszyniu, Kutnie.

Zm. 09.05.1985 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Dzierżyńskiego 45 (obecnie ul. Armii Poznań).

Odznaczenia: Medal X-lecia (22.07.1955 r. nr 532465), Srebrny Krzyż Zasługi (22.07.1964 r. nr I - 38524), Krzyż Oficerski OOP (22.03.1972 r. nr 313-72-6).

Należał od grudnia 1976 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 251569, leg. 35839/31).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Szkudlarek Franciszek (1913-2003)

Uczestnik kampanii wrześniowej w szeregach 55. Poznańskiego Pułku Piechoty, jeniec wojenny, szeregowiec WP.

Ur. 07.12.1913 r. w miejscowości Przysieka Stara, ojciec Stanisław, matka Apolonia z d. Ratajczak. Miał podstawowe wykształcenie. Od 16.03.1935 r. posiadał stopień szeregowca.

Został zmobilizowany 24.08.1939 r. do 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie. W trakcie kampanii wrześniowej 1939 r. był w plutonie łączności – odkomenderowany do Kutna. Następnie 06.09.1939 r. odkomenderowano go do Warszawy, gdzie również służył w plutonie łączności przy sztabie.

Wspominał w życiorysie: – *Po 10 września byłem pod Lublinem. W dniu 20 września zostałem zabrany przez Niemców do niewoli, którą przebyłem do 1940 roku. Zwolniony z powodu choroby do domu.*

Po zakończeniu pracy zawodowej przeszedł na emeryturę.

Zm. w 2003 r.

Ożenił się z Marią (ur. 16.03.1921 r.)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Hibnera 6/6.

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (nr 195-84-68 MW).

Należał od 08.12.1982 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 2661006, leg. 56276/31, potem 175527). Zaświadczenie z wojska nr 712978.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzesiński

Szymański Julian (1908-1969)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., kapral WP.

Ur. 07.02.1908 r. w Nowym Mieście, ojciec Franciszek, matka Teofila.

Od 11.03.1932 r. do 20.09.1932 r. pełnił służbę w Wojsku Polskim. Od 01.09.1939 r. do 18.09.1939 r. brał udział w kampanii wrześniowej w szeregach 17. Pułku Piechoty.

Zmarł 25.06.1969 r.

Miał żonę Joannę z d. Przyborską (ur. 08.02.1924 r.), o. Jan, m. Stanisława z d. Kędziora.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Leśmiana 26 B/1.

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Żabikowo.

Katarzyna Grabowska

Szymański Marcin (1914-2003)

Mistrz wulkanizator, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 7. Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej w Poznaniu, jeniec wojenny, kanonier (szeregowiec) WP.

Ur. 24.09.1914 r. w Luboniu, ojciec Marcin, matka Stanisława z d. Olejniczak.

Pisał w życiorysie: – *Do Szkoły Powojskowej zacząłem uczęszczać w 1921 roku w Luboniu, którą ukończyłem w 1928 roku z wynikiem pozytywnym. Do roku 1936 przebywałem przy rodzicach pomagając w prowadzeniu gospodarstwa domowego oraz najbliższej rodzinie.*

Dnia 20 marca 1936 roku zostałem powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Służyłem w 1. baterii 7. Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej, gdzie służyłem do dnia 15.09 1937 roku, po czym zostałem zdemobilizowany.

Miał kategorię wojskową – pierwszą, rodzaj broni – artyleria, nazwa

specjalności wojskowej – obsługa artylerii małokalibrowej przeciwlotniczej, funkcja wojskowa – wręczyciel. Rysopis: wzrost 175 cm, obwód klatki piersiowej – 85/80. Pod powrocie z wojska był bezrobotny, pracując tylko jeden miesiąc jako robotnik torowy PKP.

Wspominał o kampanii wrześniowej 1939 r., niewoli i okupacji hitlerowskiej: – *Dnia 24 sierpnia 1939 roku zmobilizowany zostałem do 7. Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej jako amunicyjny – biorąc udział w walkach Armii „Poznań” nad Bzurą oraz w okolicy Sannik, Łęczycy, Piątku. Dnia 24 września 1939 roku zostałem wzięty do niewoli pod Iłowem, skąd dnia 24 października 1939 roku zostałem przewieziony do Poznania i z terenów Cytadeli Poznań zwolniony z niewoli. Po zwolnieniu z niewoli zatrudniono mnie przymusowo w tartaku w Poznaniu przy ul. Raczyńskich – firmy „Ernst Kock”.*

Był wyzwolony 26.01.1945 r. w Luboniu przez Armię Czerwoną. Zaraz po tym ochotniczo pracował około jeden rok bezpłatnie w tworzonych organach Milicji Obywatelskiej. Natomiast w celu utrzymania rodziny zatrudnił się sezonowo na okres od 10.02.1945 r. do 10.02.1947 r. w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu.

Rozpoczął 12.02.1947 r. pracę jako wulkanizator w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” przy ul. Starołęckiej 18 w Poznaniu, gdzie następnie miał stanowisko mistrza wulkanizatora.

Przeniesiony do rezerwy na podstawie rozkazu MON z 07.12.1948 r.

Zm. 11.11.2003 r.

Ożenił się z Marią (ur. 1920 r.).

Mieszkał w Luboniu przy ul. Lipowej 24, następnie 43.

Odznaczenia: Medal X-lecia PRL (17.01.1955 r. nr 337687), Srebrny Krzyż Zasługi (22.07.1955 r. nr 491341), Medal

za udział w wojnie obronnej 1939 r. (21.04.1982 r. nr 111 - 82 - 168 MW), Krzyż Kawalerski OOP (25.04.1984 r. nr 975 - 84 - 26).

Wstąpił w grudniu 1946 r. do Polskiej Partii Robotniczej, po zjednoczeniu z PPS do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pełnił w latach 1950-1953 obowiązki I Sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej PZPR w Zakładach „Stomil” oraz członka Egzekutywy Komitetu Zakładowego i członka Komitetu Miejskiego PZPR w Poznaniu.

Należał od 14.04.1977 r. do Koła ZBoWiD (potem ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 255970, leg. 40240/31, 0174528, od 20.09.1984 r. – 577499). Zaświadczenie z wojska nr 423396.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński

Szymański Walenty (1905-1987)

Urodził się 31.01.1905 r. w Rogalinu, pow. Śrem. Jego rodzicami byli Walenty (ur. 4.02.1884 r.) i Katarzyna z d. Sroka (ur. 3.04.1883 r.). Ukończył 7 klas szkoły podstawowej w Puszczykowie. W latach 1921 – 1924 wyuczył się zawodu: tokarz-słusarz w Fabryce Przetworów Ziemniaczanych Luboń-Wronki. Po ukończeniu nauki pracował jako tokarz w tym zakładzie. 12.09.1926 r. został powołany do służby wojskowej do 3. Pułku Lotniczego w Ławicy k. Poznania. Po jej zakończeniu w 1928 r. powrócił do pracy w Fabryce Przetworów Ziemniaczanych, gdzie pracował do wybuchu wojny.

W 1929 r. razem z bratem Edwardem oraz Tadeuszem Łaszykiem założyli zespół mandolinistów nazwany później „Ton”, który istnieje do dziś. Pierwszym jego dyrygentem został Marcin Rożek.

W 1933 r. ożenił się z Joanną Szajbe (ur. 30.07.1916 r. w Fabianowie, zm.



Walenty Szymański

w 10.1999 r.) córka Walentego i Magdaleny z d. Troszczyńska. Była podopieczną od 1987 r. Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 482831, leg.22171). Dwa lata po ślubie, w 1935 r. urodziła im się córka Wanda.

Zmobilizowany na wojnę został w sierpniu 1939 r. Z pamiętnika, jaki prowadził przedstawiamy fragment od dnia mobilizacji do internowania przez Rosjan (pisownia oryginalna): 24 VIII 39 – powołany do czynnej służby wojskowej – 3. Pułk Lotniczy Kompani Park., tu umundurowanie i 28 VIII 39 r. wyjazd z Poznania do Lublina przez Wrześnię, Kutno, Warszawę, Siedlce.

Przyjazd do Lublina 31 VIII 39 r. wieczorem, ulokowanie w szkole prywatnej na ulicy Okopowej nr 8 i spanie na słomie.

1.09.39 r. poszliśmy do fabryki Wolskiego, tam pracowałem nad usuwaniem starych kłopot. 9.09.39 r., wtem nalot



Walenty Szymański w niewoli Niemieckiej u bauera



Pieczęć ze stalagu IV G



Żołnierz lotnictwa W. Szymański w przysiadzie z lewej

i bombardowanie. Wieczorem wymarsz z Lublina w kierunku Piaski do Trawnika, tam 10.09.39 r. załadowanie i odjazd w kierunku Brześcia nad Bug przez Chełmno. 11.09.39 r. od rana do wieczora odpoczynek w lesie, w nocy dalsza droga kolejną. 12.09.39 r. przed południem minęliśmy Brześć, około 20 km za Brześciem odpoczynek od 14 do 18.50 w lesie. W nocy las został zbombardowany. 13.09.39 r. dotarliśmy do stacji Otyka. Odpoczynek od rana do wieczora. Tu było bombardowanie stacji; wieczorem wyjazd dalej. 14.09.39 r. odpoczynek – Ruda Boczojawska; przerwa od rana do wieczora; tu nalot i bombardowanie toru, odjazd późno wieczorem. 15.09.39 r. na stacji kolejowej Orzędów Olesko wyładowanie i marsz 9 km przez miasto Biały – Kamieniec. W pobliskim lesie odpoczynek, potem dalszy marsz. 16.09.39 r. przez Złosów, Zborów doszliśmy do Tłuchów;

spanie w lesie; nad wieczorem obiad i dalsza droga. 17.09.39 r. nad ranem doszliśmy do miasta Jezierna, rozlokowanie po stodołach, spanie do rana. Tu było pierwsze spotkanie z Sowietami. Samoloty późno w nocy. Załadowano na wozy i dalszy marsz. 18.09.39 r. rano w Korłowduryi znowu spanie w stodole, o godz. 11 nagle wymarsz do Słobotki. Tu kapitan Sidor oznajmił nam o tankach sowieckich i wieczorem dalszy marsz do Rosochowacie i spanie w stodołach. 19.09.39 r. wymarsz do domu, uzbrojeni w karabiny i naboje; obiad, wspólna Modlitwa i wymarsz w dalszą drogę. W Rudnikach ostrzał; droga zła, błoto. Przed Złotnikami wieczorem nagła strzelanina na dwie strony, rano krzyki, patrole, pozor łapy (od red. uwaga ręce – co znaczyło – ręce do góry) 20.09.39 r. godz. 6.30 w Złotnikach pod Chojcami zbiórka na placu, w kozły broń i zdanie władzy sowieckiej.

Kriegsgefangenenpost 52.

Stalag Postkarte
An **28**
B. u. geprüft

Gebührenfrei

Absender:
Vor- und Zuname: Valentiu Szajba
Gefangenennummer: 10050
Lager-Bezeichnung: Stalag IV G
Deutschland (Allemagne)

Empfangsort: Lubau
Straße: Herman - Goeringstr. 12.
Land: Posen
Landesteil (Provinz usw.): Deutschland

29.5.41. 17-18

Kriegsgefangenenlager

Datum: 25/V 41r.

Droga Żonko i Wandziu!! Za list którego otrzymałem 23/V 41 serdecznie/ dziękuję i zarazem przepraszam bardzo, że nie odpisałem za-/ raz. Jednak nie powstało to z mojej winy. Jestem dzięki Bogu zdrowy, w którym Wam z całego serca zdrowia życzę. Co do ślubu St.L. to tylko od Was kochani zależy, moje starania podaremnne, pragne tej chwili zwol-/ nienia i czekam z tęsknotą, ale zawsze żyję z nadzieją. Ściskam/ i całuję Twój tatuś i mąż. Miła pozdrowienia dla Rodz. i siostr. Wal. r.d.

List napisany 25 maja 1941 r. przez Walentego Szymańskiego nr więźnia 10050, w stalagu IV G do żony, zaadresowany do teścia – Walentego Szajba, Luboń, ul. Herman Goeringstrasse 12 (dziś Ul. Armii Poznań), okręg Poznań o następującej treści: Kriegsgefangenenlager (Pocztą jeniecką)/ Datum 25 V 41 r./ Droga Żonko i Wandziu!! Za list którego otrzymałem 23 V 41 serdecznie/ dziękuję i zarazem przepraszam bardzo, że nie odpisałem za-/ raz. Jednak nie powstało to z mojej winy. Jestem dzięki Bogu zdrowy/ w którym Wam z całego serca zdrowia życzę. Co do ślubu St.L. to tylko/ od Was kochani zależy, moje starania podaremnne, pragne tej chwili zwol-/ nienia i czekam z tęsknotą, ale zawsze żyję z nadzieją. Ściskam/ i całuję Twój tatuś i mąż. Miła pozdrowienia dla Rodz. i siostr. Wal. r.d.

Service No. } 10050/St IV B.	Nationality Polish.
Serial No. }	
Surname } SZYMAŃSKI	
Last Name }	
Initials } WALENTY.	
Rank } PVT.	
Regiment, Squadron, Ship } 3 Air reg.	
or Organization }	
Holder's Signature } <i>Szymański</i>	
Signature of P. W. Camp. Contact Officer } <i>Alfons Alphoneia 1st CAC</i>	
Issued at } <i>PLW & Camp 1- 74 US Army.</i>	on } <i>22 August</i> 194 <i>5</i>

Karta identyfikacyjna byłych więźniów wojennych z pieczęcią rejestracji – Bielsko 18.10.1945 (nr 727278). Wewnątrz Nr 10050 St IV B, Narodowość: Polak/ Nazwisko: Szymański/ Imię: Walenty /Ranga: Szeregowy (PVT)/ Regiment, pluton, statek, organizacja: 3 dywizja powietrzna (Air regiment)/ Podpis: Szymański/ Podpis oficera kontaktowego: Alfons Alphoneia 1 St CAC /Wydany w: Obóz dla jeńców wojennych 1, 7 US Army, 22.08.1945 tłumaczenie Katarzyna Grabowska

Potem internowanie. Zabraný został kpt. Sidor i odmarsz z konwojem do Trzebówki, nocleg w szkole. 21.09.39 r. przed południem dalszy marsz przez Kopieciuce do Husiatyna, nocleg w koszarach, na placu pod gołym niebem. 22.09.39 r. przed wieczorem odmarsz całą noc i cały dzień. Od 23.09.39 r. załadowanie na stacji Jarmolice i jazda koleją do 1.10.39 r. przez Szepietówkę. 30.09.39 r. – śnieg, w drodze otrzymaliśmy chleb konserw. Marsz i spanie w wagonach na piętrach. 1.10.39 r. rano dotarliśmy do stacji Koskówo, przetoczenie na boczny tor i wyładowanie, marsz przez miasto Wiorzniki przekroczenie rzeki Wiaźnica, marsz przez cały dzień do późnego wieczora. 2.10.39 r. przybyliśmy do obozu w Talicach, puszcza syberyjska, droga bardzo zła. Ulokowanie w blokach, spanie na

pryzcach piętrowych i ogólne leniuchowanie. List wysłałem 11.10.1939 r. do Poznania, na który żadnej odpowiedzi nie dostałem. 28.12.1939 r. otrzymałem pierwszy list od żony.

W ramach wymiany, w listopadzie 1939 r. powrócił do Wielkopolski, po czym ponownie osadzono go w obozie jenieckim. Przebywał m.in. w Stalagu IV G – Borna – Nord (ok. 30 km na południe od Lipska), nr jeńca 10050 oraz pracował przymusowo u bauera. W niewoli przebywał do końca wojny.

Do rodziny wrócił 19.10.1945 r. W 1947 r. urodziła się druga córka – Krystyna. Po wojnie powrócił do Zakładów Ziemniaczanych, gdzie jako strażak pracował do 1970 r. i w wieku 65 lat odszedł na emeryturę.



Walenty Szymański przy pracy u bauera



Zespół „Ton” (pierwotnie zespół mandolinistów) w latach 50. Od prawej strony: Kazimierz Piechocki, Alojzy Grześkowiak, Walenty Szymański (jeden z założycieli), Józef Zuker, Krystyna Wojciechowska, niżej – Edward Plejer, nad nim – Bolesław Koziański, Stanisław Sroczyński, Józef Ciesielski, niżej – Stanisław Józwiak, powyżej, na środku – Leonard Sroczyński, obok – Henryk Bartkowiak, Marian Rożek (kierownik), powyżej – Zenon Sobolewski, Hieronim Jaśkowiak (z kontrabasem); dziecko to Zdzisław Rożek – syn kierownika zespołu



Zespół mandolinistów z 1932 r., Walenty Szymański jeden z jego założycieli stoi w 3 rzędzie 2 z prawej
W ostatnim rzędzie 1 z lewej Stanisław Wasielewski



1929 r., zespół mandolinistów (późniejszy TON), Rozpoznane osoby to: Stanisław Tomaszewski (oznaczony nr 2), Stefan Roszyk (3), Kazimierz Gensler (4), Jan Błażej (6), Konieczny (10), Marian Rożek (11) Walenty Szymański (12)

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Ministerstwo Administracji
Państwowy Urząd Repatriacyjny
Punkt Przyjęcia
w Bielsku

Wzr. Nr. 3
(dla uchwyconych w wieku od lat 16 do 50)

Zaświadczenie Nr. 727278

Zaswiadcza się niniejszym, że ob. Szymański Walenty i Walency
Rozalim 31/1. 1905. (marzisko, imię, imię ojca)

z miejsca urodzenia Ameryka
przyszedł do Polski z terytorium Ameryki
i dnia 18 października 1945 r. zarejestrował się na Punkcie
Przyjęcia w Bielsku
Obecnie udaje się do Lubonia (dotychczasowy adres)

Na podstawie zarządzenia Rady Ministrów z dnia 5.7.1945
ob. Szymański Walenty ma pierwszeństwo i prawo
swobodnego przejazdu wszelkimi środkami lokomocji do
Lubonia
wowe i Samorządowe są proszone o udzielenie jaknajdalej
możliwego niniejszego.

UWAGA:
Okaziciel niniejszego zaświadczenia obowiązany jest
zameldować się Między Obywatelskiej w terminie
do 14 dni od daty wystawienia zaświadczenia
i do 3 dni po przylociu na miejsce zamieszkania.
Po upływie terminu ważności, zaświadczenie winno
być wymienione w miejscu stałego pobytu - na
dowód tożsamości.

Kierownik Punktu Przyjęcia
Przełom
Kierownik

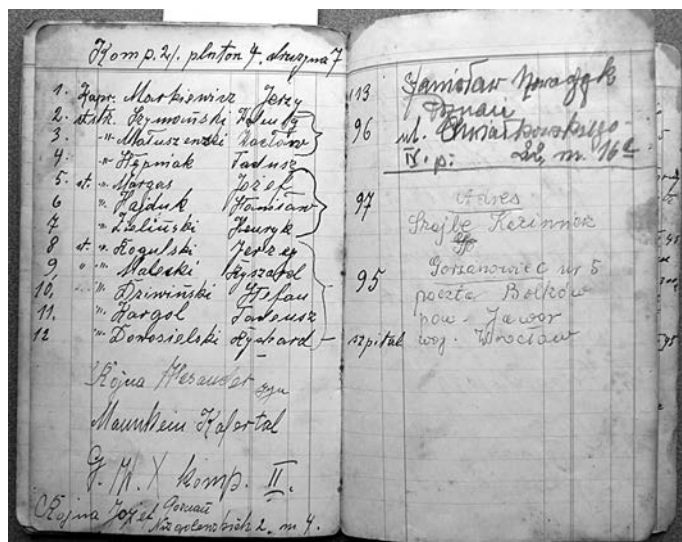
Wydano d. 18/10. 45 r.
Ważne do dnia 31/10. 1945.

300000 - IX. 45. - Druk. Min. Bosp. Publ. w Łodzi



Zaświadczenie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego wraz ze zdjęciem wydane dla Walentego Szymańskiego w Bielsku 18.10.1945 r. o prawie bezpłatnego przejazdu do Lubonia

W pamiętniku Walentego Szymańskiego wśród wielu zapisków jest skład 2 kompanii, pluton 4, drużyna 7: 1. kapr. Markiewicz Jerzy, 2. strz. Szymański Walenty, 3. strz. Matuszewski Wacław, 4. strz. Stępiński Tadeusz, 5. strz. Margas Józef, 6. strz. Hajduk Stanisław, 7. strz. Zieliński Henryk, 8. strz. Rogulski Jerzy, 9. strz. Maleski Ryszard, 10. strz. Dziwiński Stefan, 11. strz. Kargol Tadeusz, 12. strz. Dowosielski Ryszard



14.10.1983 r. wspólnie z żoną Joaną obchodzili 50. rocznicę ślubu. Zmarł 22.07.1987 r. w wieku 82 lat.

Mieszkali w Luboniu przy ul. Hanki Sawickiej 5 (dziś Cyryla Ratajskiego).

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (195-84-09 MW).

Należał od 1982 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 266131, leg. 60405/31, następnie 178556).

W pamiętnikach Walentego Szymańskiego znajdują się też wiersze napisane przez niego w niewoli. Przedstawiamy jeden z nich – o Bożym Narodzeniu.

Raz do roku

*Raz do roku, gdy wszyscy zasiądą
Do wigilii w najbliższym swym gronie
I rozdzwonią się serca kołędą,
A radością pieśń każda zapłonie,*

*W ten to wieczór czarowny, uroczy,
Gdy zebrani społem przy kołędzie
Światu głosimy Narodziny Syna*

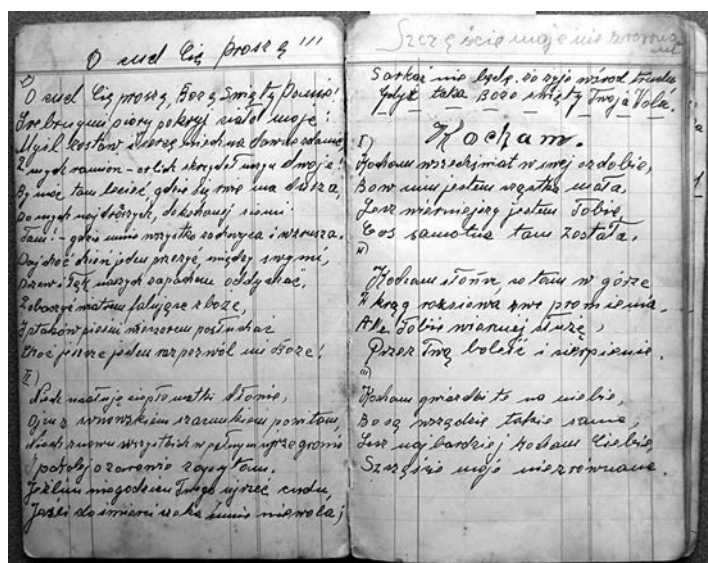
*Na tę ziemię, z krainy wieczności
Bóg zstępuje w postaci człowieka.
Idzie wszędzie, gdzie możni i prości,
Chociaż droga mu była daleka.*

*A gdy wioski obejdzie i miasta,
Kędy tyle goryczy i nędzy
I uderzy godzina dwunasta,
Na pasterkę pośpiesza co prędzej.*

*By wraz z ludem ochotnie i śmieie,
Na melodię przedziwnie serdeczną,
W jakimś starym przydrożnym kościele
Pastorałkę zaśpiewać odwieczną.*

Kalendarium wojenne Walentego Szymańskiego wg pamiętnika

- 24.08.1939 r. – powołany do wojska
– Poznań Ławica, mechanik 3 pułku lotniczego Kamp. Park.,
- 28.08.1939 r. – wyjazd z Poznania do Lublina przez Wrześnię, Kutno, Warszawę, Siedlce,
- 31.08.1939 r. – przyjazd wieczorem i ulokowanie w szkole prywatnej przy ul. Okopowej 8,
- 1.09.1939 r. – praca w fabryce Wolskiego – porządki,
- 9.09.1939 r. – wymarsz z Lublina do Trawnika przez Piaski,
- 10.09.1939 r. – odjazd w kierunku Brześcia n. Bugiem przez Chełmno,
- 12.09.1939 r. – ok. południa przekroczenie Brześcia – Kowel,
- 13.09.1939 r. – Otyka,
- 14.09.1939 r. – Ruda Boczojowska,
- 15.09.1939 r. – Orzędów Olesko i marsz 9 km przez Biały Kamieniec,
- 16.09.1939 r. – przez Złosów, Zborów do Tłuchów,
- 17.09.1939 r. – dojście do miasta Jezierzna – pierwsze spotkanie z sowietami,
- 18.09.1939 r. – Karłowdurgi, Sobotka, Rosochowacie – zabrany do niewoli sowieckiej,
- 19.09.1939 r. – przez Rudniki, Złotniki – aresztowanie,
- 20.09.1939 r. – Złotniki pod Chojcami – internowanie (Trzembówka),
- 21.09.1939 r. – przez Kopiecince do Husiatyna,
- 23.09.1939 r. – załadowanie w Jarmolicach, jazda przez Szepietówkę, Prianaszach, Moczowa,
- 1.10.1939 r. – do Kaskowo marsz przez Wiorzniki (m.),
- 2.10.1939 r. – w Talisach puszcza Sybyryska,
- 7.11.1939 r. – powrót z Rosji do Niesnasza,



Wiersz z pamiętnika napisany przez Walentego Szymańskiego pt. O cud Cię proszę/ O cud Cię proszę, Boże Święty Panie!/ Srebrnymi pióra pokryj ciało moje/ Myśl zostaw i serce niech ma dawne zdanie,/ Z mych ramion – orlich skrzydeł uczyni dwoje!/ By móc tam lecieć gdzie się rwie ma dusza,/ Do mych najdroższych, do kochanej ziemi/ Tam? – gdzie mnie wszystko zachwyci i wzrusza./ Daj choć dzień jeden przeżyć między swymi,/ Drzew i łąk naszych zapachem oddychać,/ Zobaczyć wiatrem falujące zboże,/ I ptaków pieśni wieczorem posłuchać/ Choć jeszcze jeden raz pozwól mi Boże!/ Niech ucałuję ciepło matki dłonie,/ Ojca z synowskim szacunkiem powitam,/ Niech znowu wszystkich w pełnym ujrzę gronie/ I po kolej o zdrowie zapytam./ Jeślim niegodzien Twego ujrzeć cudu,/ Jeśli do śmierci czeka mnie niewola,/ Sarka nie będę, że żyję wśród trudu,/ Gdyż taka Boże Święty Twoja Wola.

- 5.04.1940 r. – wyjazd z Mühlberg (Stalag IV B) do Wishersheim Kurt Gerlach (bauer),
- 2.08.1940 r. – do Hein Kreutznitz Alfred Schmidt (bauer),
- 4.10.1940 r. – Pegau, ?dlosstr 32,
- 7.11.1940 r. – Beusha Pt Rittergut Steiger Borna Bad Lanzing,
- 30.06.1941 r. – do Pötschau (Potsdam) Bad Lanzing Kurt Müller (bauer),
- 12.1942 r. – Edmund Hofmann,
- 28.03.1943 r. – Alfred Fröbel,
- 18.04.1945 r. – w Krounic uwolniony przez Amerykanów, wyjazd z Pötschau do Borgu,
- 24.04.1945 r. – z Borgu do Gedlitz,
- 02.05.1945 r. – z Gedlitz do Altenburga,
- 24.05.1945 r. – z Altenburga do Gery,
- 26.05.1945 z Gery do Hessen – niedaleko tylko 300 km Rockenberg Mariensloss
- 13.08.1945 r. – z Rockenburgu do Käfertal,
- 13.10.1945 r. – wyjazd z Käfertal do Polski,
- 19.10.1945 r. – przybycie do Poznania (Luboń).

Wykorzystano: życiorys spisany przez córkę Krystynę Nawrocką („WL” 05-2006 str. 20), fragmenty pamiętnika („WL” 05-2006 str. 20), akta ZBoWiD, Koło nr 1 Luboń (przy Zakładach Chemicznych) oprac. Robert Wrzeński, wiersz („WL” 12-2005 str. 28), zespół „Ton” opisany przez Beatę Jankowiak („WL” 12-2003 str. 25)

Piotr P. Ruszkowski

Tomaszewski Antoni (1916-1984)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w 7. Pułku Artylerii Ciężkiej w Poznaniu, jeniec wojenny.

Ur. 16.07.1916 r., ojciec Antoni, matka Waleria z d. Hoppel. Miał podstawowe wykształcenie.

W okresie od 15.02.1939 r. do 18.09.1939 r. był w czynnej służbie wojskowej.

Wspominał swój udział w kampanii wrześniowej 1939 r.: – *W pierwszych dniach wojny wysłany byłem z transportem mundurów do Krakowa. Z Krakowa wysłany byłem do Przemyśla. Stamtąd do Brześcia i Lublina i z Lublina zabrany zostałem przez wojska niemieckie do niewoli w dniu 18.09.1939 r.*

Po zakończeniu pracy zawodowej przeszedł na emeryturę.

Zm. 24.11.1984 r.

Ożenił się z Walentyną.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Fabrycznej 53.

Należał od 12.12.1983 r. do ZBoWiD (nr 270582, leg. 0167685).

Na podstawie akt ZBoWiD.

Robert Wrzeński

Tritt Jan (1909-1984)

Ślusarz, uczestnik kampanii wrześniowej w 1. kompanii łączności, II batalionie, jeniec wojenny, szeregowiec WP.

Ur. 17.12.1909 r. w Lasku, ojciec Wawrzyn, matka Stanisława z d. Łakoma. Po zdobyciu ogólnego wykształcenia uzyskał zawodowe – był ślusarzem.

Odbył zasadniczą służbę wojskową w latach 1932-1933 w 86. Pułku Piechoty w Mołodecznie.

Został zmobilizowany 24.08.1939 r. do 1. kompanii łączności. Wziął udział

w walkach w miejscowościach Kutno, Sobota, Sieradz, Warszawa.

Dostał się do niemieckiej niewoli 16.09.1939 r. między Sobotą a Piątkiem. W niewoli przebywał w Sieradzu, Łodzi, ostatnio w Ostrowie. Był zwolniony z powodu choroby (biegunki) 20.10.1939 r.

Po zakończeniu pracy zawodowej utrzymywał się z emerytury.

Zm. 23.09.1984 r.

Ożenił się z Heleną (ur. 1913 r.)

Mieszkał w Luboniu przy ul. Marchlewskiego 3 (dziś ul. Rivoliego).

Należał od 01.08.1983 r. do Koła ZBoWiD w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych (nr 269329, leg. 53599/31).

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło w Luboniu 1 – przy Zakładach Chemicznych.

Robert Wrzeński

Waltrowski Franciszek (1914-2000)

Robotnik rolny, leśny. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej, jeniec wojenny, szeregowiec WP.

Ur. 02.12.1914 r. w Bródkach powiat Nowy Tomyśl, ojciec Michał, matka Weronika z d. Troszczyńska.

Ukończył cztery klasy szkoły podstawowej, następnie pracował w majątku w Zakrzewku.

Odbywał czynną służbę wojskową w latach 1936-1938 w 57. Pułku Piechoty im. Karola II króla Rumunii w Poznaniu.

W aktach ZBoWiD odnotowano jego wspomnienia: – *W dniu 17 sierpnia 1939 r. zostałem powołany do 58. pułku piechoty i uczestniczyłem w wojnie jako pomocnik przy ciężkich karabinach maszynowych. Czynny udział brałem w walkach w okolicach Kutna. Dnia 18.9.1939 r. zostałem zabrany do niewoli*

niemieckiej i wywieziony do miejscowości Grecht koło Hamburga.

Do Polski wrócił 01.05.1946 r. Pracował od 1946 r. na roli. Został zatrudniony od 1950 r. jako robotnik leśny i wykonywał tę pracę do przejścia na emeryturę w 1974 r.

Zm. 21.03.2000 r.

Był żonaty.

Mieszkał w miejscowości Zakrzewko gm. Duszniki Wlkp. Następnie od 1991 r. w Luboniu przy ul. Buczka 22.

Należał od 08.01.1987 r. do Koła ZBoWiD w Dusznikach Wlkp. (nr 0802841, leg. 274841), od 05.02.1991 r. był członkiem Koła ZKRPIBWP w Żabikowie.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo

Robert Wrzeński

Wiśniewski Leonard (1910-1997)

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., szeregowiec.

Ur. 24.10.1910 r. w Grodzisku Wlkp., ojciec Adam, matka Magdalena z d. Jurasz.

Zmarł 05.10.1997 r.

Mieszkał w Luboniu przy ul. Sikorskiego 17/10.

Odznaczenia: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (03.02.1988 r.), Krzyż Oświęcimski (45-88-92 MW).

Należał do Koła ZBoWiD w Żabikowie (nr ewid. 269903, nr leg. 0595149).

Na podstawie akt ZBoWiD Koło Żabikowo.

Katarzyna Grabowska

Wiśniewski Stanisław (1913-1970)

Żołnierz kampanii wrześniowej 1939 r. i polskich sił zbrojnych na zachodzie, internowany w Szwajcarii, działacz francuskiego ruchu oporu, starszy sierżant, prezes i budowniczy Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka”



Stanisław Wiśniewski w latach 60. XX wieku

Urodził się 12.02.1913 r. w Galicji, w polskiej wsi Puźniki, powiat Buczac, województwo tarnobrzeskie za panowania cesarza Franciszka Józefa. Był trzecim z kolei dzieckiem w rodzinie chłopskiej Ludwika Wiśniewskiego i Wiktorii z d. Przybyłkiewicz. Miał jeszcze siedmioro rodzeństwa: Stefanię (ur. 1906 r.) po mężu Tokarską, Władysławę (ur. 1911 r., zm. 1963 r.), Franciszkę (ur. 1915 r., zm. 1959 r.), Eleonorę (ur. 1921 r., zm. 2007 r.), Marię (ur. 1924 r., zm. 2012 r.) po mężu Jedlińską (jej syn Kazimierz mieszka w Luboniu, był radnym Miasta Luboń w pierwszej kadencji samorządowej 1990-1994 r.), Józefa (ur. 1927 r., zm. 1997 r.), Helenę (ur. 1930 r.) po mężu Kaliciak.

Uczęszczał do szkół w Puźnikach, Buczaczu i Lwowie.

W 1931 roku, jako osiemnastolatek wstąpił do wojska, do 48. Pułku Piechoty w Stanisławowie. Był szefem kompanii w stopniu plutonowego. W kampanii wrześniowej 1939 r. walczył na froncie koło Przemyśla, gdzie m.in. w miejscowości Krzywca Wojsko Polskie 12.09.1939 r. zadało duże straty Niemcom. Dalej brał udział w walkach koło Jaworowa i Lwowa. Dostał się do

niewoli niemieckiej i w czasie transportu zbiegł. Krótko przebywał w domu rodzinnym w Puźnikach. W październiku 1939 r. z grupą 4 kolegów nielegalnie przekroczył na Dniestrze granicę z Rumunią. Został aresztowany i na krótko uwięziony w Bukareszcie. Po wypuszczeniu z więzienia, przez Split w Jugosławii, drogą morską dostał się do Marsylii we Francji. 20.12.1939r. trafił do 4. Warszawskiego Pułku Piechoty, który formowany był w Parthenay. W czasie

Puźniki, gdzie urodził się Stanisław Wiśniewski, to dawna wieś sołecka w gminie Koropiec, powiecie buczackim, województwie tarnopolskim (obecnie Ukraina). W 1929 r. liczyła 833 mieszkańców. W nocy z 12 na 13.02.1945 r. nacjonaliści ukraińscy pod dowództwem Petro Chamczuka „Bystrego” dokonali mordu na Polakach – jej mieszkańcach. W czerwcu 1945 roku pierwsi mieszkańcy Puźnik osiedlili się w Niemysłowicach koło Prudnika i w Ratowicach koło Wrocławia. W 1949 r. władze radzieckie zlikwidowały wieś Puźniki. We wsi Ratowice (Dolny Śląsk) 11.09.2008 r. poświęcono pomnik pamięci pomordowanych w 1945 r. mieszkańców Puźnik i Zalesia. W Puźnikach urodziła się m.in. Aniela Krzywoń (ur. 27.04.1925 r., zm. 12.10.1943 r. pod Lenino) – żołnierz Ludowego Wojska Polskiego, pierwsza Polka, która otrzymała tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Ze wsi tej pochodzili także: Antoni Kusiński (ur. 1.02.1902 r.) plutonowy WP, policjant od 1923 r., wieloletni księgowy, zamordowany w Miednoje. Jan Jaworski (ur. 14.12.1898 r.) kapitan WP, adiutant, 52. pp, zamordowany w 1940 r. w Charkowie.



Polska wieś Puźniki, zlikwidowana przez Związek Radziecki w 1949 r., w której urodził się Stanisław Wiśniewski



Astano – Szwajcaria kadra 3 kompanii 4 Pułku Piechoty. Stanisław Wiśniewski w środku w mundurze



Stanisław Wiśniewski w mundurze sierżanta polskich sił zbrojnych na zachodzie

kampanii francuskiej brał udział w walkach nad rzeką Doubs w rejonie Maiche i St. Hippolyte (18-19 czerwca 1940 r.). 20 czerwca 1940 r. wraz z 2 Dywizją Strzelców Pieszych przekroczył granicę ze Szwajcarią⁷. Tam został internowany i przebywał w różnych częściach Szwajcarii. Między innymi pracował przy budowie dróg, a w miejscowości Weggis na północnym brzegu Jeziora Czterech Kantonów na zmywaku w hotelu „Deliberg”. We wspomnieniach określał humorystycznie swoje zajęcie jako generał-pomywacz. We wrześniu 1944 r. zbiegł z internowania do Francji, gdzie związał się z francuskim ruchem oporu. Jeszcze tego samego roku przedostał się do Wielkiej Brytanii. Przebywając m.in.

⁷ Drugim lubonianinem internowanym w Szwajcarii był por. Jan Anioła (ur. 11.05.1908 r. w Lasku – adiutant 2. pal w Matzingen – por. Józef Smoliński „Polacy Internowani w Szwajcarii (1940-1945)” str. 72



Zdjęcie pamiątkowe przed piekarnią w Szwajcarii (Stanisław Wiśniewski 2. z lewej)



Zdjęcie studyjne z kolegami z wojska Stanisław Wiśniewski siedzi z lewej, w środku Józef Stupka z Krakowa

w Blairgowrie w Szkocji, szkolił polskich żołnierzy. W bezpośrednich walkach na froncie już nie brał udziału. W 1947 r. mając stopień starszego sierżanta, został zdemobilizowany. Będąc od 1931 r. przy wojsku przez 16 lat, pozostawał podoficerem zawodowym.

W lipcu 1947 r. już jako cywil przybył statkiem do Gdyni. Zamieszkał w Żaganiu, gdzie w tym samym roku, w wieku 34 lat ożenił się z 27-letnią Heleną z d. Salternik (ur. 8.10.1920 r. we Lwowie, zm. 16.04.1997 r.). Mieli trójkę dzieci: Andrzeja (ur. 1948 r.), Artura (ur. 1949 r.) i Renatę (ur. 1954 r.) po mężu Andrzejewską. Stanisław Wiśniewski był inteligentny i bystry, swobodnie, oprócz polskiego, posługiwał się językami: rosyjskim, ukraińskim, niemieckim, francuskim, włoskim i angielskim. Potrafił szybko uczyć się nowych zadań w życiu zawodowym. W Żaganiu pracował do 1954 r. w gminnych spółdzielniach.



Stanisław Wiśniewski (2. z prawej) podczas internowania praca przy karczowaniu korzeni w Alpach (widoczne w tle)



Stanisław Wiśniewski 2. z lewej w miejscowości Langenthal w Szwajcarii



Stanisław Wiśniewski na obczyźnie



Z wiosłem w środku – Stanisław Wiśniewski



Stanisław Wiśniewski w środku



Rodzina Heleny i Stanisława Wiśniewskich około 1957 r. Od lewej stoją: Artur, Renata, Andrzej



Listopad 1953 r. Żagań, ślub Andrzeja Budzińskiego z Pauliną Salternik (siostra żony Stanisława Wiśniewskiego), mieszkali w Luboniu na ul.3 Maja przy ul. Rzecznej. Z oznaczeniem 1 – Stanisław Wiśniewski, 2– Helena Wiśniewska z d. Salternik, 3 – matka Pauliny i Heleny – Malwina Salternik (właścicielka firmy kominiarskiej w Buczaczu), 4 i 5 – państwo Całujkowie i ich córki z nr 6 i 7, stoją przed parą młodą. Artur Wiśniewski z nr 8, Oznaczony nr 9 – ojciec pana młodego – Antoni Budziński (tramwajarz) z żoną (10)



Stanisław Wiśniewski (z prawej) jako szef spółdzielni mieszkaniowej w Prudniku. W środku – Witold Kasperski – przewodniczący Centralnego Związku Budownictwa Mieszkaniowego, z lewej – Stanisław Sycz – dyrektor oddziału w Opolu (ok. 1962 r.)



Od lewej Ka-
zimierz i Ry-
szard Jedlińscy,
Andrzej i Artur
Wiśniewscy ok.
1952 r.

Z tego okresu w archiwach IPN zachował się donos dotyczący zachowania Stanisława Wiśniewskiego, o następującej treści: *Od agentury pracującej na terenie placówek gospodarczych, gdzie umiejscowione jest wrogie AK-owski, b. żołnierze Armii zachodnich, otrzymano doniesienie ze źródła „Wir”, że Wiśniewski Stanisław wykluczony z Partii za wrogie wypowiedzi b. St. sierżant Armii Andersa, wysłuchuje i czytając w prasie o wypadkach w ZSRR, dane o jego potędze gospodarczej, a złej sytuacji gospodarczej państw kapitalistycznych, udął zemdlonego na wskutek żalu nad nędzę Anglii, robiąc to w sposób ironiczny.* (pisownia oryginalna)

W 1954 r., wraz z rodziną przeprowadził się do Prudnika, gdzie pracował w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym, a od 1958 r. w Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Dom”.

W piątek 12.11.1965 r. przeniósł się do Lubonia, gdzie od 15.11.1965 r. zostaje prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” (urzęduje najpierw w bloku 62 B, później 62 A). Zastąpił na tym miejscu pierwszego prezesa Spółdzielni pana Mądrego (prawnika z Zakładów Ziemniaczanych). Pracował na tym stanowisku do śmierci, której przyczyną był nagły atak serca. Zdarzył się 16.03.1970 r. podczas służbowego wyjazdu syrenką do biura projektowego na ul. Półwiejską w Poznaniu. Miał zaledwie 57 lat, został pochowany na cmentarzu w Żabikowie, w pobliżu grobów Budzińskich, z którymi spokrewniona była żona Stanisława – Helena i co w przeszłości miało znaczenie przy wyborze miejsca zamieszkania w 1965 r. Lubońska Spółdzielnia Mieszkaniowa, której kierowanie przejął, była w trakcie budowy. Za jego kadencji postawiono kolejne bloki: 62 G, 62 H, otynkowano

wcześniejsze budynki, trwały zaawansowane prace przy budowie pawilonu spółdzielni i niezależnej centralnej kotłowni potrzebnej dla coraz większej ilości bloków. Z jego inicjatywy podciągnięto do „Lubonianki” wodociąg i gaz oraz zbudowano pierwsze na osiedlu chodniki. Następcami Stanisława Wiśniewskiego na stanowisku prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej byli kolejno: Sylwester Bielawski, Józef Kurasz i Alicja Wachowiak i od 2013 r. Piotr Konik.

Na podstawie informacji, dokumentów i notatek syna Artura Wiśniewskiego – znanego z licznych udziałów (nie bez sukcesów) w konkursach i teleturniejach (patrz: „WL” 01-2002 str. 8), odpis akt Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN sygn. IPN Po 060/67/13, publikacja „WL” 02-2013 str. 33.

Piotr P. Ruszkowski

Zgoła Stanisław (1913-1995)

Malarz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 14. Wielkopolskiego Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu, jeniec wojenny, bombardier (starszy szeregowiec) WP.

Ur. 01.05.1913 r. w Luboniu, ojciec Jan, matka Katarzyna z d. Kozłowska. Ukończył w 1926 r. Szkołę Powszechną w Luboniu. Zaczął uczęszczać w 1928 r. do trzyletniej Szkoły Zawodowej, którą ukończył w 1931 r. i zaraz podjął zatrudnienie w prywatnych przedsiębiorstwach.

Był powołany w 1935 r. do odbycia służby wojskowej w 14. Wielkopolskim Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu przy ulicy Solnej. Został skierowany 17.02.1936 r. do 5. baterii w stopniu kanoniera. Przybywał od kwietnia 1936 r. w 7. Okręgowym Szpitalu w Poznaniu ze względu na złamaną rękę. Był

przydzielony od lipca 1936 r. do plutonu gospodarczego jako magazynier opałow. Awansował w lipcu 1937 r. na bombardiera, nadal był magazynierem opałowym. Do rezerwy przeniesiony 20.09.1937 r. (kategoria wojskowa – pierwsza, rodzaj broni – służba pomocnicza, nazwa specjalności wojskowej – specjaliści służby administracyjno-gospodarczej, funkcja wojskowa – podoficer gospodarczy).

- Po odbyciu służby wojskowej kontynuowałem pracę w swoim zawodzie – odnotował w życiorysie.

Został zmobilizowany 02.09.1939 r. do 14. Wielkopolskiego Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu. Służył w taborze, walczył pod Kutnem, Łowiczem, gdzie 20.09.1939 r. dostał się do niemieckiej niewoli. Najpierw był zabrany do Łodzi, potem na Cytadłę w Poznaniu i do Biedruska – Obozu Warta (Warthelager). Stamtąd wywieziono go do stalagu XI A Altengrabow. Tam przebywał dwa miesiące. Potem był przetransportowany do stalagu XI C Bad Sulza. Przebywał w nim do 28.01.1941 r. Z niemieckiego dokumentu wynika, iż w tym dniu na rozkaz Naczelnej Komendy Sił Zbrojnych został zwolniony z niemieckiej niewoli wojennej i w ciągu 24 godzin miał zameldować się osobiście we właściwej miejscowej Komendzie Policji i tam przedstawić swoją Kartę pracy.

Został zatrudniony przymusowo na roli koło lotniska Gotha do 1945 r. Powrócił do Polski we wrześniu 1945 r. Zaczął od 1946 r. pracować jako malarz w prywatnych przedsiębiorstwach. Był zatrudniony jako malarz w latach 1948-1958 w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu. Potem ponownie pracował w prywatnych przedsiębiorstwach. Później zatrudnił się w Dzielnicowym Zarządzie Budownictwa Mieszkaniowego w Poznaniu

przy ul. Sikorskiego 23 na stanowisku malarza.

Zm. 19.05.1995 r.

Był żonaty z Wiktorią (ur. 16.12.1915 r., zm. 05.02.1996 r.) o. Andrzej, m. Józefa. Od 29.08.1995 r. była podopieczną Koła ZKRPiBWP w Żabikowie.

Stanisław Zgoła mieszkał w Luboniu przy ul. Juranda 10 b.

Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (17.12.1976 r. nr 1666-76-13), Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (08.05.1983 r.).

Należał od 05.04.1973 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 240649, leg. 24919, od 26.09.1984 r. - 01744516). Zaświadczenie w wojska nr 625140.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrześniński

Ziesler Ignacy (1902-1964)

Urodził się 30.07.1902 r. na Dębcu, który do końca 1924 roku był podpoznańską wsią, a parafialnie należał do kościoła w Wirach. Ojcem Ignacego był Johann Ziesler (ur. 31.10.1874 r. w Luboniu, zm. 1.03.1925 r.), matką – Józefa z d. Wiśniewska (ur. 26.02.1874 r., zm. 6.01.1944 r.) Jego dziadkiem ze strony ojca był Karl Heinrich Ziesler (ur. 1852 r. w Kąkolewie), a babcią Barbara z d. Konieczna (ur. 5.03.1853 r. w Luboniu). Natomiast dziadkiem ze strony matki był Ludwik Wiśniewski (ur. w 1850 r.), a babcią Marianna z d. Szaj (ur. 1.01.1851 r.).

Ignacy Ziesler był szewcem. Mając 18 lat zaciągnął się na ochotnika do wojska, aby brać udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Szczegóły jednak nie są znane. Córka Ignacego – Krystyna – wspomina duży, piękny obraz, który wisiał w pokoju i przedstawiał „Cud nad Wisłą”.

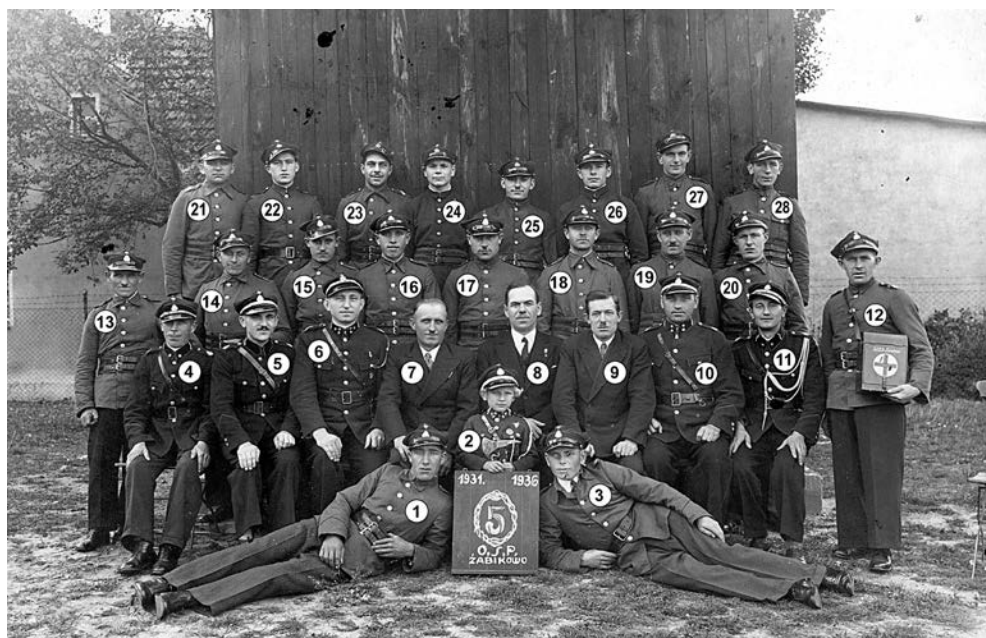


Ignacy Ziesler w mundurze strażaka



Ignacy Ziesler (w środku) po wyzwoleniu z niewoli na terenie Francji

Przed II wojną światową Ignacy pracował na Świerczewie, w cegielni



Drużyna OSP w Żabikowie w 1936 r. z okazji 5-lecia istnienia. Zdjęcie wykonane na obecnym stadionie Stelli na tle strażackiej wieży ćwiczebnej. Wśród rozpoznanych: Jan Jasik (oznaczony 1), Eugeniusz Hermela (2), Bolesław Piaseczny (4), Jan Zgoła (6), Stanisław Łączkowiak – sołtys (8), Ludwik Rożek (9), Adam Szóstak (10), Jan Skierecki – naczelnik straży (11), Ignacy Ziesler (12), Czesław Piaseczny (16), Teszner – urzędnik (17), Jan Kaczmarek (20), Wawrzyn Gierka (24), Helwig? (26)



Jadwiga Ziesler, żona Ignacego (z prawej) podczas okupacji przy budowie autostrady w Luboniu



Rok około 1941, budowa ul. Kołłątaja podczas okupacji Jadwiga Ziesler, żona Ignacego (w 1 rzędzie 2. z lewej)

należącej do Niemca – Kindlera. Był też członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Żabikowie. Gdy nadchodziła burza, ubrany w strażacki mundur siedział na schodach przed domem przy ul. Sienkiewicza 5 i czekał na wezwanie do pożaru.

W 1939 roku po zmobilizowaniu do wojska wymaszerował w kierunku Warszawy, aby bronić stolicy przed okupantem. W Kutnie został wzięty do niewoli niemieckiej i wywieziony do stalagu IIE w Schwerin-Mecklenburgu na terenie Niemiec. Tam między innymi pracował u niemieckiego szewca. Z uwagi na niemieckie pochodzenie (jego przodkowie przywędrowali do Lubonia i Żabikowa z Westfalii w XVIII-XIX wieku) wielokrotnie proponowano mu podpisanie folkslisty. Ignacy za każdym razem kategorycznie odmawiał. Po wejściu na teren Niemiec wojsk alianckich, wstąpił



Dzieci Jadwigi i Ignacego Zieslerów: Krystyna i Edmund

do armii gen. Andersa, w której służył do roku 1947. Do Polski wrócił w 1947 roku i podjął pracę w Zakładach Hipolita Cegielskiego, jako pracownik transportu wewnętrznego. Z małżeństwa z Jadwigą z domu Kusik miał troje dzieci: Teodora (zmarł mając roczek),

Edmunda (nosi spolszczone nazwisko Cisler) i Krystynę.

Zmarł na zawał serca 13.12.1964 r. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

Elżbieta Brzezińska-Bukowska

Zwierzchowski Wiktor (1913-1997)

Ślusarz, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 69. Pułku Piechoty Wielkopolskiej, jeńiec wojenny, bombardier (starszy szeregowiec) WP.

Ur. 16.09.1913 r. w miejscowości Podrzewie powiat Szamotuły, województwo poznańskie, ojciec Andrzej (powstaniec wielkopolski, z zawodu robotnik fabryczny), matka Walentyna z d. Walkowiak.

Ukończył w 1927 r. sześć klas Szkoły Podstawowej w Podrzewiu. Następnie ze względu na brak stałego zatrudnienia pracował dorywczo przeważnie w budownictwie, pomagając matce – wdowie po powstańcu wielkopolskim.

Został powołany 02.04.1937 r. do odbycia zasadniczej służby wojskowej w 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu i przydzielony do 3. kompanii strzeleckiej jako strzelec. Był przeniesiony 17.02.1938 r. do plutonu przeciwpancernego, gdzie miał funkcję celowniczego. Awansował na bombardiera (starszego strzelca) 15.06.1938 r. Przeniesiony do rezerwy 17.09.1938 r. (kategoria wojskowa pierwsza, rodzaj broni – artyleria, nazwa specjalności wojskowej – obsługa dział małokalibrowych, funkcja wojskowa – celowniczy).

- *Po powrocie z wojska zamieszkałem z matką u siostry w Żabikowie i rozpocząłem pracę na bezrobociu w gminie Żabikowo jako pomocnik przy kierowcy – wspominał.*

Został powołany 18.08.1939 r. na ćwiczenia wojskowe do 69. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Gnieźnie do plutonu przeciwpancernego wchodzącego w skład kompanii przeciwpancernej (był celowniczym).

Odnótował w życiorysie: – *1 IX 1939 r. brałem udział w wojnie z Niemcami. Pierwszy batalion z Gniezna wyruszył pieszo w kierunku Konina, Koła, Kutna. Moim zadaniem było ubezpieczać batalion.*

Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. walczył pod Kutnem, w Łęczycy, Piątku, Sobocie. Dostał się do niemieckiej niewoli nad Bzurą 19.09.1939 r. Wspominał, iż Niemcy prowadzili polskich jeńców do Sochaczewa, potem Żyrardowa, następnie do Skierniewic. Tam trzymali ich miesiąc. Po miesiącu jeńcy zostali wywiezieni do stalagu XI A Altingrabow. Potem Wiktor Zwierzchowski jako jeńiec wojenny był wywieziony do pracy przymusowej w rolnictwie do Kleinfaner powiat Gottha i przydzielony do stalagu IX C Bad Sulza. Z niewoli wojennej został zwolniony 16.07.1940 r. W tym samym miejscu pracował przymusowo do wyzwolenia w marcu 1945 r. przez armię aliancką.

Wrócił do kraju w lipcu 1945 r.

Podjął pracę 01.08.1945 r. w firmie budowlanej Tadeusz Kocent, gdzie był zatrudniony do 20.06.1946 r. W okresie 26.06.1946 r. do 09.07.1949 r. pracował w Zakładach Przemysłu Fosforowego w Luboniu.

Był następnie zatrudniony jako ślusarz od 14.07.1949 r. w Zakładach Przemysłu Metalowego HCP Poznań.

Przeniesiony do rezerwy 14.12.1949 r. na rozkaz MON nr 184 z 07.12.1948 r.

Zm. 29.03.1997 r.

Ożenił się z Cecylią (ur. 24.06.1921 r. w Niemczech, zm. 20.04.2007 r.) o. Józef, m. Walentyna. Od 15.04.1997 r. była

podopieczną Koła ZKRPiBWP w Żabikowie (nr leg. 355500).

Wiktor Zwierzchowski mieszkał w Luboniu przy ul. Traugutta 14

Odznaczenie: Medal za udział w wojnie obronnej 1939 r. (23.02.1983 r. nr 144-83-189 MW).

Należał od 26.02.1976 r. do Koła ZBoWiD (następnie ZKRPiBWP) w Żabikowie (nr 250401, leg. 34671/31, od 17.11.1984 r. – 0177091). Zaświadczenie z wojska nr 157325.

Na podstawie akt ZBoWiD, Koło Żabikowo.

Robert Wrzesiński



Stowarzyszenie „Forum Lubońskie”
od 1995 roku i „Wieści Lubońskie” od 1990 roku
gromadzą, opracowują i publikują dzieje naszego
miasta oraz ludzi!

Masz stare zdjęcia, dokumenty, przedmioty,
z którymi nie wiesz co zrobić? Skontaktuj się
z nami zanim się ich pozbędziesz

ZMARLI W 2013 r.

Wprowadzamy nowy, stały rozdział do Rocznika Historycznego Lubonia, w którym będziemy przedstawiać zmarłych w danym – minionym roku. W ten sposób wychodzimy naprzeciw zapotrzebowaniu czytelników. Pragniemy, ku pamięci pozostawić możliwie pełną notę biograficzną osób, które odeszły i były związane z naszym miastem. Głównie będą to osoby publiczne znane mieszkańcom z różnych pełnionych funkcji, ale nie tylko, znajdzie się tu też miejsce dla ciekawych osób, które Luboń wybrały na siedzibę dla siebie i swojej rodziny. Będą to: nauczyciele, przedsiębiorcy, członkowie organizacji, ludzie: nauki, sztuki, sportu, biznesu, życia konsekrowanego, związani z: władzą, polityką, różnymi instytucjami, stowarzyszeniami, klubami, fundacjami itd. Także ci, których ojcowie wywodzili się stąd z dziada pradziada. Ponadto kombataneci, uczestnicy ciekawych wydarzeń, odznaczeni medalami państwowymi czy branżowymi i inni, których także Państwo zaproponujecie.

W związku z tym, że cykl ten rozpoczynamy w 2013 r., jesteście także otwarci na publikowanie biogramów osób, których jubileusze śmierci obchodzić będziemy, a którzy nie mają godnego miejsca zapisanego na kartach lokalnej historii. W gromadzeniu materiałów liczymy na pomoc instytucji oraz rodzin osób zmarłych. W ten sposób, przez lata, dzięki Państwa pomocy, a za naszym pośrednictwem, powstanie swoista „Lubońska Księga Pamięci”.

W tym tomie publikujemy pierwsze noty biograficzne dziesięciu osób zmarłych w 2013 r. (wg układu alfabetycznego), naszym zdaniem godnych odnotowania i pamięci.

Apel

Wszystkich, którzy pragną pamięć o zmarłym utrwalić na kartach Rocznika Historycznego Lubonia, prosimy o przesyłanie informacji, uwag do redakcji „Wieści Lubońskich”.

62-030 Luboń, ul. Wschodnia 23A/ 62

redakcja@wiescilubonskie.pl

tel./fax 61 810 43 35, kom. 609 616 277 lub 609 616 290

Baumann Janina (1925 – 2013)

Janina Baumann była najdłużej pracującym pedagogiem w Luboniu. Uczyła przez 43 lata (w tym 42 w Szkole Podstawowej nr 4). W 1991 r. przeszła na emeryturę. Ale tak naprawdę nigdy nie rozstała się z pracą zawodową.

Urodziła się 6 marca 1925 r. w Chodzieży jako jedyne dziecko powstańca wielkopolskiego Jana Wróblewskiego (ur. 10.09.1895 r. w Margoninie, zm. 5.05.1949 r.) i Stanisławy z d. Kasprzak (ur. 25.10.1890 r. w Stwolińsku koło Rawicza, zm. 6.01.1949 r.). Tam ukończyła 7-klasową Szkołę Powszechną nr 1 im. Stanisława Staszica. Już wtedy dostrzeżono w niej talent pedagogiczny. Gdy była uczennicą piątej klasy, podczas nagłej nieobecności nauczyciela to ona bywała proszona o dopilnowanie dzieci w młodszej klasie. Wyznaczano ją także do pomocy słabszym w nauce



Janina Wróblewska (zamężna Baumann) w wieku 20 lat



Janina Baumann jaką pamiętamy ostatnio

koleżankom i kolegom. W 1938 r. z wynikiem bardzo dobrym zdała egzamin do Gimnazjum Ogólnokształcącego w Chodzieży. Niestety, wybuch II wojny światowej oraz wieloletnia okupacja przerwały naukę młodziutkiej i ambitnej dziewczyny. Nie mogła zadbać o własne wykształcenie (zamknięto wszystkie polskie szkoły), ale za to uczyła innych, oczywiście w wielkiej konspiracji. Za tajne nauczanie groziła wtedy kara śmierci lub zesłanie do obozu koncentracyjnego. Już wtedy wierzyła w słuszność myśli Sokratesa, którą często przytaczała: „Dobry los nie jest sprzymierzeńcem bezczynnych.” Walczyła z okupantem, chroniąc dzieci polskich robotników rolnych przed analfabetyzmem, wpajając im wiarę w niepodległą Polskę i przygotowując ich



Janina Baumann z synami: Włodzimierzem (z lewej) i Jerzym. Zawsze w ich domu były świnki morskie i inne zwierzęki



Janina Baumann była jedynym dzieckiem Jana Wróblewskiego (miał 5 rodzeństwa; był lubianym i szanowanym wóznym w liceum w Chodzieży) i Stanisławy z d. Kasprzak (była najstarszym z 15 dzieci swoich rodziców)

do dalszej nauki w odrodzonym kraju. Lekcje odbywały się w jej mieszkaniu przy ul. Wojtkielewicza 15 w Chodzieży. Uczyła ok. 20 dzieci w zakresie klas II-VI szkoły powszechnej, po 9 godzin tygodniowo. Ze względu na bezpieczeństwo, dzieci przychodziły pojedynczo. Po wojnie Kuratorium w Pile potwierdziło pracę pani Janiny w tajnym nauczaniu od 4 października 1940 r. do 18 lutego 1945 r.

W 1945 r., jako 20-latką, kontynuowała naukę w Gimnazjum Ogólnokształcącym w Chodzieży (z łaciną i j. francuskim). Wówczas też dawny nauczyciel matematyki z podstawówki zaangażował p. Janinę jako „tymczasową siłę nauczycielską” do pracy na rzecz „oświaty dorosłych”. Po zdaniu tzw. „małej matury” przyjechała do Poznania, by ukończyć 2-letnie Liceum Pedagogiczne i zdać „dużą maturę”.

Swoją pierwszą pracę zawodową (z nakazu pracy, czyli oficjalnego skierowania) podjęła w Szkole Podstawowej w Tomicach – małej wiosce między Stęszewem a Bukiem. Uczyło tam wówczas tylko 3 nauczycieli. Klasy były łączone. 88 dzieci dochodziło do szkoły po parę kilometrów. Tam wieczorami uczyła czytać i pisać również dorosłych. Oprócz tego organizowała przedstawienia, tańce, jasełka.

W 1949 r., po roku pracy w Tomicach, p. Janina została oddelegowana do pracy w Szkole Podstawowej w Luboniu – Lasku, obecnie SP 4 (kilka miesięcy wcześniej w Chodzieży zmarli jej rodzice). Sama sobie przypadkowo wybrała tę posadę, będąc na konferencji powiatowej w Poznaniu w zastępstwie chorego kierownika szkoły w Tomicach. Mówiono tam o wolnych posadach. Słyszając „szkoła w Lasku”, złożyła podanie. Kochała przyrodę – las. Zdziwiony inspektor uświadomił jej, że do dworca jest tam prawie 3 km i tyle samo do kościoła w Wirach. Odpowiedziała wtedy, że ma rower. Faktycznie – na tym rowerze pokonała później na terenie Lasku, Lubonia, Żabikowa, Wir i Poznania setki kilometrów. Szybka jazda była jej pasją! Ubolewała, że po złamaniu nogi w 1998 r., musiała chodzić pieszo.

Od 1949 r. mieszkała w Lasku. Tu poznała przyszłego męża – Józefa Baumanna (1919-1986), którego poślubiła 23 lutego 1952 r. Wesele odbyło się w domu zaprzyjaźnionych państwa Kazimiery i Adama Hoffmanów na ul. 1 Maja (Adam Hoffman pracował z Józefem Baumannem w Zakładach Chemicznych i poznał go z Janiną Wróblewską). Pani Janina urodziła dwóch synów: Włodzimierza (29.11.1952 r.,



W dniu ślubu Janiny i Józefa Baumannów 23 lutego 1952 r., przed domem państwa Hoffmanów na ul. 1 Maja, w którym odbyło się wesele. Za parą młodą – świadkowie: z lewej (w okularach) brat Józefa Baumanna – Wiktor (nauczyciel; krótko uczył w lubońskiej SP 3; potem na Polesiu); z prawej – gospodarz domu Adam Hoffman



Ślub Janiny i Józefa Baumannów (23 lutego 1952 r.). Ul. 1 Maja w Lasku w okolicy domu państwa Hofmanów, gdzie odbyło się wesele



W dniu Chrztu św. młodszego syna – Jerzego (rok 1957). U dołu zdjęcia – straszny syn – Włodzimir, z lewej mąż – Józef Baumann, z prawej teściowa – Pelagia Baumann z d. Smolarkiewicz

inż. elektronik) oraz Jerzego (25.04.1957 r., z wykształcenia mgr inż. pilot pracujący na stanowisku dyrektora operacyjnego na Ławicy). W 1986 r. została wdową. Doczekała się czworga wnucząt (2 wnuczki i 2 wnuków) oraz 1 prawnuczki.

W SP 4 przepracowała 42 lata (od 1 września 1949 do 31 sierpnia 1991 r.). Uczyla najpierw biologii, organizowała gabinet przedmiotowy. Wówczas szkoła mieściła się w budynku przy ul. Sobieskiego. Dodatkowo kierownik szkoły zlecił pani Janinie prowadzenie punktu bibliotecznego. Za tę działalność otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi i zaproszenie na spotkanie z premierem Józefem Cyrankiewiczem. W tamtych czasach było to wielkie wyróżnienie dla młodej nauczycielki, szczególnie, co warto podkreślić, że nie należała do PZPR.



Janina Baumann ze starszym synem – Włodzimierzem (1953 r.)



Chrzest św. młodszego syna Janiny Baumann – Jerzego (1957 r.). Z lewej mąż – Józef, z prawej, obok Janiny Baumann – matka Józefa – Pelagia Baumann z d. Smolarkiewicz

Nie spoczęła na laurach. Mimo założenia własnej rodziny, obowiązków żony i matki, mocno angażowała się w działalność oświatową i społeczną. Również w Luboniu pracowała na rzecz „oświaty dorosłych”. W czasie wakacji prowadziła także kolonie, półkolonie, dziecińce, zimowiska. Przez 20 lat (1978-1998) była też kuratorem Sądu Rejonowego Wydziału VIII dla Nieletnich w Poznaniu.

Po wypadku, jakiemu uległa w drodze ze szkoły do domu w lutym 1964 r., długo leżała w szpitalu. Po kilku miesiącach neurolog zezwolił p. Janinie na pracę, ale w okrojonym wymiarze godzin. Wówczas przekwalifikowała się na nauczycielkę nauczania początkowego. W 1970 r. została wytypowana do „Eksperymentalnego nauczania matematyki



Chrzest św. młodszego syna Janiny Baumann – Jerzego (1957 r.). Pierwszy z prawej siedzi szwagier – Wiktor Baumann, z lewej stoi teściowa – Pelagia Baumann, za nią mąż p. Janiny – Józef



Rodzinnie nad Wartą – Janina Bauman z synkiem z prawej, Józef Baumann – w głębi z lewej. Przed nim Mieczysław Śliwiński (kierownik SP 4)



Z dziećmi z SP 4 w Muzeum Przyrodniczym w Puszczykowie (dziś nie istnieje, uległo spaleniui). Janina Baumann w środku, na tle drzwi



Jeden z kuligów (za koniem) przez Wiry do Puszczykowa, których organizatorką była pani Janina



Zawsze z dziećmi – półkolonie



Janina Baumann (w ostatnim rzędzie z lewej), półkolonie – rok 1954 przed budynkiem obecnej przychodni lekarskiej przy Zakładach Chemicznych



Z klasą V a z SP 4 (1951-1952)



Janina Baumann z uczniami około roku 1960 w gabinecie przyrodniczym SP 4, którą stworzyła. W pierwszym rzędzie w środku, w cylindrze – młodszy syn Jerzy.



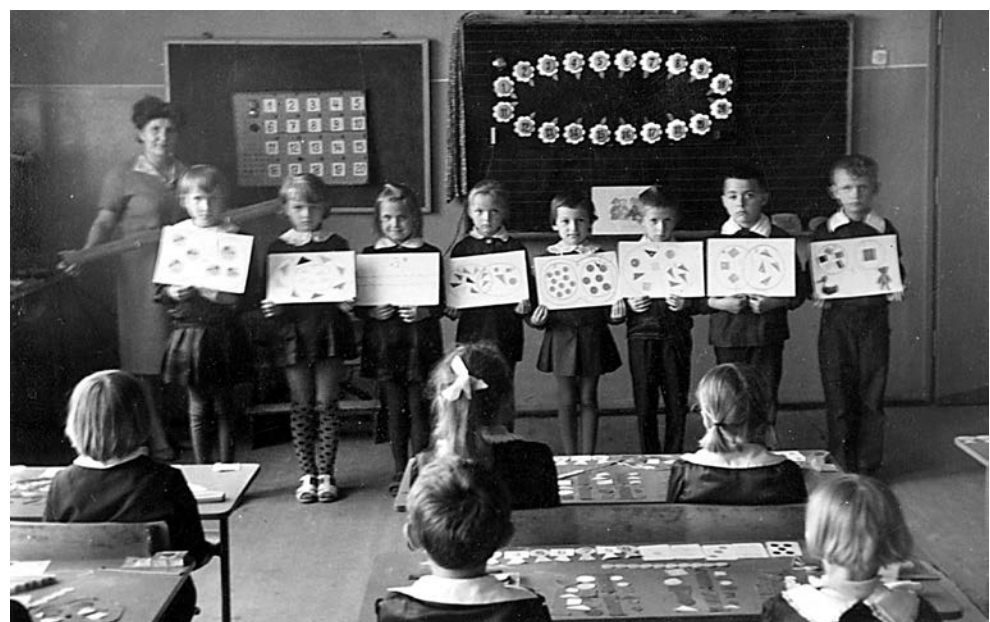
Janina Baumann i Mieczysław Śliwiński (kierownik SP 4) z klasą IV a (ok. 1955 r.)



Janina Baumann z klasą I b w Kąkolewie (1956 r.)



Janina Baumann (siedzi 2. z lewej) – półkolonie Zakładów Chemicznych (1960-1961)



Janina Baumann podczas eksperymentalnej lekcji matematyki dla klas młodszych SP 4

Grono nauczycielskie SP 4 (1950 r.). Siedzą od lewej: Jan Gacki, Kalina Branicka, Mieczysław Śliwiński, Jolanta Pasternak, Stefan Szulc. Stoją od lewej: Janina Baumann (wówczas Wróblewska), Helena Anderst (?), Maria Gajewska, Marian Strzyżewski, Ludwika Dymkowska, Zofia Gawalska



Janina Baumann z mężem Józefem w Czerlejnii, przed pałacem, w którym mieściła się szkoła kierowana przez Wiktora Baumanna (brat Józefa)



Dyplom uznania za udział w Powstaniu Wielkopolskim dla ojca Janiny Baumann – Jana Wróblewskiego. Jego dwaj bracia też byli powstańcami



Z wnukami (synami Jerzego) – Łukaszem (z lewej) i Wojciechem



Janina Baumann na emeryturze, odbiera przyznany jej przez Radę Miasta 23.06.2004 r. Medal „Zasłużony dla Miasta Lubonia”. Z lewej – Włodzimierz Kaczmarek (Burmistrz Lubonia), z prawej – Zdzisław Szafrąński (Przewodniczący Rady Miasta)



Janina Baumann (na emeryturze) w zabawie z dziećmi z SP 4 na dziedzińcu szkoły



Janina Bauman i autor książek o Luboniu – Stanisław Malepszak – przeglądają dokumenty dotyczące dziejów SP 4 (rok 2008 r.)



Spotkanie z byłymi uczniami (z lat 1955-1960) z okazji 100-lecia SP 4. Ich wychowawczyni – Janina Baumann – siedzi 5. z prawej (październik 2004 r.)

czynnościowej (w kl. I – IV) według nowego programu”. Jeździła na wykłady i lekcje pokazowe do Poznania. Była dumna, bo do takich zajęć wytypowano tylko 3 klasy w całym powiecie poznańskim.

Janina Baumann brała udział w licznych konkursach i wystawach pedagogicznych. Dostała wiele nagród, wyróżnień i dyplomów, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, a także Medal Komisji Edukacji Narodowej. Uchwałą Rady Miasta Luboń z 23.06.2004 r. przyznano jej Medal „Zasłużony dla Miasta Lubonia”.

Od 1991 r. przebywała na emeryturze. Ponieważ nade wszystko kochała dzieci, nadal w różny sposób bezinteresownie im pomagała. W świetlicy socjoterapeutycznej tłumaczyła dzieciom zawiłości języka niemieckiego, pomagała w odrabianiu lekcji, słuchała zwierzeń, opowiadała. Dwa razy w tygodniu w SP 4 spotykała się z dziećmi, które z powodu defektu słuchu miawały niekiedy kłopoty z przyswojeniem sobie wiedzy. Pani Janina z serdeczną troską i ogromną cierpliwością tłumaczyła dzieciom trudne dla nich zagadnienia.

Była niezwykle serdeczna, także wobec swoich młodszych koleżanek i kolegów. Chętnie i szczerze dzieliła się swoim doświadczeniem pedagogicznym. Chętnie przyjmowała zaproszenia na uroczystości szkolne. Nigdy nie narzekała. Była pogodna, dowcipna, energiczna i ciągle w coś zaangażowana. Kochała swój zawód, kochała dzieci, wszystkich ludzi traktowała z szacunkiem. I w dorosłych, i w dzieciach – dostrzegała dobro i piękno. Cały czas uczyła innych dobroci. Była przy tym niezwykle skromna.

Przynajmniej 23 wychowanków poszło w jej ślady. Wiedziała dokładnie, gdzie każde z nich pracowało, znała nazwiska zamężnych uczennic. Wśród nich są m.in.: Izabela Poprawka (obecna dyrektor „Czwórki”), Maria Nowak (była dyrektor SP 4 i Gimnazjum nr 1), Irena Skrzypczak (radna powiatowa) oraz kilka nauczycielek

pracujących w lubońskich szkołach, m.in. Ewa Wawrzyniak (wicedyrektor SP 4), Alicja Witucka-Piskorska (SP 4, Gimnazjum nr 1).

Janina Baumann zmarła 16 grudnia 2013 r. w wieku 88 lat. Pochowano ją 19 grudnia na cmentarzu w Wirach.

H.T.S., Hanna Siatka

O pani Janinie Baumann pisaliśmy też w kwietniu 2002 r. na str. 2 oraz w książce Stanisława Malepszaka i Piotra Pawła Ruszkowskiego „200 lat oświaty w Luboniu” na str. 35.

Ktokolwiek pomógłby rozpoznać miejsca i pozostałe osoby na publikowanych zdjęciach oraz określić rok ich wykonania, proszony jest o kontakt z redakcją „Więści Lubońskich”

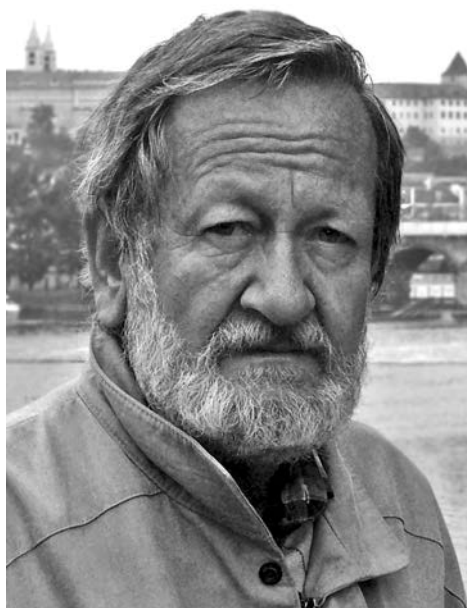
Dominikowski Wojciech (1944 – 2013)

Zasłużony antykwariusz z Antykwariatu im. Jana Konstantego Żupańskiego na Starym Rynku w Poznaniu

Urodził się 18 lutego 1944 r. w Grodnie na Kujawach. Książki były jego powołaniem i pasją. W 1960 r. przyjechał do Poznania, by podjąć naukę w Technikum Księgarskim. Tam poznał swoją przyszłą żonę Teresę – luboniankę. W 1965 r. podjął pracę w księgarni. W październiku 1966 r. w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu zawarł związek małżeński, tu też rok później był chrzczony ich syn Maciej. Do 1969 r. rodzina mieszkała w domu przy ul. Kopernika 12. Później wyprowadziła się na poznańskie Rataje, gdzie w 1977 r. urodziła się córka Agata.

Najważniejszy zawodowy etap Wojciecha Dominikowskiego zaczął się w 1969 r., gdy otrzymał posadę w Antykwariacie Naukowym. Trafił tam pod skrzydła przedwojennych antykwariuszy – Wiktora Kaźmierczaka i Tadeusza Skoczowskiego – którzy stali się jego mistrzami. Po 6 latach został mianowany kierownikiem tej placówki, a po upadku komuny w 1990 r., stał się współwłaścicielem firmy.

Można śmiało stwierdzić, że był twórcą świetności poznańskiego antykwariatu. Za jego czasów stał się on jednym z najbardziej znanych i cenionych w Polsce.



Wojciech Dominikowski

Pod całym antykwariatem ciągnęły się piwnice, gdzie były przygotowywane aukcje antykwaryczne, na które zjeżdżała cała książkowa Polska. Toczyła się rozbudowana sprzedaż wysyłkowa i spotykali się bibliofile z różnych zakątków Polski. W latach 1995-2006 filia Antykwariatu im. Żupańskiego działała także we Wrocławiu. Dzisiaj główna siedziba mieści się w Poznaniu przy ul. Paderewskiego 3/5.

Wojciech Dominikowski wiele lat współpracował bezinteresownie z Biblioteką Raczyńskich jako rzeczoznawca rękopisów, starodruków, kartografii, grafiki, a szczególnie exlibrisów.

Za swoją pracę otrzymał m.in. odznakę „Zasłużony dla kultury m. Poznania” oraz Medal im. Jana Konstantego Żupańskiego „Zasłużony dla książki”. Przeszedł na emeryturę w 2010 r.

Ostatni prawdziwy poznański antykwariusz odszedł 22 lipca 2013 r. Był nie tylko znawcą w temacie książki, ale też dobrym organizatorem i niezwykle miłym człowiekiem pełnym poczucia humoru i życzliwości.

(Na podstawie „Wieści Lubońskie” 11-2013 s. 40)

Hanna Siatka

Garstecka Bolesława (1921 – 2013)

Przez 30 lat pracowała jako nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 1. Na emeryturę przeszła w 1975 r., ale do 1977 r. była jeszcze zatrudniona na pół etatu. Wśród jej wychowanków byli m.in. córka żabikowskiego lekarza Czesława Waczyńskiego – Danuta – czy prezes Oddziału PTTK w Luboniu – Eugeniusz Kowalski – choć z pewnością również inni znani i zasłużeni dla miasta.

Urodziła się 19 czerwca 1921 r. w Ostrowie Wlkp. (nazwisko panieńskie – Müller). Później mieszkała w Skalmierzycach koło Kalisza. Uczęszczała do ostrowskiego Gimnazjum Anny Jagielonki. Potem kontynuowała naukę w Liceum Pedagogicznym w Lesznie. W 1936 r. zamieszkała z rodzicami (Anna i Paweł Müllerowie) oraz dwiema siostrami (starszą Kazimierą – Ireną – i młodszą Bożeną) w Luboniu, niedaleko dworca PKP, a następnie na ul. Jagiełły 6. Ojciec zmarł w wieku czterdziestu kilku lat. Od przełomu lat 70. i 80. aż do śmierci zajmowała lokal w Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka”.

Do wybuchu II wojny światowej ukończyła jedną klasę liceum. Podczas okupacji pracowała w magazynie żywnościowym na terenie Zakładów Chemicznych Romana Maya. W 1945 r. była świadkiem, jak radzieckie czołgi w drodze z Poznania do Wir, oswobadzały Luboń. Po wojnie nie zmieniła swojej decyzji co do wyboru zawodu. Kontynuowała naukę w Liceum Pedagogicznym na ul. Mylnej w Poznaniu. Była



Bolesława Müllerówna



Bolesława Garstecka – koniec lat 70. XX wieku



Bolesława Garstecka w swoim domu przy ul. Sikorskiego podczas rozmowy do książki „200 lat oświaty w Luboniu” ok. 2007 r.



Bolesława Garstecka z d. Müller, marzec 2003 r.



Siostry: Bolesława (z lewej) i Kazimiera (Irena) podczas gry w warcaby – zdjęcie przedwojenne



Siostry: Bolesława (z prawej), Kazimiera i Bożena (z lewej)
z mamą – Anną



Ojciec Bolesławy Garsteckiej –
Paweł Müller



Zdjęcie wykonane podczas okupacji – Bolesława Müller (3. z prawej) – pracowała w magazynie żywnościowym na terenie Zakładów Chemicznych



Podczas spaceru nad Wartą w kierunku przystani kajakowej, Bolesława Müller druga z lewej



Grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 1 w latach 50. XX wieku, przy wejściu od strony boiska. Na zdjęciu oprócz Bolesławy Müller (stoi z prawej) rozpoznano kierownika Franciszka Sytniejewskiego (stoi 1. z lewej), jego żonę Irenę (stoi 3. z lewej), dalej Józefa Reissinger, Łucja Kaczmarek, Urszula Pietrzak, Irena Ulanowska. W 1. rzędzie: od lewej Maria Radzimska i Marian Strzyżewski



Bolesława Müller (stoi z prawej), nad nią kierownik SP 1 – Franciszek Sytniejewski – z grupą uczniów



Bolesława Müller (stoi 2. z prawej), w środku kierownik SP 1 – Franciszek Sytniejewski, obok – jego żona Irena



Bolesława Garstecka z mężem Wincentym

w jednej klasie z inną późniejszą, zasłużoną nauczycielką, lubonianką Hanną Kuryłło, którą znała jeszcze sprzed wojny, bo niedaleko siebie mieszkały.

Pierwszą pracę podjęła w Szkole Podstawowej nr 1. Zatrudnił ją kierownik Józef Neubauer, którego następcą został Franciszek Sytniejewski. Pani Bolesława chwaliła dobrą, koleżeńską atmosferę panującą w gronie SP 1, w którym pełniła też funkcję prezesa ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Nadal się doksztalała. Przez cztery semestry uczęszczała do szkoły muzycznej w Poznaniu, ucząc się gry na skrzypcach. Uczestniczyła w kursach tanecznych. Ukończyła studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, po których prowadziła kursy dla nauczycieli wf.

W SP 1 uczyła języka polskiego i historii, matematyki, muzyki, a także wf.-u. Była wychowawczynią klas I-VII. Uczniowie zapamiętali ją jako nauczycielkę wymagającą nie tylko wobec innych, ale też w stosunku do siebie. Starannie przygotowywała się do każdej lekcji. Wpajała uczniom wzajemny szacunek i patriotyzm. Jak wspominała w rozmowie z „Wieściami Lubońskimi” w sierpniu 2004 r., przed wojną wychowywano ją zgodnie z hasłem „Bóg – Honor – Ojczyzna”. Wtedy nie liczył się majątek, lecz przede wszystkim to, jakim dany człowiek był, co sobą prezentował. Obecny system wartości uważała za odmienny.

W 1975 r. wyszła za mąż za znanego lubońskiego społecznika, wdowca Wincen-tego Garsteckiego z ul. Kościuszki, który w 1994 r. zmarł.

Była towarzyska, lubiła czytać. Interesowała ją historia i muzyka. Czuła się bardzo związana z Luboniem. Kiedy proponowano jej, by podjęła pracę w Liceum Pedagogicznym w Poznaniu, odmówiła, chcąc nadal uczyć w Luboniu.

18 września 1985 r. pani Bolesława została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (nr 2491-85-21).

Zmarła 13 grudnia 2013 r., przeżywszy 92 lata. Została pochowana 17 grudnia na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

Robert Wrzeński, Hanna Siatka

O Bolesławie Garsteckiej (z d. Müller) czytaj też w „WL” 08-2004, str. 20 oraz w książce Stanisława Malepszaka i Piotra Pawła Ruszkowskiego „200 lat oświaty w Luboniu”, na str. 292.

Górniaczyk Piotr (1946 – 2013)

Właściciel firmy „Piekarnia-Ciastkarnia Piotr Górniaczyk” przy ul. 11 Listopada/Traugutta

Urodził się 28 czerwca 1946 r. Ukończył Technikum Mechaniczne w Poznaniu. Rzemiosła nauczył się w piekarni swojego ojca Wincentego Górniaczyka (mistrza piekarskiego i powstańca wielkopolskiego). Potem zdobył tytuł Mistrza Piekarstwa i Cukiernictwa. Przez wiele lat pełnił funkcję członka Komisji Rewizyjnej w Cechu Cukierników i Piekarzy w Poznaniu.

Był człowiekiem solidnym i obowiązkowym. Tego samego wymagał od współpracowników oraz członków własnej rodziny zaangażowanych w prowadzenie firmy. Żył życiem piekarni-ciastkarni, w myśl już nieco zapomnianej zasady, że każdy powinien robić to, co potrafi najlepiej. Cechowała go skromność.

Zmarł 22 września 2013 r. Pochowano go na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

(Na podstawie „Wieści Lubońskie” 10-2013, s. 24)



Piotr Górniaczyk

Hanna Siatka

Heimowska Zofia s. Ubalda (1912 – 2013)

Siostra zakonna ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Urodziła się 6 czerwca 1912 r. w Jeleńskiej Hucie jako Zofia Heimowska w bardzo religijnej rodzinie, w której było dziewięć dzieci. 2 sierpnia 1935 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NPNMP w Pleszewie, w którym była jej rodzona siostra – Maria Teodoryka. Śluby wieczyste złożyła 4 stycznia 1946 r.

Jako pielęgniarka większość swego życia poświęciła ofiarnej służbie chorym i potrzebującym pomocy, również w Luboniu, gdzie pracowała przez 10 lat (1963 – 1973). Od 9 maja 1996 r. aż do śmierci przebywała w Domu Generalnym w Żabikowie. Życzliwa, troskliwa, „zanurzona” w Bogu, ofiarnie służyła bliźnim, widząc w nich cierpiącego Chrystusa.

Zmarła w 102. roku życia i w 78. roku powołania zakonnego, 29 czerwca 2013 r. Jej pogrzeb odbył się 2 lipca na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

(Na podstawie „Wieści lubońskie” 07-2012 r., s. 30)

Hanna Siatka



Siostra Ubalda Heimanowska

Kowalkiewicz Małgorzata (1960 – 2013)

Działacz sportowy

Urodziła się 16 września 1960 r. (z d. Przybylska) i pochodziła z Poznania. Była synową znanych w Luboniu śp. Marii i Juliana Kowalkiewiczów. Przez wiele lat wspólnie z mężem Januszem, a po jego śmierci w 1994 r. samodzielnie, prowadziła restaurację „Hubertus” w Puszczykowie i wychowywała 3 synów. Była mocno związana z Lubońskim Klubem Sportowym i jego oldboyami. Wspólnie z mężem byli głównymi sponsorami LKS-u. Przed śmiercią przez dwie kadencje pełniła funkcję prezesa Klubu „Las Puszczykowo”.

Zmarła 1 stycznia 2013 r. w wieku 52 lat. Pogrzeb odbył się 5 stycznia na cmentarzu w Puszczykowie.

(Na podstawie „Wieści lubońskie” 01-2013 r., s. 32)

Hanna Siatka



Małgorzata Kowalkiewicz

Kuryłło Hanna (1920 – 2013)

Przyszła na świat 24 lutego 1920 r. w Konstancinie koło Warszawy jako drugie spośród czterech dzieci Emmy (1887 – 1971) i Adama Kuryłłów (1893 – 1970). Z fizycznie lichej, w dzieciństwie często zapadającej na choroby istoty wyrosła dzielna, silna wiarą i wielką sercem kobieta, której długie, trwające 93 lata, skromne życie przepełnione było ofiarną pracą dla innych, szczególnie najsłabszych ludzkich stworzeń – dzieci dotkniętych przez los.

Korzenie

Trud wychowania czwórki rodzeństwa: Ewy (1919 – 2013), Hanny (1920 – 2013), Marii (ur.



Hanna Kuryłło – skromna, pogodna i dzielna kobieta. Wybitny człowiek i pedagog



Jedno z ostatnich zdjęć Hanny Kuryłło przed wyjazdem do Francji (Toruń, rok ok. 1925)

w 1921) i Jana (1922 – 2004) spoczął na matce. Ojciec – znany w świecie wirtuoz skrzypiec i kompozytor – wyruszył w 1923 r. w wielkie tournée po świecie, z którego wrócił dopiero w 1948 r., kiedy córki i syn byli już dorośli. Dzieci widywały go sporadycznie podczas krótkich pobytów w kraju z okazji ważnych wydarzeń kulturalnych, np. Powszechnej Wystawy Krajowej, słynnej Pewuki w 1929 r. w Poznaniu, której towarzyszyły występy muzyczne. Czuły jednak duchową obecność i darzyły szacunkiem ojca, który organizował w świecie polskie życie artystyczne. Tworzył m.in. Towarzystwa Muzyczne (z bardziej znanych należy wymienić poznańskie Towarzystwo

Rodzeństwo Kuryłłów z mamą – Emmą. Na jej plecach Jasiu, obok Ewa (z prawej), na pierwszym planie Hanna z prawej (jasnowłosa) z Marią



Mała Hania we Francji (prawdopodobnie Paryż)



Rodzeństwo Kuryłłów. Od lewej, według starszeństwa, siedzą: Ewa Mańczak (żona artysty plastyka Edmunda Mańczaka, który mieszkał w Luboniu na ul. Kopernika – czytaj: „Karykatury Edmunda Mańczaka” – „WL” 05-2012, str. 30), Hanna, Maria (jedyna żyjąca; żona Karola Kaczmarka z Lubonia) oraz Jan. Zdjęcie wykonane w 2002 r. w mieszkaniu pani Hanny przy ul. Żabikowskiej 62 F

Wieniawskiego oraz Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego), był profesorem Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola Kurpińskiego w Poznaniu i koncertmistrzem w Wielkopolskiej Orkiestrze Symfonicznej), popularyzował rodzimą muzykę, grał, komponował i uczył skrzypiec w renomowanych uczelniach muzycznych (Adamowi Kurylle poświęciliśmy osobny artykuł – patrz: „WL” 10-2003, str. 20 – „Wirtuoz ten mieszkał w Luboniu”). Z daleka ojciec pomagał rodzinie również materialnie. Wsparcie to przerwał wybuch II wojny światowej.

Rodzice Hanny poznali się w Krakowie na pensji, którą dla młodzieży z majątków wiejskich założyła babka pani Hanny – pisarka, dziennikarka, aktorka, działaczka społeczna i wielka patriotka, córka pisarza i publicysty Edwarda Wojciecha Bogusławskiego – Maria Bogusławska (1868 – 1929). Wraz ze swą córką – Emmą – wywarła na życie Hanny duży wpływ, dość powiedzieć, że pochowana na cmentarzu dębieckim w Poznaniu, staraniem pani Hanki, Maria Bogusławska znalazła symboliczne miejsce w rodzinnym grobie Kuryłów w Żabikowie. Babka należała do tajnych związków o charakterze narodowym, wielokrotnie groziło jej aresztowanie, którego udało się jej jednak uniknąć. Obie kobiety z ramienia Polskiej Macierzy Szkolnej były zaangażowane podczas zaborów w konspiracyjne nauczanie. Patriotyzm i dzielność miała więc Hanna Kuryło niejako we krwi. W jej życiu ważne było też zamiłowanie do ojczystej historii. Wzrastała wśród książek odziedziczonych przez matkę po historyku słowiańszczyzny i publicyście prof. Edwardzie Bogusławskim (1848 – 1917; brat Marii Bogusławskiej), na podstawie których podczas II wojny pisała wierszowane „Opowiadania z dzie-



Hannę Kuryło żegnali obecni na pogrzebie ze sztandarem członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Luboniu. W ich imieniu list pożegnalny odczytała Małgorzata Kozaryn fot. Piotr P. Ruszkowski

jów Polski” dla swoich tajnych uczniów (150 tomików tych opowiadań Hanna Kuryło podarowała parafii św. Barbary budującej kościół pw. bł. Jana Pawła II, jako cegiełki na dokończenie świątyni. W dniu pogrzebu autorki proboszcz parafii żabikowskiej – ks. kan. Bernard Cegła – przekazał je gospodarzowi parafii przy ul. Źródlanej – ks. Pawłowi Dąbrowskiemu). Pasją pani Hani było też historyczne malarstwo Jana Matejki.

Dziadkiem Hanny, a ojcem Emmy, był Bolesław Świątorzecki (1831 – 1888) – jeden z organizatorów Powstania Styczniowego na Mińszczyźnie i uczestnik wielu bitew. Po upadku powstania wyemigrował do Paryża, gdzie zakładał organizacje niepodległościowe. Ukończył elitarną szkołę wojskową St. Cyr, a następnie był jednym z dowódców Francuskiej Legii Cudzoziemskiej w Algierze. W związku z tym, że był uważany za wroga



Najbliższa rodzina podczas spotkania po pogrzebie Hanny Kuryłło. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej córki: Jolanta Szulc i Bernadeta Lisowska, żona Jana – Halina Nowacka-Kuryłło i jej siostra Wanda Nowacka. Na zdjęciu też dzieci i wnuki, m.in. wymienionych fot. Hanna Siatka

carskiego i skazany zaocznie na karę śmierci, po tym jak zmarł w tragicznych okolicznościach, córka Emma przyjęła nazwisko panińskiego matki. Rodziny Bogusławskich i Świętorzeckich były ze sobą zaprzyjaźnione od okresu wojen napoleońskich, a ich historia znacząco wiąże się z dziejami Polski i Europy. Z pamiętników babki pani Hanny wynika też, że jej krewnym był Wojciech Bogusławski – twórca teatru narodowego.

W dzieciństwie Hanka parokrotnie zmieniała miejsce zamieszkania. Z Warszawy, gdzie mieszkali Bogusławscy, Kuryłłowie, z uwagi na działalność ojca, przeprowadzili się do Torunia, gdzie Adam Kuryłło m.in. założył w 1921 r. Pomorskie Towarzystwo i Konserwatorium Muzyczne. Jako 5-letnia dziewczynka Hanka pojechała z matką i rodzeństwem do Francji. Trwający blisko 6 lat pobyt w Le Pradet na terenie Prowansji miał podreperować jej słabe zdrowie, nauczyć dzieci języka francuskiego i poznać miejsca związane z dziadkiem – Bolesławem Świętorzeckim. Znajomość francuskiego, którą stamtąd wywiozła, pielęgnowała do śmierci, czytając francuską literaturę i nucąc tamtejsze piosenki. Znad Loary rodzina Kuryłłów przyjechała do Poznania i zamieszkała na ul. Królowej Jadwigi, a przed II wojną światową osiedliła się w Luboniu na ul. Fabrycznej 5. W 1945 r. Niemcy wyrzucili Kuryłłów z domu, w którym rodzina spędziła okupację. Na krótki okres zajęli pokój w narożnikowym budynku przy ul. Fabrycznej naprzeciw pola Mizerki, a potem mieszkanie Niedbalskich na ul. Waryńskiego 16 (dziś ul. ks. Streicha), w którym przed wojną przebywał ks. Ludwik Bielerzewski.

Tajne nauczanie

O wybuchu wojny Hanka – uczennica poznańskiego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi – dowiedziała się 1 września 1939 r. w drodze do szkoły. Już w pierwszych dniach niewoli podjęła postanowienie, że nadal będzie edukować siebie i młodsze rodzeństwo. Zdecydowała się też uczyć inne dzieci (Tajna Organizacja Nauczycielska – TON – powstała dopiero w październiku 1939 r.). Jeszcze przed wojną, by pomóc matce w utrzymaniu domu, udzielała korepetycji. Wystarczyło tylko odnowić przedwojenne kontakty, a rodzice uczniów polecali ją innym. Z narażeniem życia organizowała i prowadziła tajne lekcje w domach wielu lubońskich rodzin, m.in.: Taberskich, Kujawów, Nowackich, Kaczmarków, Wojciechowskich, Robińskich, Dekertów, Dobrych, Styszyńskich i Idaszaków. Kiedy przydzielono ją do pracy u Niemki w Poznaniu, zaczęła uczyć także i w mieście. 3 – 4-osobowe tajne komplety, w prowadzenie których Hanka wciągnęła także matkę i młodszą siostrę Marysię, ukończyło w sumie ok. 200 lubońskich i poznańskich dzieci. Wiele z nich to późniejsi nauczyciele i profesorowie, np. prof. dr hab. Akademii Rolniczej w Poznaniu – Wanda Nowacka (córka hallerczyka, powojennego kierownika laboratorium Zakładów Ziemniaczanych i założyciela Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu – Władysława Nowackiego – czytaj: „Rocznik Historyczny Lubonia” t.1, str. 166; siostra Haliny Kuryłło, która była żoną Jana). Wychowankiem Marii Kuryłło był zaś w tamtym okresie m.in. August Chełkowski – późniejszy polityk i marszałek Senatu RP.

W swej konspiracyjnej pracy panie Kuryłło korzystały z bogatego księgozbioru własnego, który wypożyczały dzieciom. Hanka pisała także wierszowane książeczki, wzorowane na twórczości Stanisława Jachowicza, z zakresu historii Polski, geografii i przyrody. Rodzina przepisywała je, ilustrując odpowiednimi pocztówkami.

Wspominając czas okupacji, podkreślić należy postawę Kuryłłów wobec okupanta, polegającą na uchylaniu się od pracy dla Rzeszy. Nakaz stawienia się w Arbeitsamcie potraktowali jako obelgę i zignorowali. Na uczącą konspiracyjnie całymi dniami Hankę i jej młodszą siostrę Marysię wpłynął donos od sąsiadki i obie trafiły karnie do pracy przy tłuczeniu cegieł na placu przy skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Poznańskiej (Żabikowska). To właśnie ograniczony przymusem czas, wcześniej w całości przeznaczany na tajne nauczanie, był powodem zaangażowania w konspiracyjną oświatę matki (Emmy Kuryłło) i Marysi. Między godz. 7 a 14 dziewczęta tłukły cegły, po południu prowadziły lekcje, a po godzinie policyjnej dokształcały się same (o tajnym nauczaniu Hanny Kuryłło czytaj w artykule „Gdy nauka była zabroniona” – „WL” 09-2003, str. 20 oraz „Krucze i odważne” – „WL” 12-2009, str. 22).

Ze źródła

Wsparciem w dźwiganie ciężaru odpowiedzialności za małych uczestników ruchu oporu oraz bólu wywołanego ich krzywdą lub śmiercią była dla Hanny Kuryłło silna wiara, pielęgnowana przez nią od dzieciństwa. To ona pomagała młodej dziewczynie odważnie wymykać się niemieckim patrolom spotykanym po godzinie policyjnej w drodze z lekcji do domu. Szczególnym nabożeństwem darzyła pani Hanna Matkę Boską i swojego Anioła Stróża. Jeszcze przed wojną (w maju 1939 r.) przystąpiła do Sodalicji Mariańskiej i aż do śmierci należała do grona przyjaciół Maryi. Swoją ufną wiarą subtelnie otaczała innych, powierzając ich Bogu w modlitwach (ja też czułam tę szczególną troskę).

Dla dzieci

Po wojnie konspiracyjna nauczycielka musiała uzupełnić własne wykształcenie. W 1945 r. zdała maturę w Liceum Pedagogicznym w Poznaniu, a w 1951 r. ukończyła Państwowe Studium Pedagogiki Specjalnej w Warszawie i w 1952 r. filozofię na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Uczyla języka francuskiego w lubońskiej SP 3 i na połowę etatu w SP 33 w Poznaniu. Udzielała korepetycji i prowadziła kursy dla analfabetów. Już w 1946 r. związała się ze szkolnictwem specjalnym. Uczyla przewlekłe chore dzieci w Ludwikowie, a później w Kiekrzu. W 1967 r. została kierowniczką Ośrodka Selekcji Dzieci Umysłowo Upośledzonych na Wildzie. W budynku po Szkole Podstawowej nr 39 założyła Specjalną Szkołę Podstawową nr 4 (dziś 104), gdzie pracowała do 1970 r. Dłużej nie zezwolono jej kierować placówką, bo nie należała do PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza). Przez 5 lat uczyla jeszcze w SP nr 101 na ul. Swoboda w Poznaniu, skąd w 1975 r. przeszła na emeryturę. Na przełomie lat 1974-75 była psychologiem w poznańskim Domu Weterana.

Na emeryturze opiekowała się sklepikami szkolnymi w Poznaniu i jego okolicy. Nadal interesowała się dziećmi upośledzonymi, ucząc je w ich domach. Przez krótki czas, na prośbę proboszcza, ks. kan. Stefana Patryasa, była też katechetką w kościele św. Jana Bosko, w sąsiedztwie którego mieszkała, i w zastępstwie zmarłej zakonniczki przygotowała dzieci do I Komunii św. Z wcześniejszej pracy dla parafii odnotować należy zrealizowane przez panią Hanię w latach 50. wspólnie z dziećmi jasełka (proboszczem był wtedy ks. Teodor Nogala).

Dzieciom poświęciła Hanna Kuryłło również swoje życie osobiste. Nie miała własnych pociech, ale będąc już na emeryturze, została matką dwóch adoptowanych dziewczynek – niepełnosprawnej Bernadety oraz Jolanty, które zamieszkały z nią pod koniec lat 70. Z ul. Waryńskiego na początku lat 80. przeniosły się do osiedla Lubonianka, gdzie zajęły jedno z parterowych mieszkań bloku F przy ul. Żabikowskiej 62. Pani Hania doczekała się trzech wnuczek. Przed śmiercią zdołała jeszcze nacieszyć oczy i serce obecnością dwojga prawnucząt.

Testament

Hanna Kuryłło w trakcie swej pracy przygotowała 12 odczytów poświęconych pracy w szkolnictwie specjalnym. Wiele z nich zostało nagrodzonych. Otrzymała także listy pochwalne, dyplomy uznania, odznaczenia i medale, m.in.: Honorową Odznakę Miasta Poznania (1969 r.), Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego – ZNP – (1976), Odznakę ZNP za Tajne Nauczanie (1985), Nagrodę Kuratora Oświaty (1997), Odznakę za 50-letnią Przynależność do ZNP (2005), dwukrotnie Medal Komisji Edukacji Narodowej (1980 i 2000), medale pamiątkowe: za tajne nauczanie z okazji 70-lecia TON oraz 50-lecia ZNP (15.10.2011). 21 października 2010 r., na wniosek Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”, Rada Miasta uhonorowała dzielną luboniankę Medalem „Zasłużony dla Miasta Lubonia”.

Hanna Kuryłło należała do ZNP oraz do Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Przez dwie kadencje była skarbnikiem Sekcji Emerytów i Rencistów w Luboniu.

Jest autorką wspomnień o tajnym nauczaniu i wielu wierszy. Wśród nich są rymowane sentencje dla dzieci i dorosłych, strofy poświęcone Luboniowi, czasom

okupacji i konspiracyjnej oświacie. – *W życiu trzeba się kierować miłością Boga i bliźniego. W każdym człowieku jest wiele dobra i tego należy w nim szukać, nie zła.* – Credo to znaleźć można w wierszach pani Hani i jej wyjątkowym życiu, które zakończyła 6 września br. Pochowana w rodzinnym grobowcu 11 września br. na cmentarzu w Żabikowie.

Hanna Siatka

Na temat Hanny Kuryłło czytaj również w: „WL” 09-2009 na str. 28 („Jubileusze w ZNP”); 11-2009, str. 18 („Uhonorowanie nauczycieli seniorów”); 03-2010, str. 26 („U progu wolności”) i w „WL” 12-2010, str. 5 („Dzielną kobietą”).

Michalczyk Tadeusz (1934 – 2013)

Piłkarz LKS-u

Urodził się 11 sierpnia 1934 r. w Luboniu. Pracował przez wiele lat jako ślusarz w zakładach HCP w Poznaniu, w których był również przewodniczącym Rady Zakładowej. Jako młody chłopak zaczął trenować w drużynie juniorów Lubońskiego Klubu Sportowego. Z klubem tym występował następnie jako senior w A klasie. W latach 1950., grając na pozycji stopera, jako środkowy obrońca był nie do przejścia. Dlatego powołano go do reprezentacji Poznania, w której w roli lewego obrońcy rozegrał spotkanie z Brazylią. Miał przydomek „Dzińol”. Interesował się nim Kolejowy Klub Sportowy „Lech” Poznań, ale niestety, już wówczas zdrowie nie pozwalało mu na intensywną grę. Jak wspominają koledzy, był bardzo sumienny i koleżeński.

Zmarł 14 czerwca 2013 r.

(Publikacja „Więści Lubońskie” 07-2013 s. 32

Władysław Szczepaniak



Tadeusz Michalczyk

Niedźwiedź Zygmunt (1947 – 2013)

Prekursor i wynalazca mechanicznych blokad samochodowych oraz właściciel firmy „Niedźwiedź-Lock”, która od lat 90. jest światowym producentem tych zabezpieczeń

Pochodził z Poznania (ur. 31 maja 1947 r.), skąd przez 16 lat dojeżdżał do pracy w Zakładach Chemicznych w Luboniu. Zajmował tam stanowisko mistrza w dziale głównego energetyka. W 1981 r., przy ul. Powstańców Wlkp. 4 a uruchomił własny warsztat mechaniki pojazdowej, gdzie wykonywał usługi w zakresie elektromechaniki. Pomysł na tę działalność wziął się z zamyślenia pana Zygmunta do samochodów. Pod koniec lat 90. nasiliły się kradzieże aut. Wówczas, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu, zajął się zabezpieczeniami pojazdów przed kradzieżą. Montował blokady drążka biegów „Multi-Lock”, produkowane przez firmę izraelską, której został przedstawicielem na teren poznański. W warsztacie na Powstańców Wlkp. zakładano je masowo. Z czasem praktyka i doświadczenie pozwoliły właścicielowi lubońskiego warsztatu dostrzec możliwości udoskonalenia izraelskiego produktu. Powstał pierwszy bolec zabezpieczający skrzynię biegów, który w odróżnieniu od poprzedniego był skuteczniejszy i przede wszystkim estetyczniejszy. Produkt „Niedźwiedź-Lock”, sporządzony według patentu lubońskiego pomysłodawcy, szybko podbił rynek światowy, zdobywając liczne nagrody i certyfikaty. Z małego warsztatu przy ul. Powstańców Wlkp. firma rozbudowała się i przeniosła na ul. Przemysławą 6 (narożnik ul. Niepodległości i Dębieckiej), a jej właściciel, po wielu latach zamieszkiwania w Luboniu (ul. Powstańców Wlkp.), osiadł w Puszczykowie.

Zmarł 22 stycznia 2013 r. po długiej chorobie, w wieku 66 lat. Jego pogrzeb odbył się 26 stycznia 2013 r. na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

(Na podstawie „Wieści Lubońskie” 10-2007, s. 21; 08-2011, s. 25)



Zygmunt Niedźwiedź

Hanna Siatka

Stefanowicz Bożena (1934 – 2013)

Oddany dzieciom lekarz pediatra

Urodziła się 2 stycznia 1934 r. i pochodziła z Wilna. Wspólnie z mężem – Tadeuszem Stefanowiczem z Kowna, poślubionym w 1957 r. – przyjechała w 1958 r. do Polski. Przez krótki okres mieszkali u rodziny we Wrocławiu, potem, szukając siedliska, wybrali Luboń. Zamieszkali w pierwszym oddanym do użytku bloku Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” przy ul. Żabikowskiej 62 C. Tu przyszły na świat ich dzieci. Dziś córka jest lekarzem dermatologiem w Poznaniu, a syn – informatyk – mieszka i pracuje w USA.

Przez wszystkie lata swojej pracy zawodowej była związana z poradnią dziecięcą w Ośrodku Zdrowia przy ul. 28 Czerwca 1956 r. (w sąsiedztwie szpitala ortopedycznego). W latach 80. uruchomiła w swoim mieszkaniu również gabinet prywatny. Rodzice powierzali jej opiece swoje chore dzieci, często w przypadkach przewlekłych i trudnych dolegliwości. Wiele małych istot, również z Lubonia, zawdzięcza jej zdrowie, a nawet życie. Pediatria była jej powołaniem. Kochała dzieci, była im oddana. Spokojna, delikatna i otwarta, budziła ich zaufanie. Pracowała do 70. roku życia. W 2004 r. zamknęła swój gabinet. Zajęła się kwiatami, które również zawsze darzyła uwagą. Lubiła podróże, wspólnie z mężem odwiedziła wiele odległych miejsc.

Zmarła 3 marca 2013 r.

Na podstawie „Wieści Lubońskie” 04-2013 s. 27



Bożena Stefanowicz

Hanna Siatka

KALENDARIUM LUBONIA Z LAT XXX3

1. Wstęp

W rozdziale tym przedstawiamy wydarzenia, jakie miały miejsce w historii ziem należących do dzisiejszego miasta Luboń w latach kończących się na trzy. Tak więc w roku wydania tego tomu *Rocznika Historycznego Lubonia* pamiętne chwile wiążą się z jubileuszami – okrągłymi – dziesiątymi rocznicami. Stowarzyszenie „Forum Lubońskie” wraz z redakcją „Wieści Lubońskich” od lat systematycznie gromadzi informacje z różnych źródeł. Zadanie to jest realizacją z jednej strony kronikarskiej funkcji, jaką staramy się spełniać, z drugiej nadrobić zaległości z historii. Na łamach „Wieści Lubońskich” już od kilku lat prowadzimy co miesiąc stały kącik pod nazwą „Kalendarium lubońskie”. Z roku na rok dochodzą coraz to nowe tytuły różnych opracowań dotyczących Lubonia i jego historycznych ziem, z których to pozycji staramy się wydobyć wydarzenia dla naszej historii znaczące.

Dla jednych taka skondensowana dawka informacji o zdarzeniach może być uzupełnieniem wiedzy z przeszłości Lubonia, inni mogą traktować ją jako wykaz ciekawostek historycznych. Innych skłoni być może do refleksji lub wspomnień.

Ci z kolei, którzy chcieliby pogłębić wiedzę, czy mają zamiar poznać kontekst danego zdarzenia, zachęcamy do lektury źródła, które w wielu wypadkach podajemy na końcu każdej informacji.

Wykaz występujących źródeł:

1 – „Architektura przemysłowa XX wieku. Luboń k. Poznania”, Grażyna Balińska, Wrocław 2000;

3 – „Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii”, Stanisław Malepszak, Luboń 2002 i 2005;

4 – „Wykopaliska archeologiczne w Luboniu”, Stanisław Malepszak, Błażej Stanisławski, Luboń 1998;

5 – „50 lat Lubońskiego Klubu Sportowego 1943 – 1993”, Stanisław Malepszak, Luboń 1993;

6 – „Zakłady Chemiczne Luboń SA 1914-1999. Tradycja i współczesność”, Andrzej Zarzycki, Luboń 1999;

8 – Biblioteka Miejska – „Kalendarium Lubonia” (www.biblub.com);

10 – uchwały Rady Miasta Luboń;

11 – „Żabikowo. Dzieje wsi i fundacji Augusta Cieszkowskiego”, Stanisław Malepszak, Luboń 1999;

13 – „200 lat oświaty w Luboniu”, Stanisław Malepszak i Piotr P. Ruszkowski, Luboń 2008;

15 – Kronika Komisariatu MO w Luboniu (1974-1990);

16 – „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim”, Luboń 2009;

17 – „Rocznik Historyczny Lubonia” – tom 1, Luboń 2011;

18 – „Rocznik Historyczny Lubonia” – tom 2, Luboń 2012];

30 – BZCz (Biblioteka Zawartości Czasopism)

Apel

Prezentowane kalendarium nie jest zbiorem zamkniętym. Z pewnością brakuje w nim jeszcze wielu ważnych wydarzeń, dlatego wszystkich mieszkańców, organizacje oraz instytucje prosimy o jego uzupełnianie i przekazywanie informacji telefonicznie, listownie, pocztą elektroniczną lub osobiście!

Nasz adres:

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”
62-030 Luboń, ul. Wschodnia 23a/62

e-mail: redakcja@wiescilubonskie.pl

tel. 61-810 43 35 lub 609 616 277

2. Kalendarium lubońskie xxx3 r.

1253 r. (760 lat temu)

- Od 1253 do 1273 r., z racji posiadania Wir, miejscowym kościołem w miarę możliwości opiekował się wojewoda poznański Przedpełk z rodziny Łodziów i jego potomkowie (parafia, do której należeli również mieszkańcy obecnego Lubonia). (3, s. 43)
- W 1253 r. książę Przemysław I założył lewobrzeżny Poznań (3, s. 24)

1283 r. (730 lat temu)

- 28 marca 1283 r. książę wielkopolski Przemysław II oddał mieszczaninowi poznańskiemu Bartłomiejowi cztery łany w książęcej wsi Winiary oraz pięć jatek rzeźniczych w Poznaniu w zamian za Żabikowo. Tę zamianę poświadczył sędzia poznański Mikołaj herbu Łódzia. (W osadzie Żabikowo mieszkało wtedy prawdopodobnie 4-5 rodzin uprawiających ziemię przestarzałym systemem wypaleniskowym.) (3, s. 22, 24, 26 i 11, s. 14)
- Po 1283 r. książę Przemysław II przekazał Żabikowo wraz z niewielką nadwarciańską osadą Luboń swojemu dworzaninowi Mikołajowi herbu Łódzia z Gostynia, synowi Przedpełka. (3, s. 23; 11, s. 16; 13, s. 133)

1403 r. (610 lat temu)

- Po podziale latyfundium wirowskiego do 1403 r. (od 1399) toczyły się rozprawy sądowe o ustalenie granicy pomiędzy Luboniem należącym do Pomian a Wirami (własność Pałuk). Zerwano związki gospodarcze, ale silne były pomiędzy wsiami więzi wynikające ze wspólnoty parafialnej. (3, s. 27 i 35)

1423 r. (590 lat temu)

- W 1423 r. pojawiły się jedne z pierwszych wzmianek o kmieciach lubońskich (np. o kmieciu Świątku). (3, s. 35)
- W 1423 r. Jarand Pomian sprzedał swoją połowę Lubonia dwóm właścicielom: Janowi Błociszewskiemu (część za 150 grzywien) i Maciejowi z Brodnicy (część za 300 grzywien) (3, s. 35)

1583 r. (430 lat temu)

- W 1583 r. osada Kątnik znajdowała się w posiadaniu Jana Marszewskiego i Piotra Potulickiego. (3, s. 29)

1663 r. (350 lat temu)

■ W 1663 r. drewniany kościół wirowski, do którego należały wówczas również Puszczykowo i Żabikowo, był w stanie zupełnego zniszczenia. Cały wewnątrz ozdobiony malowidłami, posiadał zaledwie połowę dachu, brakowało duszpasterza, bezpowrotnie skradziono srebrne przedmioty, nie było kostnicy, należące do kościoła pola i ogrody leżały odłogiem. Nie było funduszy na większe naprawy. Kościołem opiekowała się w miarę możliwości 80-letnia Anna Zbijewska. (3, s. 43 i 49)

1793 r. (220 lat temu)

■ W 1793 r. Lasek liczył 24 huby zamieszkałe (tzw. dymy). (3, s. 31)

1813 r. (200 lat temu)

■ 6 stycznia 1813 r. w Ławkach k. Trzemeszna urodził się Hipolit Cegielski – zasłużony wielkopolski działacz społeczny i przedsiębiorca, współpracownik hr. Augusta Cieszkowskiego przy tworzeniu Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie. (11, s. 166)

■ 1 lipca 1813 r. w armii pruskiej utworzono „pułk Kaczmarków” (zwany też 2. Poznańskim) – 19. Pułk Piechoty im. von Courbière’a – w którym służyło wielu Polaków, w tym mieszkańcy dzisiejszego Lubonia. (17, s. 129)

■ Od 1813 do 1814 r. mieszkańcy Fabianowa własnym wysiłkiem przy materialnej pomocy królewskiej Komorniki wybudowali drewniany budynek szkolny z jedną izbą lekcyjną i niewielkim mieszkaniem dla dyrektora szkoły. („WL” 08/03, s. 18)

1823 r. (190 lat temu)

■ W 1823 r. władze pruskie, do których należały wtedy ziemie dzisiejszego Lubonia, wydały prawo regulacyjne dotyczące scalania gruntów chłopskich i ich uwłaszczania. Do tego czasu podlegały one prawu pańszczyźnianemu. (11, s. 46)

■ W 1823 r. osada Żabikowo składała się z młyna wodnego z gruntem, posady rolnej wiejskiej oraz dziesięciu posad wiejskich (dwie kmiece, dwie półrolnicze, sześć chałupniczych). (11, s. 46)

1833 r. (180 lat temu)

■ Florian Pilarczyk z gospodarstwa nr 8 podczas uwłaszczania, zamiast jak wszyscy inni chłopci ze wsi Żabikowo wykupić ziemię za kwotę obliczoną „z góry” (dla wielu chłopów nierealną), w 1833 r. sprzedał „fiskusowi wojskowemu” 5 mórg na „fortyfikację” (grunt dla cegielni przy ul. Powstańców Wlkp., produkującej cegły dla twierdzy poznańskiej). (11, s. 49)

- W 1833 r. utworzono obszar pól uprawnych (tzw. „posadę karczemną”), który należał do karczmy żabikowskiej (posadowionej u zbiegu ulic Żabikowskiej i 11 Listopada, obecnie obszar marketu „Netto”). Sięgał do dzisiejszych ulic: Kościuszki, Sienkiewicza, Kasprowicza, Wojska Polskiego i Żabikowskiej. Pierwszym właścicielem był kołodziej Grzegorz Jakubowicz, później Karol Muhle. (18, s. 259)

1863 r. (150 lat temu)

- 14 października 1863 r. August hr. Cieszkowski z Wierzenicy kupił od małżeństwa Gintrowiczów dawną osadę młyńską w Żabikowie o powierzchni 66,71 ha, którą 3 lata później powiększył do 96 ha przez dokupienie przyległych gruntów lubońskich i świerczewskich, a po jej zabudowaniu, przekazał bezpłatnie ufundowanej przez siebie Wyższej Szkole Rolniczej im. Haliny w Żabikowie. (3, s. 36 i 11, s. 101, 120, 125)
- W 1863 r. jeden hektar ziem piaszczystych w Żabikowie kosztował 110 talarów, a hektar lepszych gruntów – 178 talarów. (11, s. 57)

1873 r. (140 lat temu)

- 16 lutego 1873 r. o godz. 18 u Kazimierza Stachowiaka we wsi Żabikowo odbyła się wspólna, odpłatna kolacja Towarzystwa Rolniczego w Górczynie, do którego należeli również żabikowscy gospodarze. (arch. Kółka Rolnicze w Wlkp.)
- 28 lutego 1873 r. na walnym zebraniu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego wybrano nowy zarząd (prezes Władysław Szuman z Władysławowa oraz 6 członków), który zajął się usuwaniem przeszkód, jakie stały na drodze rozwoju Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie. (11, s. 154)
- 20 marca 1873 r. w Sapowicach urodził się powstaniec wielkopolski szeregowy Wojciech Szóstak, Mieszkał w Lasku, pracował m.in. Zakładach Chemicznych dr. Maya. (16, s. 273)
- Do 31 marca 1873 r. (od 1.06.1870 r.) kierownikiem folwarku żabikowskiego (ziemie hr. Augusta Cieszkowskiego) był Antoni Śniegocki. Prócz administrowania dobrami zajmował się on w Szkole Rolniczej Haliny nauką chowu inwentarza, nauką uprawy roli i rachunkowości gospodarczej. (13, s. 360)
- Od 1 kwietnia 1873 r. kierownikiem folwarku Cieszkowskiego w Żabikowie (do 30.04.1880 r.) był Emil Karliński. (13, s. 360)
- 8 kwietnia 1873 r. w Murnicy urodził się Wojciech Sypniewski – powstaniec wielkopolski, szeregowiec. Mieszkał w Żabikowie przy ul. Długiej (dziś ul. 11 Listopada). Podczas powstania pełnił m.in. służbę wartowniczą na dworcu w Luboniu. (16, s. 272)
- 8 maja 1873 r. na stanowisko dyrektora Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie ponownie mianowano Juliusza Aua (wcześniej od 1.06.1870 do 30.09.1872).

Kierował szkołą do 1 października 1876 r. (do 7 maja 1873 r. dyrektorem Szkoły był Szczesny Kudelka: od 12.12.1872 r.). Administrację folwarku i wykłady z rolnictwa objął Emil Karliński. Przyjęto asystenta do laboratorium chemicznego – W. Wielickiego, który wykładał też fizykę, geologię i mineralogię. (11, s. 154-155; 13, s. 360)

■ 4 lipca 1873 r. we wsi Dębiec urodził się Jan Franciszek Cybulski, senior – powstaniec wielkopolski, członek Straży Ludowej w Żabikowie. Mieszkał przy ul. Kolejowej (obecnie ul. Powstańców Wlkp.). Zmarł w Żabikowie w 1952 r. (16, s. 89)

■ 1 października 1873 r. (początek VII semestru) do Szkoły Rolniczej im. Haliny przyjęto nowych profesorów: dr. A. Sempołowskiego do wykładów o uprawie roli, dr. Z. Rościszewskiego – chów zwierząt domowych, J. Rivoliego – leśnictwo, K. Graffa – wełnoznawstwo, dr. J. Kusztelana – fizyka. (11, s. 155)

■ Od 1873 do 1876 r. w budynku mieszkalnym dla studentów Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie przy ul. Powstańców Wlkp. u wylotu dzisiejszej ul. Kozińskiego (dziś nie istnieje), na czas budowy nowego budynku szkolnego przy ul. Żabikowskiej, mieściła się szkoła w Żabikowie (dziś SP 2). (13, s. 135)

■ W 1873 r. w Żabikowie powstały dwa domy zbudowane przez spekulantów z myślą o wynajmowaniu lokali dla studentów Wyższej Szkoły Rolniczej. (11, s. 57)

■ By ułatwić dojazdy z Poznania do osady Żabikowo w 1873 r. wybudowano przy ul. Dworcowej pierwszy budynek stacji kolejowej – ok. 600 m od Wyższej Szkoły Rolniczej. Istniał krótko, rozebrany na potrzeby inwestycji kolejowych. Dziś resztki jego fundamentów zalegają pod bocznicą ok. 12 m od podziemnego przejścia pomiędzy peronami. (11, s. 142)

■ Latem 1873 r. wzbogacono wyposażenie placówki i upoważniono dyrektora Juliusza Aua do używania miana „Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny”. Przedłużono tok nauki z 2 do 3 lat i podniesiono opłaty za edukację. W semestrze zimowym 1873-74 wykładano już 28 przedmiotów. Uruchomiono seminarium ekonomiczne, laboratorium botaniczne, ogród botaniczny i laboratorium zoologiczne, a cena z pierwszego półrocza (6 000 marek) wzrosła do 16 000 marek. (11, s. 155)

■ W 1873 r. do szkoły w Żabikowie (dzisiejsza SP 2) wprowadzono język niemiecki. („WL” 02-2003, s. 20)

1883 r. (130 lat temu)

■ W listopadzie 1883 r. przedstawiono pierwszy projekt przebudowy szkoły przy ul. Krętej w Łasku (placówka ewangelicka), który po niewielkich zmianach został przyjęty. (13, s. 78)

■ W grudniu 1883 r. przyszedł na świat powstańcy wielkopolscy: 19.12 – szeregowy Wincenty Nowak, a 10.12 – szer. Stanisław Stankowski (16, s. 225; 267).

- 21 stycznia 1883 r. urodził się dr Edmund Wacław Moenke – lekarz żabikowski, zmordowany w Katyniu. (17, s. 45; „WL” 03-2006, s. 2)

1893 r. (120 lat temu)

- W styczniu 1893 r. urodzili się dwaj powstańcy wielkopolscy: 11.01 w Poznaniu – Marian Jasiński (mieszkał w Luboniu), a 30.01 w Warszawie – st. szeregowy Władysław Jędrzyak (z ul. Traugutta 9). (16, s. 138)
- 7 marca 1893 r. zmarł ks. Juliusz Promiński, proboszcz wirowski, przewodniczący dozoru szkolnego, nauczyciel religii w miejscowej szkole, do której uczęszczały też wtedy dzieci z terenów dzisiejszego Lubonia. (13, s. 55, 56)
- 6 marca 1893 r. urodził się powstaniec wielkopolski Józef Hernes – w okresie międzywojennym właściciel gospody i sklepu rzeźnickiego przy ul. Poznańskiej 7 (Armii Poznań), a w latach 1930-1932 sołtys wsi Luboń. 18 marca 1893 r. przyszedł na świat powstaniec wielkopolski Jan Maciejewski, sekcyjny. (16, s. 122; 196)
- W kwietniu 1893 r. urodzili się powstańcy wielkopolscy: 11.04 szeregowiec Leon Janiszewski, zamieszkały przy ul. Długiej (dziś ul. 11 Listopada), a 24.04 – Stanisław Klemczak, organizator werbunku ochotników, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza. (16, s. 137; 151)
- W maju 1893 r. urodzili się dwaj powstańcy wielkopolscy: 14.05 – Józef Siebert z ul. Okrzei 7 i 17.05 – Antoni Korcz z ul. Kościuszki 58. (16, s. 254; 152)
- W czerwcu 1893 r. urodzili się trzej powstańcy wielkopolscy związani z Luboniem: 9.06 – ppor. rez. Jan Brencz, w latach 1922-1952 pracownik Zakładów Ziemniaczanych; 8.06 – kpt. Antoni Marcinkowski, przedwojenny dyrektor Zakładów Ziemniaczanych, zam. przy obecnej ul. Armii Poznań 64, zamordowany w Katyniu; 28.06 – szer. Franciszek Trąbka z ul. Dworcowej 10. (16, s. 69; 197; 283 oraz 17, s. 36 i „WL” 09-1999, s. 20)
- 1 lipca 1893 r. proboszczem parafii w Wirach, do której należeli wówczas mieszkańcy dzisiejszego Lubonia, został ks. Karol Seichter z Mieszkowa. Był nim do 1926 r. (13, s. 56 i 151)
- 15 sierpnia 1893 r. w Zębowie urodził się powstaniec wielkopolski, szeregowiec Ludwik Rogacz – znany luboński murarz (główny murarz przy budowie kościoła św. Jana Bosko i Domu Parafialnego). Od lat 20. XX wieku mieszkał w Luboniu, gdzie zmarł. (16, s. 240)
- 10 września 1893 r. w sali poznańskiego Bazaru zebrało się kilkaset osób, by wziąć udział w obchodach złotego jubileuszu pracy naukowej i obywatelskiej Augusta Cieszkowskiego (m.in. właściciel folwarku żabikowskiego i fundator Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie). Reprint okolicznościowego, artystycznie wykonanego z okazji

50-lecia pracy literackiej tabla o wymiarach 60 x 80 cm z portretami członków i działaczy Towarzystwa Przyjaciół Nauk znajduje się w siedzibie Stowarzyszenia „Forum Lubońskie” przy ul. Wschodniej 23 a (redakcja „WL”). (11, s. 162)

■ -15 września 1893 r. w Wylatkowie, powiat Gniezno, urodził się powstaniec wielkopolski ppor. WP Michał Imbiorowicz, od okupacji do 1959 r. pracownik Urzędu Gminy. W 1933 r. zamieszkał w Żabikowie, najpierw przy ul. Kilińskiego, potem przy ul. Rejtana. (16, s. 134)

■ 25 września 1893 r. w Pępowie przyszedł na świat ppor. Stanisław Troczyński – członek Naczelnej Komendy Straży Ludowej podczas Powstania Wielkopolskiego. Mieszkał przy ul. Kolonia PZNF 3. (16, s. 283)

■ 1 października 1893 r. ks. Karol Seichter – proboszcz parafii w Wirach – na podstawie rozporządzenia Królewskiego Rządu w Poznaniu rozpoczął nauczanie religii w szkole wirowskiej (ul. Łęczycka) w języku polskim. (13, s. 56)

■ 20 listopada 1893 r. w Sasinowie urodził się powstaniec wielkopolski – kapral Feliks Kowalski. Mieszkał przy ul. Sobieskiego 19. (16, s. 156)

■ W grudniu 1893 r. urodzili się powstańcy wielkopolscy: 7.12 – ppor. rez. Szczepan Włodarczak; 9.12 – ppor. rez. Adam Zgrzeba; 11.12 – st. szer. Jan Stach; 14. 12 – sekcyjny Jan Palacz; 23.12 – kapral Adam Mizeraczyk; 26.12 – pilot Edmund Grzechowiak; 30.12 – kapral Ignacy Przybył. (16, s. 297; 308; 266; 228; 212; 120; 235)

1903 r. (110 lat temu)

■ 5 stycznia 1903 r. w Górcie pod Śremem przyszedł na świat uczestnik Powstania Wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej ppor. rez. Antoni Bartkowiak z ul. Osiedlowej 10/3. (16, s. 64)

■ 5 stycznia 1903 r. przekazano Katolickiej Gminie Szkolnej w Lasku działkę zakupioną od gospodarza Mateckiego i utworzono komitet budowy szkoły, w którego skład weszli: Jan Meger, Antoni Kubala i Antoni Walter. (13, s. 90)

■ 6 maja 1903 r. starostwo powiadomiło gminę Luboń, że na jej terenie szykuje się inwestycja za 1 200 000 marek podjęta przez Towarzystwo Sinner Grünwinkel k. Karlsruhe, które kupiło już 150 mórg ziemi nad Wartą i planuje budowę 8 domów mieszkalnych dla swoich pracowników. (13, s. 211)

■ W maju 1903 r. rząd pruski przyznał dotację w wysokości 13 600 marek na budowę szkoły w Lasku (historycznie pierwszy budynek SP 4 przy ul. ul. Sobieskiego 65, dziś przedszkole). (13, s. 90)

■ W maju 1903 r. radca budowlany Hirt ukończył projekt szkoły w Lasku wraz z kosztorysem, na sumę 18 500 marek. (13, s. 90)

- W czerwcu 1903 r. firma Sinner, która planując budowę drożdżowni obiecała wesprzeć budowę szkoły we wsi Luboń, wpłaciła do kasy starostwa „dodatkowy podatek” w wysokości 6 700 marek z przeznaczeniem na tę inwestycję. (13, s. 211)
- 21 lipca 1903 r. urodził się Wawrzyn Kmieć – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Mieszkał przy ul. Kościuszki 98. (18, s. 98)
- 29 listopada 1903 r. malarz Krzemiński z Inowrocławia wykonał w kościele wirowskim (niegdyś świątynia parafialna dla mieszkańców Lubonia) polichromię wnętrza na podstawie projektu znanego architekta Rogera Ślawnego. (3, s. 60)
- Do jesieni 1903 r. powstał projekt dwuizbowej szkoły dla wsi Luboń z dwoma mieszkaniami nauczycielskimi. (13, s. 211)
- Zimą 1903 r. zwieziono materiały na budowę pierwszej szkoły w Lasku (ul. Sobieskiego 65; dziś Przedszkole nr 1), w tym cegłę z Żabikowa i czerwoną cegłę zewnętrzną z cegielni Partkiewicza w Mosinie. Jednoizbową placówkę z mieszkaniem nauczyciela postawiono w całości w 1904 r. (13, s. 90)
- W 1903 r. zbudowano dworzec kolejowy w Luboniu. (13, s. 212)

1913 r. (100 lat temu)

- W styczniu 1913 r. urodzili się dwaj żołnierze kampanii wrześniowej 1939 r.: 3. 01. – Antoni Kaczmarek z ul. Wirowskiej 5 i 18.01 – Marian Bartkowiak z ul. Pasikowskiego 14 (obecnie Paderewskiego). (18, s. 29; 85)
- 12 lutego 1913 r. urodził się Stanisław Wiśniewski – prezes i budowniczy Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” (15.11.1965-16.03.1970), żołnierz września 1939 r. i polskich sił zbrojnych na zachodzie, działacz francuskiego ruchu oporu, st. sierżant. („WL” 02-2013, s. 33)
- 14 lutego 1913 r. przyszedł na świat żołnierz września 1939 r. Tadeusz Opas z ul. Polnej 82. (18, s. 165)
- 3 marca 1913 r. w Poznaniu urodził się Kazimierz Kapelański – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., ojciec nieżyjącego radnego Lubonia (1998-1999) Macieja i ks. Marka Kapelańskich. (18, s. 86)
- 18 marca 1913 r. drugi historycznie budynek szkoły w Lasku (przy ul. Sobieskiego 59, dziś mieszkania komunalne) został przekazany gminie laskowskiej. 24 kwietnia 1913 r. poświęcono go. (13, s. 96 i 97)
- 12 kwietnia 1913 r. przyszedł na świat żołnierz września 1939 r. Stanisław Mańczak z ul. Kościuszki 88. (18, s. 145)

- 20 maja 1913 r. urodził się Władysław Balcerek – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. zamieszkały przy ul. Żabikowskiej 39. (18, s. 28)
- 17 czerwca 1913 w Herne (Niemcy) urodził się Jan Kustos – żołnierz września 1939 r. z ul. Polnej 29 (Niezłomnych). (18, s. 113)
- 10 lipca 1913 r. urodził się Czesław Kryg – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Mieszkał przy ul. Żabikowskiej 50/23. (18, s. 109)
- 1 sierpnia 1913 r. nauczyciel Szkoły nr 2 – Mausch – został przeniesiony do małej placówki w Żydowie. W jego miejsce zatrudniono Leona Łukaszewskiego, który pracował w szkole żabikowskiej do 1930 r. (13, s. 151)
- 10 sierpnia 1913 r. urodził się w Berlinie Waław Łączkowiak – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. oraz Powstania Warszawskiego w 1944 r., członek chóru im. Paderewskiego w Żabikowie, bratanek Stanisława Łączkowiaka – przedwojennego sołtysa wsi Żabikowo. (18, s. 135)
- W 1913 r. nauczyciel rysunków Liebig z Poznania odkopał na zboczu III wyrobiska archeologicznego w Lasku jamę wypełnioną skorupami i narzędziami kamiennymi, a na terenie fabryki R. Maya natrafił na jamę odpadkową, będącą prahistorycznym śmietnikiem. (4, s. 9 i 10)
- 18 października 1913 r. w Niegolewie urodził się Marcin Florczak z ul. Władysława Skóry – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. (18, s. 68)
- 19 listopada 1913 r. w miejscowości Sano (Niemcy) urodził się Józef Osiecki – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Mieszkał przy ul. Szkolnej 3. (18, s. 166)
- W grudniu 1913 r. przyszło na świat trzech uczestników kampanii wrześniowej 1939 r.: 26.12 – Jan Jędrzejczak, 14.12 – Tomasz Mścisz i 17.12 – Mikołaj Wierciuch, także uczestnik bitwy pod Monte Cassino. (18, s. 84; 152; 230)
- Od 1913 do 1930 r. kierownikiem Szkoły nr 2 w Żabikowie (SP 2) był Leon Łukaszewski. (13, s. 134 i 165 oraz „WL” 02-2003, s. 20)
- Do 1913 r. (od 1907 r.) kierownikiem Szkoły nr 3 przy ul. Armii Poznań we wsi Luboń był Leopold Kurpiela, a po nim, do 1919 r., Erik Woide, który pracował wcześniej jako główny nauczyciel w szkole w Lasku. (13, s. 204 i 215)
- Do 1913 r. ciągnęła się sprawa długów mistrza murarskiego i ciesielskiego Höfninga ze Swarzędza, który nie otrzymał w terminie zapłaty za pracę przy budowie SP 3. (13, s. 213)
- W latach 1913-1919 nauczycielem w szkole ewangelickiej w Żabikowie Kolonii był Witzleben. (13, s. 265)

■ Około 1913 r. pastor gminy ewangelickiej w Żabikowie – Teobald Schatz – założył Związek Młodzieży Niemieckiej. (13, s. 266)

■ Do połowy 1913 r. Józef Thomas gospodarował w folwarku Żabikowo, który dzierżawił od hr. Augusta Cieszkowskiego z Wierzenicy. Był też prezesem kółka rolniczego w Wirach, obejmującego m.in. gospodarstwa z Lubonia, Żabikowa i Lasku. (16, s. 54)

1923 r. (90 lat temu)

■ 11 stycznia 1923 r. inspektor szkolny Degórski skierował do starosty powiatu zachodniopoznańskiego pismo w sprawie sporu między Żabikowem Starym a Żabikowem Kolonią, należącymi do wspólnego zarządu szkolnego, o pieniądze na postawienie przy Szkole nr 1 budynku gospodarczego. (13, s. 160)

■ 21 lipca 1923 r. w Ostojach w powiecie rawickim urodziła się lubonianka Halina Chwiłka – s. Łucja ze Zgromadzenia Elżbietanek, do którego należały również jej dwie rodzone siostry. (17, s. 197 i 201)

■ 15 sierpnia 1923 r. na terenie fabryki farb, lakierów, pokostów i kalafonii Donata i Millera (powstała w miejscu Cegielni Królewskiej – dziś teren zajmowany przez firmę „Pol-Agri”) wybuchł wielki pożar, powodując ogromne straty. Pokost przedostał się do wód gruntowych, zatruwając bliższe i dalsze studnie (po pożarze fabrykę odbudowano i przez jakiś czas jeszcze pracowała). (11, s. 69-70)

■ W 1923 r. przy obecnej ul. Armii Poznań utworzono park Jordana, z fontanną i pomnikiem Siewcy autorstwa Marcina Rożka oraz płaskorzeźbą przedstawiającą patrona Zakładów Chemicznych – Romana Maya (powstawały w latach 1923-1926). (1, s. 109), (6, s. 43)

■ W 1923 r. na mocy uchwały zgromadzenia akcjonariuszy przystąpiono do dalszej rozbudowy Zakładu Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. W tym czasie zakład należał już do Banku Przemysłowców w Poznaniu, który wykupił go od Skarbu Państwa (własnością Skarbu Państwa fabryka stała się w wyniku I wojny światowej). (1, s. 61)

■ W 1923 r. w Zakładach Chemicznych zakończono budowę fabryki przerobu kości, która trwała od 1921 r. (1, s. 84)

■ W 1923 r. przerobiono na budynek mieszkalny dotychczasową łaźnię i pralnię robotniczą, usytuowaną na terenie osiedla robotniczego przy Zakładach Chemicznych. (1, s. 87)

■ W 1923 r. Józef Kostrzewski z Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (PTPN) przejrzał i ustalił pochodzenie zbiorów archeologicznych (m.in. zębów mamuta oraz pozostałości po osadzie łużyckiej), które trafiły do PTPN po zamknięciu Wyższej

Szkoły Rolniczej im. Haliny. Odkryć dokonali najprawdopodobniej profesorowie tej szkoły na polach należących do hr. Augusta Cieszkowskiego. (4, s. 6)

■ W 1923 r. Władysław Boczoń (syn kierownika Szkoły nr 1 – Ludwika Boczonía) podarował do muzeum znalezisko z ul. Okrzei w postaci beczółki z kwarcu o średnicy 6 cm i długości 10,5 cm pochodzącej z okresu kultury łużyckiej. 5 lat później jego brat Tadeusz – ówczesny uczeń Gimnazjum im. Paderewskiego – podczas budowy domu znalazł w tym samym miejscu nóż krzemienisty długości 15,5 cm i szer. 4,1 cm. (4, s. 21)

■ 24 grudnia 1923 r. wydano pozwolenie dla Lubońskiej Fabryki Drożdży na budowę nowej krochmalni. (01, s. 60)

■ Do 1923 r. z Żabikowa Kolonii wyjechało 920 osób narodowości niemieckiej (180 pozostało). Z istniejących 215 budynków aż 84%, tj. 180, przejęli Polacy. W 1923 r. rozpoczęły się dyskusje nad poprawą stanu finansowego parafii ewangelickiej. (13, s. 274 i 281)

1933 r. (80 lat temu)

■ 11 marca 1933 r. w Moraczewie (powiat leszczyński) urodził się Leon Wawrzyniak – długoletni dyrektor SP 4, zamieszkały w Luboniu w 1965 r., przed 1990 r. – radny Miejskiej Rady Narodowej, później radny Rady Miasta. (13, s. 118)

■ 28 marca 1933 r. w Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu postanowiono o przyjęciu pod budowę kościoła we wsi Luboń gruntu Andrzeja Mizerki położonego w bliskości ul. Piłsudskiego (dziś Okrzei) i dążeniu do utworzenia dwóch parafii – przy kaplicy sióstr służebniczek i w Luboniu. Ostatecznie, z uwagi na niezadowolenie mieszkańców, świątynia stanęła na gruncie przy ul. Dworcowej (dziś ks. Streicha) odkupionym od Uniwersytetu Poznańskiego, stanowiącym niegdyś własność hr. Augusta Cieszkowskiego. (3, s. 87)

■ 7 kwietnia 1933 r., po decyzji Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu o konieczności utworzenia parafii dla wsi Luboń, powołano Komitet Budowy Kościoła w Luboniu, w skład którego weszli: Edward Denizot, Zdzisław Robiński, Antoni Pawłęty, Andrzej Mizerka, Walenty Dolata, Jan Łazowski, Bielicki, Troczyński, Kubicki, Skrzypczak, Luberski, Owsiany, Wojciech Tritt, Ciesielski, Kubisiak, Sójka, Wieczorek i Borda. (3, s. 87)

■ 2 maja 1933 r. o godz. 12 w biurze sołectwa gminy Luboń zaprzysiężono i wprowadzono na urząd sołtysa komisarycznego Stanisława Skrzypczaka, który zastąpił Józefa Hernesa. (13, s. 217; „WL” 12-2011, s. 28)

■ Od 24 do 29 maja 1933 r. w jednej z fabryk koncernu „Dr Roman May, Chemiczne Fabryki, Spółka Akcyjna” w Luboniu trwał strajk głodowy, poparty przez całą załogę. Protest robotników zakończył się dla nich sukcesem, ich postulaty uwzględniono. (6, s. 46)

- 9 czerwca 1933 r. w Lasku urodził się ks. Bolesław Jurga (syn walczącego o wybudowanie w Lasku kościoła Franciszka Jurgi) – prezes Koła Ministrantów w Wirach w latach 1949-1951, m.in. wieloletni proboszcz powstałej jego staraniem parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza przy ul. Nowina w Poznaniu (Jeżyce). (17, s. 197 i 222)
- 1 lipca 1933 r. proboszczem parafii żabikowskiej został ks. Stanisław Streich – późniejszy pierwszy proboszcz parafii pw. św. Jana Bosko, zastrzelony podczas mszy św. 27 lutego 1938 r. Pracował w Żabikowie do 31 października 1935 r. Bezpośrednio przed ks. S. Streichem proboszczami byli Jan Joachimowski (1930-1933), a pierwszym – Karol Zwaka (1928-1930). (3, s. 83 i 87 oraz 11, s. 64, 70)
- Od 31 lipca 1933 r. do 6 października odbyło się łącznie 17 zebrań Komitetu Budowy Kościoła w Luboniu (św. Jana Bosko), którego przewodniczącym był ks. Stanisław Streich. (3, s. 100)
- Około lipca 1933 r. senat Uniwersytetu Poznańskiego zaczął parcelować grunty leżące między ul. Okrzei i ul. ks. Streicha, stanowiące niegdyś własność Augusta hr. Cieszkowskiego i przez niego darowane narodowi na cele oświaty. (3, s. 102)
- Od sierpnia 1933 r. firma R. Maya działała pod nowym szyldem: „Wielkopolskiej Spółki Dzierżawnej Koncernu dr. R. Maya”. W 10-letnią dzierżawę przejął ją Bank Polski). Zakłady w Luboniu i Starołęce zwiedził w tym czasie Jan Piłsudski, brat Marszałka. (6, s. 46-47, 142)
- W październiku 1933 r., staraniem ks. Stanisława Streicha i za zgodą sołtysa Stanisława Skrzypczaka w salce na piętrze Domu Gminnego wsi Luboń przy ul. Poznańskiej (dziś budynek komunalny przy ul. Armii Poznań 35; w 1937 r. przekazanej SP 3) otwarto kaplicę. W tym czasie działał już społeczny Komitet Budowy Kościoła w Luboniu. (3, s. 102 i 13, s. 221)
- W sierpniu 1933 r. przy południowej ścianie kaplicy utworzonej w Domu Gminnym we wsi Luboń (dzisiejsza ul. Armii Poznań) ustawiono nowy, drewniany ołtarz (podczas mszy pogrzebowej ks. Stanisława Streicha ustawiony w nawie głównej kościoła św. Jana Bosko, potem w odbudowanej świątyni za czasów ks. T. Nogali i S. Patryasa). (3, s. 102)
- 10 listopada 1933 r. poświęcono sztandar Koła Żabikowo Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914-1919; w 1939 r. ukryty, do dziś nie odnaleziony. (16, s. 36)
- Od listopada 1933 r. do lutego 1934 r. prof. Tadeusz Wielgosz opracowywał projekt drugiego etapu parcelacji folwarku żabikowskiego, przewidującego utworzenie ulic: Konopnickiej, Jagiello i Kościelnej oraz wydzielenie na obszarze 9,21 ha 63 działek. (11, s. 187)

- Od 1933 do 1939 r. w Szkole nr 4 w Lasku przy ul. Sobieskiego pracowała nauczycielka z Lubonia – Wanda Zofia Niwińska-Proniewska. (13, s. 36)
- W 1933 sołtys Żabikowa Andrzej Mizerka zgłosił chęć bezpłatnego oddania 12 500 m² swojego pola w dowolnym miejscu pod budowę przyszłego kościoła św. Jana Bosko. (13, s. 162)
- W latach 1933 – 1939 sołtysiem Żabikowa był Stanisław Łączkowiak (prezes Komitetu Towarzystw działających w Żabikowie oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Żabikowie. (13, s. 162)
- W 1933 r. szkoła przy ul. Armii Poznań w Luboniu istniała pod nazwą: Publiczna Szkoła Powszechna w Luboniu (sześcioklasowa). (13, s. 204)
- W latach 1933 – 1939 część pastorówki kościoła ewangelickiego w Żabikowie Kolonii została wydzierżawiona na mieszkania nauczycielskie dla pobliskiej polskiej szkoły. (13, s. 282)

1943 r. (70 lat temu)

- W połowie 1943 r. w Żabikowie przestał istnieć niemiecki obóz dla robotników żydowskich przywiezionych ze wschodnich powiatów Wielkopolski dla budowy autostrady w 1941 r. (3, s. 157)
- Od 5 czerwca 1943 r. datuje się okres działalności obozu żabikowskiego. Istniał do 20 stycznia 1945 r. (11, s. 96)
- W czerwcu 1943 r. (okupacja niemiecka) powstał Luboński Klub Sportowy. Wśród organizatorów byli: Stanisław Pawlicki i Ludwik Zawielak. W lipcu 1943, na boisku konspiracyjnym w pobliżu dzisiejszego stadionu przy ul. Rzecznej, rozegrał pierwszy mecz (z drużyną dębiecką). („WL” 06-1993, s. 1; 5, s. 25-26)
- W 1943 r. w fabryce chemicznej im. dra Romana Maya (Zakłady Chemiczne) powstał budynek laboratorium (zlokalizowano go na przedłużeniu osi wielkiego magazynu superfosfatu). Postawiono też budynek warsztatów szkolnych i garaże remizy strażackiej. (1, s. 89)
- W 1943 r. przebudowano zabytkową, zbudowaną przez architekta Poelziga, portiernię fabryki chemicznej (dwa symetryczne ceglane budyneczki zwieńczone wieżyczkami przy wjeździe do zakładów), znaną z obrazu Bierońskiego z 1928 r. Budynki bramne rozsunięto i zmieniono ich architekturę. (1, s. 89)
- W 1943 r. Niemcy ustawili w Dębcu baterię dział przeciwlotniczych, które przeciętnie dwa razy w tygodniu po godz. 20 strzelały w kierunku Lubonia. (3, s. 161)

- W 1943 r. Zakłady Chemiczne zmieniły nazwę z Pachtgesellschaft m.b.H. der Chemischen Fabriken Dr Roman May A.G. in Lobau bei Posen, którą nosiły od października 1939 r., na Chemische Werke Lobau – Wartheland G.m.b.h. in Lobau, Kreis Posen. (6, s. 49 i 143)
- W 1943 r. w obozie koncentracyjnym w Dachau zamordowano Jana Górkę – prezesa żabikowskiego Koła Hallerczyków, więźnia Fortu VII. (16, s. 30)

1953 r. (60 lat temu)

- Jak podaje kronika SP 1, w dniu śmierci przywódcy Związku Radzieckiego (ZSSR) – Józefa Stalina – 5 marca 1953 r. szkoła pogrzeżyła się w żałobie. Na frontowej ścianie zawieszono flagi narodowe i czerwone (ZSRR), a w klasach na ścianach żałobne gazetki. W dniu pogrzebu (9 marca) przy ozdobionym kirem portrecie Stalina harcerze z klas VII pełnili warty honorowe, a o godz. 10 wszystkie klasy zgromadziły się przy głośnikach i słuchały salw armatnich. (13, s. 299)
- 5 marca 1953 r. płk Jan Jakała, urodzony w Żabikowie (20.03.1930) i wychowany w Lasku, po raz pierwszy w historii lotnictwa wylądował odrzutowcem na gruncie trawiastym. („WL” 06-2013, s. 30)
- We wrześniu 1953 r. przeniesiono Gimnazjum Chemiczne z Zakładów Chemicznych na Starołąkę w Poznaniu (w Luboniu działało od 1947 r.) (1, s. 107)
- W 1953 r. w Żabikowie natrafiono na kilka fragmentów narzędzi krzemiennych oraz kawałki stłuczonego naczynia ceramicznego z czasów kultury łużyckiej. (4, s. 15)
- W 1953 r. w Lubońskich Zakładach Przemysłu Spożywczego (Zakłady Ziemniaczane) rozbudowano krochmalnię ziemniaczaną, uzyskując zwiększenie mocy przerobowej z 700 do 960 ton na dobę. Zwiększono też moc przerobową dekstryniarni i krochmalni pszennej. (1, s. 21)
- W 1953 r. w Zakładach Chemicznych oddano do użytku pierwszy w Polsce zespół urządzeń do granulacji superfosfatu pylistego. Zaprojektowali go inżynierowie zakładu wzorujący się na osiągnięciach węgierskich. (6, s. 58)
- W 1953 r. Władysław Sterkel przestał być dyrektorem naczelnym Zakładów Chemicznych, którym został w 1951 r. Zastąpił go Leon Forner (do 1954). (6, s. 90)

1963 r. (50 lat temu)

- 1 stycznia 1963 r. oddano do użytku pierwszy blok osiedla „Luboniana” (z adresem ul. Żabikowska 62 C), zasiedlony głównie przez pracowników Zakładów Ziemniaczanych, które zainicjowały budowę blokowiska liczącego dziś około ¼ mieszkańców Lubonia. (7; 8)

- 1 stycznia 1963 r. zmarł, urodzony w Żabikowie, powstaniec wielkopolski Józef Mrugański z ul. Kościuszki 25. (16, s. 215)
- 5 lutego 1963 r. zmarł uczestnik Powstania Wielkopolskiego i I wojny światowej Antoni Wojtyniak – prezes przedwojennego Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy parafii żabikowskiej (1926-1939); mieszkał przy ul. Kolejowej 41 (Powstańców Wlkp.). (16, s. 300)
- 21 marca 1963 r. zmarł w Lens (Francja) powstaniec wielkopolski Jan Franciszek Cybulski junior – górnik, ochotnik z Żabikowa, kpr. WP, mieszkał przy ul. Kolejowej (Powstańców Wlkp.). (16, s. 88)
- 2 czerwca 1963 r. ks. Andrzej Czerniak (nie żyje od 1 grudnia 2007 r.) odprawił mszę prymicyjną w rodzinnej parafii pw. św. Barbary. (17, s. 210)
- 27 czerwca 1963 r. ks. abp Antoni Baraniak dokonał konsekracji kościoła pw. św. Barbary. (arch. kościelne)
- 11 sierpnia 1963 r. zmarł wachmistrz Szczepan Kierończyk – powstaniec wielkopolski z ul. Kościuszki 33. (16, s. 149)
- 19 listopada 1963 r. zmarł powstaniec wielkopolski – plutonowy Jan Brzeziński z ul. Poniatowskiego 21. (16, s. 71)
- W 1963 r. w Lubońskich Zakładach Przemysłu Spożywczego (Zakłady Ziemniaczane) oddano do użytku przyzakładową szkołę zawodową. Powstała w północnym fragmencie przebudowanej krochmalni II (późniejszy oddział produkcji klejów) przy dawnej kotłowni. (1, s. 64)
- Od września 1963 r. do 13 października 1965 r. trwała rozbudowa SP 4 przy ul. 1 Maja. (13, s. 118)
- Do 1963 r. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących przy Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu była na rozrachunku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – Wydziału Oświaty w Poznaniu. (13, s. 337)
- W 1963 r. w starym budynku oddziału superfosfatu Zakładów Nawozów Fosforowych wydzielono pomieszczenie na warsztat mechaniczny oraz laboratorium fizyczno-chemiczne Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących. (13, s. 342)
- W 1963 r. w warsztacie szkoleniowo-produkcyjnym blacharskim ZDZ (Zakładu Doskonalenia Zawodowego) przy ul. Dworcowej (okolice dworca PKP) przy 6-osobowej kadrze uczyło się 92 osoby. (13, s. 348)

- W 1963 r. w „Życiu Partii” nr. 5, na s. 22 ukazał się artykuł Stefana Conrada „Z doświadczeń szkolenia partyjnego w Zakładach Fosforowych w Luboniu”. (30, poz. 21433)
- W 1963 r. Feliks Zgrzeba – dyrygent chóru „Bard” – otrzymał tytuł „Zasłużony Działacz Kultury” oraz nagrodę Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego w Dziedzinie Upowszechnienia Kultury za 1962 r. (8)

1973 r. (40 lat temu)

- 15 stycznia 1973 r. zmarł powstaniec wielkopolski szer. Franciszek Chudzicki z ul. Fabianowskiej 57. (16, s. 83)
- W lutym 1973 r. zmarli w Luboniu dwaj powstańcy wielkopolscy: 13.02 – st. sierż. Antoni Krzyżostaniak – organizator i prezes „Sokoła”, polskiego koła śpiewu w Westwalii i koła „Strzelca” w Łyskach; w latach 1962-1967 radny Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu. 24.02.1973 r. zmarł ppor. rez. Roman Przybył – uczestnik I wojny światowej i wojny 1920 r., powstaniec; organizator strajków głodowych w Zakładach Nawozów Fosforowych w 1933 r. (16, s. 168; 236)
- Do 31 stycznia 1973 r. (od 1 września 1968 r.) dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 była Irena Ulanowska. 1 lutego 1973 r. placówkę przy ul. Poniatowskiego przejęła (do 20.8.1975) Elżbieta Ratajczak (po mężu Kosmacz). (13, s. 278)
- 5 marca 1973 r. zmarł plutonowy Feliks Gierdał – powstaniec wielkopolski i uczestnik wojny obronnej 1939 r. Przed i po II wojnie światowej mieszkał przy placu Wolności 3, gdzie prowadził zakład rzeźniczo-wędliniarski. (16, s. 106)
- 20 kwietnia 1973 r. zmarł w Luboniu powstaniec wielkopolski szer. Szczepan Włodarczak. Od 1972 r. mieszkał w Luboniu przy ul. Kilińskiego. (16, s. 297)
- 4 października 1973 r. zmarł powstaniec wielkopolski Szczepan Kwiatkowski z ul. Polnej. (16, s. 180)
- 22 listopada 1973 r. zmarł powojenny proboszcz parafii pw. św. Jana Bosko – ks. Teodor Nogala (ur. 1909 r.). (3, s. 201)
- W 1973 r., po wybuchu dekstryny w Zakładach Ziemniaczanych w 1972 r., który zniszczył wiele obiektów, przebudowano magazyn techniczny, urządzając w nim stolówkę pracowniczą. (1, s. 22 i 65)
- 3 grudnia 1973 r. pracę w Zakładach Chemicznych (jako technolog wydziału soli nieorganicznych i przetworów kostnych) rozpoczął Kazimierz Zagózda – od lat 90. dyrektor, a potem, do 22 sierpnia br., prezes zarządu tej firmy. (6, s. 11)

- 25 grudnia 1973 r. zmarł uczestnik powstania wielkopolskiego szer. Michał Zgrabczyński. (16, s. 308)
- W 1973 r. w Zakładach Chemicznych przebudowano ekstraktownię (dobudowano II piętro, całkowicie przeszklono ściany na tej kondygnacji, większość okien przerobiono z półkolistych na prostokątne). (1, s. 94)
- W 1973 r. w Zakładach Chemicznych, bezpośrednio po ukończeniu studiów ekonomicznych zatrudniono Jerzego Dzidowskiego (obecnie członek zarządu spółki). (6, s. 129)
- Od 1973 do 1981 r. naczelnikiem Lubonia był Włodzimierz Gawroński, wcześniej, w latach 1970-1973, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. (13, s. 41)
- W 1973 r. nabór i nauka teorii w Szkole Zawodowej dla Pracujących przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń” została przeniesiona do ZSZ Dokszałcającej na ul. Inżynierską w Poznaniu. W Luboniu pozostała tylko praktyczna nauka zawodu. Ostatni absolwenci tej szkoły ukończyli ją w 1975 r. (13, s. 342)
- W 1973 r. zmarli w Luboniu powstańcy wielkopolscy: Szczepan Kortsch z ul. Tuwima 7 i Jan Kujawa z ul. Świerczewskiego 19 (3 Maja). (16, s. 154; 174)

1983 r. (30 lat temu)

- 26 stycznia 1983 r. zmarł powstaniec wielkopolski Adam Zgrzeba – wuj Feliksa Zgrzeby – dyrygenta chóru „Bard”, pracownik Zakładów Chemicznych. Mieszkał przy ul. Sobieskiego. (16, s. 308)
- 1 marca 1983 r. zmarł Jan Gierszewski – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. z 1. Kompanii „Żabikowo” Obrony Narodowej. Mieszkał na ul. Władysława Skóry 3. (18, s. 71)
- W marcu 1983 r. funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej z komisariatu w Luboniu przesłuchali sprawców napadu na sklep w Gorzowie, kiosk „Ruchu” oraz szkołę podstawową w Luboniu. („Gazeta Poznańska” 16.03.1983)
- 27 kwietnia 1983 r. zmarł Jan Jasik – żołnierz września 1939 r. z ul. Wschodniej 7. (18, s. 80)
- 27 czerwca 1983 r. zmarł Kazimierz Wojciechowski – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. z ul. Fabrycznej 63. (18, s. 240)
- W październiku 1983 r. umarł Marian Brodziński – nauczyciel SP 4 i SP 1 w latach 1964-1980, w 1980 r. – dyrektor Miejskiego Zespołu Szkół w Luboniu z siedzibą w baraku na terenie SP 2. (13, s. 121)

- 15 października 1983 r. otwarto Przedszkole Publiczne nr 5 („Weseli Sportowcy”) przy ul. Osiedlowej. [8; Informator Miasta Luboń 4 (46) 2003, s. 8]
- 16 października 1983 r. zmarł Stanisław Ławniczak z ul. Szkolnej – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. (18, s. 135)
- W 1983 r. luboński kamieniarz Tadeusz Chmielarz wykonał bezpłatnie przy kościele pw. św. Jana Bosko nagrobek ks. Stanisława Streicha – pierwszego proboszcza, zamordowanego w 1938 r. (3, s. 224)
- W 1983 r. w Zakładach Chemicznych przeprowadzono modernizację instalacji absorpcji. (6, s. 60)
- W 1983 r. zespół specjalistów z Zakładów Chemicznych opracował i wdrożył technologię otrzymywania bezwodnego fluorowodoru i kwasu fluorowodorowego z kwasu fluorokrzemowego – odpadowego surowca powstającego podczas produkcji superfosfatu, za co uzyskał tytuł „Mistrza Techniki” oraz Nagrodę Państwową II stopnia. (6, s. 62 i 143)
- W 1983 r. Zakłady Chemiczne otrzymały odznakę honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, przyznaną przez Wojewódzką Radę Narodową w Poznaniu. (6, s. 66)
- W 1983 r. w świetlicy SP 4 pracę wychowawcy rozpoczęła późniejsza dyrektor tej szkoły Izabela Poprawka. (13, s. 119)
- W 1983 r. okolice Lubonia zostały zaliczone do jednego z 27 obszarów kraju, zagrożonego katastrofą ekologiczną. (8)
- W 1983 r., w 40. rocznicę powstania w getcie warszawskim, w byłym hitlerowskim obozie karno-śledczym odsłonięto „Pomnik Żydowski”. Dziś poza terenem obozu, przy drodze serwisowej autostrady. (8)

1993 r. (20 lat temu)

- 1 stycznia 1993 r. rozegrano pierwsze Derby Lubonia – mecz pomiędzy TMS „Stella” i Lubońskim Klubem Sportowym. („WL” 01-1993, s. 13)
- W styczniu 1993 r. zmarli dwaj uczestnicy kampanii wrześniowej 1939 r.: 15.01 – Jan Bielawny z ul. Bocznej 8 oraz 31.01 – Czesław Rogacki z ul. Poniatowskiego 29. (18, s. 33; 181)
- 31 stycznia 1993 r. ukazała się pierwsza książka o naszym mieście pt. „Parafia św. Jana Bosko na tle historii Lubonia” autorstwa Stanisława Malepszaka i Ryszarda Jaruszkiewicza („WL” 02-1993, s. 1)

- W styczniu 1993 r. w Bibliotece Miejskiej, z okazji 2. rocznicy ukazywania się „Wieści Lubońskich” odbyło się spotkanie z licznymi kolekcjonerami tego miesięcznika. („WL” 02-1993, s. 2)
- W połowie marca 1993 r. prywatna lubońska firma transportowa M-BUS uruchomiła linię autobusową z Lubonia do Poznania (z pętli autobusu nr 79 przy skrzyżowaniu ul. Fabrycznej i Sobieskiego do hotelu „Poznań” w Poznaniu). („WL” 03-1993, s. 1)
- W marcu 1993 r. zmarli trzej żołnierze września 1939 r.: 08.03 – Franciszek Krause z ul. Armii Czerwonej 75 (11 Listopada); 15.03 – urodzony w Żabikowie Stefan Weinrauder z ul. Żabikowskiej 76 oraz 18.03 – Władysław Gorynia, radny Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu w latach 1965-1968, skarbnik Koła Stronnictwa Demokratycznego w Luboniu, członek zarządu Koła ZBOWiD w Żabikowie. Mieszkał przy pl. Wolności 7. (18, s. 104; 229; 74)
- 15 kwietnia 1993 r. zawarto porozumienie pomiędzy: Czerwonakiem, Luboniem, Mosiną, Murowaną Gośliną, Poznaniem, Puszczykowem i Swarzędzem w sprawie przejęcia i dalszej eksploatacji majątku Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu. Ponadto Luboń, Poznań, Swarzędz, Czerwonak i Murowana Goślina podpisały podobne porozumienie w sprawie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Poznaniu. (10)
- 16 kwietnia 1993 r. zmarł Grzegorz Nowaczyk – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. z ul. Kościuszki 32. (18, s. 153)
- 7 maja 1993 r. zmarł Bronisław Pawlak – żołnierz września 1939 r. z ul. Żabikowskiej 62 J/27. (18, s. 169)
- W maju 1993 r. nakładem Lubońskiego Klubu Sportowego wydano książkę lubonianina Stanisława Malepszaka pt. „50 lat Lubońskiego Klubu Sportowego 1943-1993”. (18, s. 273 i „WL” 06-1993, s. 1)
- 2 lipca 1993 r. zmarł Stefan Czarnecki – powstaniec wielkopolski. Mieszkał przy ul. Sikorskiego 23. (16, s. 90)
- 2 lipca 1993 r. wojewoda poznański – Włodzimierz Łęcki – dokonał oficjalnego otwarcia Przychodni Zdrowia przy ul. Poniatowskiego 20. Budowa trwała od 1986 r. („WL” 07-08-1993, s. 1)
- W lipcu 1993 r. zarejestrowano Stowarzyszenie Społeczny Fundusz „Ludzi Dobrej Woli”. Organizacja powstała dla wspierania działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Inicjatorami byli pracownicy MOPS. („WL” 09-1993, s. 8)
- 4 sierpnia 1993 r. zmarł Antoni Łakomy – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Mieszkał przy ul. Poniatowskiego 1 (dziś 27). Wspólnie z żoną Józefą prowadził

przed II wojną sklep kolonialny z artykułami spożywczymi w domu rodziców na ul. Długiej. (18, s. 133)

■ 29 sierpnia 1993 r. poświęcono sztandar Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Koło Żabikowo. (16, s. 41)

■ W sierpniu 1993 r. pomiędzy torami i ulicami Armii Poznań oraz Dworcową odbyła się ekshumacja zwłok 17 żołnierzy niemieckich, którzy zginęli w 1945 r., broniąc węzła komunikacyjnego (wiadukt kolejowy przy ul. Krętej oraz droga i tor na Mosinę). („WL” 09-1993, s. 2)

■ 28 września 1993 r. ustanowiono odznakę honorową „Zasłużony dla Miasta Lubonia” i tytuł: „Honorowy Obywatel Miasta” („WL” 11-1993, s. 3)

■ 2 października 1993 r. w SP 2 oddano do użytku skrzydło „C” z 8 izbami szkolnymi, bez sali gimnastycznej (segment od strony osiedla „Lubonianka”, w którym znajduje się główne wejście do szkoły). (13, s. 41, 135, 196)

■ W połowie października 1993 r. mieszkania osiedla „Lubonianka” podłączono do pierwszej w Luboniu Telewizji Kablowej „Prim”, posiadającej studio w budynku administracji osiedla przy ul. Osiedlowej. („WL” 12-1993, s. 1)

■ 13 listopada 1993 r. zmarł Stefan Stachowiak – uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. z ul. Kościuszki 16. (18, s. 195)

■ 22 listopada 1993 r. przy PTTK w Luboniu powstała Sekcja Samochodowa „Lubonianka” działająca pod przewodnictwem Małgorzaty Hensel. („WL” 12-1993, s. 9)

■ W grudniu 1993 r. prowadzono remont kapitalny pomieszczeń domu parafialnego przy ul. Jagiełły na potrzeby jadłodajni Stowarzyszenia Społeczny Fundusz „Ludzi Dobrej Woli”. („WL” 12-1993, s. 2)

■ W 1993 r. w Biurze Studiów i Dokumentacji Zabytków Techniki we Wrocławiu wykonano dwa raporty: „Poznańskie Zakłady Chemiczne Luboń” i nt. Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, które były podstawą do napisania przez ich współautorkę – Grażynę Balińską – książki pt. „Architektura przemysłowa XX wieku. Luboń k. Poznania”. (1, s. 9)

■ W 1993 r. Zakłady Doskonalenia Zawodowego otrzymały od Skarbu Państwa w użytkowanie wieczyste teren o powierzchni 2,7 ha przy ul. Przemysłowej, na którym się uwłaszczyły. Pierwszą działkę (przy ul. Przemysłowej 8) wykupiła firma „Aspo”. Dziś teren zajmują m.in. producent okien czy firma Niedźwiedź-Lock. (13, s. 351)

2003 r. (10 lat temu)

- 7 stycznia 2003 r. w budynku firmy „Maxbud” przy ul. Kościuszki (skrzyżowanie z ul. Unijną) odbyło się inauguracyjne posiedzenie powołanej przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego Rady Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie, w skład której weszli m.in. ówczesi: burmistrz Włodzimierz Kaczmarek oraz dyrektor Muzeum – Andrzej Beryt. („WL” 01-2003, s. 4)
- 17 lutego 2003 r. w odremontowanych podziemiach probostwa parafii św. Barbary uruchomiono świetlicę środowiskową prowadzoną przez nauczycieli z pobliskiej SP 1. („WL” 03-2003, s. 3)
- 10 marca 2003 r. Komisja Komunalna Rady Miasta pozytywnie zaopiniowała wniosek Kurii Poznańskiej w sprawie budowy kościoła przy ul. Źródlanej (pw. bł. Jana Pawła II). („WL” 03-2003, s. 9)
- 21 marca 2003 r. Szkole Podstawowej nr 2 uroczystie nadano imię Augusta hr. Cieszkowskiego. Poświęcono sztandar ofiarowany przez burmistrza i radnych miasta Luboń, rodziców i absolwentów, a w holu szkoły odsłonięto i poświęcono tablicę ku czci patrona. Obchodzono wówczas 100-lecie placówki, jednak pierwsza szkoła w tym miejscu, według badań Stanisława Małepszaka, powstała znacznie wcześniej, bo prawdopodobnie już w 1848 r. („WL” 04-2003, s. 25; 13, s. 133, 196, 198)
- W marcu 2003 r. w Bibliotece Miejskiej gościł znany autor słuchowisk, sztuk, książek i tekstów w gwarze poznańskiej – Juliusz Kubel. („WL” 04-2003, s. 22)
- 1 kwietnia 2003 r. w Gimnazjum nr 2 odbyło się pierwsze Lubońskie Dyktando o „Złote Pióra”, kontynuowane do dziś. („WL” 04-2003, s. 4)
- 6 czerwca 2003 r. prywatnemu Liceum Ogólnokształcącemu, działającemu w starym budynku SP 3 przy ul. Armii Poznań, nadano sztandar. Szkoły tej nie ma już w Luboniu. (13, s. 325)
- 1 września 2003 r. przy ul. Konopnickiej 14 rozpoczęło działalność Niepubliczne Przedszkole „Czarodziejski Ogród”. Placówka przeniosła się w międzyczasie na ul. Kopernika 10a, gdzie funkcjonuje do dziś. („WL” 09-2003, s. 6)
- 12 września 2003 r. oficjalnie otwarto 13-kilometrowy fragment autostrady A-2 biegnący przez Luboń. („WL” 09-2003, s. 1)
- 1 października 2003 r. w salce pod probostwem kościoła pw. św. Barbary uruchomiono świetlicę dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1. Obecnie SP 1 dysponuje już własnymi pomieszczeniami na ten cel. („WL” 10-2003, s. 27)

- 23 listopada 2003 r. na mszy św. o godz. 8.30 w kościele pw. św. Jana Bosko poświęcono nowe, holenderskie, elektroniczne organy, których zakup częściowo pokryli sponsorzy – panowie Niedźwiedź i Wojtkowiak. („WL” 12-2003, s. 31)
- 23 listopada 2003 r. zmarł Alojzy Grześkowiak z ul. Okrzei – uczestnik obozu pracy dla młodocianych w Orzechowie k. Jarocina w 1939 r., członek zespołu muzycznego „Ton” (skrzypce) i chóru „Bard” (1945-2003).
- 28 listopada 2003 r. uroczyste otwarto 2,1-kilometrową obwodnicę Lubonia, zbudowaną w całości przez Autostradę SA. Na skrzyżowaniu obwodnicy (późniejsze ulice Dębiecka i Unijna) oraz ul. Żabikowskiej oddano do użytku rondo, które decyzją Rady Miasta Luboń od 27 listopada 2003 r. nosi nazwę Żabikowskie. („WL” 12/03, s. 2 i 4)
- 5 grudnia 2003 r. Wojewoda Wielkopolski podpisał rozporządzenie w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego w Krzesinach, w którym znalazł się Luboń. („WL” 01-2004, s. 7)
- W grudniu 2003 r. Straż Miejska przeniosła się z obiektu należącego do PSS „Społem” przy pl. E. Bojanowskiego 1 do budynku miejskiego (przychodnia lekarska) przy ul. Poniatowskiego 20 (od lata 2011 r. działa w budynku dworca PKP). („WL” 01-2004, s. 12)
- W 2003 r. przy ul. Kołłątaja 2 na zapleczu Gimnazjum nr 2 rozpoczęto budowę hali widowiskowo-sportowej, oddaną do użytku w 2009 r. Jest zakładem budżetowym o nazwie Luboński Ośrodek Sportu i Rekreacji (LOSiR). (13, s. 316)
- 27 marca 2003 r. uchwalono plan miejscowy dla poligonu Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. Powstał na 5,5-hektarowym terenie przy Warcie w bezpośrednim sąsiedztwie Zakładów Chemicznych, na końcu ul. Magazynowej, po północnej jej stronie. Po 10 latach teren powiększa się. („WL” 04-2003, s. 18)
- W 2003 r. w czasopiśmie „Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią, Seria A – Geografia Fizyczna”, t. 54, na s. 149-160 opublikowano „Charakterystykę litostratygiczną trzeciorzędu między Luboniem a Czempiniem koło Poznania” Marka Wiedery i Sylwii Cepińskiej. (30, online 2003)
- W 2003 r. wybudowano mury nowej świątyni w Lasku od strony południowej i północnej do poziomu więźby dachowej oraz ścianę frontową do zwieńczenia nad oknami. Zrobiono też prowizoryczne drzwi do niektórych pomieszczeń. Kościół oddano do użytku parafian pod koniec 2009 r. („WL” 12-2003, s. 31)

3. Kronika 2013

- 1 stycznia 2013 r. Zarząd Transportu Miejskiego wprowadził drugą podwyżkę cen biletów od wejścia Lubonia w system zintegrowanej komunikacji (1.10.2011). („WL” 01-2013, s. 2)
- 1 stycznia 2013 r. zmarła Małgorzata Kowalkiewicz – działacz sportowy i wspólnie z mężem Januszem Kowalkiewiczem sponsor Lubońskiego Klubu Sportowego. („WL” 01-2013, s. 32)
- 1 stycznia 2013 r., po 9-letniej przerwie, odbył się 13. w historii lubońskiej piłki mecz noworoczny pomiędzy lubońskimi drużynami piłkarskimi – LKS Fogo i TMS Stellą. („WL” 01-2013, s. 6)
- 4 stycznia 2013 r. odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miasta II kadencji. („WL” 01-2013, s. 21)
- 17 stycznia 2013 r. zmarł uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. – Władysław Pitel. („WL” 03-2013, s. 28 i 10-2006, s. 29)
- Od 19 stycznia do 6 lutego 2013 r. w Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego przebywał adoracyjny Ołtarz Miłosierdzia Bożego „Gwiazda Kazachstanu” peregrynujący do Oziornoje w Kazachstanie – drugi z 12, które z inicjatywy Stowarzyszenia „Comunità Regina della Pace” staną na kuli ziemskiej w imię pokoju. („WL” 01-2013, s. 4)
- 22 stycznia 2013 r. zmarł Zygmunt Niedźwiedź – właściciel lubońskiej firmy „Niedźwiedź-Lock”, prekursor i wynalazca znanych w świecie mechanicznych blokad samochodowych. („WL” 02-2013, s. 32)
- 31 stycznia 2013 r. Rada Miasta Luboń uchwaliła lokalizację siedzib obwodowych komisji wyborczych w jednomandatowych okręgach, które będą obowiązywały w wyborach samorządowych w 2014 r. („WL” 02-2013, s. 18)
- Zdjęcia lubonianina Krzysztofa Czechowskiego z projektu „Senne Panny” znalazły się na okładce i wewnątrz styczniowego wydania popularnego magazynu „Foto”. („WL” 02-2013, s. 7)
- W styczniu 2013 r. owalny segment hali widowiskowo-sportowej LOSiR, po blisko 4 latach oddania do użytku głównego obiektu, doczekał się adaptacji. W trybie partnerstwa publiczno-prywatnego powstało centrum fitness. Decyzję podjęto w 2. półroczu 2012 r. („WL” 02-2013, s. 9)
- W styczniu 2013 r. ukazał się drugi tom „Rocznika Historycznego Lubonia” (2012) wydanego przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie”. („WL” 02-2013, s. 10)

- 7 lutego 2013 r. odbyła się 1. sesja Młodzieżowej Rady Miasta II kadencji. Przewodniczącym został Tomasz Zapłata, radny z I kadencji. („WL” 02-2013, s. 19)
- 7 lutego 2013 r. w restauracji „Verona” przy ul. Sobieskiego odbyło się spotkanie założycielskie Koła Sympatyków Kongresu Nowej Prawicy. („WL” 02-2013, s. 21)
- 14 lutego 2013 r. przy ul. Sobieskiego 100, w miejscu działającego od kilkunastu lat sklepu „Chata Polska”, przy współpracy międzynarodowej sieci sklepów SPAR, otwarto placówkę „Społem”. („WL” 03-2013, s. 9)
- W połowie lutego 2013 r. od budowy bazy przy ul. Topolowej firma Skanska – wykonawca zadania realizowanego przez Aquanet – rozpoczęła największą w historii Lubonia inwestycję – kanalizowanie Lasku. Roboty ziemne ruszyły w kwietniu. („WL” 03-2013, s. 10 i 05-2013, s. 2)
- 21 lutego 2013 r. do skrzynek pocztowych niektórych lubońskich posesji trafiły pierwsze ulotki Związku Międzygminnego Centrum Zagospodarowania Odpadów „Selekt” dotyczące zadeklarowania płatności za wywóz odpadów w nowym systemie mającym obowiązywać od 1.07.2013 r. Luboń, który był członkiem Związku od 2003 r., wystąpił z niego z dniem 1 stycznia 2014 r. („WL” 03-2013, s. 2)
- Na początku 2013 r. Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie zakończyło realizację filmu „Byliśmy strażnikami” o funkcjonariuszach poznańskiego gestapo z lat 1939-1945 przygotowywanego przez kilka lat. Wraz z filmem wydano folder „Strażnicy obozów niemieckich w Forcie VII i w Żabikowie 1939-1945”. („WL” 03-2013, s. 4)
- 20 lutego 2013 r. powstaniem strony „Razem Zmieniamy Luboń” na portalu społecznościowym „Facebook” trzej maturzyści zainicjowali ruch wskazywania problemów lokalnych i pobudzania mieszkańców do działania obywatelskiego. („WL” 06-2013, s. 23)
- 22 lutego 2013 r. na Nadzwyczajnym Walnym Kongresie LKS „Fogo” zmieniono władze i nazwę klubu (na KS „Fogo Luboń”). Prezesem został Tomasz Rybak (zastąpił Stanisława Wojskiego), a zastępcą – Karol Bąkowski (zamiast Augusta Krawca). („WL” 03-2013, s. 49)
- 23 lutego 2013 r. z okazji 68. rocznicy wyzwolenia Poznania ukazał się pierwszy numer bezpłatnego periodyku historycznego „Bitewnik Poznański” Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia. („WL” 03-2013, s. 35)
- 27 lutego 2013 r., z okazji 75. rocznicy zastrzelenia pierwszego proboszcza parafii św. Jana Bosko, w odremontowanym Domu Parafialnym zaprezentowano wystawę o ks. Stanisławie Streichu (pokazywana potem również w Bibliotece Miejskiej i Sanktuarium bł. E. Bojanowskiego). („WL” 03-2013, s. 14)
- Marzec 2013 r. był najmroźniejszym od 130-160 lat. („WL” 04-2013, s. 2)

- 2 marca 2013 r. w hali LOSiR wystąpił znany polski wokalista – Maciej Maleńczuk – z zespołem „Psychodancing”. („WL” 03-2013, s. 7)
- 3 marca 2013 r. zmarła Bożena Stefanowicz – oddany dzieciom lekarz pediatra – mieszkająca na osiedlu „Lubonianka”. („WL” 04-2013, s. 27)
- 7 marca 2013 r. Rada Miasta zdecydowała o zmianie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Żabikowo Centrum Północ” w związku z pomysłem przeznaczenia pięter budynku komunalnego przy ul. Poniatowskiego 20 (z Poradnią Lekarza Rodzinnego) na potrzeby SP 1. („WL” 03-2013, s. 19)
- 10 marca 2013 r. o godz. 18 lubonianka Joanna Polewska wystąpiła w telewizji TVN w programie kulinarnym „Ugotowani”. („WL” 04-2013, s. 3)
- W połowie marca 2013 r., po 5 latach funkcjonowania na placu E. Bojanowskiego, Agnieszka i Jakub Mączkowiakowie zamknęli restaurację „Marago”. („WL” 04-2013, s. 7)
- 17 marca 2013 r. lubonianie Maciej Kosmacz, Konrad Taczak, Aleksander Kunicki i Marcin Kosmański z Klubu Karate „Samuraj” Wielkopolska zostali powołani do kadry narodowej na Mistrzostwa Europy JKA 2013 w Konstanz (Niemcy). („WL” 04-2013, s. 5)
- 23 marca 2013 r. przy SP 2 powstał Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka”, którego prezesem został Stanisław Wojski. („WL” 06-2013, s. 10)
- 28 marca 2013 r. szóstka dzieci z parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego przyjęła wczesną Komunię św. (w tym roku, z uwagi na nową Podstawę Programową Katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce, nie było Pierwszej Komunii św.). („WL” 06-2013, s. 44)
- W marcu 2013 r. związany z Luboniem Paweł Kantorski został trenerem kadry olimpijskiej we florecie kobiet. („WL” 03-2013, s. 50 i 08-2002, s. 17)
- W marcu 2013 r. dawny prezes TMS Stella – Jerzy Kołodziej – został powołany przez prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN) – Zbigniewa Bońka – na członka Komisji ds. Odznaczeń i Zasobów Archiwalnych PZPN w Warszawie. („WL” 04-2013, s. 52)
- 1 kwietnia 2013 r. w świątecznym wydaniu teleturnieju „Familiada” TVP 2 o godz. 14 wziął udział lubonianin Krzysztof Brych. („WL” 04-2013, s. 4)
- 4 kwietnia 2013 r. firma Natural Pharmaceuticals przekazała Urzędowi Miasta w Luboniu defibrylator AED, który udostępniono na potrzeby publiczne. Urządzeniem tym dysponują ponadto podstacja Pogotowia Ratunkowego oraz OSP. („WL” 04-2013, s. 20)

- 7 kwietnia 2013 r. Piotr Mańkowski z Lubonia zajął II miejsce na XXI Otwartych Mistrzostwach Fryzjerstwa Polskiego. („WL” 04-2013, s. 5)
- 7 kwietnia 2013 r. Adam Chudzicki z Lubońskiego Klubu Biegacza zajął 12. miejsce w VI Poznańskim Półmaratonie (na 4 400 osób). („WL” 05-2013, s. 50)
- Od 15 kwietnia 2013 r. kursuje bezpłatny autobus od Centrum Outlet „Factory” przez najważniejsze punkty Poznania. („WL” 04-2013, s. 26)
- 25 kwietnia 2013 r. na wniosek zastępcy burmistrza Mariana Walnego, urzędującego za przebywającego na zwolnieniu lekarskim burmistrza Dariusza Szmyta, Rada Miasta Luboń podjęła uchwałę o odwołaniu ze stanowiska Skarbnika Miasta – Teresy Sochy. („WL” 05-2013, s. 12)
- 25 kwietnia 2013 r. Rada Miasta uchwaliła aktualizację „Strategii Rozwoju Miasta Luboń” na lata 2008-2017 oraz „Program Ochrony Środowiska na lata 2013-2016”. („WL” 05-2013, s. 15)
- Od końca kwietnia 2013 r., w ramach likwidacji barier architektonicznych, Kom-Lub obniżał krawężniki chodników w mieście. („WL” 06-2013, s. 19)
- Na początku maja 2013 r. w Publicznym Przedszkolu nr 1 przy ul. Sobieskiego wprowadzono internetowy system „iPrzedszkole”. („WL” 07-2013, s. 39)
- 6 maja 2013 r. w budynku OSP przy ul. Żabikowskiej odbył się wernisaż wystawy objazdowej „Lech Kaczyński w służbie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej” przygotowanej przez Fundację „Tożsamość i Solidarność”. („WL” 05-2013, s. 33)
- 8 maja 2013 r. na ul. Osiedlowej 9 w „Luboniance” Centralne Biuro Śledcze przeprowadziło akcję, zatrzymując członka poznańskiego gangu narkotykowo-lichwiarskiego o pseudonimie Skandynaw. („WL” 05-2013, s. 12)
- 12 maja 2013 r. osiemnaścioro dzieci z parafii św. Barbary przystąpiło do wczesnej Komunii św. („WL” 06-2013, s. 44)
- 17 maja 2013 r. zarejestrowano Stowarzyszenie Kulturalno-Artystyczne „Formoza”. („WL” 06-2013, s. 39)
- 17 maja 2013 r. Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie otrzymało wyróżnienie „Izabella 2012” w konkursie na muzealne wydarzenie roku za publikację „Strażnicy obozów niemieckich w Forcie VII i Żabikowie 1939-1945” oraz film „Byliśmy strażnikami”. („WL” 09-2013, s. 39)
- 23 maja 2013 r. Rada Miasta powołała Mirosława Stromczyńskiego na stanowisko Skarbnika Miasta. („WL” 06-2013, s. 15)

- 24 maja 2013 r. proboszczowie dwóch lubońskich parafii: ks. kan. Karol Biniś (parafia św. Jana Bosko) i ks. kan. Bernard Cegła (parafia św. Barbary) obchodzili 40-lecie kapłaństwa. („WL” 06-2013, s. 43)
- W maju 2013 r. na terenie Lubonia pojawiły się nowe, oszklone i oświetlone tablice z planem miasta i miejscem na informacje o aktualnych wydarzeniach. („WL” 05-2013, s. 10)
- 30 maja 2013 r. ulicami osiedla „Lubonianka” przeszła pierwsza procesja Bożego Ciała (nowa parafia pw. bł. Jana Pawła II). („WL” 06-2013, s. 11)
- W maju 2013 r. wymieniono nawierzchnię wokół placu Edmunda Bojanowskiego. („WL” 06-2013, s. 18)
- Na początku czerwca 2013 r. firma fryzjerska „Estilo de Manuela” należąca do znanej z I edycji reality show „Big Brother” lubonianki Manueli Michalak, przeniosła się po 10 latach z Pajo Centrum na ul. 3 Maja. („WL” 06-2013, s. 9)
- 14 czerwca 2013 r. zmarł Tadeusz Michalczyk – zawodnik Lubońskiego Klubu Sportowego o pseudonimie „Dzinol”. („WL” 07-2013, s. 28)
- Stowarzyszenie „Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu” przeniosło z początkiem czerwca 2013 r. siedzibę z ul. Wojska Polskiego 67/1 na ul. Leśmiana 8. („WL” 06-2013, s. 10)
- W połowie czerwca 2013 r. statuetki Siewcy Roku 2012 otrzymali: śp. Benon Ma-tecki (kategoria kultura), Luboński Klub Biegacza (sport), Tomasz Błaszak (biznes) i Jan Panek (życie publiczne). („WL” 07-2013, s. 34)
- W połowie czerwca 2013 r. poznaniak Krzysztof Kwaśniewski przepłynął dmuchanym kajakiem Strumień Junikowski. („WL” 07-2013, s. 27)
- 17 czerwca 2013 r. w Bibliotece Miejskiej gościła znana polska aktorka – Zofia Ku-cówna. („WL” 07-2013, s. 4)
- Po próbie rozwiązania problemów lokalowych SP 1 poprzez udostępnienie piętér budynku komunalnego przy ul. Poniatowskiego 20, 17 czerwca 2013 r. radni zdecydowali o rozbudowie SP 1 według koncepcji z 2009 r. („WL” 07-2013, s. 11)
- 19 czerwca 2013 r. zawiązał się społeczny Komitet Organizacyjny dla budowy ławeczki bł. Edmunda Bojanowskiego na placu jego imienia z okazji 200. rocznicy urodzin bł. Edmunda przypadającej w 2014 r. („WL” 07-2013, s. 35)
- 19 czerwca 2013 r. wybrano nowego prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubo-niu („Lubonianka”), którym został Piotr Konik (zatrudniony od 1 sierpnia 2013 r.). („WL” 07-2013, s. 23 i 08-2013, s. 9)

- 22 czerwca 2013 r. pożegnano wieloletniego dyrektora SP 1 (od 1975 r.) – Zbigniewa Jankowskiego. („WL” 07-2013, s. 11)
- 26 czerwca 2013 r. lubonianin Grzegorz Anioła zwyciężył w konkursie na dyrektora SP 1. („WL” 07-2013, s. 10)
- 27 czerwca 2013 r. z okazji 50. rocznicy konsekracji kościoła pw. św. Barbary abp poznański ks. Stanisław Gądecki poświęcił tablicę z nazwiskami 36 księży związanych z parafią żabikowską. („WL” 07-2013, s. 5)
- 27 czerwca 2013 r. ks. abp S. Gądecki uhonorował najwyższym odznaczeniem archidiecezjalnym – medalem „Optime Merito Archidioecesis Posnaniensis” – Eugenię i Stanisława Butków oraz Tomasza Błaszaka. („WL” 07-2013, s. 5)
- 27 czerwca 2013 r., z okazji 50. rocznicy konsekracji kościoła, poświęcono sztandar ministrantów z parafii św. Barbary, otrzymany przez nich w 2012 r. z okazji 100-lecia świątyni. („WL” 08-2013, s. 45)
- 29 czerwca 2013 r. lubonianka Natalia Tomczyk znalazła się w gronie 24 finalistek konkursu Miss Polski. W finale (8 grudnia 2013 r.) trafiła do dziesiątki najpiękniejszych, ale nie zdobyła tytułu. („WL” 07-2013, s. 2; 12-2013, s. 7)
- 29 czerwca 2013 r. w wieku 101 lat zmarła siostra służebniczka Ubalda Heimowska. („WL” 07-2013, s. 28)
- 30 czerwca 2013 r. w ogrodzie parafialnym odbył się pierwszy festyn w parafii św. Barbary zorganizowany z okazji 50. rocznicy konsekracji kościoła. („WL” 07-2013, s. 10)
- Pod koniec czerwca 2013 r. rozpoczęto przebudowę dachów i strychów SP 1 i SP 2, którą zakończono w sierpniu. („WL” 07-2013, s. 19 i 08-2013, s. 48)
- W czerwcu 2013 r. kierownikiem Wydziału Podatków i Opłat w Urzędzie Miasta, po przejściu na stanowisko Skarbnika Miasta Mirosława Stromczyńskiego, została Alicja Olejniczak – pracownik tego Wydziału. („WL” 07-2013, s. 17)
- W czerwcu 2013 r. w ramach budowy kanalizacji w Lasku metodą mikrotunelingu wykonano przejście z instalacją pod torami PKP od ul. Armii Poznań do kolektora wirskiego w ul. Dworcowej. („WL” 07-2013, s. 22)
- W połowie 2013 r. grupa studentów z udziałem lubonianki Hanny Pietruszyńskiej (po mężu Zaborowska) zwyciężyła w 6. edycji konkursu Google dla szkół wyższych (efektywny, internetowy marketing reklamowy). („WL” 10-2013, s. 33)
- W czerwcu 2013 r. uczeń lubońskiego Gimnazjum nr 1 – Kamil Piechowiak – znalazł się w finale światowego konkursu Google Science Fair 2013 za prototyp samochodu napędzanego energią odnawialną. („WL” 07-2013, s. 6)

- 7 lipca 2013 r. rozpoczęła się przebudowa zabytkowego mostu w ul. R. Maya prowadzącego do Luveny (Zakłady Chemiczne). („WL” 09-2013, s. 12)
- Lipiec 2013 r. był pierwszym miesiącem odbioru śmieci komunalnych w nowym systemie przez „Kom-Lub” – podwykonawcę firmy „Sita”, która wygrała przetarg. („WL” 08-2013, s. 12)
- Od 20 lipca do 3 sierpnia 2013 r. w ramach międzynarodowych warsztatów „Work-camp” odkryto całkowicie fundamenty łaźni obozowej w byłym obozie hitlerowskim w Żabikowie. („WL” 08-2013, s. 41)
- 22 lipca 2013 r. zmarł znany poznański antykwariusz, niegdyś mieszkający w Luboniu, Wojciech Dominikowski. („WL” 11-2013, s. 40)
- 25 lipca 2013 r. emerytowana Urszula Kierstein została kierownikiem Wydziału Księgowości Budżetowej i Płac i zastępcą Skarbnika Miasta w Urzędzie Miasta Luboń. („WL” 08-2013, s. 9)
- 25 lipca 2013 r. burmistrz Dariusz Szmyt nominował członków Rady Gospodarczej Miasta I kadencji (2013-2015). („WL” 08-2013, s. 22)
- W lipcu 2013 r. powstało Stowarzyszenie „Uniwersytet Luboński III Wieku”. Przewodniczącym został Mikołaj Tomaszuk (doradca Burmistrza Lubonia) („WL” 08-2013, s. 27)
- 22 sierpnia 2013 r. nastąpiła zmiana pokoleniowa w zarządzie firmy „Luvena” (Zakłady Chemiczne). Grzegorz Zagózda zastąpił na stanowisku prezesa ojca (Kazimierza Zagózdę) i został jednocześnie dyrektorem naczelnym. Poprzedni prezesi (K. Zagózda i jego zastępca Jerzy Dzikowski) stali się członkami zarządu i doradcami dyrektora naczelnego. („WL” 09-2013, s. 13)
- 24 sierpnia 2013 r. młoda parafia bł. Jana Pawła II powitała swojego pierwszego wikariusza – ks. Szczepana Łakomego. („WL” 09-2013, s. 43)
- W sierpniu 2013 r., w związku z rozgrywkami KS Fogo Luboń w III lidze poszerzono płytę boiska stadionu miejskiego przy ul. Rzecznej. („WL” 08-2013, s. 10)
- W sierpniu 2013 r. w Lubońskim Ośrodku Sportu i Rekreacji odbył się pierwszy obóz (sportowy) z bazą noclegową w Gimnazjum nr 2. („WL” 09-2013, s. 53)
- 2 września 2013 r. na zaproszenie burmistrza Dariusza Szmyta do Lubonia przybył europoseł Andrzej Grzyb, który wizytował m.in. inwestycję realizowaną ze środków unijnych – kanalizację Łasku. („WL” 09-2013, s. 20)
- 3 września 2013 r. siostra Ostiana Geppert ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Żabikowie obchodziła 100. urodziny. („WL” 09-2013, s. 31)

- 6 września 2013 r. zmarła zasłużona nauczycielka, organizatorka tajnego nauczania w Luboniu i Poznaniu podczas II wojny światowej – Hanna Kuryłło. („WL” 11-2013, s. 38)
- 7 września 2013 r. przy kościele bł. Jana Pawła II odbyła się akcja składania podpisów pod Europejską Inicjatywą Obywatelską „One of Us” („Jeden z Nas”) w obronie życia poczętego, z udziałem posła Tadeusza Dziuby. („WL” 09-2013, s. 27)
- 12 września 2013 r. Rada Miasta uchwaliła nowe opłaty za wywóz śmieci obowiązujące od 1 stycznia 2014 r., po wycofaniu się Lubonia ze Związku Międzygminnego „Selekt”. („WL” 10-2013, s. 14)
- 12 września 2013 r. Rada Miasta uchwaliła Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulic: Żabikowska, Powstańców Wlkp., Paderewskiego na potrzeby nowego supermarketu „Intermarché”. („WL” 10-2013, s. 19)
- 12 września 2013 r. Rada Miasta uchwaliła nową nazwę dla Gimnazjum nr 1 – „Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi”. („WL” 10-2013, s. 19)
- W połowie września 2013 r. na boisku Orlik przy ul. Dojazdowej rozpoczęły się prace nad zagospodarowaniem wolnej przestrzeni i poszerzeniem bazy sportowej (nowe: 2 boiska do siatkówki plażowej, siłownia i 2 bulodromy). („WL” 10-2013, s. 11)
- W połowie września 2013 r. wybrano władze koła Platformy Obywatelskiej w Luboniu. Przewodniczącą ponownie została Magdalena Nyćkowiak-Filus, zastępcami: Grzegorz Skrok i Radosław Kelma, skarbnikiem Katarzyna Grabia, sekretarzem Marcin Koszembar, a członkiem zarządu Zbigniew Jankowski. („WL” 10-2013, s. 26)
- 22 września 2013 r. zmarł Piotr Górniaczyk – właściciel rodzinnej piekarni-cukierni u zbiegu ulic 11 Listopada i Traugutta, syn powstańca wielkopolskiego – Wincentego. („WL” 10-2013, s. 34)
- 24 września 2013 r. w wypadku samochodowym zginął Grzegorz Wiśniewski – szafarz Komunii św. parafii św. Barbary i bł. Jana Pawła II, wnuk prezesa SM „Lubonianka” w latach 1965-1970 – Stanisława Wiśniewskiego. („WL” 10-2013, s. 34)
- 25 września 2013 r. przeprowadzono pierwszą w historii eksmisję z lokalu należącego do Spółdzielni Mieszkaniowej „Spójnia”. („WL” 10-2013, s. 31)
- We wrześniu 2013 r. zastępcą dyrektora Grzegorza Anioły w SP 1 został Zbigniew Czekala. („WL” 08-2013, s. 33)
- We wrześniu 2013 r. Luvena SA znalazła się na 8. miejscu w rankingu 100 Wielkopolskich Liderów Rynku w kategorii firm z najwyższą dynamiką zysku. („WL” 10-2013, s. 27)

- 26 września 2013 r. w Hotelu „Max” z mieszkańcami Lubonia spotkał się lider Kongresu Nowej Prawicy – Janusz Korwin Mikke. („WL” 10-2013, s. 26)
- 28 września 2013 r. w LOSiR odbył się 5. Ogólnopolski Festiwal Piosenki. („WL” 10-2013, s. 4)
- 29 września 2013 r. lubonianka Monika Sadowy-Naumienia zdobyła Puchar Świata w skokach spadochronowych. („WL” 10-2013, s. 2)
- Na początku października 2013 r. Luboń sparaliżowała wieść o pobycie w mieście groźnego przestępcy-pedofila po odbyciu przez niego kary więzienia – potwierdzona przez policję, a potem zdementowana. („WL” 10-2013, s. 14)
- We wrześniu 2013 r. poseł PiS – Tadeusz Dziuba – złożył w Prokuraturze Apelacyjnej pismo dotyczące inwestycji spółki Grupa „River” (budowa hoteli) na terenie objętym Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Tereny po WPPZ” przewidującym inwestycję drogową. („WL” 11-2013, s. 20)
- 4 października 2013 r. na wniosek rodziców odbyły się: wizytacja Kuratora Oświaty w SP 1 i kontrola Ministerstwa Edukacji Narodowej w SP 2. Ta interwencja obywatelska wywołała głośne reperkusje w środowisku szkolnym Lubonia i we władzach miasta. („WL” 10-2013, s. 16)
- 11 października 2013 r. Manuela Michalak, znana z pierwszej edycji telewizyjnego reality show „Big Brother” wystąpiła w serialu TVN „Wawa non stop”. („WL” 11-2013, s. 35)
- 16 października 2013 r. miasto zawarło pierwszą od przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności na terenie Miasta Luboń” zakładającego obowiązek ewidencji i znakowania zwierząt, umowę z gabinetem weterynaryjnym w sprawie czipowania psów w 2013 r. („WL” 11-2013, s. 24)
- 18 października 2013 r. wręczono medale KEN trzem dyrektorom lubońskich szkół: Grażynie Leciej (SP 3), Izabeli Poprawce (SP 4) i Teresie Zygmantowskiej (SP 2). („WL” 11-2013, s. 33)
- 20 października 2013 r. 5-osobowa reprezentacja Lubońskiego Klubu Tenisa Stołowego zwyciężyła w I Grand Prix Wielkopolski. („WL” 11-2013, s. 60)
- W październiku 2013 r. wybudowano chodnik na gruntowej ul. Nowiny (800 m od ul. Traugutta). („WL” 10-2013, s. 28)
- Od 20 października 2013 r. do 31 grudnia 2014 r. trwa zbiórka funduszy na budowę Ławeczki im. Bł. Edmunda Bojanowskiego na placu Edmunda Bojanowskiego. („WL” 10-2013, s. 41)

- 5 października 2013 r., z okazji 100-lecia Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej, Stanisław Butka odebrał z rąk Zbigniewa Bońka (prezes PZPN) złoty medal „Za Wybitne Osiągnięcia w Rozwoju Piłki Nożnej”, a Jerzy Kołodziej srebrny. („WL” 11-2013, s. 4)
- 15 października 2013 r. władze Lubonia spotkały się w Urzędzie Miasta z posłem PiS na Sejm RP – Tadeuszem Dziubą (omówienie projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym). („WL” 11-2013, s. 19)
- 16 października 2013 r. (Dzień Edukacji Narodowej), w drugiej edycji konkursu „Stypendysta Miasta” wyróżnienia wręczono 21 młodym lubonianom (w 2012 r. – 11) – 150 zł miesięcznie od września 2013 do czerwca 2014 r. (w 2012 r. – 250 zł). Tytuł uzyskali: za osiągnięcia naukowe – Anna Kantor, Tomasz Klimas, Cezary Linowski, Lena Marcinkowska, Kamil Piechowiak, Iga Skrzypczak, Mikołaj Walkowiak; za osiągnięcia sportowe – Paulina Adamska, Anita Chudy, Oskar Danielak, Inez Gorńska, Maciej Kosmacz, Arkadiusz Łukasik, Robert Nowakowski, Natasza Pawlicka, Kacper Sommerfeld, Aleksander Spych, Zuzanna Sulek, Konrad Taczak, Maja Ziełńska; za osiągnięcia artystyczne – Agnieszka Wojtowicz. („WL” 12-2013, s.31)
- 21 października 2013 r. lubońska OSP otrzymała wyróżnienie za największą aktywność operacyjną wśród jednostek ochotniczych włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w województwie wielkopolskim. („WL” 11-2013, s. 11)
- W październiku 2013 r. zakończył się remont zabytkowego prywatnego budynku dawnej Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny. („WL” 11-2013, s. 9)
- W październiku 2013 r. rozpoczęto kilkumiesięczną budowę ul. Paderewskiego (kanalizacja deszczowa, asfaltowa jezdnia i jednostronny chodnik). („WL” 11-2013, s. 15)
- Pod koniec października 2013 r. radna RML i przewodnicząca koła Platformy Obywatelskiej w Luboniu – Magdalena Nyckowiak-Filusz – została wiceprzewodniczącą Zarządu PO Powiatu Poznańskiego. („WL” 11-2013, s. 20)
- Na przełomie października i listopada 2013 r. za sprawą mediów w Polsce było głośno nt. listu, jaki w sprawie budowy sztafetu złożyli Burmistrzowi Lubonia dwaj 4-klasiści z SP 1. („WL” 11-2013, s. 13)
- 8 listopada 2013 r. na stadionie przy ul. Rzecznej zamontowano oczekiwany przez młodzież od lat skatepark. („WL” 11-2013, s. 2)
- 11 listopada 2013 r. odbył się III Luboński Bieg Niepodległości organizowany przez Luboński Klub Biegacza z rekordową liczbą uczestników – ok. 1200. („WL” 12-2013, s. 5)

- 14 listopada 2013 r. mszą św., odprawioną o godz. 19 w sanktuarium w Żabikowie z udziałem bp. Zdzisława Fortuniaka, zainaugurowano w Luboniu Rok Edmunda Bojanowskiego. („WL” 12-2013, s. 44)
- Od 18 do 23 listopada 2013 r. trwał w Luboniu ogólnopolski protest Związku Nauczycielstwa Polskiego przeciwko zmianom w ustawie oświatowej (projekt nowelizacji ustawy z 28.08.2013). Oflagowano m.in. SP 1 i SP 3. („WL” 12-2013, s. 46)
- 23 listopada 2013 r. przeniesiono zabytkową bramę przy kościele pw. św. Floriana w Wirach, który w przeszłości przez wiele lat był parafią dla lubonian. („WL” 12-2013, s. 37)
- 28 listopada 2013 r. Rada Miasta zadecydowała o zwiększeniu dotacji dla przedszkoli niepublicznych. („WL” 12-2013, s. 16)
- 30 listopada 2013 r. lubonianin Tomasz Kaczmarek (wnuk śp. burmistrza Włodzimierza Kaczmarka) został mistrzem Polski w speed badmintonie. („WL” 12-2013, s. 4)
- 2 grudnia 2013 r. z Klubu Radnych „Samorządowe Forum Obywatelskie” wystąpił Adam Dworaczek. („WL” 12-2013, s. 18)
- 3 grudnia 2013 r. przy ul. Żabikowskiej uroczystie otwarto (dla VIP-ów) supermarket Intermarchè. 5 grudnia udostępniono sklep klientom. („WL” 12-2013, s. 2)
- 5-7 grudnia 2013 r. nad Luboniem przeszedł orkan Ksawery, który wyrządził szkody w infrastrukturze miasta. („WL” 12-2013, s. 22)
- Pod koniec 2013 r. wybudowano ul. Westerplatte. Zyskała nowoczesny wygląd (pozbrukowa jezdnia, obustronny pozbukowy chodnik, kanalizacja deszczowa, ledowe lampy, infrastruktura elektryczna w ziemi). („WL” 12-2013, s. 5)
- 31 grudnia 2013 r. Teresa Goździewska zrezygnowała z funkcji prezesa TMS Stella Luboń. („WL” 12-2013, s. 58)

oprac. Hanna Siatka

Zadanie dofinansowane przez miasto Luboń



INDEKS NAZWISK

A

Abraham Roman 97
Adamczak Irena 110
Adamczak Józefa 105
Adamczak Ludwik 105
Adamczak Marcin 105
Adamczak Michalina zd. Mańczak 105
Adamska Paulina 287
Adamski 66, 67, 68
Adamski Ignacy 64
Alter 141
Alter Franciszek Ksawery 97
Anderst Helena 233
Andrzejak Czesław 105
Andrzejak Jadwiga zd. Adamczak 109
Andrzejak Jan 105
Andrzejak Józef 105
Andrzejak Józefa zd. Marcinkowska 105
Andrzejak Ryszard 109
Andrzejak Stanisław 105
Andrzejak Tadeusz 109
Andrzejak Władysław 105, 109
Andrzejczak Paweł 6
Andrzejewska Genowefa zd. Kusik 38, 40
Andrzejewska Renata zd. Wiśniewska 210, 212
Anioła Grzegorz 283, 285
Anioła Jan 101, 209
Au Juliusz 259, 260

B

Bajerlein Ignacy 20
Balcerek Władysław 264
Balińska Grażyna 255, 275
Baraniak Antoni 270
Baran Kazimierz 123
Baranowska Jadwiga zd. Dominiewska 110
Baranowska Maria zd. Hernes 110, 111
Baranowski Konstanty 110
Baranowski Wincenty 110
Barłóg Józef 111
Barłóg Michalina zd. Kurek 111
Barłóg Wojciech 111
Bartkowiak Antoni 262
Bartkowiak Franciszek 111
Bartkowiak Franciszka 111
Bartkowiak Henryk 201
Bartkowiak Marian 111, 263
Bartnik Kazimiera 162

Bartnik Stanisława zd. Kowalska 162
Bartnik Walenty 162
Basiński Ignacy 54
Baumann Janina 130
Baumann Janina zd. Wróblewska 222
Baumann Jerzy 223, 225, 226, 227, 230
Baumann Józef 224, 225, 226, 227, 233
Baumann Łukasz 234
Baumann Pelagia zd. Smolarkiewicz 226, 227
Baumann Wiktor 224, 227, 233
Baumann Włodzimierz 223, 224, 225, 226
Baumann Wojciech 234
Bączkowski 67
Bąk Antoni 112
Bąk Franciszka zd. Dziembała 112
Bąk Jakub 112
Bąkowska Maria zd. Touder 112
Bąkowski Andrzej 112
Bąkowski Józef 112
Bąkowski Karol 279
Beryt Andrzej 55, 276
Betkowska Anna zd. Gerke 113
Betkowski Jan 113
Betkowski Józef 96, 112, 113
Betkowski Marian 113
Bewing Władysława zd. Kusik 38, 39
Biała Helena 94
Biała Izabela 94
Biała Wanda 94
Biedzińska Anna 131
Biedziński Alfons 131
Biedziński Jan 131
Bielajewski H. 50
Bielawny Jan 273
Bielawski 183
Bielawski Sylwester 215
Bielerzewski Ludwik ks. 249
Bielicki 266
Bieroński 268
Biniaś Karol 282
Błaszak Tomasz 282, 283
Błażej Jan 202
Błociszewski Jan 257
Bobola Andrzej 68
Boczoń Ludwik 266
Boczoń Tadeusz 266
Boczoń Władysław 266
Bodnar Tadeusz 97, 124
Bogusławska Maria 248

Bogusławski Edward 248
 Bogusławski Edward Wojciech 248
 Bogusławski Wojciech 249
 Boguś 147
 Boniek Zbigniew 280
 Borda 266
 Borda Janina zd. Chudziak 38, 39, 42
 Borewicz 190
 Borowczyk Sabina 94
 Bortnowski 107
 Bortnowski Władysław 126
 Branicka Kalina 233
 Brencz Jan 54, 261
 Brimona 143
 Brodziński Marian 272
 Bross 66
 Brych Krzysztof 280
 Brzezińska-Bukowska Elżbieta 2, 42
 Brzeziński Jan 270
 Budasz 132
 Budziński 214
 Budziński Andrzej 213
 Budziński Antoni 213
 Bukowska Aniela 114
 Bukowska Maria zd. Tomiak 114
 Bukowski Florian 114
 Bukowski Stanisław 114
 Butka Eugenia 283
 Butka Stanisław 283, 287

C

Całujek 213
 Cegielski Hipolit 258
 Cegła Bernard 248, 282
 Cepińska Sylwia 277
 Chamczuk Petro 208
 Chełkowski August 250
 Chmielarz Tadeusz 273
 Chojnacki Stefan 14
 Chosłowski Stefan 42
 Christopk Franciszek 114
 Christopk Helena 114
 Chudy Anita 287
 Chudziak Franciszek 23
 Chudziak Jadwiga z d. Wiśniewska 23
 Chudziak Jan 23, 24, 26, 27
 Chudziak Janina 23, 24
 Chudziak Ludwik 13, 15, 16, 19, 23, 38, 48, 49
 Chudziak Rozalia zd. Kusik 23, 24, 26
 Chudziak Stanisław 23, 24, 38
 Chudzicki Adam 281
 Chudzicki Franciszek 271
 Chudziński Tadeusz 14
 Chwiłka Halina 265
 Ciemniejewski Zenon 16, 17

Ciesielski 182, 266
 Ciesielski Jan 185
 Ciesielski Józef 201
 Cieszkowski August 256, 258, 259, 261, 265, 266, 267, 276
 Cieszyńska Julia 114
 Cieszyńska Stanisława zd. Rybarczyk 114
 Cieszyński Franciszek 114
 Cieszyński Ludwik 114
 Cieślik Ignacy 115
 Cieślik Marian 115
 Cieślik Maria zd. Czyż 115
 Cieślik Stefania 115
 Cisler Edmund 40, 42, 218, 219
 Conrad Stefan 271
 Cudera Jan 115
 Cudera Lidia 115
 Cudera Małgorzata 115
 Cudera Stanisława 115
 Cudera Stefan 115
 Cudera Wanda 115
 Cudera Zenon 115
 Cybulski Henryk Emil 97
 Cybulski Jan Franciszek 260
 Cybulski Jan Franciszek jr. 270
 Czarnecki Stefan 274
 Czciński 190
 Czechowski Krzysztof 278
 Czekala Zbigniew 285
 Czerniak Andrzej 270

D

Danielak Oskar 287
 Dąbrowski Paweł ks. 248
 Degórski 265
 Dekert 250
 Denizot Edward 266
 Dmowski 22
 Dobry 250
 Dobska Katarzyna 115
 Dobska Zofia zd. Konicka 116
 Dobski Roman 115
 Dobysz Adam 116
 Dobysz Anastazja 117
 Dobysz Helena 116
 Dobysz Jan 116
 Dolata Walenty 266
 Dominikowska Agata 237
 Dominikowska Teresa 237
 Dominikowski Maciej 237
 Dominikowski Wojciech 237, 284
 Donat 265
 Doroszevska Cecylia 118
 Doroszevska Ludwika 117
 Doroszevski Stanisław 117

Doroszewski Wincenty 100, 117
 Dowosielski Ryszard 203
 Drajerczak Czesław 118
 Drajerczak Franciszka zd. Nowak 118
 Drajerczak Józef 118
 Drożak Bolesław 22
 Dworaczyk Adam 288
 Dwornik 19
 Dwornik Pelagia 167
 Dwornik Stanisław 13, 15, 16, 24, 27
 Dymek 64, 68
 Dymek Walenty 89, 93
 Dymkowska Ludwika 233
 Dzidowski Jerzy 272, 284
 Dziuba Tadeusz 285, 286, 287
 Dziurla Cecylia 119
 Dziurla Jan 119
 Dziurla Michał 119
 Dziurla Stanisława zd. Śliwińska 119
 Dziwiński Stefan 203

E

Espenner Stanisława zd. Biedzińska 131

F

Federowicz Bartosz 59, 60
 Fiebich Franciszek 119
 Fiebich Gertruda 120
 Fiebich Ignacy 119
 Fiebich Jadwiga zd. Michalak 119
 Filipiak 65
 Filipiak Elżbieta zd. Nowicka 120
 Filipiak Jadwiga 120
 Filipiak Józef 120
 Filipiak Kazimierz 120
 Firlik Franciszek 20
 Florczak Marcin 264
 Forner Leon 269
 Fortuniak Zdzisław 288
 Franciszek Józef 207
 Frankowski Marian 18
 Frankowski Mścisław 13, 15, 18
 Fröbel Alfred 205
 Fucik 67
 Furmański Alfred 35

G

Gacki Jan 233
 Gajewska-Głodek Izabella 123
 Gajewska Hanna 123
 Gajewska Jadwiga zd. Nowicka 121, 122, 123
 Gajewska Maria 233
 Gajewska Zofia zd. Dźwigacz 120
 Gajewski Kazimierz 120, 121

Gajewski Stanisław 120
 Galikowska Maria zd. Firek 123
 Galikowski Alojzy 123
 Galikowski Jan 123
 Gałka 147, 149
 Gardulski 164
 Garstecka Bolesława zd. Müller 238
 Garstecki Wincenty 243
 Gawalska Zofia 233
 Gawroński Włodzimierz 272
 Gądecki Stanisław 283
 Gbiorczyk 158
 Gensler Kazimierz 202
 Geppert Ostiana 284
 Gerke Józef 113
 Gerke Maria zd. Maciejewska 113
 Gerlach Kurt 205
 Geselle Franciszek 124
 Geselle Karol 124
 Geselle Maria zd. Matuszak 124
 Gębek 173
 Gierczyk Helena zd. Kubicka 125
 Gierczyk Marianna 126
 Gierczyk Mieczysław 125
 Gierczyk Władysław 125
 Gierdal Feliks 271
 Gierka Wawrzyn 217
 Gierszewski Jan 272
 Gierzewska Barbara 127
 Gierzewska Julianna zd. Płókarz 126
 Gierzewska Maria 127
 Gierzewski Jan 126
 Gierzewski Józef 126
 Gintrowicz 259
 Golak Antoni 127
 Golak Marianna 127
 Golak Stanisław 127
 Gomułka Władysław 62, 63
 Gorońska Inez 287
 Gorynia Władysław 274
 Goździewska Teresa 288
 Górka Jan 269
 Górniaczyk Piotr 244, 285
 Górniaczyk Wincenty 244, 285
 Grabarkiewicz Janina zd. Andrzejak 105
 Grabia Katarzyna 285
 Grabowska Katarzyna 2, 200
 Graff K. 260
 Grafka Marcin 54
 Grądzielski Władysław 18
 Greiser 21
 Grodzki 186
 Grycza Bronisława 127
 Grycza Czesława 128
 Grycza Franciszek 127

Grycza Franciszek (sr) 127
 Gryczka Antonina zd. Kalarimska 128
 Gryczka Ignacy 128
 Grzechowiak Edmund 262
 Grześkowiak Alojzy 201, 277
 Grześkowiak Maria 129
 Grześkowiak Maria zd. Majchrzak 128
 Grześkowiak Stanisław 128
 Grześkowiak Walenty 128
 Grzyb Andrzej 284
 Gucia Anna 129
 Gucia Franciszka zd. Sobiak 129
 Gucia Ignacy 129
 Gucia Michał 129
 Gutowski Marian 153
 Gutowska Jagoda 139
 Gutowska Lidia zd. Gans 140
 Gutowska Maria 138
 Gutowska Michalina zd. Biedzińska 129, 131, 133
 Gutowska Patrycja 140
 Gutowska Stanisława zd. Cicha 137, 138, 139
 Gutowski Andrzej 138, 139
 Gutowski Ludwik 129, 130, 131, 132, 133, 140
 Gutowski Marian 2, 101, 129, 130, 133, 136, 137, 138, 139, 140
 Gutowski Stefan 130, 140
 Gutowski Tadeusz 130, 140
 Gutowski Tomasz 139
 Gutowski Włodzimierz 138
 Gutowski Wojciech 140

H

Hajdasz Ignacy 154
 Hajdasz Jadwiga 154
 Hajdasz Maria zd. Wojtasik 155
 Hajduk Stanisław 203
 Haller 37
 Hanyżak 147, 149
 Harzyńska Stanisława 119
 Harzyński Michał 119
 Heimowska Maria Teodoryka 244
 Heimowska Ubalda 283
 Heimowska Zofia s. Ubalda 244
 Helwig 217
 Hensel Małgorzata 275
 Hermela Eugeniusz 217
 Hernes Józef 110, 261, 266
 Hernes Katarzyna 155
 Hernes Kazimierz 155
 Hernes Seweryna zd. Profeta 110
 Hernes Władysław 155
 Hirt 262
 Hlond August 58
 Hoffman Adam 224

Hoffman Jan 184
 Hoffman Kazimiera 224, 225
 Hoffman Stanisław 184
 Höfing ze Swarzędza 264
 Hofmann Edmund 205
 Hojka 173
 Holasza Feliks 15
 Hoppel Antoni 189

I

Idaszak 250
 Imbiorowicz Michał 262

J

Jachimski Marian 14
 Jaguszewski 125
 Jakóbiec 66, 73
 Jakubowicz Grzegorz 259
 Jamka Stanisław 97
 Janiszewski Edward 118
 Janiszewski Leon 261
 Jankowiak Beata 205
 Jankowiak Paweł 62
 Jankowska Magdalena zd. Bochnaź 155
 Jankowska Mieczysława 157
 Jankowska Urszula 157
 Jankowski Antoni 155
 Jankowski Stanisław 102, 155
 Jankowski Zbigniew 283, 285
 Janowska Zofia zd. Musielak 157
 Janowski Ignacy 157
 Janowski Marian 157
 Jarina Tadeusz 97
 Jaruszkiewicz Ryszard 273
 Jasik Jan 217, 272
 Jasińska Bronisława zd. Walczak 159
 Jasińska Magdalena zd. Dolata 158
 Jasiński Alojzy 102, 158
 Jasiński Franciszek 158
 Jasiński Marian 261
 Jastrzębski Artur 62
 Jaškowiak Franciszek 128
 Jaškowiak Hieronim 201
 Jaškowiak Józefa 128
 Jaškowiak Wiktoria 128
 Jaworski Jan 208
 Jąkała Jan 269
 Jedlińska Maria zd. Wiśniewska 207
 Jedliński Kazimierz 207, 214
 Jedliński Ryszard 214
 Jedrzejczak Jan 264
 Jefimowicz Pelagia zd. Andrzejak 105
 Jerzak Antoni 159
 Jerzak Józef 159

Jerzak Maria 159
Jędrysiak Władysław 261
Joachimowski Jan 267
Jóźwiak Stanisław 201
Jurga Bolesław 267
Jurga Franciszek 267

K

Kacper Sommerfeld Kacper 287
Kaczmarek 250
Kaczmarek Antoni 160, 263
Kaczmarek Franciszka 161
Kaczmarek Ignacy 34
Kaczmarek Jan 217
Kaczmarek Józefa zd. Buksalewicz 160
Kaczmarek Karol 247
Kaczmarek Łucja 241
Kaczmarek Maria zd. Kuryłło 246, 247, 250
Kaczmarek Michał 160
Kaczmarek Tomasz 288
Kaczmarek Włodzimierz 234, 288
Kaczor Jan 179
Kaczorowski 67, 68
Kaczor Pelagia 179
Kaczyński Lech 281
Kaliściak Helena zd. Wiśniewska 207
Kantor Anna 287
Kantorski Paweł 280
Kapcińska Weronika 54
Kapciński Ignacy 54
Kapelański Kazimierz 263
Kapelański Maciej 263
Kapelański Marek 263
Kargol Tadeusz 203
Karliński Emil 259, 260
Karwat Janusz 2, 6, 27, 95, 111
Kasperski Witold 213
Kaźmierczak Wiktor 237
Kąkolewski 182
Kelma Radosław 285
Kierończyk Stanisław 13, 15, 16, 18, 23, 24, 27
Kierończyk Szczepan 270
Kierstein Urszula 284
Kindler 120, 218
Klemczak Stanisław 261
Klemens Edward 21
Klimas Tomasz 287
Klotz 66
Kmieć Wawrzyn 263
Knoll-Kownacki 66, 73
Knoll-Kownacki Edmund 124
Kocent Tadeusz 219
Kociemska Stanisława zd. Świniarska 161
Kociemski Jan 161
Kociemski Zygmunt 101, 102, 161

Kokoszka 185, 188
Kołodziej Jerzy 280, 287
Kołyшко Paweł 167
Konarzewski Daniel 301
Konieczna Genowefa 163
Konieczna Rozalia zd. Mańka 162
Konieczna Stanisława zd. Zimna 162
Konieczny 202
Konieczny Edmund 162
Konieczny Stanisław 101, 162
Konieczny Szczepan 162
Konieczny Tomasz 162
Konik Piotr 215, 282
Kopa 23
Kopka 147
Korc Antoni 261
Kortsch Szczepan 272
Korytowski 183
Kosmacz Maciej 280, 287
Kosmański Marcin 280
Kostecki Krzysztof 187
Kostecki Rudolf 97
Kostrzewa Janina 163
Kostrzewa Jerzy 163
Kostrzewa Kazimierz 163
Kostrzewa Krystyna 163
Kostrzewa Michał 163
Kostrzewa Pelagia zd. Gmerek 163
Kostrzewa Stanisława zd. Szuman 163
Kostrzewski Józef 265
Koszembar Marcin 285
Koteras Bolesław 18
Kowalkiewicz Janusz 245, 278
Kowalkiewicz Julian 245
Kowalkiewicz Małgorzata 278
Kowalkiewicz Małgorzata zd. Przybylska 245
Kowalkiewicz Maria 245
Kowalski Eugeniusz 238
Kowalski Feliks 262
Kozak Zygmunt 123
Kozaryn Małgorzata 248
Kościński Bolesław 201
Krajewski Władysław 20, 22
Krajniak W. 161
Kramczyński 169
Krause Franciszek 274
Krawczyński Katarzyna 62
Krawiec August 279
Król 113
Król Gracjan 68
Kryg Czesław 264
Krystkowiak Aleksandra 30, 32, 33, 34, 35, 36
Krystkowiak Grażyna 37
Krystkowiak Henryk 30, 32
Krystkowiak Jan 13, 21, 22, 27

Krystkowiak Maria 28
 Krystkowiak Marian 28
 Krystkowiak Marta 28, 30
 Krystkowiak-Matysik Aleksandra 27, 36, 37
 Krystkowiak Stanisława zd. Pawlak 28, 29, 30
 Krystkowiak Wanda 28, 30, 35
 Krystkowiak Wojciech 27
 Krystkowiak Zofia 28, 30
 Krystkowiak Zofia zd. Nowak 27
 Krystkowiak Zygfryd 28
 Krzemiński 263
 Krzeszkiewicz Józef 163
 Krzeszkiewicz Maria zd. Palicka 163
 Krzopiński 118
 Krzywoń Aniela 208
 Krzywosz Ignacy 108
 Krzyżostaniak Antoni 271
 Kubala Antoni 262
 Kubel Juliusz 276
 Kubicki 125, 266
 Kubisiak 266
 Kucówna Zofia 282
 Kudelka Szczęsny 260
 Kujawa 250
 Kujawa Jan 272
 Kulawiak Maria zd. Michalak 174, 175
 Kulczycka Anna zd. Michałowska 165
 Kulczycki Józef 165
 Kunicki Aleksander 280
 Kurasz Józef 215
 Kurpiela Leopold 264
 Kurpisz Jerzy 18
 Kuryłło Adam 246, 248, 249
 Kuryłło Emma zd. Bogusławska 246, 247, 248, 249, 250
 Kuryłło Halina zd. Nowacka 250
 Kuryłło Hanna 243, 246, 285
 Kuryłło Jan 246, 247, 250
 Kusik Andrzej 37, 39, 40
 Kusik Danuta 38
 Kusik Franciszek 42
 Kusik Jan 37, 39
 Kusik Józef 13, 15, 16, 18, 23, 24, 37, 48, 49, 54
 Kusik Kazimiera 38
 Kusik Marianna zd. Nowak 37, 38, 39, 40
 Kusik Stanisława zd. Jędrzejczak 38, 39, 40, 42
 Kusiński Antoni 208
 Kustosz Jan 264
 Kustelan J. 260
 Kuś Wojciech 97
 Kutrzeba Tadeusz 98, 124, 153
 Kwaśniewski Krzysztof 282
 Kwiatkowski 65, 66, 73
 Kwiatkowski Szczepan 271

L

Latacz 136, 140
 Latanowicz Anna 46
 Latanowicz Antoni 13, 15, 16, 18, 19, 24, 27, 39, 42, 48, 49
 Latanowicz Bogdan 43, 45
 Latanowicz Daniela 46
 Latanowicz Halina zd. Jaksz 44
 Latanowicz Katarzyna 46
 Latanowicz Konstancja zd. Szymańska 42
 Latanowicz Krzysztof 46
 Latanowicz Leokadia 45, 46
 Latanowicz Marian 43, 45
 Latanowicz Mieczysław 43
 Latanowicz Roman 46
 Latanowicz Ryszard 46
 Latanowicz Walenty 42
 Latanowicz Witold 42, 43, 44, 45, 46
 Latanowicz Wojciech 46
 Latanowicz Zbigniew 43
 Leciej Grażyna 286
 Lesiak Marian 118
 Leszyk Franciszek 166
 Leszyk Helena zd. Liszak 166
 Leśny 19
 Leśny Ignacy 18
 Lewandowicz Roman 102
 Lewandowski Stanisław 108
 Liebieg 264
 Linowski Cezary 287
 Lipiński Leon 26
 Lis-Kula Leopold 105
 Lisowska Bernadeta 249, 251
 Luberski 266
 Lubik Bernard 168
 Lubik Gabriela 168
 Lubik Józef 168
 Lubik Pelagia zd. Woźniak 168
 Ludwikowska Barbara zd. Skibińska 51
 Lulka Józef 168
 Lulka Marianna zd. Kocik 168
 Lulka Szczepan 168

Ł

Łakoma Józefa 274
 Łakomy Antoni 274
 Łakomy Szczepan 284
 Łaszyk Tadeusz 196
 Ławniczak Helena zd. Kusik 37, 39
 Ławniczak Stanisław 273
 Łazowski Jan 266
 Łączkowiak Stanisław 217, 264, 268
 Łączkowiak Wacław 264
 Łączkowski 154

Łeppek Klara 47, 48
 Łepkowski 66
 Łęcki Włodzimierz 274
 Łuczak Czesław 38, 48
 Łuczak Henryk 38, 40
 Łuczak Jan 169
 Łuczak Józef 169
 Łuczak Józefa 169, 170
 Łuczak Marianna zd. Dil 170
 Łuczak Nepomucena zd. Kijak 169
 Łuczak Prakseda zd. Kusik 37, 39
 Łuczak Stanisław 170
 Łukasik Arkadiusz 287
 Łukaszewski Leon 264
 Łyczyńska Gertruda 170
 Łyczyńska Wiktoria zd. Wilczyńska 170
 Łyczyński Franciszek 170
 Łyczyński Walenty 170

M

Machowski 118
 Maciejewski Jan 261
 Maciej z Brodnicy 257
 Majewski Tadeusz 165
 Małeńczuk Maciej 280
 Małepszak Jan 301
 Małepszak Stanisław 2, 57, 58, 62, 130, 235, 237, 244, 255, 256, 273, 274, 276
 Maleski Ryszard 203
 Malińska Sabina 20, 22
 Małecka Katarzyna zd. Dominiak 171
 Małecka Pelagia 171
 Małecki Antoni 171
 Małecki Stanisław 171
 Małecki Władysław 20, 22
 Mankus Franciszek 113
 Mańczak Edmund 247
 Mańczak Ewa zd. Kuryłło 246, 247
 Mańczak Stanisław 263
 Mańkowski Piotr 281
 Marciniak Antoni 171
 Marciniak Józef 171
 Marciniak Maria zd. Roszyk 171
 Marciniak Zofia 171
 Marciniec 68
 Marcinkowska Emilia 172
 Marcinkowska Lena 287
 Marcinkowska Władysława zd. Strauc 171
 Marcinkowski Antoni 101, 102, 261
 Marcinkowski Franciszek 171
 Marcinkowski Leon 171
 Margas Józef 203
 Markiewicz Jerzy 203
 Markowski 154, 171
 Marszewski Jan 257

Matalewska Maria zd. Kramen 172
 Matalewski Feliks 172
 Matalewski Jan 172
 Matecki 262
 Matecki Benon 282
 Matusiak 147
 Matuszak Henryk 172
 Matuszak Katarzyna zd. Kopczyńska 172
 Matuszak Władysław 172
 Matuszewski Wacław 203
 Mausch 264
 Mayer Antoni 173
 Mayer Antonina zd. Wolna 173
 Mayer Stefan 173
 Mayer Władysław 174
 May Roman 264, 266, 267, 268
 Mazurek Marcin 301
 Mączkowiak Agnieszka 280
 Mączkowiak Jakub 280
 Mądry 214
 Meger Jan 262
 Mensch Kazimierz 124
 Mentzel 66
 Michalak Agnieszka zd. Sobieraj 174, 175
 Michalak Andrzej 179, 180
 Michalak Czesław 174
 Michalak Edmund 174, 175
 Michalak Helena zd. Kaczor 179, 180
 Michalak Józef 174, 175
 Michalak Krystyna 179
 Michalak Manuela 282, 286
 Michalak Marta 175
 Michalak Walerian 174, 175
 Michalczyk Tadeusz 252, 282
 Michalski Antoni 75
 Michałowicz Franciszek 181
 Michałowicz Józefa 181
 Michałowicz Ludwik 181
 Michałowicz Pelagia 181
 Mielcarek Edward 101, 181
 Mielcarek Ludwika zd. Rybarczyk 181
 Mielcarek Stanisława zd. Janicka 181
 Mielcarek Walenty 181
 Miga Helena 156
 Mikke Janusz Korwin 286
 Mikołaj h. Łódzia 257
 Mikołaj z Gostynia 257
 Miller 265
 Mizeraczyk Adam 262
 Mizerka 249
 Mizerka Andrzej 266, 268
 Moenke Edmund 101, 102
 Moenke Edmund Wacław 261
 Moliński Krzysztof 6, 57, 59
 Moryson Eleonora zd. Hofman 182

Moryson Jan 182
 Moryson Stefan 182
 Moryson Władysław 182
 Moszumański Zbigniew 123
 Mościcki Ignacy 99
 Motyliński 66, 68
 Mozdyniewicz Mieczysław Stanisław 97
 Mroczyńska Urszula 183
 Mroczyńska Władysława zd. Majchrzak 182
 Mroczyński Feliks 182
 Mroczyński Franciszek 182
 Mrozkowiak Józef 15
 Mrugański Józef 270
 Mścisz Tomasz 264
 Mucha 147, 149
 Muhle Karol 259
 Müller Anna 238, 240
 Müller Bożena 238, 240
 Müller Kazimiera 238, 239, 240
 Müller Kurt 205
 Müller Paweł 238, 240
 Mutuszevska Maria 120

N

Nawrocka Krystyna zd. Szymańska 200, 205
 Neubauer Józef 243
 Niedbalski 249
 Niedźwiedź Zygmunt 253, 277, 278
 Niewieczera 132
 Nitecka Cecylia 184
 Nitecka Franciszka zd. Burzyńska 183
 Nitecki Stefan 183
 Nitecki Walenty 183
 Niwińska-Proniewska Wanda Zofia 268
 Nogala Teodor 251, 267, 271
 Nowacka Halina zd. Kuryło 249
 Nowacka Wanda 249, 250
 Nowacki 250
 Nowacki Władysław 250
 Nowaczyk Grzegorz 274
 Nowaczyk Ludwik 102
 Nowak Agnieszka zd. Michalak 174, 175
 Nowak Maria 236
 Nowakowski Robert 287
 Nowak Wawrzyniec 58, 60, 62, 63
 Nowak Wincenty 260
 Nyckowiak-Filusz Magdalena 285, 287

O

Ochniak Franciszek 184
 Ochniak Genowefa 184
 Ochniak Marianna zd. Oberkilicka 184
 Ochniak Stanisław 100, 184
 Olejniczak Alicja 283

Olejniczak Stanisława 105
 Olsztyński 146
 Olsztyński Maksymilian 13, 19, 46
 Opas Tadeusz 263
 Orliński 183
 Orłowski Mirosław 2, 5, 17, 22
 Osiecki Józef 264
 Osmólski Józef Wacław 97
 Osmólski Władysław 97
 Ostach Maria 52
 Ostach Tomasz 52
 Otlewski 118
 Otocki 66
 Owsiany 266

P

Pachocki Jan 13, 18, 46
 Paciorkowska Elżbieta zd. Ławniczak 184
 Paciorkowska Maria zd. Kasprzyk 185
 Paciorkowski Józef 184
 Paciorkowski Walenty 184
 Pakuła Bolesław 185
 Pakuła Elżbieta 185
 Pakuła Maria zd. Oinka 185
 Pakuła Tomasz 185
 Palacz Jan 262
 Paluszkiewicz Agnieszka zd. Demel 186
 Paluszkiewicz Andrzej 186
 Paluszkiewicz Konrad 186
 Paluszkiewicz Weronika 186
 Pałasik Nikodem 15
 Panek Jan 282
 Partkiewicz 263
 Pasternak Jolanta 233
 Paterak Wanda zd. Michalak 179, 180
 Patryas Stefan 251, 267
 Patulska Joanna 187
 Patulska Wiktoria zd. Plewa 186
 Patulski Szczepan 186
 Patulski Wiktor 186
 Pawlak 147, 181
 Pawlak Bronisław 274
 Pawlak Józefa zd. von Popielska 28, 34
 Pawlak Tomasz 28
 Pawlęty Antoni 266
 Pawlicka Natasza 287
 Pawlicki 43
 Pawlicki Stanisław 268
 Petermann Henryk 15, 18
 Pękański 134
 Piaseczny Bolesław 217
 Piaseczny Czesław 217
 Piechocki Kazimierz 201
 Piechowiak Antonina zd. Kaczmarek 187
 Piechowiak Franciszek 100, 187

Piechowiak Jadwiga zd. Piskosz 187
 Piechowiak Kamil 283, 287
 Piechowiak Włodzimierz 108
 Pietraszkiewicz 184
 Pietruszyńska Hanna 283
 Pietrzak Urszula 241
 Pietrzyńska Antonina zd. Dehmel 188
 Pietrzyńska Maria zd. Urbańska 187
 Pietrzyński Antoni 187
 Pietrzyński Józef 187
 Pilarczyk Florian 258
 Piliński 189
 Piłsudski Jan 267
 Piosik Michał 54
 Piotrowski Stefan 13
 Piskorska Alicja zd. Witucka 237
 Pisula 166
 Pitel Władysław 278
 Plejer Edward 201
 Pluciński 118
 Podbylski Antoni 102
 Poelzig 268
 Polewska Joanna 280
 Pomian 257
 Pomian Jarand 257
 Poniecki 68
 Ponik Władysława 126
 Popiela Antoni 14
 Poprawka Izabela 236, 273, 286
 Potulicki Piotr 257
 Powierza Władysław 125
 Promiński Juliusz 261
 Przedpełk 257
 Przemysław I 257
 Przemysław II 257
 Przyborska Stanisława zd. Kędziora 195
 Przyborski Jan 195
 Przybyła Józef 18
 Przybył Ignacy 262
 Przybył Roman 271
 Przynoga Jakub 188
 Przynoga Katarzyna zd. Maćkowiak 188
 Przynoga Stanisław 188
 Przynoga Weronika 188
 Przywecka Jadwiga zd. Linka 189
 Przywecka Stanisława 189
 Przywecki Jan 189
 Purol Feliks 189
 Purol Franciszka zd. Koralewska 189
 Purol Janina 190
 Purol Marcin 189

R

Radzimska Maria 241
 Rakowski 66

Rataj 160
 Ratajczak 182
 Ratajczak Antoni 156
 Ratajczak Elżbieta 271
 Ratajczak Maria zd. Kusik 38
 Reissinger Józefa 241
 Remlein Józef 15
 Remplikowski Stanisław 125
 Reszka Kazimierz 124
 Rivoli J. 260
 Robiński 250
 Robiński Zdzisław 266
 Rogacki Czesław 273
 Rogacz Ludwik 261
 Rogulski Jerzy 203
 Rolicz-Kamieński Konstanty Andrzej 123
 Rose 35
 Roszyk Andrzej 190
 Roszyk Maria zd. Plewczyńska 190
 Roszyk Stefan 190, 202
 Rościszewski Z. 260
 Rowecki Stefan 99
 Rozmiarok Karol 191
 Rozmiarok Katarzyna 191
 Rozmiarok Regina 191
 Rozmiarok Sylwester 191
 Rożek Ludwik 217
 Rożek Marcin 196, 265
 Rożek Marian 201, 202
 Rożek Zdzisław 201
 Rómmel 34
 Ruszkiewicz Jadwiga 169
 Ruszkiewicz Maria 169
 Ruszkowski Piotr Paweł 2, 6, 26, 27, 46, 111,
 130, 237, 244, 248, 256
 Rutowska Maria 2, 27, 46
 Rybak Tomasz 279
 Rybotycki 186

S

Sadowy-Naumienia Monika 286
 Sałternik Malwina 213
 Sałternik Paulina 213
 Sarnofsky 151, 152
 Sarnowski Stanisław 184
 Sawicki 66, 67
 Schatz Teobald 265
 Scheiner 45
 Schmidt 66, 173
 Schmidt Alfred 205
 Schmidt Florian 191
 Schmidt Gertruda zd. Rządkiwicz 191
 Schmidt Wawrzyniec 191
 Seichter Karol 261, 262
 Selwat Jan 163

Sempołowski A. 260
 Semrau Tadeusz 176
 Seniuta Włodzimierz 165
 Serba Antoni 70
 Serdecki 168
 Sęk 143
 Siatka Hanna 2, 6, 60, 244, 249
 Sidor 198, 200
 Siebert Józef 261
 Siuda Stanisław 97
 Skibińska Maria 47, 50
 Skibińska Maria zd. Nowacka 51
 Skibińska Rozalia 47
 Skibińska Stefania 47
 Skibińska Urszula 47
 Skibińska Wanda 47
 Skibiński Franciszek 46
 Skibiński Jerzy 51
 Skibiński Tadeusz 51
 Skibiński Wojciech 13, 16, 18, 19, 39, 46
 Skibiński Wojciech jr. 51
 Skierecki Jan 217
 Skoczowski Tadeusz 237
 Skóra Stanisław 16
 Skrok Grzegorz 285
 Skrzypczak 67, 266
 Skrzypczak Anna zd. Gawalek 192
 Skrzypczak Feliks 192
 Skrzypczak Helena 192
 Skrzypczak Iga 287
 Skrzypczak Irena 236
 Skrzypczak Stanisław 266, 267
 Skrzypczak Walenty 192
 Sławski Roger 263
 Smolanowicz Albin 15, 20
 Sobaska 47
 Sobczak Jakub 62
 Sobczak Julian 163
 Sobolewski Zenon 201
 Socha Teresa 281
 Sochnacki Jan 167
 Sójka 266
 Spych Aleksander 287
 Spychalska Olga 193
 Spychalska Władysława zd. Młynarek 193
 Spychalski Edmund 193
 Spychalski Władysław 193
 Srezyńska Marta zd. Andrzejak 105
 Sroczyński Leonard 201
 Sroczyński Stanisław 201
 Stach Jan 262
 Stachowiak Kazimierz 259
 Stachowiak Stefan 275
 Stachowski Bernard 108
 Stalin Józef 61, 63, 269
 Stanisławski Błażej 255
 Stankowski Stanisław 260
 Stefan 152
 Stefanowicz Bożena 254, 280
 Stefanowicz Tadeusz 254
 Stefański 19
 Steinmetz 66
 Stencel Maria zd. Espenner 131
 Sterkel Władysław 269
 Stępiak Tadeusz 203
 Strączkowska Ludwika zd. Bąk 193
 Strączkowska Stanisława zd. Adamska 194
 Strączkowski Antoni 100, 193
 Strączkowski Wiesław 194
 Strączkowski Wojciech 193
 Strączkowski Zbigniew 194
 Streich Czesław 66, 73
 Streich Stanisław 57, 58, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 69, 73, 78, 87, 88, 93, 94, 267, 273, 279
 Streich Władysława 73
 Stromczyński Mirosław 281, 283
 Strzyżewski Marian 233, 241
 Stupka Józef 210
 Styszyński 250
 Suchowiak Jadwiga zd. Grześkowiak 194
 Suchowiak Jakub 194
 Suchowiak Pelagia 194
 Suchowiak Stefan 194
 Sułek Zuzanna 287
 Sułkowski 182
 Sycz Stanisław 213
 Sypniewski Wojciech 259
 Sytniejewska Irena 241, 242
 Sytniejewski Franciszek 241, 242, 243
 Szafrąński Władysław 18
 Szafrąński Zdzisław 234
 Szajbe Magdalena zd. Troszczyńska 197
 Szajbe Walenty 197
 Szajek Andrzej 194
 Szajek Apolonia 194
 Szajek Florian 194
 Szczepaniak Józef 20, 22
 Szczepaniak Władysław 2
 Szczepański Jacek 123
 Szczurzyk Jan 164
 Szęk 188
 Szkudlarek Apolonia zd. Ratajczak 195
 Szkudlarek Franciszek 195
 Szkudlarek Maria 195
 Szkudlarek Stanisław 195
 Szmyt Dariusz 281, 284
 Sznajder Brunon 14
 Szóstak Adam 217
 Szóstak Wojciech 259
 Sztachetka Marian 51

Szulec Jolanta 249, 251
 Szulec Stefan 233
 Szuman Władysław 259
 Szwarc Bronisław 14, 15
 Szymańska Joanna zd. Przyborska 195
 Szymańska Joanna zd. Szajbe 196
 Szymańska Katarzyna zd. Sroka 196
 Szymańska Maria 196
 Szymańska Teofila 195
 Szymańska Wanda 197, 199
 Szymański Edward 196
 Szymański Franciszek 195
 Szymański Julian 195
 Szymański Marcin 195
 Szymański Marian 14
 Szymański Stanisława zd. Olejniczak 195
 Szymański Walenty 101, 196

Ś

Śliwiński Mieczysław 227, 231, 233
 Śniegocki Antoni 259
 Środa Krystyna zd. Kusik 38, 39, 40, 42
 Świątek 257
 Świderski W. 192
 Świerczewski 105
 Świerczewski Karol 62
 Świerzyński Józef 124
 Świętorzecki Bolesław 248, 249
 Świgoń Czesława 20
 Świgoń Józef 20

T

Tabaczyński 134
 Taberski 250
 Taczak 66
 Taczak Konrad 280, 287
 Targowski Janusz 121
 Tatar 183
 Tekmajer Heinrich 151
 Terlecki Michał 171
 Teszner 217
 Thomas Józef 265
 Tilgner 136, 140
 Tokarska Stefania zd. Wiśniewska 207
 Tomaszewska Walentyna 206
 Tomaszewska Waleria zd. Hoppel 206
 Tomaszewski Antoni 206
 Tomaszewski Stanisław 202
 Tomaszuk Mikołaj 284
 Tomczyk Natalia 283
 Tomiak Piotr 13, 51
 Toporska Anastazja zd. Pilachowska 52
 Toporska Stanisława zd. Ostach 52, 53, 55
 Toporski Barnaba 42, 52, 54, 55

Toporski Henryk 52
 Toporski Stanisław 52, 53
 Toporski Stefan 13, 15, 16, 19, 24, 42, 52
 Toporski Waldemar 52
 Trąbka Franciszek 261
 Tritt Helena 206
 Tritt Jan 206
 Tritt Stanisława zd. Łakoma 206
 Tritt Wawrzyn 206
 Tritt Wojciech 266
 Troczyński Stanisław 262, 266
 Twardowska Teresa zd. Kusik 38, 40
 Twardowski Zenon 38

U

Ulanowska Irena 241, 271
 Urbaniak 192
 Urbaniak Marian 18
 Urbaniak Władysław 185
 Urbański 192

V

Vladescu Bogumiła 39, 42
 Volk 168

W

Wachowiak Alicja 215
 Waczyńska Danuta 238
 Waczyński Czesław 238
 Walczak Antoni 159
 Walczak Magdalena 159
 Walkowiak Mikołaj 287
 Walny Marian 281
 Walter Antoni 262
 Waltrowska Weronika zd. Troszczyńska 206
 Waltrowski Franciszek 206
 Waltrowski Michał 206
 Warczak Józef 14
 Warczygłowa 147
 Wasielewski Stanisław 202
 Wasikowski Edmund 20
 Wasilewski Tadeusz 115
 Wawrzyniak Ewa 237
 Wawrzyniak Leon 266
 Weinrauder Stefan 274
 Weychan Bohdan 22
 Węgrzyn 173
 Widera Marek 277
 Wiczerzyński 192
 Wieczorek 266
 Wielgosz Tadeusz 267
 Wielicki W. 260
 Wierciuch Mikołaj 264
 Wilkans 66

Wiśniewski Ludwik 216
 Wiśniewska Helena zd. Salternik 210, 212, 213
 Wiśniewska Magdalena zd. Jurasz 207
 Wiśniewska Marianna zd. Szaj 216
 Wiśniewska Wiktoria zd. Przybytkiewicz 207
 Wiśniewski Adam 207
 Wiśniewski Andrzej 210, 212, 214
 Wiśniewski Artur 210, 212, 213, 214, 215
 Wiśniewski Franciszek 207
 Wiśniewski Grzegorz 285
 Wiśniewski Józef 207
 Wiśniewski Leonard 207
 Wiśniewski Ludwik 207
 Wiśniewski Stanisław 101, 207, 263, 285
 Wiśniewski Władysław 207
 Witajewski 43
 Witaszek Franciszek 118
 Witczak Dorota 37
 Witzleben 264
 Wład 186
 Wład Demetriusz 98
 Wład Eleonora zd. Richling 98
 Wład Franciszek 96, 98, 99
 Włodarczak Szczepan 262, 271
 Włodzimierska Laura Marta 99
 Woide Erik 264
 Wojciechowska Krystyna 201
 Wojciechowski 54, 250
 Wojciechowski Alfred 43
 Wojciechowski Kazimierz 101, 272
 Wojski Stanisław 279, 280
 Wojtasiak Bronisław 130, 144
 Wojtasiak Irena zd. Gutowska 130, 131, 132, 140, 144
 Wojtasiak Michał 140
 Wojtek 147
 Wojtkowiak 277
 Wojtowicz Agnieszka 287
 Wojtyniak Antoni 270
 Wolniewicz Antoni 13, 15, 16, 17, 19
 Wolniewicz Paweł 2, 59
 Wolski 197, 204
 Wośko Bolesław 17
 Woźniak Marian 2, 27, 37, 48, 51
 Woźniak-Patej Magdalena 6
 Wójcik Waleria 191
 Wrona 156
 Wróblewska Stanisława zd. Kasprzak 222, 223
 Wróblewski Jan 222, 223, 233
 Wrzesiński Robert 2, 96, 205
 Wrzesiński Władysław 20

Z

Zacny Gustaw 126
 Zagozda Grzegorz 284

Zagozda Kazimierz 271, 284
 Zalewski 193
 Zalewski Stanisław 164
 Zarzycki Andrzej 255
 Zarzycki Marian 97
 Zawadzka Zofia zd. Wojtasiak 143, 144
 Zawadzki Henryk 143, 144
 Zawielak Ludwik 268
 Zbijewska Anna 258
 Zbijewski 107
 Zgoła Jan 215, 217
 Zgoła Katarzyna zd. Kozłowska 215
 Zgoła Stanisław 215
 Zgoła Wiktoria 216
 Zgrabczyński Michał 272
 Zgrzeba Adam 54, 262, 272
 Zgrzeba Feliks 271, 272
 Zielińska Maja 287
 Zieliński Henryk 203
 Ziesler Barbara zd. Konieczna 216
 Ziesler Ignacy 216, 217
 Ziesler Jadwiga zd. Kusik 37, 39, 40, 42, 217, 218
 Ziesler Johann 216
 Ziesler Józefa zd. Wiśniewska 216
 Ziesler Karl Heinrich 216
 Ziesler Krystyna 40, 42, 216, 218, 219
 Ziesler Teodor 218
 Zuker Józef 201
 Zwaka Karol 267
 Zwierzchowska Cecylia 219
 Zwierzchowska Walentyna zd. Walkowiak 219
 Zwierzchowski Andrzej 219
 Zwierzchowski Wiktor 219
 Zygmankowska Teresa 286
 Zylber Mieczysław 97

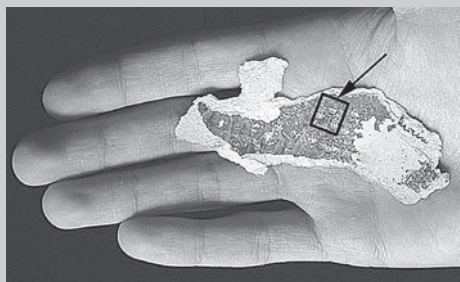
Ż

Żakowski 162

NAPRAWIAMY STARE ZDJĘCIA!

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” oraz redakcja Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców „Wieści Lubońskich” wyspecjalizowały się też w naprawie starych, historycznych zdjęć.

Jeśli w rodzinnych szufladach masz takie, których nie potrafisz rozpoznać, lub są w fatalnym stanie, a mogą mieć wartość historyczną, spróbuj je naprawić i skorzystaj z naszej pomocy. Opłata w wysokości najwyżej kosztów wykonania odbitek. Niżej przedstawiamy przykłady poprawy jakości niektórych fotografii.



Kadr po
obróbce



Oryginał – dla pokazania wielkości i jakości – przedstawiony na dłoni strzęp wytartego i zniszczonego zdjęcia, który, jako bezwartościowy miał trafić do śmieci, oraz wyciągnięty z niego po obróbce komputerowej kadr przedstawiający jednego z powstańców z 1918 r. – 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich – Marcina Mazurka – którego dowódcą był Daniel Konarzewski, patron jednej z naszych ulic. Oddział przekształcony później w 55. Pułk Piechoty Wojska Polskiego II RP. (patrz też: „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim”, str. 200)



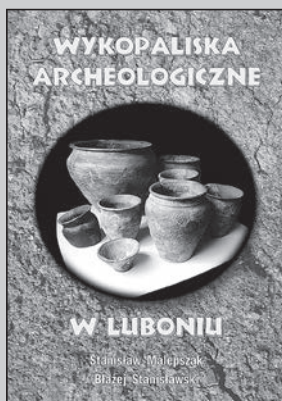
Przed naprawą

Przed naprawą, blade, żółknięte, nieczytelne zdjęcie, z którego po obróbce udało się odczytać, że jest to lazaret (szpital wojskowy) urządzony w czytelni biblioteki uniwersyteckiej w Brukseli w czasie I wojny światowej – zdjęcie z października 1915 r., na którym jest m.in. Jan Malepszak (porównaj „RHL” t.1, str. 137)

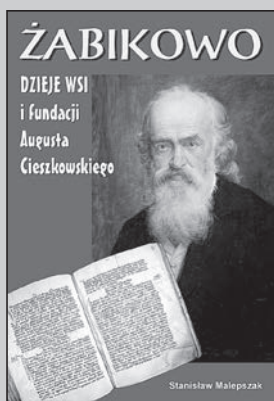
Po
naprawie



**Książki o lokalnej historii wydane
dotychczas przez „Forum Lubońskie”**



Wykopaliska archeologiczne w Luboniu – Stanisława Malepszaka i Błażeja Stanisławskiego (Luboń 1998)



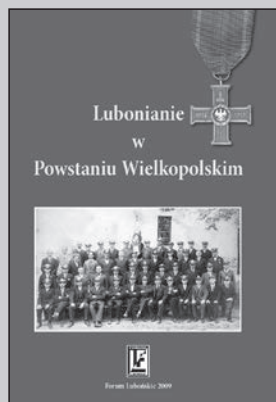
Żabikowo – dzieje wsi i fundacji Augusta Cieszkowskiego autorstwa Stanisława Malepszaka (Luboń 1999)



Luboń i okolice, dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii – Stanisław Malepszak (Luboń 2002 i 2005)



200 lat oświaty w Luboniu – Stanisław Malepszak i Piotr P. Ruszkowski (Luboń 2008)



Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim z biogramami uczestników – pod redakcją Piotra P. Ruszkowskiego i Janusza Karwata (Luboń 2009)

**Roczniki Historyczne Lubonia
wydane dotychczas
przez „Forum Lubońskie”**



Rocznik Historyczny Lubonia tom 1
– pod redakcją Piotra P. Ruszkowskiego
(Luboń 2011)



Rocznik Historyczny Lubonia tom 2
– pod redakcją Piotra P. Ruszkowskiego
(Luboń 2012)

Notatki



Katarzyna Grabowska – Urodziła się w Żninie w 1983 r. Od 2012 r. mieszkanka Lubonia. Studia magisterskie na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W czasie studiów pracownik Muzeum Archeologicznego w Biskupinie. Pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu Oddziału Opracowania Rzeczowego Zbiorów. Głównie zainteresowania to historia średniowiecza i archeologia.



Prof. dr hab. Janusz Karwat – (ur. w 1955 r.) jest nauczycielem akademickim w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa oraz w Zakładzie Historii Wojskowej UAM w Poznaniu. Opublikował około 150 prac naukowych i popularnonaukowych poświęconych głównie dziejom Poznania i Wielkopolski oraz problemom bezpieczeństwa międzynarodowego, m.in.: OD IDEI DO CZYNU. MYŚL I ORGANIZACJE NIEPODLEGŁOŚCIOWE W POZNAŃSKIM 1887-1919 (Poznań 2002), MAKSYMILIAN JACKOWSKI (2005), POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1918-1919 – WYBRANE ASPEKTY Z PERSPEKTYWY 90-LECIA (2008), POZNAŃ – BUDAPEST 1956 (2006). Redaktor i współautor książki LUBONIANIE W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM (2009), ROCZNIK HISTORYCZNY LUBONIA – tom 1 (2011 r.), tom 2 (2012 r.). Jest członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Polskiego Towarzystwa Historycznego. Członek rady programowej Lubońskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Od 1999 r. mieszka w Luboniu.



Dr inż. Stanisław Małepszak – urodził się w Luboniu w 1927 r. Absolwent Wydziału Budowy Maszyn. Doktorat na Wydziale Architektury, Urbanistyki i Inżynierii Środowiska Politechniki Poznańskiej. Projektant budownictwa przemysłowego. Na emeryturze zajął się historią. Publikuje m.in. w „Wieściach Lubońskich” oraz „Przyjacieli Ludu”. Honorowy Obywatel Bukówca Górnego. Otrzymał Medal „Zasłużony dla Miasta Luboń”, statuetkę „Siewca roku 2011”. Autor książek: PARAFIA ŚW. JANA BOSKO NA TLE HISTORII LUBONIA (1993 r.), 50 LAT LUBOŃSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO (1993 r.), WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE W LUBONIU (1998 r.), ŻABIKOWO – DZIEJE WSI I FUNDACJI AUGUSTA CIESZKOWSKIEGO (1999 r.), LUBOŃ I OKOLICE – DZIEJE OSADNICTWA I DZIEWIĘCIU PARAFII (2005 r.), BUKÓWIEC GÓRNY – 800 LAT DZIEJÓW (2007 r.), 200 LAT OŚWIATY W LUBONIU (2008 r.), GMINA WŁOSZAKOWICE – 800 LAT DZIEJÓW (2010 r.), ROCZNIK HISTORYCZNY LUBONIA – tom 1 (2011 r.), tom 2 (2012 r.)



Dr Mirosław Orłowski – (ur. 1971 r. w Środzie Wlkp.), mieszkaniec Lubonia. Absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Badacz i kolekcjoner druków konspiracyjnych dotyczących Ruchu Narodowego. Doktorat (2005 r.) na UAM: PRASA KONSPIRACYJNA STRONNICTWA NARODOWEGO W LATACH 1939-1947. Autor i współautor książek i opracowań o działalności propagandowej narodowców, m.in.: PRASA KONSPIRACYJNA STRONNICTWA NARODOWEGO W LATACH 1939-1947 (2006 r.), LIKWIDACJA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO STRONNICTWA NARODOWEGO W LATACH 1945-1946 [w:] ZMAGANIA ZE SPOŁECZEŃSTWEM. APARAT BEZPIECZEŃSTWA WOBEC WIELKOPOLAN W LATACH 1945-1956 (2008 r.), W OBRONIE KRESÓW WSCHODNICH („Niezależna Gazeta Polska, Nowe Państwo”, 1/2010), SZANIEC I WALKA – HISTORIA DWÓCH NAJWIĘKSZYCH PISM KONSPIRACYJNYCH OBOZU NARODOWEGO I TADEUSZ PRUS MACIŃSKI – REDAKTOR NACZELNY WARSZAWSKIEGO GŁOSU NARODOWEGO 1942-1945 [w:] PRASA NARODOWEJ DEMOKRACJI OD ROKU 1939 DO POČĄTKU XXI WIEKU (2011 r.)



Piotr Paweł Ruskowski – Urodził się w 1957 r. w Poznaniu, od 1984 r. luboninian. Założyciel niezależnej prasy, redaktor naczelny „Wieści Lubońskich”, jeden z organizatorów w 1989 r. Samorządowego Komitetu Obywatelskiego w Luboniu. Radny I, IV i V kadencji Rady Miasta Luboń. Opracował i wydał pierwszą mapę Lubonia ze spisem telefonów (1990 r.). Wraz z żoną Hanną jest autorem opracowania BŁOGOSŁAWIONY EDMUND BOJAŃSKI – wydane w 1999 r., w przededniu beatyfikacji. Wspólnie ze Stanisławem Małepszakiem napisał 200 LAT OŚWIATY W LUBONIU (2008 r.). Redaktor i współautor książek LUBONIANIE W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM (2009 r.), ROCZNIK HISTORYCZNY LUBONIA – tom 1 (2011 r.), tom 2 (2012 r.)



Hanna Siatka – Urodziła się w 1960 r. w Poznaniu. W Luboniu mieszka od 1965 r. Od 1996 r. współtworzy miesięcznik „Wieści Lubońskie”, jest zastępcą redaktora naczelnego. Członek Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”, sekretarz Zarządu. Z wykształcenia politolog. Ukończyła Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Nauk Społecznych, kierunek nauki polityczne, specjalność dziennikarska. Współautor książki ROCZNIK HISTORYCZNY LUBONIA – tom 1 (2011 r.), tom 2 (2012 r.)



Robert Wrzesiński – Urodził się w 1966 r. Studia magisterskie na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa (1989 r.). Doświadczenie zawodowe zdobywał m.in. w „Gazecie Poznańskiej”. Od 1997 r. publikuje na łamach „Wieści Lubońskich”. Od dzieciństwa interesuje się historią – zwłaszcza kampanią wrześniową 1939 r. oraz okresem okupacji hitlerowskiej. Współautor książek LUBONIANIE W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM (2009 r.), ROCZNIK HISTORYCZNY LUBONIA tom 1 (2011 r.) oraz tom 2 (2012 r.). Niniejszy tom z kolejnymi biogramami żołnierzy września 1939 r. oraz członków Narodowej Organizacji Bojowej dedykuje: dziadkom Józefowi Opatowi – ofierze terroru hitlerowskiej policji w Krzesinach okresu okupacji oraz Antoniemu Wrzesińskiemu – członkowi poznańskiej konspiracji – przymusowemu robotnikowi w III Rzeszy.

[wersja pdf]

ISBN 978-83-970537-4-8



9 788397 053748

ISSN 2299-0151



9 772299 015003